

Studia Politicae Universitatis Silesiensis

Tom 21

**Tendencje ewolucji europejskiego
i globalnego systemu międzynarodowego
w pierwszej i drugiej dekadzie XXI wieku**

pod redakcją

Jana Iwanka, Pawła Grzywiny i Roberta Radka

Kolegium Redakcyjne / Editorial Board

Jan Iwanek (przewodniczący / Editor in-chief), Marek Barański, Marian Gierula, Mariusz Kolczyński, Mieczysław Stolarczyk, Sylwester Wróbel (członkowie Kolegium / Members of Editorial Board)
Paweł Grzywna (sekretarz / Editorial Assistant), Robert Radek (sekretarz / Editorial Assistant)

Redaktorzy tematyczni / Editorial Body

Tomasz Kubin — międzynarodowe stosunki polityczne / International Political Relations; Małgorzata Domagała — systemy polityczne / Political Systems; Tomasz Iwanek — bezpieczeństwo międzynarodowe i narodowe / National and International Security; Zbigniew Kantyka — teoria polityki, myśl polityczna / Theory of Politics, Political Thought
Sebastian Kubas — partie i systemy partyjne / Political Parties and Party Systems; Magdalena Ślawska — język w mediach i w komunikacji / Language in Media and Communication; Mirosława Wielopolska-Szymura — komunikowanie masowe, media i systemy medialne / Mass Media; Communication and Media Systems;
Natalia Stępień-Lampa — polityka społeczna / Social Policy; Matylda Sęk-Iwanek — nauki o kulturze, komunikowanie międzykulturowe / Cultural Studies, Intercultural Communication

Rada Programowa „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” / Scientific Advisory Board of “Studia Politicae Universitatis Silesiensis”

Luis Aguiar de Luque (University Carlos III, Madrid, Spain); Andrzej Antoszewski (Uniwersytet Wrocławski); Roman Bäcker (Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu); Ladislav Cabada (Metropolitan University Prague, Czech Republic); Roman Chytilík (Masaryk University in Brno, Czech Republic); Bogusława Dobek-Ostrowska (Uniwersytet Wrocławski); Guillermo Escobar Roca (University Alcalá, Spain); Ján Koper (Matej Bel University in Banská Bystrica, Slovakia); Aleksandr Koroczenskij (Belgorod State University, Russia); Branislav Kováčik (Matej Bel University in Banská Bystrica, Slovakia); Barbara Krauz-Mozer (Uniwersytet Jagielloński); Fulco Lanchester (University La Sapienza, Rome, Italy); Maria Marczewska-Rytko (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie); Tomasz Mielczarek (Uniwersytet w Kielcach); Andrzej Podraza (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II); Viktor Sidorov (Saint Petersburg State University, School of Journalism and Mass Communication, Russia); Ildefonso Soriano López (University Complutense de Madrid, Spain); Stanisław Sulowski (Uniwersytet Warszawski); Alicja Stępień-Kuczyńska (Uniwersytet Łódzki); Jaroslav Ušiak (Matej Bel University in Banská Bystrica, Slovakia); Milan Vošta (University of Economics Prague, Czech Republic); Tadeusz Wallas (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu); Klaus Ziemer (Fachbereich III, Politikwissenschaft, Universität Trier, Germany); Ryszard Zięba (Uniwersytet Warszawski)

Kwartalnik recenzowany, wydawany przez Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach / Peer-reviewed quarterly, published by the Institute of Political Sciences and Journalism of the University of Silesia in Katowice

Adres redakcji / Address for Correspondence

„Studia Politicae Universitatis Silesiensis”, Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ul. Bankowa 11, 40-007 Katowice, e-mail: studiapoliticae@us.edu.pl; Internet: www.studiapoliticae.us.edu.pl

Dla Autorów / For Authors

Każdy tekst nadesłany do redakcji powinien spełniać wymogi formalne określone na stronie www.studiapoliticae.us.edu.pl. Teksty należy wysyłać na adres e-mail: studiapoliticae@us.edu.pl w formacie (.doc, .docx, .rtf, .odt). / Each text sent to the Editorial Office should be in accordance with current technical requirements available on webpage: www.studiapoliticae.us.edu.pl. Papers should be sent to studiapoliticae@us.edu.pl by e-mail attachment in the following format (.doc, .docx, .rtf, .odt).

Publikacja jest dostępna w wersji internetowej / The publication is available in the Internet version:

Central and Eastern European Online Library

www.cceol.com

University of Silesia Press – Open Journal System

www.journals.us.edu.pl

Spis treści

Mieczysław Stolarczyk: Kierunki ewolucji europejskiego systemu międzynarodowego w pierwszej i drugiej dekadzie XXI wieku	7
Katarzyna Czornik: Ewolucja pozycji międzynarodowej USA w okresie pozimnowojennym	59
Agnieszka Miarka: Pozycja międzynarodowa Federacji Rosyjskiej w drugiej dekadzie XXI wieku	89
Justyna Łapaj: Przeobrażenia systemu międzynarodowego w Ameryce Łacińskiej w drugiej dekadzie XXI wieku	111
Monika Szynol: Pozycja państw kontynentu afrykańskiego w stosunkach międzynarodowych na początku XXI wieku	137
Miron Łakomy: Nowe trendy w aktywności państw w przestrzeni teleinformatycznej w drugiej dekadzie XXI wieku	185

Table of Contents

Mieczysław Stolarczyk: Directions of international system evolution in the first two decades of 21 st century	7
Katarzyna Czornik: The evolution of the USA international position in the post-cold war period	59
Agnieszka Miarka: International position of the Russian Federation in the second decade of the 21st century — selected aspects	89
Justyna Łapaj: Transformation of the international system in Latin America in the second decade of the 21 st century	111
Monika Szynol: The position of the states of the African continent in the international relations at the beginning of the 21 st century	137
Miron Lakomy: New trends in activities of states in cyberspace in the second decade of the 21 st century	185



Kierunki ewolucji europejskiego systemu międzynarodowego w pierwszej i drugiej dekadzie XXI wieku*

Directions of international system evolution in the first two decades of 21st century

Mieczysław Stolarczyk**

Abstrakt

Celem podjętym w artykule jest wskazanie głównych, według autora, tendencji ewolucji systemu międzynarodowego w Europie w pierwszych dwóch dekadach XXI wieku. Autor omawia najważniejsze tendencje obserwowane w polityce zagranicznej wybranych krajów, które odgrywają rolę mocarstw międzynarodowych. Analizuje dwustronne i wielostronne relacje tych krajów, ewolucję ich pozycji na arenie międzynarodowej oraz tendencje obserwowane w Unii Europejskiej (UE) i NATO. W swojej analizie autor podkreśla następujące aspekty tendencji w ewolucji europejskiego systemu międzynarodowego: utrzy-

Abstract

The objective of the paper is to indicate the main, according to the author, tendencies in evolution of international system in Europe in the first two decades of 21st century. The author elaborates on the most important tendencies observed in foreign policies of selected countries, which fulfill the role of international powers. He analyses their bilateral and multilateral relations, evolution of their positions on the international arena and the tendencies observed in the European Union (EU) and NATO. In his analysis, the author emphasizes the following aspects of tendencies in the evolution of the European interna-

* Opracowanie jest zmodyfikowaną wersją artykułu autora: *Kierunki ewolucji europejskiego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego w drugiej dekadzie XXI wieku*. W: *Wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego pod koniec drugiej dekady XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. SZYNOL. Katowice 2017, s. 15—63.

** Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Śląski w Katowicach (mieczyslaw.stolarczyk@us.edu.pl).

manie kilku stref bezpieczeństwa; proces rozszerzenia NATO i ewolucja jego funkcji oraz strategii; ewolucja europejskiej mapy politycznej; nasilenie się tendencji dezintegracyjnych w UE (w połączeniu z kilkoma kryzysami); zaostrenie geopolitycznej rywalizacji krajów na obszarze postradzieckim (głównie na Ukrainie) oraz wzrost pozycji Niemiec i Rosji jako sił międzynarodowych.

Słowa kluczowe: system międzynarodowy, układ sił, mocarstwa, Unia Europejska, NATO, Niemcy, Federacja Rosyjska

tional system: maintenance of a few security zones; NATO enlargement process and the evolution of its functions and strategy; evolution of the European political map; increase of disintegration tendencies in the EU (concomitance of a few crises); exacerbation of geopolitical rivalry of countries in the post-Soviet area (mainly in Ukraine) and the growth of Germany and Russia as international powers.

Key words: international system, balance of power, powers, European Union, NATO, Germany, Russian Federation

Wstęp

Termin „system międzynarodowy” często traktowany jest jako synonim terminów „porządek międzynarodowy” i „ład międzynarodowy”¹. Wśród badaczy stosunków międzynarodowych występuje duże zróżnicowanie stanowisk co do tego, jak definiować system międzynarodowy. Dla jednych system międzynarodowy to relacje pomiędzy tworzącymi go elementami. Inni definiują go jako charakterystyczne wzorce działań i oddziaływań międzynarodowych². Barry Buzan i Richard Little pisali, że mianem „systemu międzynarodowego (porządku międzynarodowego) określa się w telegraficznym skrócie układ aktorów i ich wzajemnych oddziaływań stanowiących przedmiot stosunków międzynarodowych”³. Zdaniem Dariusza Kondrakiewicza „system międzynarodowy jest skomplikowaną siecią powiązań i relacji między uczestnikami stosunków międzynarodowych, wśród których podstawową rolę wciąż odgrywają

¹ Zob. S. BIELEŃ: *Czas próby w stosunkach międzynarodowych*. Warszawa 2017; A. BÓGDAL-BRZEZIŃSKA: *Ład międzynarodowy w perspektywie historycznej. Od XVIII do XX wieku — próba rekapitulacji*. W: *Tendencje i procesy rozwojowe współczesnych stosunków międzynarodowych*. Red. M.F. GAWRYCKI ET AL. Warszawa 2016; T. ŁOŚ-NOWAK: *Stosunki międzynarodowe. Teorie — systemy — uczestnicy*. Wrocław 2006, s. 134 i n.; R. KUŹNIAR: *Wstęp*. W: *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2005; W. SZYMBORSKI: *Międzynarodowe stosunki polityczne*. Bydgoszcz 2006, s. 131 i n.; K.N. WALTZ: *Struktura teorii stosunków międzynarodowych*. Przeł. R. WŁOCH. Warszawa 2010; R. ZIĘBA: *Teoretyczne aspekty polityki zagranicznej państwa: wnioski dla Polski w kontekście zmieniającego się ładu międzynarodowego*. W: *Polityka zagraniczna Polski w zmieniającym się ładzie międzynarodowym: wybrane problemy*. Red. R. ZIĘBA, T. PAWLUSZKO. Kielce 2016.

² T. ŁOŚ-NOWAK: *Stosunki międzynarodowe...*, s. 134 i n.

³ B. BUZAN, R. LITTLE: *Systemy międzynarodowe w historii świata*. Przeł. E. BRZOSOWSKA. Warszawa 2011, s. 20.

państwa, charakteryzujący się rosnącym poziomem złożoności, wzajemnych zależności i hierarchicznego zróżnicowania⁷⁴. W ocenie Wojciecha Szymborskiego „za system międzynarodowy należy uznać przede wszystkim całokształt stosunków między państwami opartych na pewnych zasadach i wzorach interakcji, z których część jest sprecyzowana, a część nie. Określają one, kto jest uznany za członka systemu, jakie posiada prawa i zakres odpowiedzialności oraz jakie rodzaje działań i reakcji standardowo funkcjonują między państwami”⁷⁵.

Podstawowymi elementami konstytuującymi każdy system międzynarodowy są państwa, przede wszystkim mocarstwa, i inne podmioty stosunków międzynarodowych oraz struktury systemu wchodzące w różne interakcje między sobą, charakteryzujące się współpracą i rywalizacją w poszczególnych sferach stosunków międzynarodowych, współpraca i rywalizacja zaś wpływają na pozycje i role uczestników oraz na ciągłość i zmianę systemu⁶.

Zwolennicy podejścia realistycznego i jego kolejnych modyfikacji zasadnie podkreślają, że najważniejszą cechą każdego systemu międzynarodowego jest realnie istniejący układ sił pomiędzy państwami, przede wszystkim mocarstwami, we wszystkich płaszczyznach stosunków międzynarodowych. Mimo bardzo intensywnych zmian zachodzących w ostatnich dziesięcioleciach w stosunkach międzynarodowych, w tym rosnącej roli uczestników pozapaństwowych (np. korporacji transnarodowych), stałym elementem rzeczywistości międzynarodowej jest prymat państw w kształtowaniu każdego systemu międzynarodowego, w tym wiodący wpływ mocarstw na jego powstanie, ewolucję i zmianę. Kenneth N. Waltz pisał, że system międzynarodowy określają jego jednostki dominujące, niewielka grupa państw zaliczanych do potęg⁷.

Zmieniający się ład międzynarodowy wywiera wpływ na ewolucję polityki zagranicznej i bezpieczeństwa każdego państwa, w tym także Polski, polityka ta zaś daje impuls do dalszej ewolucji systemu międzynarodowego. Stopień uzależnienia polityki wewnętrznej i zagranicznej poszczególnych państw, w tym polityki bezpieczeństwa zewnętrznego, od trendów (tendencji) ewolucji systemu międzynarodowego bywa wielce zróżnicowany, w zależności od siły fizycznej państwa, jego geopolitycznego usytuowania, pełnionych ról międzynarodowych i związanych z tym możliwości w zakresie wpływania na zachowania innych uczestników stosunków międzynarodowych. Dla państw małych i średnich, państw średniej rangi (*middle power*), a do tej drugiej grupy należy Polska, wpływ środowiska międzynarodowego na ich politykę zagraniczną i bezpieczeń-

⁴ D. KONDRAKIEWICZ: *Między porządkiem a chaosem. Faza nierównowagi systemu międzynarodowego*. Lublin 2015, s. 25.

⁵ W. SZYMBORSKI: *Międzynarodowe stosunki polityczne...*, s. 132.

⁶ Szerzej zob. M. STOLARCZYK: *Teoretyczne i praktyczne aspekty mocarstwowości we współczesnych stosunkach międzynarodowych*. W: *Stosunki Polski z mocarstwami w drugiej dekadzie XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. ŁAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2016.

⁷ K.N. WALTZ: *Struktura teorii stosunków międzynarodowych...*, s. 95 i n.

stwa jest o wiele większy niż w przypadku mocarstw a tym bardziej supermocarstw. Przy czym państwa małe i średnie oddziałują też proporcjonalnie słabiej na kształtowanie tego systemu niż państwa pełniące role mocarstw. Dlatego też umiejętne swego rodzaju „wpisanie się”, szczególnie państw małych i średnich, a ściślej decydentów polityki zagranicznej tych państw, z własnymi interesami i celami w dominujące tendencje systemu międzynarodowego, zazwyczaj zwiększa efektywność prowadzonej polityki zagranicznej. Adekwatne do rzeczywistości poznanie (rozpoznanie) tendencji ewolucji systemu międzynarodowego jest niezbędnym atrybutem skutecznej, efektywnej polityki zagranicznej. Sprzyja też podejmowaniu działań na rzecz wspierania zjawisk, procesów i struktur w środowisku międzynarodowym korzystnych dla bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego oraz na ograniczanie, minimalizowanie bądź eliminowanie wyzwań i zagrożeń oraz na rozwiązywanie problemów z tym związanych.

Dla polityki zagranicznej Polski, w tym jej bezpieczeństwa zewnętrznego, najbliższe i najważniejsze środowisko międzynarodowe (przestrzeń międzynarodowa), to środowisko subregionalne (sąsiedzkie) i regionalne (europejskie)⁸. Oczywiście, na ewolucję środowiska międzynarodowego, w tym systemu międzynarodowego, niezwykle istotny wpływ wywierają zjawiska i procesy występujące zarówno w Europie, jak i w skali globalnej. Szczególnie znacząca w tym zakresie wydaje się ewolucja supermocarstwowej pozycji Stanów Zjednoczonych i związana z tym ewolucja systemu pozimnowojennego w stosunkach międzynarodowych od amerykańskiego unipolarizmu⁹ do amerykańsko-chińskiej dwubiegunowości¹⁰ czy wielobiegunowości.

Autorzy wielu opracowań na temat ewolucji systemu międzynarodowego w okresie pozimnowojennym akcentują, że w drugiej dekadzie XXI wieku dokonuje się istotna rekonfiguracja ładu międzynarodowego zarówno w wymiarze regionalnym, w tym europejskim, jak i globalnym¹¹. Na początku XXI wieku

⁸ Zob. M. STOLARCZYK: *Nowe wyzwania i zagrożenia dla polityki zagranicznej Polski w połowie drugiej dekady XXI wieku*. W: *Polityka zagraniczna Polski w zmieniającym się łaździe międzynarodowym...*, s. 113—147.

⁹ Fareed Zakaria pisał, że od 1991 r. żyjemy w jednobiegunowym świecie zdominowanym przez Amerykę. F. ZAKARIA: *Koniec hegemonii Ameryki*. Przeł. S. KROSCZYŃSKI. Warszawa 2009, s. 36.

¹⁰ Edward Halizak, odwołując się do typologii biegunowości George’a Modelskiego, wg której w systemie bipolarnym poziom koncentracji siły militarnej i gospodarczej w dwóch państwach tworzących układ bipolarny wynosi 50% światowego potencjału w tych płaszczyznach, wykazywał, że w roku 2015 poziom koncentracji siły militarnej w USA i Chinach wynosił 46,85%, a poziom koncentracji siły ekonomicznej w USA i Chinach 39,2%. E. HALIZAK: *Wylaniająca się dwubiegunowość USA—Chiny w systemie międzynarodowym*. W: *Tendencje i procesy rozwojowe współczesnych stosunków międzynarodowych*. Red. M.F. GAWRYCKI ET AL. Warszawa 2016, s. 590.

¹¹ R. ZIĘBA: *Teoretyczne aspekty polityki zagranicznej państwa...*, s. 13—31; R. KUŹNIAR: *Bezpieczeństwo w zachodnim porządku międzynarodowym (od „Pustynnej Burzy” do tak zwanego Państwa Islamskiego)*. W: *Tendencje i procesy rozwojowe...*, s. 191—205.

Stany Zjednoczone pozostawały nadal jedynym supermocarstwem w skali globalnej¹². Jednakże rola USA w polityce światowej nieco się zmniejszyła. Rozpoczął się powolny schyłek amerykańskiej supermocarstwowości (jednobiegunowej ery) i wzmocnienie tendencji sprzyjających budowie układu wielobiegunowego¹³, za którym od wielu lat opowiadały się między innymi ChRL, Rosja czy Indie. Ta ewolucja pozycji międzynarodowej USA, w której supremacja Stanów Zjednoczonych ustępowała miejsca bardziej zróżnicowanemu, pluralistycznemu układowi sił, była efektem na przykład wzrostu pozycji gospodarczej i politycznej państw odgrywających rolę mocarstw regionalnych, przede wszystkim tzw. krajów BRICS (Brazylia, Rosja, Indie, Chiny, Afryka Południowa)¹⁴. Rośnie także znaczenie państw współpracujących w ramach utworzonej w 2001 roku Szanghajskiej Organizacji Współpracy (ChRL, Rosja, Kazachstan, Kirgistan, Tadżykistan, Uzbekistan, Indie, Pakistan).

Międzynarodową pozycję Stanów Zjednoczonych znacznie osłabił kryzys finansowy, który rozpoczął się w tym kraju jesienią 2008 roku, a w miesiącach następnych zainfekował gospodarkę wielu innych państw. Jednym z następstw tego kryzysu był wzrost międzynarodowej roli ChRL. Gospodarka tego państwa stała się w roku 2010 drugą, po USA, gospodarką świata pod względem wielkości PKB. W roku 2015 PKB Stanów Zjednoczonych wynosił nieco powyżej 18 bln USD, a PKB ChRL — nieco powyżej 11 bln USD¹⁵. Ewolucja supermocarstwowej pozycji USA była także w znacznym stopniu następstwem militarnego zaangażowania się USA w konflikty zbrojne (w Afganistanie, Iraku, Libii i Syrii) oraz efektem znacznego spadku zaufania do USA, będącego skutkiem nadużywania siły militarnej i łamania podstawowych norm prawnomiędzynarodowych przez administrację George'a W. Busha i w mniejszym stopniu administrację Baracka Obamy (np. naruszenie rezolucji RB ONZ w sprawie zakresu interwencji militarnej w Libii w roku 2011), dążących do „eksportu demokracji”

¹² Wielowymiarowość potęgi amerykańskiej powoduje, że w najbliższej i średniej perspektywie żadne inne państwo nie jest w stanie sprostać USA pod względem wojskowym, gospodarczym, technologicznym, politycznym, kulturowo-cywilizacyjnym i ideologicznym. S. BIELEŃ: *Ład hegemoniczny w XXI wieku. W: Tendencje i procesy rozwojowe współczesnych stosunków międzynarodowych...*, s. 655 i n.

¹³ Zakaria pisał, że „w dziedzinie spraw międzynarodowych przesunięcie środka ciężkości następować będzie stopniowo; o ile jednobiegunowość nadal stanowi podstawową cechę dzisiejszej rzeczywistości, to stawać się będzie coraz słabsza każdego roku, a inne kraje rosnać będą w siłę”. F. ZAKARIA: *Koniec hegemonii Ameryki*. Przeł. S. KROSCZYŃSKI. Warszawa 2009, s. 242.

¹⁴ Ugrupowanie BRICS obejmowało w 2016 r. 42% ludności świata oraz 26% terytorium świata. Wytwarzało 31,3% światowego PKB mierzonego metodą PPP o wartości 37 bln USD, czyli o 85% więcej niż w 2009 r. R. ZIĘBA: *Teoretyczne aspekty polityki zagranicznej państwa...*, s. 21.

¹⁵ *Państwa świata: podstawowe wskaźniki społeczne i ekonomiczne*. „Rocznik Strategiczny 2016/2017” 2017, T. 22, s. 348 i n.

z użyciem środków militarnych. Ewolucja międzynarodowej pozycji USA była także spowodowana nadmiernym rozciągnięciem potęgi Stanów Zjednoczonych oraz problemami wewnętrznymi występującymi w tym kraju¹⁶.

Internacjonalodzy zwracają uwagę na to, iż kończy się system międzynarodowy, jaki dotąd znaliśmy. Stawiają pytanie: Jaki może być nowy system międzynarodowy? Zdaniem Romana Kuźniara weszliśmy już w pozachodni system międzynarodowy¹⁷. Powoli bowiem kończy się trwająca od XV wieku dominacja Zachodu w światowym systemie międzynarodowym. Po zakończeniu zimnej wojny potęga Zachodu zaczęła się powoli zmniejszać, z wyraźnym przyspieszeniem w pierwszej i drugiej dekadzie XXI wieku. Mirosław Sułek badając potęgę ogólną państw Zachodu oraz innych państw, wykazywał, że jeśli w 2001 roku potęga Zachodu wynosiła 37,8% potęgi świata, to w roku 2014 — 34,1%. Jednocześnie ten sam autor prognozował, że potęga Zachodu w 2050 roku będzie o ponad 20% mniejsza niż w 2014 roku w warunkach znacznego wzrostu potęgi Chin, które mają zdecydowanie wysunąć się na pierwsze miejsce, wyprzedzając potęgę Stanów Zjednoczonych o prawie 50%¹⁸. Trudno prognozować, jakie będą polityczne implikacje zwiększającej się ekonomicznej obecności Chin w Europie, między innymi w realizowanej przez ChRL koncepcji Nowego Jedwabnego Szlaku, dla ewolucji europejskiego systemu międzynarodowego.

Stawiane są pytania: Ile będzie Zachodu w pozachodnim systemie międzynarodowym? W jakim zakresie Zachód może jeszcze sterować (zarządzać) ewolucją systemu międzynarodowego, by XXI wiek nie stał się, po pięciu wiekach, systemem antyzachodnim? Cytowany Roman Kuźniar pisze, że system pozachodni nie musi być systemem antyzachodnim, ale może takim być. Zdaniem tego autora, chodzi o to, aby pozostawić po sobie jak najwięcej Zachodu w porządku międzynarodowym, który staje się postzachodni (pозachodni), ale nie musi być antyzachodni¹⁹. W tym kontekście powstaje pytanie: Jakie będą implikacje malejącej roli Zachodu w systemie międzynarodowym dla europejskiego systemu międzynarodowego i roli państw europejskich, szczególnie państw Europy Zachodniej w systemie międzynarodowym?

Jednym z najważniejszych wyzwań ewolucji systemu międzynarodowego w skali globalnej jest to, czy kluczowa dla tej ewolucji rywalizacja amerykańsko-chińska będzie przebiegała, tak jak do tej pory, bez sięgania przez rywalizujące strony do instrumentów militarnych w stosunkach dwustronnych, czy też na pewnym etapie zaostrzenia się tej rywalizacji dojdzie między tymi państwami do konfliktu zbrojnego (wojny hegemonicznej)? Henry Kissinger w pracy *Po-*

¹⁶ F. ZAKARIA: *Koniec hegemonii Ameryki...*, s. 74.

¹⁷ R. KUŹNIAR: *Europa w porządku międzynarodowym*. Warszawa 2016, s. 193 i n.

¹⁸ M. SUŁEK: *Pozycja Zachodu w świetle pomiaru potęgometrycznego*. W: *Tendencje i procesy rozwojowe...*, s. 215.

¹⁹ R. KUŹNIAR: *Europa w porządku międzynarodowym...*

rządek międzynarodowy pisał, że USA są „uznanym mocarstwem”, a Chiny są „aspirantem” do tej roli. Jednocześnie podkreślał, że na piętnaście przypadków, kiedy uznane mocarstwo i „aspirant” oddziaływały na siebie, dziesięć zakończyło się wojną²⁰.

Warto mieć na uwadze, że w nowożytnym systemie międzynarodowym i jego częściach składowych (systemie westfalskim, wiedeńskim, wersalskim, bipolarnym i pozimnowojennym) zasadnicza zmiana układu sił dokonała się w warunkach pokojowych tylko raz, na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku, kiedy to rozpadł się system bipolarny (zimnowojenny). W tym kontekście uprawnione jest pytanie: Czy kolejna zasadnicza zmiana układu sił w skali globalnej dokona się też w sposób pokojowy? Faktem jest bowiem, że w drugiej dekadzie XXI wieku znacznie zwiększyło się zagrożenie wybuchem globalnego konfliktu zbrojnego (np. USA — ChRL, NATO — Rosja czy przerodzenie się wojny w Syrii w konflikt globalny)²¹.

Zaczyna wyłaniać się nowy system międzynarodowy, którego kształtu jeszcze nie znamy. Nie wiadomo, czy powstanie na drodze pokojowej, tak jak system pozimnowojenny (unipolarny; amerykański), czy też wskutek wielkiej wojny (wojny hegemonicznej)²². Jeden ze scenariuszy ewolucji systemu międzynarodowego zakłada możliwość konfliktu USA — ChRL z osią na Morzu Południowochińskim, a także konfliktu Rosja — NATO z osią na Bałtyku i w Polsce. W kontekście prognozowanego scenariusza zakładającego konflikt Rosja — NATO, należy postawić zasadnicze pytanie: Jakie byłyby jego implikacje dla bezpieczeństwa Polski? Czy jego realizacja, przy bardzo prawdopodobnym użyciu przez główne strony tego konfliktu broni atomowej, nie oznaczałaby unicestwienia Polski jako państwa, a co za tym idzie — końca egzystencji narodu polskiego?

²⁰ H. KISSINGER: *Porządek światowy*. Przeł. M. ANTOSIEWICZ. Wołowiec 2016.

²¹ Jeffrey Sachs, amerykański ekonomista, który przygotował wstępny projekt programu transformacji polskiej gospodarki zwanej jako „plan Balcerowicza”, mówił, że „tajna wojna USA w Syrii jest nielegalna zarówno w świetle amerykańskiej konstytucji (która przyznaje Kongresowi wyłączne prawo do wypowiedzenia wojny), jak i Karty Narodów Zjednoczonych. Co więcej jest ona cynicznym i lekkomyślnym zagranem hazardowym. Wysiłki zmierzające do obalenia Assada, którym przewodzą USA, nie służą ochronie syryjskich cywilów, jak czasami sugerowali Obama i Clinton. Są wojną zastępczą prowadzoną przeciwko Iranowi i Rosji, a tak się złożyło, że Syria stała się jej polem. Stawka tej wojny jest znacznie wyższa i bardziej niebezpieczna niż wyobrażają to sobie jej amerykańscy rzecznicy. Kiedy Stany Zjednoczone wyprawiły się na wojnę z Assadem, Rosja ze swej strony zwiększyła wsparcie wojskowe dla jego rządu. Główne amerykańskie media traktują postępowanie Rosjan jako zniewagę: jak Kreml śmie powstrzymać USA przed obaleniem syryjskiej władzy? Efektem jest pogłębiający się konflikt dyplomatyczny z Rosją, który może eskalować i doprowadzić — choćby nie było to celowe — do konfliktu militarnego”. J. SACHS: *Prawdziwe oblicze Amerykanów w Syrii* — <http://opinie.wp.pl/jeffrey-sachs-prawdziwe-oblicze-amerykanow-w-syrii-6032308169483393a> (dostęp: 4.09.2016).

²² Zob. A. GALGANEK: *Zmiana w globalnym systemie międzynarodowym. Supercykle i wojna hegemoniczna*. Poznań 1992.

Według innego scenariusza zakłada się, że w obliczu narastających sporów USA — ChRL państwem kluczowym do rozstrzygnięcia rywalizacji amerykańsko-chińskiej staje się Rosja. Dlatego USA i Zachód będą zmniejszać w najbliższych latach konfrontację i spory z Rosją²³. To by oznaczało konieczność zasadniczej zmiany dotychczasowej polityki bezpieczeństwa zewnętrznego Polski, w której Rosja postrzegana jest jako główne zagrożenie²⁴. Pojawia się uzasadnione pytanie: Czy polska dyplomacja jest przygotowana na taki rozwój wydarzeń?

Celem badawczym podjętym w opracowaniu jest jedynie wskazanie na najważniejsze, zdaniem autora, kierunki ewolucji systemu międzynarodowego w Europie w pierwszej i drugiej dekadzie XXI wieku. Zamierzeniem autora jest zarysowanie najważniejszych zjawisk i procesów występujących w tym okresie w europejskim systemie międzynarodowym, związanych zarówno z polityką zagraniczną wybranych państw, ich stosunkami dwu- i wielostronnymi, ewolucją ich pozycji międzynarodowej, jak i tendencjami występującymi w Unii Europejskiej i NATO.

Najważniejsze tendencje ewolucji europejskiego systemu międzynarodowego w pierwszej i drugiej dekadzie XXI wieku

Występowanie kilku stref bezpieczeństwa w Europie

Mimo niemal powszechnej akceptacji w sferze deklaratywnej w Europie od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku dla systemu kooperatywnego bezpieczeństwa, w tym dla zasady wspólnego bezpieczeństwa, systemu takiego nie udało się zbudować. Nie udało się zbudować jednolitego, paneuropejskiego systemu bezpieczeństwa europejskiego z udziałem wszystkich państw europejskich (od Atlantyku po Ural) czy państw obszaru KBWE/OBWE (od Vancouver po Władywostok)²⁵. Jednym z głównych nierozwiązanych problemów w stosunkach międzynarodowych okresu pozimnowojennego był brak po stronie Stanów Zjednoczonych i Zachodu (zwycięzców „zimnej wojny”) konsekwentnie realizowanej wizji zbudowania systemu bezpieczeństwa międzynaro-

²³ S. GOMUŁKA: *Mocarstwo według biznesmena*. „Rzeczpospolita”, 14.12.2016.

²⁴ Szerzej zob. M. STOLARCZYK: *Rosja w polityce zagranicznej Polski w latach 1992—2015*. Katowice 2015; J. ZAJĄC: *Poland's Security Policy. The West, Russia, and the Changing International Order*. London 2016, s. 88 i n.

²⁵ Zob. J. CZAPUTOWICZ: *System czy nielad? Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku*. Warszawa 1998.

dowego z udziałem Rosji, a nie przeciwko Rosji. Stanisław Ciosek, ambasador Polski w ZSRR i Rosji w latach 1989—1996, w jednym z wywiadów stwierdził: „Bardzo żałuję, że Zachód nie wykorzystał czasu na budowę wspólnej z Rosją przestrzeni politycznej, gospodarczej i militarnej. To można było robić za późnego Gorbaczowa, przez dwie kadencje Jelcyna i za wczesnego Putina. Rosja była wówczas z plasteliny, w dodatku zafascynowana Zachodem. Chciała dołączyć do zachodniej cywilizacji, ale pokazano jej gest Kozakiewicza. Przy najmniej tak to odbierała. Byłem tego bezpośrednim świadkiem. Zwyciężyła koncepcja odkrawania po plasterku dawnych republik radzieckich. Na samą Rosję Europa wciąż nie ma pomysłu”²⁶. Natomiast Jeffrey Sachs, amerykański ekonomista, były doradca Solidarności i rządu Tadeusza Mazowieckiego, w jednym z wywiadów powiedział: „Sądzę, że zaostrzając podział między Rosją a Europą i Zachodem, popełniliśmy mnóstwo błędów przez ostatnich 20 lat. Z mojej obserwacji wynika, że wykonaliśmy całe mnóstwo działań, które choć są szczerze traktowane jako obronne, to druga strona widzi je jako agresywne. Jestem przekonany, że w 1991 r. straciliśmy wielką historyczną szansę. Pamiętam początki mojego zaangażowania w Polsce i w Rosji, wtedy jeszcze istniał ZSRR, kiedy Gorbaczow przedstawił ideę strefy pokoju od Rotterdamu [raczej od Lizbony — M.S.] po Władywostok. I choć można to nazwać naiwnością, to według mnie był to właściwy kierunek. Po 1991 r. amerykańscy neokonserwatyści widzieli jednak całą sytuację w kategoriach pokonania ZSRR, po którym musimy posprzątać”²⁷.

Stanisław Bieleń pisał, że w okresie pozimnowojennym zabrakło odważnych i dalekowzrocznych konceptualizacji ładu geopolitycznego w przestrzeni poradzieckiej przez pryzmat jej adaptacji, czy przynajmniej ograniczonej adaptacji, z systemem zachodnim. „W dużej mierze pod wpływem amerykańskich pomysłów (niebagatelną rolę odegrały w tym neokonserwatywne *think tanki*) przyjęto założenie, że osłabionej Rosji nie wolno pozwolić na powrót do stref jej tradycyjnego panowania. Lepiej będzie, jeśli tę przestrzeń wypełnią wpływy zachodnioeuropejskie i amerykańskie, oczywiście w imię wolności i demokracji, nie mówiąc o rzeczywistych interesach gospodarczych i wojskowych. To, że większości tych obszarów bliżej pod względem ustrojowym do Rosji, a nie do Zachodu, mało kogo obchodzi. Lekceważy się także inne czynniki o charakterze mentalnym, językowym, kulturowym czy ekonomicznym”²⁸.

W trzeciej dekadzie po zakończeniu zimnej wojny w Europie funkcjonowały różne strefy bezpieczeństwa o podwyższonym bądź obniżonym poziomie zagrożenia dla państw w nich usytuowanych. Nadal występowała fragmentaryzacja europejskiego systemu bezpieczeństwa, na którą składały się różne strefy

²⁶ *Pomysł na Rosję. Rozmowa ze Stanisławem Cioskiem*. „Przegląd” 2014, nr 14.

²⁷ *Potrzebujemy granic. Rozmowa z Jeffreyem Sachsem*. „Polityka” 2017, nr 1.

²⁸ S. BIELEŃ: *Rewizjonizm geopolityczny w stosunkach międzynarodowych*. „Opcja na Prawo” 2015, nr 3, s. 155.

bezpieczeństwa występujące w poszczególnych regionach Europy. W drugiej dekadzie XXI wieku znacznie zmniejszyły się szanse na zbudowanie efektywnego, ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa.

Najważniejszymi strefami bezpieczeństwa w Europie pod koniec drugiej dekady XXI wieku były:

- strefa euroatlantyckiego bezpieczeństwa z wiodącą rolą USA i poszerzającym się NATO oraz strefa bezpieczeństwa na obszarze poradzieckim z wiodącą rolą Rosji i mało efektywnymi próbami władz Rosji do budowy zinstytucjonalizowanego systemu bezpieczeństwa; jedna z najważniejszych kwestii spornych w stosunkach rosyjsko-amerykańskich w dziedzinie bezpieczeństwa, jeśli nie najważniejsza, związana była z polityką kolejnych administracji USA zmierzających do rozszerzania NATO, najpierw o państwa członkowskie byłego Układu Warszawskiego, a następnie także o państwa powstałe na obszarze poradzieckim; efektem tego było przekonanie grup rządzących Rosji i znacznej części społeczeństwa rosyjskiego, że Stany Zjednoczone nie są skłonne do respektowania uzasadnionych interesów Rosji w dziedzinie bezpieczeństwa, a proces rozszerzania NATO, szczególnie o państwa poradzieckie, traktowały jako znaczące pogorszenie geopolitycznego i geostrategicznego położenia Rosji i próbę „okrażania Rosji” przez USA i NATO; w wymiarze globalnym decydenci polityki zagranicznej i bezpieczeństwa USA dążyli do utrzymania przez Stany Zjednoczone pozycji jedyne go supermocarstwa (unipolaryzmu), a politycy Rosji eksponowali koncepcję wielobiegunowości (świata wielobiegunowego);
- Białoruś, Ukraina i Mołdawia jako strefa buforowa rozdzielająca euroatlantycką i poradziecką strefę bezpieczeństwa; zarówno Rosja, jak i USA oraz pozostałe państwa członkowskie NATO traktowały państwa Europy Wschodniej jako swego rodzaju bufor bezpieczeństwa, jednakże występowała zasadnicza różnica między Rosją a państwami członkowskimi NATO i Unii Europejskiej, mimo rysującego się między nimi zróżnicowania w tym zakresie, dotycząca wizji, jak ten bufor powinien być kształtowany; grupy rządzące Stanów Zjednoczonych, Polski i wielu innych państw wzmocnienia bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego upatrywały we wzmocnieniu ukraińskiego, a z czasem także białoruskiego bufora poprzez stowarzyszenie i członkostwo tych państw w UE, a w dalszej perspektywie, szczególnie w odniesieniu do Ukrainy, także w NATO, natomiast grupy rządzące Rosji postrzegały wzmocnienie własnego bezpieczeństwa, czemu miał służyć białoruski i ukraiński bufor jako utrzymanie przez Ukrainę statusu pozablokowego bądź jako włączenie tego państwa do systemu bezpieczeństwa budowanego pod egidą Rosji na obszarze WNP, tak jak to miało miejsce w przypadku Białorusi; państwa Europy Wschodniej stały się „przestrzenią rywalizacji” między Rosją a Zachodem; w kolejnych latach okresu pozimnowojennego przybierała na sile „walka o wpływy” między Rosją a USA

i UE; była ona szczególnie widoczna na Ukrainie²⁹; warto w tym miejscu nadmienić, że kolejne polskie rządy z wielką determinacją angażowały się po stronie amerykańskiej w geopolityczną rywalizację mocarstw na Ukrainie, występując w roli wyrażiciela nie tylko swoich ale i amerykańskich interesów oraz głównego „wojownika nowej zimnej wojny z Rosją”³⁰;

- Bałkany, na obszarze których najbardziej zapalne miejsca to: Bośnia i Hercegowina, Kosowo oraz Macedonia; postępował proces poszerzania NATO o państwa powstałe na obszarze byłej Jugosławii; członkostwo w NATO otrzymały: Słowenia, Albania, Chorwacja, a w roku 2017 29. członkiem NATO została Czarnogóra; do członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim aspiruje także Kosowo; niebawem w NATO może znaleźć się „Wielka Albania” (Albania i Kosowo), a z czasem może także Bośnia i Hercegowina; mając na uwadze postępujący proces reislamizacji Turcji, członka NATO, będzie to oznaczało dalsze wzmocnienie bloku muzułmańskiego w NATO; Stany Zjednoczone i Zachód dążąc pod koniec XX wieku do wyeliminowania wpływów rosyjskich na Bałkanach, który był jednym z istotnych motywów tzw. wojny o Kosowo w roku 1999³¹, wzmocniły w Europie islam, i to islam radykalny. Przykładem tego była duża liczba dżihadystów z Kosowa, Albanii, Bośni i Hercegowiny walczących w szeregach armii tzw. państwa islamskiego; stosunkowo dużym uznaniem cieszyła się opinia, że pokój na Bałkanach, w Europie i na świecie zależy od rezultatów wojny z terroryzmem; dżihadysty zapowiadają utworzenie islamskiego kalifatu na Bałkanach; jednym z kluczowych elementów tego procesu jest Arabia Saudyjska, gdzie wahabizm uznaje się za religię państwową³². Od wielu lat ma miejsce wspieranie przez wielu bogatych Saudyjczyków wahabickiego islamu wśród sunnitów na Bałkanach i w regionach pozaeuropejskich, w tym także tzw. państwa islamskiego³³; Stany Zjednoczone jako lider promocji wartości zachodnich w świecie powinny, ze względu na feudalny reżim panujący w Arabii Saudyjskiej, przestać z nim współpracować; czas na „kolorową rewolucję” czy Wiosnę Arabską w Arabii Saudyjskiej; ale czy jest to możli-

²⁹ Szerzej zob. I. TOPOLSKI: *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec państw Europy Wschodniej*. Lublin 2013, s. 215 i n.

³⁰ M. LEONARD, N. POPESCU: *Rachunek sił w stosunkach Unia Europejska — Rosja*. Londyn—Warszawa 2008, s. 10—11.

³¹ Zob. M. WALDENBERG: *Rozbicie Jugosławii — od separacji Słowenii do wojny kosowskiej*. Warszawa 2003; K. PAWŁOWSKI: *Kosowo konflikt i interwencja*. Lublin 2008.

³² Charakterystyczne było, że prezydent Trump pierwszą swoją wizytę zagraniczną w roli prezydenta USA złożył w Arabii Saudyjskiej, w czasie której podpisanym zostało szereg kontraktów, w tym opiewający na ponad 100 mld USD kontrakt na sprzedaż przez amerykańskie koncerny zbrojeniowe broni dla reżimu Saudów.

³³ Od początku lat 70. XX w. Saudyjczycy wybudowali na świecie, w tym także na Bałkanach, ok. 1,5 tys. meczetów, 210 centrów islamskich oraz dziesiątki akademii i szkół religijnych.

we w dającej się przewidzieć perspektywie? Faktem było, że w pierwszych miesiącach prezydentury Donalda Trumpa Stany Zjednoczone zacieśniały, a nie osłabiały, współpracę z Arabią Saudyjską.

Poszerzanie NATO oraz ewolucja funkcji i strategii tego Sojuszu

W całym okresie pozimnowojennym najważniejszą wielostronną strukturą bezpieczeństwa europejskiego był Sojusz Północnoatlantycki. Wśród ścierających się na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku różnych sposobów zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego w Europie (paneuropejski — oparty na KBWE/OBWE, europejski — oparty na strukturach Unii Europejskiej i euroatlantycki — oparty na NATO)³⁴, od połowy lat dziewięćdziesiątych wyraźnie zaczęły przeważać zwolennicy opcji euroatlantyckiej. Katalizatorem tych zmian były kolejne fazy konfliktów bałkańskich i kolejne przejawy militarnego zaangażowania USA i NATO w ich rozwiązanie. Decydenci polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych, jak i większości państw europejskich, traktowali Sojusz Północnoatlantycki jako najważniejszy wielostronny środek bezpieczeństwa w pozimnowojennej Europie.

NATO w całym okresie pozimnowojennym podlegało stałej transformacji nie tylko ze względu na kolejne rozszerzenia³⁵, ale także z powodu istotnych zmian jego funkcji³⁶. Państwa członkowskie NATO, pod presją USA, stopniowo odchodziły od li tylko funkcji obronnej tego Sojuszu i nadawały coraz większe znaczenie akcjom ofensywnym poza obszarem wymienionym w art. 6 Traktatu Waszyngtońskiego (obszarem traktatowym). Tym samym zmieniał się charakter NATO z sojuszu typowo obronnego w sojusz obronno-ofensywny. Znajdowało to swój wyraz zarówno w koncepcjach strategicznych NATO z 1999 i 2010 roku, jak i w podejmowanych przez niego działaniach typu *out of area*. Najbardziej wymownym tego przykładem była interwencja militarna lotnictwa NATO wobec Serbii w roku 1999, która była pierwszą, bez mandatu ONZ, zbrojną interwencją NATO poza obszarem państw członkowskich. Było to też pierwsze tak poważne odejście tego Sojuszu od *casus foederis* Traktatu Waszyngtońskiego, który zawiera postanowienia o zbiorowej obronie przed napaścią na obszarze

³⁴ J. CZAPUTOWICZ: *System czy nieład?...*, s. 77 i n.

³⁵ Wraz ze zjednoczeniem Niemiec w roku 1990 NATO poszerzyło się na obszar byłej NRD. Z dniem 12 marca członkostwo w NATO uzyskiwały: Polska, Czechy i Węgry. Pod koniec marca 2004 r. do NATO przystąpiły: Bułgaria, Estonia, Litwa, Łotwa, Rumunia, Słowacja i Słowenia. W dniu 1 kwietnia 2009 roku do NATO przystąpiła Albania i Chorwacja. 5 czerwca 2017 roku 29 członkiem NATO została Czarnogóra.

³⁶ Zob. W.J. THIES: *Why NATO Endures*. Washington 2009; *Understanding NATO in the 21st Century. Alliance Strategies and Global Governance*. Eds. G.P. HERD, J. KRIENDLER. New York 2012; E. LAGADEC: *Transatlantic Relations in the 21st Century: Europe, America and the Rise the Reset*. Washington 2012, s. 118—146.

obejmującym terytorium państw członkowskich. Nie przewiduje się w nim natomiast akcji ofensywnych. Interwencja militarna NATO wobec Serbii znacznie zmniejszyła wiarygodność argumentacji, że NATO jest sojuszem defensywnym nikomu niezagrażającym.

W kolejnych latach, między innymi za sprawą zaangażowania militarnego NATO w Afganistanie³⁷, pojawiały się propozycje wzmocnienia globalnego zaangażowania NATO w operacje zarządzania kryzysowego (misje ekspedycyjne NATO w skali globalnej)³⁸. Tym samym traciła na znaczeniu funkcja obronna Sojuszu. Zarazem należy mieć na uwadze, że niepowodzenie misji afgańskiej NATO, misji ISAF (główne cele tej operacji stawiane w roku 2003, nie zostały zrealizowane), w tym kontrowersje wśród państw członkowskich NATO dotyczące celów operacji tego Sojuszu w Afganistanie oraz na tle tzw. narodowych ograniczeń kontyngentów wojskowych wielu państw członkowskich NATO (np. Niemiec), znacznie wpłynęło na zmniejszenie jego spójności i efektywności jako najpotężniejszego sojuszu okresu pozimnowojennego. W drugiej dekadzie XXI wieku idea globalnego NATO znacznie straciła na aktualności na rzecz wzmocnienia kolektywnej obrony jako centralnego zadania Sojuszu. Zanik dyskusji w drugiej dekadzie XXI wieku na temat globalizacji NATO związany był między innymi z niepowodzeniem misji ekspedycyjnych tego Sojuszu w Afganistanie i Libii oraz zmianami realiów geostrategicznych w Europie związanych z konfliktem rosyjsko-ukraińskim na wschodzie Ukrainy³⁹.

Przejawem wzrostu dystansu niektórych państw członkowskich NATO (np. Polski, Niemiec) do misji ekspedycyjnych NATO był ich sceptycyzm wobec militarnego zaangażowania NATO w Libii w 2011 roku⁴⁰. W praktyce interwencja zbrojna sił międzynarodowych w Libii, w której główną rolę odegrało lotnictwo Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, zdecydowanie naruszyła mandat interwencji w Libii wyznaczony przez rezolucję nr 1973 przyjętą przez

³⁷ Zaangażowanie militarne NATO w Afganistanie, najczęściej określane jako „misja NATO w Afganistanie”, było pierwszą w historii NATO zbrojną operacją tego sojuszu poza Europą. Stanisław Koziej pisał, że NATO znalazło się w Afganistanie w swoistej strategicznej pułapce. „Zauważmy bowiem, że sojusz znalazł się tam z misją reagowania kryzysowego (stabilizacyjną, wsparcia bezpieczeństwa), a tymczasem bardzo szybko przyszło mu prowadzić tam największą kampanię wojenną i to jeszcze w najtrudniejszym wydaniu — wojny przeciwpartyzanckiej”. S. KOZIEJ: *Główne wyzwania strategiczne wobec NATO*. W: *NATO w pozimnowojennym środowisku międzynarodowym*. Red. M. PIETRAŚ, J. OLCZOWSKI. Lublin 2011, s. 20.

³⁸ M. MADEJ: *Wzlot i upadek idei globalnego NATO*. W: *Tendencje i procesy rozwojowe współczesnych stosunków międzynarodowych...*, s. 229—240.

³⁹ *Ibidem*, s. 238.

⁴⁰ Interwencja NATO w Libii, zainicjowana przede wszystkim przez Francję, ukazała, podobnie jak zaangażowanie militarne tego Sojuszu w Afganistanie, znaczące różnice stanowisk wśród państw członkowskich w kwestii ekspedycyjnych funkcji tego Sojuszu. J. KIWERSKA: *Rozchodzenie się dwóch światów? Stany Zjednoczone i relacje transatlantyckie 1989—2012*. Poznań 2013, s. 366 i n.

Radę Bezpieczeństwa ONZ w dniu 17 marca 2011 roku. Interwencja ta doprowadziła do zaangażowania sił zbrojnych NATO po jednej ze stron wojny domowej w Libii, do obalenia reżimu oraz do zabicia przywódcy reżimu rządzącego w Libii płk Muammara Kaddafiego. Sojusz Północnoatlantycki zaangażował się w obalenie Kaddafiego oraz nie tyle chronił ludność cywilną, co nakazywała rezolucja 1973, ile raczej pomagał rebeliantom w pokonaniu oddziałów Kaddafiego⁴¹. Interwencja NATO w Libii była kolejnym działaniem militarnym państw Zachodu, nawracania za pomocą siły militarnej na demokrację, i wpłynęła na destabilizację na Bliskim Wschodzie⁴². Stanowiła jedną z przyczyn, które doprowadziły do powstania tzw. państwa islamskiego oraz do kryzysu uchodźczo-migracyjnego w Unii Europejskiej. Roman Kuźniar zwracał uwagę na to, iż w czasie interwencji NATO zarówno w Libii, jak i w Afganistanie doszło do porzucenia moralności na rzecz łatwej retoryki praw człowieka. Argumentował on zasadnie, że w toku tych operacji NATO nabyło „nieznośnej lekkości zabijania”, dlatego gruntownego przemyślenia wymaga strategia angażowania się tego Sojuszu poza własnymi granicami⁴³.

Istotnym wyzwaniem dla państw członkowskich NATO, związanym z ewolucją funkcji i zadań NATO w okresie pozimnowojennym, była postępująca polityzacja tego Sojuszu. Ewolucja funkcji NATO oraz kolejne fazy poszerzenia Sojuszu, zgodnie z realizowaną zasadą „otwartych drzwi”, prowadziły do rozwodnienia spójności obronnej tego Sojuszu⁴⁴. Wzmacniały natomiast jego polityczny charakter i prowadziły do sytuacji, w której gwarancje obronne Sojuszu (jako całości) stawały się coraz mniej wiarygodne. W coraz liczniejszym Sojuszu, w obliczu zróżnicowanych percepcji zagrożeń przez grupy rządzące poszczególnych państw członkowskich NATO, związanych między innymi z ich odmiennym geopolitycznym usytuowaniem i doświadczeniami historycznymi w stosunkach z sąsiadami⁴⁵, coraz trudniej było znaleźć wspólny mianownik w polityce bezpieczeństwa. Wydaje się, że każde kolejne rozszerzenie NATO będzie ten proces wzmacniać. Należy uznać trafność argumentacji, że organizacje

⁴¹ Zob. M. ŁAKOMY: *Międzynarodowe kontrowersje wokół interwencji NATO w Libii*. W: *Śląsk — Polska — Europa — Świat. Pamięci Profesora Jana Przewłockiego*. Red. K. MIROSZEWSKI, M. STOLARCZYK. Katowice 2013.

⁴² Szerzej zob. *Wojny Zachodu. Interwencje zbrojne państw zachodnich po zimnej wojnie*. Red. M. MADEJ. Warszawa 2017.

⁴³ R. KUŹNIAR: *Nieznośna lekkość zabijania*. „Gazeta Wyborcza”, 9.11.2011.

⁴⁴ Zob. J.M. NOWAK: *NATO: główne dylematy i pytania o przyszłość*. W: *Dokąd zmierza świat?* Red. A.D. ROTFELD. Warszawa 2008, s. 272.

⁴⁵ Wśród państw członkowskich NATO występowało zróżnicowanie stanowisk w kwestii głównych zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego. Dla przykładu, Polska i państwa nadbałtyckie eksponowały przede wszystkim zagrożenie ze strony Rosji. Dla wielu państw Europy Zachodniej o wiele poważniejsze były zagrożenia ze strony tzw. Państwa Islamskiego czy napływu w dużej skali migrantów i uchodźców z Bliskiego Wschodu.

takie, jak NATO, słabną w miarę rozszerzania się⁴⁶. W tym kontekście zasadne było pytanie: Od jakiej liczby państw członkowskich sojusze wielostronne, takie jak NATO, tracą swoją spójność i sterowalność? Od jakiej liczby państw członkowskich sojusze wielostronne ewoluują coraz bardziej od sojuszu wojskowego w kierunku swoistego „klubu politycznego” skupionego wokół mocarstwa przywódczego czy raczej, w przypadku USA, mocarstwa hegemonicznego?⁴⁷

W omawianym okresie utrzymywała się też tendencja do zróżnicowanego stopnia powiązań dwustronnych w dziedzinie bezpieczeństwa poszczególnych państw członkowskich NATO ze Stanami Zjednoczonymi. Rozszerzanie Sojuszu i wzmacnianie jego politycznego charakteru prowadziło do sytuacji, w której jego gwarancje obronne (jako całości) stawały się coraz mniej wiarygodne. Z tego m.in. względu decydenci polityki bezpieczeństwa Polski zabiegali o wzmocnienie dwustronnych stosunków polsko-amerykańskich w dziedzinie militarnej, między innymi poprzez zwiększenie obecności wojskowej USA w Polsce oraz do podniesienia stosunków z tym państwem do rangi partnerstwa strategicznego. Kwestią kluczową było przekonanie polskiej klasy politycznej, że w sytuacjach zagrożenia Polski pochodzącego z zewnątrz, utożsamianego z ewentualną agresją ze strony Rosji, na realną pomoc wojskową Polska może liczyć nie tyle ze strony całego NATO, ile przede wszystkim ze strony Stanów Zjednoczonych. W polskich elitach politycznych i intelektualnych dominowała postawa niemal nieograniczonego zaufania co do gwarancji bezpieczeństwa ze strony USA dla Polski⁴⁸.

Niektóre z wymienionych dylematów bezpieczeństwa państw członkowskich NATO i bezpieczeństwa międzynarodowego wywarły wpływ na treść koncepcji strategicznej NATO, którą przyjęto na szczycie tego Sojuszu w listopadzie 2010 roku w Lizbonie. W koncepcji tej uznano równomierne traktowanie kolektywnej obrony i operacji ekspedycyjnych poza granicami państw członkowskich. Znajdują się w niej również zapisy mówiące o tym, że w nowym środowisku bezpieczeństwa Sojusz będzie spełniał trzy zadania: zbiorowej obrony, kryzysowego zarządzania i kooperatywnego bezpieczeństwa⁴⁹. W koncepcji potwierdzono zasadę „otwartych drzwi”, czyli możliwości członkostwa w NATO wszystkich europejskich demokracji, które spełniają standardy NATO i dzielą wartości

⁴⁶ Zasadne wydawały się głosy, że NATO może podzielić los wielkich imperiów, które zwiększając ponad możliwość swoje terytorium, upadały. Zob. J. CZAPUTOWICZ: *System czy nieład?*..., s. 54—57.

⁴⁷ S. BIELEŃ: *Czas próby*..., s. 63 i n.

⁴⁸ Zob. M. STOLARCZYK: *Główne dylematy bezpieczeństwa zewnętrznego Polski w połowie drugiej dekady XXI wieku*. W: *Dylematy polityki bezpieczeństwa Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY. Katowice 2014, s. 22 i n.

⁴⁹ *Koncepcja Strategiczna Obrony i Bezpieczeństwa Członków Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego przyjęta przez szefów państw i rządów w Lizbonie*. „Rocznik Strategiczny 2010/2011”, 2011, T. 16, s. 23—34; J. VARWICK: *Die neue strategische Konzept der NATO*. „Aus Politik und Zeitgeschichte” 2010, Nr. 50.

Sojuszu oraz „które są chętne i zdolne do przyjęcia odpowiedzialności i zobowiązań wynikających z członkostwa i których włączenie może przyczynić się do wspólnego bezpieczeństwa i stabilności”⁵⁰. Znajduje się w niej również zapis, że „Sojusz nie traktuje żadnego państwa jako wroga”⁵¹, a „współpraca NATO — Rosja ma znaczenie strategiczne, ponieważ przyczynia się do tworzenia wspólnego obszaru pokoju, stabilizacji i bezpieczeństwa. NATO nie stanowi zagrożenia dla Rosji. Przeciwnie, chcemy dążyć do prawdziwego strategicznego partnerstwa między NATO a Rosją i będziemy działać zgodnie z tym, oczekując wzajemności ze strony Rosji”⁵². Państwa członkowskie NATO nie zgodziły się jednak na propozycję rosyjską budowy wspólnego systemu obrony przeciw-rakietowej czy sektorowej odpowiedzialności⁵³ i zaproponowały współpracę między dwoma odrębnymi systemami obrony przeciw-rakietowej — natowskim i rosyjskim (a nie włączanie Rosji do systemu obrony antyrakietowej NATO)⁵⁴. W roku 2011 odrzucona została przez NATO propozycja władz Rosji, by otrzymać na piśmie zapewnienie, że system obrony przeciw-rakietowej NATO nie będzie wymierzony w ich kraj⁵⁵.

Składane w owym czasie zarówno przez NATO, jak i przez Rosję oferty współpracy i deklaracje zacieśnienia wzajemnej współpracy nie przelożyły się na znaczący postęp w zakresie współpracy NATO — Rosja. Najistotniejszy czynnik hamujący tę współpracę stanowiła zasadnicza sprzeczność interesów rosyjsko-amerykańskich dotycząca systemu bezpieczeństwa europejskiego oraz poszerzania wpływów na obszarze WNP. Celem Rosji była minimalizacja obecności politycznej i wojskowej Stanów Zjednoczonych w tym regionie. Rosja akceptowała natomiast strefy wpływów USA w innych regionach świata, ale nie zgodziła się na poszerzanie obecności amerykańskiej na obszarze WNP. Stany Zjednoczone, jak i wiele innych państw członkowskich NATO i UE, nie zamierzały zaś uznawać obszaru WNP, szczególnie obszaru Europy Wschodniej, za region wyłącznych wpływów Rosji⁵⁶.

⁵⁰ *Koncepcja Strategiczna Obrony i Bezpieczeństwa...*, s. 30.

⁵¹ *Ibidem*, s. 26.

⁵² *Ibidem*, s. 31.

⁵³ Uczestniczący w szczycie NATO w Lizbonie prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew zaproponował podzielenie się odpowiedzialnością za obronę terytorium Europy. Państwa członkowskie NATO odrzuciły rosyjską propozycję, argumentując, że Sojusz ma obowiązek ochraniać każdy kraj członkowski i jest niedopuszczalne, by NATO oddało komuś spoza Sojuszu obronę swojego terytorium.

⁵⁴ A.D. ROTFELD: *Szczyt NATO w Lizbonie. Co dalej?* „Rocznik Strategiczny 2010/2011” 2011, T. 16, s. 36—37.

⁵⁵ Sekretarz generalny NATO A.F. Rasmussen powiedział, że nie ma takiej potrzeby. M. SZYMANIAK: *Oferta Rosji odrzucona*. „Rzeczpospolita”, 5.07.2011.

⁵⁶ B. PISKORSKA: *Stosunki NATO — Rosja w nowej architekturze bezpieczeństwa w Europie*. W: *NATO w pozimnowojennym środowisku (nie)bezpieczeństwa*. Red. M. PIETRAŚ, J. OLCHOWSKI. Lublin 2011, s. 378.

Konflikt na wschodzie Ukrainy, który rozpoczął się w kwietniu 2014 roku, wpłynął na zwiększenie spójności NATO, na jego wewnętrzną konsolidację. Trudno powiedzieć, czy będzie to tendencja stała, czy raczej tylko okresowa. Konflikt ukraiński zintensyfikował dążenia Polski i wielu innych państw członkowskich do priorytetowego traktowania funkcji obronnych NATO, wzmocnił argumenty przemawiające za jego przydatnością i zasadnością dalszego funkcjonowania. Tradycyjnie bowiem, zagrożenie zewnętrzne i wyraźnie określony przeciwnik powodowały konsolidację sojuszy zarówno dwu-, jak i wielostronnych. Nie brak było opinii, że Rosja po aneksji Krymu i angażując się we wspieranie prorosyjskich separatystów we wschodniej Ukrainie, niechcący reanimowała, po okresie zastoju, NATO⁵⁷. Po przegranej przez NATO przeciwpartyzanckiej wojny w Afganistanie i wycofaniu się Sojuszu pod koniec 2014 roku z tego kraju konflikt rosyjsko-ukraiński stał się niezwykle istotnym motywem wzmocnienia spójności NATO w kontekście eksponowanego zagrożenia ze strony Rosji. Jednym z bezpośrednich następstw konfliktu ukraińskiego dla NATO był wzrost zainteresowania Stanów Zjednoczonych kwestiami bezpieczeństwa europejskiego, ponowne wzmocnienie zaangażowania militarne USA w Europie⁵⁸ oraz wzrost zaangażowania państw członkowskich NATO we wzmocnienie flanki wschodniej Sojuszu⁵⁹.

Stanowisko państw członkowskich NATO (m.in. Niemiec) w sprawie wzmocnienia wschodniej flanki NATO ewoluowało. Starania władz Polski podejmowane w latach 2014—2015 o umieszczenie stałych baz NATO w Polsce spotykały się w owym czasie z dużą powściągliwością państw członkowskich NATO (m.in. Niemiec). Po stronie tych państw pojawiały się argumenty zarówno natury politycznej (obawy, by nadmiernie nie drażnić Rosji)⁶⁰, jak i o charakterze ekonomicznym (np. duże koszty takiego przedsięwzięcia dla podatnika amerykańskiego). Do tego dochodziły wcześniejsze zobowiązania NATO zapisane w porozumieniu NATO — Rosja z 27 maja 1997 roku. Przedstawiciele rządu polskiego uważali, w przeciwieństwie do rządów wielu innych państw członkowskich NATO, że porozumienie to już nie obowiązuje, bo Rosja tę umowę złamała poprzez inkorporację Krymu i udział w konflikcie na wschodzie Ukrainy.

⁵⁷ J. PAWLICKI: *Drugie życie NATO*. „Newsweek” 2014, nr 14; A. BIŁSKI: *Putin wskrzesza NATO*. „Gazeta Wyborcza”, 18.04.2014; J. BIELECKI: *Rosja Putina niechcący reanimowała NATO*. „Gazeta Wyborcza”, 24.04.2014.

⁵⁸ J. KIWERSKA: *Rosja, miej się na baczności. Ameryka wraca!* „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2014, nr 164.

⁵⁹ Szerzej na temat implikacji konfliktu na wschodzie Ukrainy dla bezpieczeństwa Polski zob. M. STOLARCZYK: *Rosja w polityce zagranicznej Polski...*, s. 283 i n.

⁶⁰ Z badań sondażowych przeprowadzonych w Niemczech w połowie 2014 r. wynikało, że 3/4 Niemców (74%) nie chce stałych baz NATO na terytorium Polski i państw bałtyckich. Za takim rozwiązaniem opowiadało się jedynie 18% ankietowanych — www.rp.pl/arttykul/1120787.html (dostęp: 18.08.2014).

Na szczycie NATO w Newport w Walii (4—5 września 2014 r.) nie zdecydowano, by rozmieścić na wschodniej flance Sojuszu stałych bojowych związków taktycznych, czego domagały się Polska i kraje nadbałtyckie. Było to interpretowane przez niektórych publicystów jako potwierdzenie, iż Polska pozostanie członkiem NATO drugiej kategorii w stosunku do tych państw NATO, w których takie bazy się znajdują⁶¹. Konflikt na Ukrainie pokazał także podziały występujące wśród państw członkowskich NATO na tle polityki, jaką należy prowadzić wobec Rosji. Polska i państwa nadbałtyckie (Litwa, Łotwa, Estonia) dążyły do bardziej zdecydowanej odpowiedzi na politykę Rosji wobec Ukrainy. Natomiast większość państw członkowskich NATO, w tym przede wszystkim Niemcy i Francja, chciało uniknąć konfrontacji militarnej z Rosją.

Z poparciem państw członkowskich NATO spotkały się zabiegi polskiej dyplomacji o rozmieszczenie w naszym kraju infrastruktury NATO (magazynów sprzętu na wypadek konieczności przerzucenia wojsk NATO do Polski), zwiększenie liczby żołnierzy NATO ćwiczących w Polsce⁶², a przede wszystkim o rotacyjną obecność wojsk amerykańskich w Polsce, zwiększenie częstotliwości tych ćwiczeń oraz systematyczną aktualizację planów ewentualnościowych (tajnych wojskowych planów konkretnych działań w razie zagrożenia)⁶³. W listopadzie 2015 roku szef armii USA w Europie, gen. Ben Hodges, ogłosił, że połowa sprzętu dla ciężkiej brygady zostanie rozmieszczona w Polsce.

Na szczycie NATO w Warszawie (8—9 lipca 2016 r.) państwa członkowskie Sojuszu podjęły decyzję o rotacyjnym rozlokowaniu w Polsce, na Litwie, Łotwie i Estonii 4 batalionów. Niemcy zgodzili się objąć dowództwo batalionu rozmieszczonego na Litwie, w którym będą uczestniczyć także żołnierze Bundeswehry. Pod koniec sierpnia 2016 roku Steinmeier zaapelował o nowe porozumienie z Rosją w sprawie kontroli zbrojeń. Te dwuznaczności w polityce bezpieczeństwa RFN wobec Rosji wynikały z przyjętej przez rząd Angeli Merkel strategii „Deterrence and Dialogue” („Odstraszanie i dialog”), w której zakładano sojuszniczą solidarność ze wszystkimi członkami NATO oraz zmniejszenie napięcia w relacjach NATO z Rosją⁶⁴.

Swego rodzaju paradoksem było, że mimo podjętych w Newport i w Warszawie decyzji, w latach 2014—2017 nasiliły się w Polsce obawy i wątpliwości dotyczące tego, czy NATO jest sojuszem wiarygodnym. Częściej niż w okresie

⁶¹ M. MAGIEROWSKI: *Z groźna miną, na paluszkach*. „Rzeczpospolita”, 8.09.2014.

⁶² W roku 2014 na różnego rodzaju ćwiczeniach w Polsce przebywało ok. 7 tys. żołnierzy z krajów NATO.

⁶³ Jedną z decyzji podjętych w Newport było także utworzenie sił natychmiastowego reagowania (tzw. szpicy), kilkutysięcznego kontyngentu znajdującego się w stałej gotowości bojowej i zdolnego do przerzutu w zagrożony obszar w ciągu 2 dni.

⁶⁴ K. SZUBART: *Stanowisko Niemiec na szczycie NATO w Warszawie. Dialog i odstraszanie*. „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2016, nr 248; IDEM: *Szczyt NATO w Warszawie — konsekwencje dla Niemiec*. „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2016, nr 260.

wcześniejszym pojawiały się obawy co do efektywności pomocy sojuszników w sytuacji faktycznego zagrożenia naszego kraju napaścią zbrojną ze strony innego państwa. Występowały poważne wątpliwości co do wiarygodności wyegzekwowania w tzw. godzinie próby, art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego ze strony wszystkich państw członkowskich. Warto w tym miejscu przypomnieć, że art. 5 wspomnianego Traktatu, będący podstawą formalnoprawną funkcjonowania NATO, zawiera zapisy mówiące o gradacji (stopniowości) w wywiązywaniu się poszczególnych państw członkowskich tego Sojuszu ze zobowiązań sojuszniczych, a nie o natychmiastowym (automatycznym) przychodzeniu sobie sojuszników z pomocą militarną⁶⁵.

Opinie powątpiewające w wiarygodność zobowiązań sojuszniczych NATO jako całości wzmacniane były wynikami badań sondażowych w niektórych państwach Europy Zachodniej. Przykładowo, z sondażu przeprowadzonego w kwietniu 2016 roku w RFN wynikało, że 57% ankietowanych wypowiedziało się przeciwko pomocy Polsce i państwom nadbałtyckim w razie zbrojnej agresji Rosji („za” było 31%)⁶⁶. Konrad Kołodziejski pisał, że jest mocno sceptyczny co do gwarancji bezpieczeństwa ze strony NATO przede wszystkim dlatego, że nie widać nigdzie — ani w Ameryce, ani w Europie, ani w Polsce — solidarności i powszechnej gotowości do poświęceń za innych⁶⁷. Natomiast Filip Memches zwracał uwagę na to, że tak jak we wrześniu 1939 roku, tak i dziś, społeczeństwa państw Zachodu nie chcą umierać za Gdańsk czy jakiegokolwiek inne polskie miasto⁶⁸.

Narastający w Polsce sceptycyzm co do efektywności gwarancji sojuszniczych NATO jako całości zwiększał determinację polskich grup rządzących do zacieśniania dwustronnej współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa ze Stanami Zjednoczonymi. Wśród polskich polityków, publicystów i analityków spraw międzynarodowych oraz w większości polskiego społeczeństwa dominowało stanowisko o niezawodności gwarancji sojuszniczych dla Polski ze strony USA, co nie znaczy, że nawet wśród przedstawicieli rządów RP nie pojawiały się wątpliwości co do wiarygodności zobowiązań sojuszniczych Stanów Zjednoczonych. Najbardziej wymownym tego przykładem była wypowiedź Radosława Sikorskiego, ministra spraw zagranicznych Polski, który w prywatnej rozmowie na początku 2014 roku przeprowadzonej z ministrem finansów Polski, Jackiem

⁶⁵ Zob. *Traktat Północnoatlantycki*. W: *Prawo w stosunkach międzynarodowych...*, s. 340.

⁶⁶ *Sondaż. Większość Niemców przeciwna pomocy Polsce w razie zbrojnej agresji Rosji* — <https://wiadomosci.wp.pl/kat,1515,title,Sondaz-Wiekszosc-Niemcow-przeciwna-pomocy-Polsce-w-razie-zbrojnej-agresji-Rosji,wid,182937> (dostęp: 4.05.2016).

⁶⁷ K. KOŁODZIEJSKI: *NATO nas nie obroni*. „Rzeczpospolita”, 28.04.2016.

⁶⁸ F. MEMCHES: *Europa nie będzie umierać za Gdańsk*. „Rzeczpospolita”, 12.05.2016. Zob. A. TALAGA: *Pomoc przyjdzie zza oceanu albo nie przyjdzie wcale*. „Rzeczpospolita”, 15.06.2016.

Rostowski, stwierdził, że polsko-amerykański sojusz jest już nic niewarty, jest wręcz szkodliwy, bo stwarza Polsce fałszywe poczucie bezpieczeństwa⁶⁹.

Obawy dotyczące wiarygodności zobowiązań sojuszniczych ze strony nie tylko NATO jako całości, ale także ze strony Stanów Zjednoczonych jako przywódcy tego Sojuszu, dodatkowo zwiększyły pod koniec 2016 roku wypowiedzi Donalda Trumpa, prezydenta-elekta USA, który zapowiadał możliwość przebudowania NATO w taki sposób, by USA nie musiały bezwzględnie pomagać sojusznikom. W niektórych wypowiedziach Tramp jako kandydat na prezydenta, a następnie prezydent-elekt mówił o NATO jako o sojuszu przestarzałym, który powstał wiele lat temu. Zakwestionował wiarygodność USA w wywiązywaniu się ze zobowiązań sojuszniczych wobec tych państw członkowskich NATO, które nie przeznaczają przynajmniej 2% swojego PKB na obronę i które nie włączają się w walkę z terroryzmem⁷⁰. Mimo że Trump w kolejnych miesiącach pełnienia urzędu prezydenta USA zaczął podkreślać niezawodność gwarancji sojuszniczych ze strony Stanów Zjednoczonych dla państw członkowskich NATO (np. w wystąpieniu w czasie wizyty w Polsce 6 lipca 2017 r.)⁷¹, to stworzony został precedens. Po raz pierwszy w historii NATO prezydent-elekt USA podważył wiarygodność sojuszniczą USA w ramach zobowiązań wynikających z art. 5 Paktu Północnoatlantyckiego.

Warto w tym miejscu przynajmniej odnotować, że w ostatnich latach postępuje kryzys NATO jako sojuszu broniącego wspólnych demokratycznych wartości. Następowало to przede wszystkim za sprawą autorytarnego reżimu w Turcji, w której do końca 2016 roku było około 60 tys. więźniów politycznych (dziennikarzy, nauczycieli, wykładowców akademickich, oficerów armii tureckiej). W tym samym czasie naruszanie podstaw państwa demokratycznego miało także miejsce na Węgrzech oraz w Polsce.

⁶⁹ *Dla Polski byłoby dobrze. Rozmowa Radosława Sikorskiego z Jackiem Rostowskim*. „Wprost” 2014, nr 26.

⁷⁰ W lipcu 2016 r. Tramp jako republikański kandydat na następcę Obamy powiedział dziennikarzom „New York Timesa”: „Jeśli Rosja np. zaatakuje kraje bałtyckie, najpierw sprawdzimy, czy spełniają swoje obowiązki wobec Ameryki. Jeśli spełniają, wtedy udzielimy im pomocy”. M. ZAWADZKI: *Trump podważa sojusze USA*. „Gazeta Wyborcza”, 22.07.2016.

⁷¹ Prezydent Trump w przemówieniu na placu Krasińskich w Warszawie opowiedział się za silnym sojuszem północnoatlantyckim i deklarował wolę USA wywiązywania się z zobowiązań zapisanych w art. 5 paktu północnoatlantyckiego. Zob. D. TRUMP: *Niech Bóg błogosławi Polskę i Polaków*. „Rzeczpospolita”, 7.07.2017.

Ewolucja zmiany mapy politycznej Europy jako przejaw dążeń określonych zbiorowości do korzystania z prawa do samostanowienia

Zarówno pod koniec XX wieku, jak i na początku wieku XXI zmieniała się mapa polityczna Europy. Dochodziło do proklamowania i uznawania, w mniejszej bądź większej skali, niepodległości nowych państw czy minipaństw (np. Kosowo w lutym 2008 r., Osetia Południowa i Abchazja w drugiej połowie 2008 r., Krym w marcu 2014 r.), choć już nie w takiej liczbie, jak w czasie rozpadu systemu jałtańsko-poczdamskiego (np. rozpad Jugosławii, rozwiązanie ZSRR) i w pierwszych latach systemu pozimnowojennego (np. podział Czecho-Słowacji). Głównym elementem państwowotwórczym był nadal, tak jak w XIX i XX wieku, czynnik etniczny i eksponowanie prawa do samostanowienia jako jednego z najważniejszych zbiorowych praw człowieka, w tym przekonanie elit politycznych i intelektualnych danej zbiorowości etnicznej, że utworzenie samodzielnej organizacji państwowej (państwa narodowego) jest najbardziej skutecznym instrumentem realizacji interesów narodowych. Mimo znacznego przyspieszenia w okresie pozimnowojennym procesów globalizacji i integracji regionalnej czynnik narodowy, w tym świadomość narodowa, był nadal najważniejszym czynnikiem państwowotwórczym i źródłem rozpadu niektórych państw wielonarodowych. Proces wykształcania się państw narodowych w Europie nie został zakończony, czego przykładem było proklamowanie państwowości Kosowa na początku 2008 roku czy proklamowanie państwowości Republiki Krymu i jej inkorporacja do Rosji w marcu 2014 roku. Jednym z dylematów z tym związanych, szczególnie na gruncie prawa międzynarodowego do samostanowienia, były trudności, czy wręcz niemożność, pogodzenia prawa narodów do samostanowienia z zasadą integralności terytorialnej państw⁷².

Do najistotniejszych problemów związanych ze stosowaniem prawa do samostanowienia w praktyce należy zaliczyć następujące dylematy:

- 1) czy prawo to należy stosować w wersji maksymalistycznej (akceptacja dla każdego działań zmierzających do tworzenia własnego państwa przez daną zbiorowość etniczną), czy też akceptować jego relatywizację (np. autonomia kulturowa, ekonomiczna i polityczna jako przejaw realizacji prawa do samostanowienia);
- 2) występowanie podwójnych standardów wśród państw już istniejących dotyczący akceptacji bądź jej braku dla dążeń do budowy własnego państwa przez daną zbiorowość etniczną, w tym kwestia przedwczesnego uznania nowo powstałego tworu państwowego przez inne państwa, głównie ze względów politycznych (np. uznanie przez wiele państw Kosowa w pierwszych

⁷² Szerzej zob. R. ANDRZEJCZUK: *Uzasadnienie prawa narodów do samostanowienia. Prawa człowieka podstawą prawa narodów do samostanowienia*. Lublin 2002.

miesiącach 2008 r., uznanie państwowości Osetii Południowej i Abchazji przez Rosję we wrześniu 2008 r. czy uznanie niepodległości Autonomicznej Republiki Krymu przez Rosję w marcu 2014 r.);

3) spory dotyczące:

- stopnia akceptacji dla stosowania środków militarnych w realizacji prawa do samostanowienia;
- kontrowersji związanych z interwencją zewnętrzną aby zapobiec rozlewowi krwi na tle etnicznym (interwencja ze względów humanitarnych);

4) mało efektywne próby związane z wypracowaniem swego rodzaju kodeksu zasad samostanowienia.

Jedną z najważniejszych długofalowych konsekwencji wojny wokół Kosowa w roku 1999 było ogłoszenie niepodległości Kosowa (17 lutego 2008 r.), a następnie uznanie tej niepodległości przez Stany Zjednoczone oraz większość państw członkowskich Unii Europejskiej i NATO, które nie czuły się na swoim terytorium zagrożone secesją. Rezolucja nr 1244 Rady Bezpieczeństwa ONZ z 1999 roku głosiła szeroką autonomię Kosowa, z jednoczesnym zachowaniem integralności terytorialnej Serbii. W wyniku jednostronnego proklamowania niepodległości Kosowa w 2008 roku, bez porozumienia z Serbią, Serbowie mieli prawo uważać, że zostali oszukani przez państwa uznające niepodległość Kosowa. Dozło do bardzo wyrazistego zderzenia dwóch ważnych norm prawnomiedzynarodowych — prawa do samostanowienia i prawa do poszanowania integralności terytorialnej. Dotąd społeczność międzynarodowa kategorycznie odmawiała uznania secesji dokonanej jednostronnie⁷³, czego doświadczyły między innymi Cypr i Górski Karabach. Odejście od tej zasady powodowało bardzo poważne konsekwencje dla państw zarówno europejskich, jak i pozaeuropejskich.

Uznanie niepodległości Kosowa stworzyło niezwykle ważny precedens dla ruchów separatystycznych w innych państwach. Zasadnie prognozowano, że uznanie niepodległości Kosowa prowadzić będzie do umiędzynarodowienia tzw. zamrożonych konfliktów na obszarze WNP, zwłaszcza w Nadniestrzu, Abchazji, Południowej Osetii, oraz do ponownego zaostrzenia konfliktu wokół Bośni i Hercegowiny. Bezwarunkowe uznanie Kosowa przez wiele państw, w tym Polskę, było niebezpiecznym precedensem, który wzmocnił tendencje separatystyczne w licznych regionach Europy i poza Europą. Stawiane było pytanie: W jakim stopniu precedens Kosowa stanie się wzorem dla innych?

⁷³ Jacques Sapir pisał na ten temat: „Ogłoszenie przez Kosowo niepodległości i uznanie tego faktu przez wspólnotę międzynarodową oznacza, że jakaś grupa ludzi może, opierając się na pomocy z zewnątrz, doprowadzić do uznania i utrwalenia faktu, który nie jest niczym innym jak segregacją etniczną. Interwencja z zewnątrz z pogwałceniem zasady suwerenności w imię zasady humanitarnej zakończyła się zatem uznaniem postawy etnonacjonalistycznej, gdyż stworzenie nowego państwa nie opierało się na wspólnej woli życia razem [...], ale na zasadzie etnicznej i sile zbrojnej”. J. SAPIR: *Nowy XXI wiek. Od „wieku Ameryki” do powrotu narodów*. Warszawa 2009, s. 115.

Prezydent Rosji, Władimir Putin, jak i wielu polityków i publicystów rosyjskich inkorporację Krymu do Rosji w marcu 2014 roku, uzasadniał prawem większości mieszkańców Krymu do samostanowienia, odwołując się do przykładu proklamowania niepodległości Kosowa. Po stronie rosyjskiej oraz separatystów krymskich odwoływano się także do orzeczenia Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze z lipca 2010 roku, w którym to wyrokując w sprawie legalności proklamowania niepodległości Kosowa orzekł, że w prawie międzynarodowym nie ma zakazu ogłaszania deklaracji niepodległości. Warto też mieć na uwadze, że w przypadku zarówno Kosowa, jak i Krymu miało miejsce użycie siły militarnej w celu udzielenia pomocy ruchom separatystycznym (w Kosowie przez NATO, a na Krymie przez Rosję).

Faktem jest, że procesu zmiany mapy politycznej pozimnowojennej Europy z użyciem siły militarnej nie rozpoczęła Rosja, lecz Stany Zjednoczone i państwa członkowskie NATO. Został on zainicjowany w roku 1999 i realizowany w latach następnych, kiedy to Stany Zjednoczone, i wiele innych państw Zachodu, zaangażowały się, po kilkumiesięcznych bombardowaniach wybranych celów w Kosowie, Serbii i Czarnogórze, w proces uznania niepodległości Kosowa, wbrew stanowisku Serbii⁷⁴. Proklamowanie niepodległości Kosowa w 2008 roku było końcowym następstwem interwencji militarnej NATO w Serbii w roku 1999.

Wzrost tendencji dezintegracyjnych w Unii Europejskiej

W drugiej dekadzie XXI wieku Unia Europejska (UE) znajdowała się w fazie dezintegracji⁷⁵ czy, zdaniem innych autorów, w kryzysie egzystencjalnym⁷⁶. Pojawiały się opinie, że proces integracji w ramach UE zaczyna się cofać i doszło do znacznego jego regresu, a Unia może się załamać pod ciężarem kryzysów, z którymi się zmagają⁷⁷. Przyczyną tego stanu było współwystępowanie (nakładanie się) wielu kryzysów i małe efekty podejmowanych działań zmierzających do ich rozwiązania⁷⁸. Zasadne były stwierdzenia, że kryzys unijny jest

⁷⁴ Szerzej zob. M. STOLARCZYK: *Interwencja NATO w Jugosławii i jej implikacje dla bezpieczeństwa międzynarodowego (niektóre aspekty)*. W: *Polityka: przedmiot badań i formy jej przejawiania się*. Red. P. DOBROWOLSKI, M. STOLARCZYK. Katowice 2000, s. 362—393.

⁷⁵ Szerzej zob. Z. CZACHÓR: *Kryzys i zaburzona dynamika Unii Europejskiej*. Warszawa 2013; *Kryzys Unii Europejskiej*. Red. J. KŁOCZKOWSKI, O. KRUTILK, A. WOŁK. Kraków 2012; R.G. GROSSE: *Europa w fazie dezintegracji*. „Rzeczpospolita”, 18.03.2016.

⁷⁶ P.J. BORKOWSKI: *Unia Europejska — kryzys egzystencjalny*. „Rocznik Strategiczny 2015/2016” 2017, T. 21, s. 182. i n.

⁷⁷ R. KUŹNIAR: *Po pierwsze Europa*. „Gazeta Wyborcza”, 3—4.10.2015.

⁷⁸ M. STOLARCZYK: *Główne przyczyny i przejawy kryzysów w Unii Europejskiej oraz ich implikacje dla dalszego procesu integracji europejskiej*. „Rocznik Nauk Społecznych” 2016, nr 3.

wielopłaszczyznowy, dotyczy on bowiem wielu obszarów integracji europejskiej i przejawów funkcjonowania Unii Europejskiej⁷⁹. Mam tutaj na uwadze przede wszystkim kryzys strefy euro (czy według innych kryzys w strefie euro), kryzys Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa (WPZiB) Unii Europejskiej oraz Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (WPBiO), kryzys uchodźczy, kryzys związany ze wzrostem tendencji eurosceptycznych wśród społeczeństw państw członkowskich UE, w tym dążeń do wystąpienia z UE, oraz kryzys powszechnie akceptowanego w UE przywództwa⁸⁰. Na te i inne kryzysy występujące w Unii⁸¹ nakładał się wzrost zagrożenia atakami terrorystycznymi wielu państw członkowskich UE ze strony dżihadystów (np. zamachy terrorystyczne w Paryżu w dniu 13 listopada 2015 r. i w Brukseli w dniu 22 marca 2016 r.).

Faktem jest, że kryzysy są immanentną cechą procesów integracji. Na każdym etapie integracji w ramach Wspólnot Europejskich (WE) i UE występowały istotne problemy, od których rozwiązania zależała dalsza efektywność przedsięwzięć integracyjnych, w tym przechodzenie do coraz wyższych stadiów integracji. Występują opinie, że proces integracji europejskiej rozwija się od kryzysu do kryzysu (np. kryzys tzw. pustego fotela w połowie lat 60. XX w. czy kolejne kryzysy w ramach UE związane z reformami instytucjonalnymi w pierwszej dekadzie XXI w.), które w większym bądź mniejszym stopniu udawało się przezwyciężyć, a niemal po każdym z nich integracja europejska zacieśniała się. Uzasadnione jest pytanie, czy podobnie jak to miało miejsce w dotychczasowo-

⁷⁹ K.A. WOJTASZCZYK: *Kryzysy w procesie integracji europejskiej — istota i następstwa*. W: *Kryzysy w procesie integracji europejskiej i sposoby ich przezwyciężania*. Red. K.A. WOJTASZCZYK, J. NADOLSKA. Warszawa 2015, s. 399.

⁸⁰ Bogdan Góralczyk wskazywał na siedem kryzysów UE (kryzys finansowy i gospodarczy niektórych państw strefy euro, głównie Grecji; kryzys strukturalny strefy euro; kryzys migracyjny; kryzys systemu bezpieczeństwa, w tym WPZiB; kryzys przywództwa i wizji; wzrost dominacji Niemiec; kryzys instytucjonalny określany jako „deficyt demokracji”). *Siedem kryzysów zagraża UE*. Prof. B. Góralczyk: *chcąc Unię ratować, trzeba ją wymyślić na nowo* — <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Siedem-kryzysow-zagraza-UE-Prof-B.Goralczyk-chcac-Unie-ratowac-trzeba-ja-wymyslic-na-nowo,wid,17912681,wiadomosc.html?tid=115c56> (dostęp: 16.10.2015). Adam Krzemiński pisał, że UE wstrząsa naraz pięć wielkich kryzysów: finansowy Grexit, brytyjskie *votum separatum*, rosyjska agresja na Ukrainę, napór uchodźców z krajów muzułmańskich oraz kryzys samej idei europejskiej jedności. A. KRZEMIŃSKI: *Wygaszanie Europy*. „Polityka” 2016, nr 14.

⁸¹ Autorzy jednego z opracowań wskazywali na następujący syndrom różnych kryzysów występujących w Unii Europejskiej: kryzys aksjologiczny, kryzys strukturalny, instytucjonalno-ekonomiczny, kryzys modelu demokracji, kryzys społeczny, kryzys komunikacji, kryzys modernizacyjny procesu integracji europejskiej, kryzys legitymizacyjny, kryzys obecności UE w stosunkach międzynarodowych. Zob. *Kryzysy w procesie integracji europejskiej i sposoby ich przezwyciężania...*; Roman Kuźniar pisząc o Unii wielu kryzysów, wskazywał na: kryzys finansowo-gospodarczy, kryzys polityczno-instytucjonalny, kryzys demograficzny, kryzys międzynarodowej roli UE oraz kryzys migracyjno-uchodźczy. R. KUŹNIAR: *Europa w porządku międzynarodowym*. Warszawa 2016, s. 213 i n.

wej historii integracji europejskiej, również kryzysy, z którymi obecnie boryka się UE, uda się rozwiązać w takim stopniu, by po poważnym przyhamowaniu w ostatnich latach proces integracji europejskiej mógł się rozwijać, a w dłuższej perspektywie by cała Unia wyszła z niego silniejsza, bardziej zwarta? Pojawiają się co do tego uzasadnione wątpliwości. Współwystępowanie kilku bardzo poważnych kryzysów w UE oraz stosunkowo niewielka dotychczasowa efektywność ich rozwiązywania potwierdzają formułowanie pesymistycznych prognoz co do dalszego rozwoju integracji w ramach Unii. Zasadne były stwierdzenia, że jest to najgłębszy kryzys UE od chwili jej powstania, a głównym problemem, przed jakim stoi proces integracji europejskiej, nie jest rozmyślanie nad jego dalszym rozwojem, ale to, jak powstrzymać jego rozpad⁸². Nie brak było także głosów, że chcąc ratować Unię, trzeba ją wymyślić na nowo⁸³. Charakterystyczne, że takie prognozy pojawiały się nie tylko wśród eurosceptyków dochodzących do głosu w większej bądź mniejszej skali w społeczeństwach wszystkich państw członkowskich UE, ale także wśród zwolenników dalszego rozwoju integracji europejskiej. Nigdy w dotychczasowej historii integracji w ramach UE nie toczyła się tak intensywna dyskusja dotycząca przyszłości tego procesu, w której tak często, jak w ostatnich latach, formułowane byłyby obawy dotyczące implikacji nieuchronności daleko idącej dezintegracji w ramach Unii czy wręcz jej rozpadu⁸⁴.

Kryzysy, których jest kilka naraz, oraz mała efektywność unijnej polityki antykryzysowej doprowadziły do nasilenia się tendencji dezintegracyjnych w UE⁸⁵. Wzmocnione zostały inklinacje do zróżnicowanego poziomu integracji, renacjonalizacji polityk państw członkowskich Unii, deficytu demokracji w UE, osłabienia instytucji unijnych i wzmocnienia rozwiązań międzyrządowych, wzrostu roli Niemiec, znacznego osłabienia WPZiB oraz znacznego zmniejszenia atrakcyjności europejskiego wzoru integracji⁸⁶. Należy mieć na uwadze, że daleko idąca dezintegracja Unii, a tym bardziej jej rozpad, stanowiłyby bardzo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego w Europie i w świecie, w tym dla pokoju w Europie. Realne są obawy, by kryzysy w UE, w tym renacjonalizacja polityk państw członkowskich Unii, nie doprowadziły do porażki europejskiego projektu integracyjnego i powrotu Europy do systemu międzynarodowego opartego na „koncercie mocarstw”. Nazbyt

⁸² Ibidem; M. BECKER: *Krise der EU: Ach, Europa* — www.spiegel.de/politik/ausland/europaische-union-in-der-krise-ist-die-eu-zu-retten-a-1066744.html (dostęp: 25.04.2016).

⁸³ *Siedem kryzysów zagraża UE. Prof. B. Góralczyk: chcąc Unię ratować, trzeba ją wymyślić na nowo...*; J. ZIELONKA: *Koniec Unii Europejskiej?* Przeł. E. GOŁĘBIEWSKA. Warszawa 2014.

⁸⁴ Zob. J. ZIELONKA: *Koniec Unii Europejskiej?*...

⁸⁵ Zob. M. STOLARCZYK: *Główne przyczyny i przejawy kryzysów...*, s. 11—44.

⁸⁶ M. STOLARCZYK: *Implikacje kryzysu Unii Europejskiej dla dalszego procesu integracji*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2012, nr 3.

optymistyczne wydają się założenia, że na gruzach dzisiejszej UE będzie można w sposób bezkonfliktowy uruchomić nowy, lepszy, efektywniejszy proces integracji europejskiej⁸⁷. W sytuacji ewentualnego rozpadu UE taką nową integrację może poprzedzać długi okres dezintegracji, konfliktów i „nowego średniowiecza”. W tym kontekście zasadne jest przypomnienie, że głównym politycznym motywem i celem oraz efektem integracji zachodnioeuropejskiej po II wojnie światowej było dążenie do zachowania i umacniania pokoju i stworzenia skutecznych mechanizmów kompromisowego rozwiązywania sporów powstających na tle występowania, obok zbieżnych, także odmiennych czy nawet sprzecznych interesów narodowych i państwowych⁸⁸.

Tendencji do dezintegracji UE sprzyja stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, Donalda Trumpa, wobec procesu integracji w ramach Unii. Prezydent Trump w swoich wypowiedziach prognozował, że UE rozpadnie się, i chwalił Brytyjczyków za to, że zdecydowali się na wystąpienie z Unii, oraz zapowiadał zacieśnienie współpracy Stanów Zjednoczonych z Wielką Brytanią tuż po jej wystąpieniu z Unii. Jego zdaniem UE powinny opuścić narody chcące odzyskać własną tożsamość. Poprzez poparcie Brexitu oraz zachęcanie innych państw do wyjścia z UE amerykański prezydent podał w wątpliwość dotychczasowe dogmaty polityki USA dotyczące integracji europejskiej. Samą Unię określił jako narzędzie niemieckiej dominacji. Jednym z celów polityki zagranicznej administracji Trumpa jest osłabienie UE, a w szczególności Niemiec, by poprawić bilans handlowy USA z RFN. Niemcy są postrzegane przez administrację Trumpa jako poważna konkurencja dla amerykańskich producentów. Krytyka UE i poparcie dla Brexitu są oceniane bardzo często jako dążenie administracji prezydenta Trumpa do podziału Zachodu. Prezydent Trump w polityce zagranicznej wobec Europy przywiązuje większą wagę do relacji dwustronnych z poszczególnymi państwami europejskimi niż do stosunków z Unią jako całością. W tym kontekście dały się słyszeć opinie, że oparcie polityki zagranicznej USA na równowadze sił i interesów głównych światowych graczy oraz budowanie jej na relacjach dwustronnych mocno osłabi Unię Europejską⁸⁹. Zdaniem Jerzego Marii Nowaka, byłego ambasadora RP przy NATO, w wyniku polityki zagranicznej prezydenta Trumpa w Europie może ukształtować się zupełnie nowy układ sił, w którym nastąpi osłabienie Europy Środkowej i Wschodniej⁹⁰. Tomasz Grzegorz Grosse zwracał uwagę na to, że rysuje się dość istotna zmiana w amerykańskiej geopolityce w Europie. „Wielka Brytania odzyskuje miano najbliższego sojusznika na Starym Kontynencie,

⁸⁷ Zob. J. ZIELONKA: *Koniec Unii Europejskiej?*...

⁸⁸ Zob. T. KUBIN: *Pokój jako cel i efekt procesu integracji europejskiej po II wojnie światowej*. W: *Śląsk — Polska — Europa — Świat. Pamięci Profesora Jana Przewłockiego*. Red. K. MIROSZEWSKI, M. STOLARCZYK. Katowice 2013.

⁸⁹ P. ZALEWSKI: *Wirus Trumpa i Putina*. „Rzeczpospolita”, 17.02.2017.

⁹⁰ *Świat według Trumpa*. „Przegląd” 2016, nr 46.

a Niemcy zostają zdetronizowane. Istnieje prawdopodobieństwo ustabilizowania relacji USA z Rosją, zanim uczynią to Europejczycy, co może przynieść wymierne korzyści polityczne i ekonomiczne dla Amerykanów. Jednocześnie próby zacieśnienia sojuszu francusko-niemieckiego i pogłębienia współpracy politycznej w UE (lub tylko w samej strefie euro) będą osłabiane przez nowe podejście USA do integracji⁹¹.

Jednym z następstw polityki administracji Trumpa wobec UE, a zarazem sposobem na przezwycięzenie kryzysów w UE są postulaty do zacieśnienia integracji w strefie euro. Za wzmocnieniem zróżnicowanego poziomu integracji w UE, za „Unią wielu prędkości”, w tym za dokończeniem budowy unii walutowej, za utworzeniem wspólnego budżetu dla państw strefy euro i za powołaniem efektywnej europejskiej polityki obronnej opowiada się prezydent Francji Emmanuel Macron. Jednakże sceptycznie do tych projektów podchodzi kanclerz Niemiec Angela Merkel. Bez ścisłego współdziałania niemiecko-francuskiego w tym zakresie propozycje pogłębienia integracji w ramach UE nie mają szans na realizację. Jak bowiem wynika z dotychczasowej praktyki integracji w ramach WE i UE, w kolejnych etapach integracji możliwości realizacji miały tylko te projekty integracyjne, które znajdowały poparcie zarówno RFN, jak i Francji.

Zaostrzenie się geopolitycznej rywalizacji państw o wpływy na obszarze poradzieckim, przede wszystkim na Ukrainie

Jednym z głównych wyzwań geopolitycznych Rosji w okresie pozimnowojennym było poszerzanie wpływów USA, NATO i UE na obszarze poradzieckim, który to region miał priorytetowy charakter w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa Rosji. Grupy rządzące Rosji postrzegały rosnące zaangażowanie Stanów Zjednoczonych i innych państw zachodnich na obszarze poradzieckim jako swego rodzaju okrażanie Rosji i wchodzenie państw zachodnich na obszar „bliskiej zagranicy”, który traktowały jako swoją strefę wpływów czy — jak to ujął prezydent Dmitrij Miedwiediew — „strefę uprzywilejowanych interesów”. Poglądy akceptujące prawo Rosji do posiadania przez nią strefy wpływów, podobnie jak przez wiele innych mocarstw⁹², pojawiały się

⁹¹ T.G. GROSSE: *Trump rozbija UE*. „Rzeczpospolita”, 3.02.2017.

⁹² Jednym ze stałych elementów polityki zagranicznej Francji wobec Afryki Północnej i Środkowej było traktowanie tego regionu jako obszaru wyłącznych wpływów państwa francuskiego w wymiarze zarówno politycznym, gospodarczym, kulturowym, jak i wojskowym. Na tym obszarze Francja nie wahała się wykorzystywać wszystkich dostępnych sobie środków, aby zapewnić realizację swoich narodowych interesów. V Republika przeprowadziła w latach 1960—2005 ogółem 46 interwencji zbrojnych w krajach afrykańskich. Zob. M. LAKOMY: *Główne cele i kierunki polityki zagranicznej Francji w okresie pozimnowojennym*. Katowice 2012, s. 107 i n.

incydentalnie także poza granicami Rosji⁹³. Grupy rządzące Rosji akceptowały strefy wpływów USA w różnych regionach świata⁹⁴, ale nie na obszarze WNP (rosyjska odmiana „doktryny Monroe’a”)⁹⁵. Jakub Potulski pisał, że „rosyjskie elity polityczne podejmując decyzje o rozwiązaniu ZSRR, miały nadzieję na zbudowanie partnerskich i równoprawnych stosunków z Zachodem, poszanowanie rosyjskiej strefy wpływów, a tym samym utrzymanie dominacji na obszarze poradzieckim i pokojowe przejście od ZSRR do WNP. Stosunek wysoko rozwiniętych krajów Zachodu wobec Federacji Rosyjskiej był jednak daleki od rosyjskich oczekiwań”⁹⁶.

Rosja, jak wiele innych mocarstw, nie jest w stanie odgrywać roli mocarstwa bez posiadania strefy wpływów, „a mocarstwowość Rosji jest dla wszystkich elit politycznych (z nielicznymi wyjątkami) niezbędnym elementem konstytuującym jej tożsamość. Tym samym walka o utrzymanie strefy wpływów musi być w Rosji traktowana jako jedno z najważniejszych zadań państwowych”⁹⁷. W ocenie decydentów polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej (FR), Rosja chcąc być mocarstwem, musi posiadać własną strefę wpływów. Maciej Raś pisał, że dla Federacji Rosyjskiej przestrzeń WNP jako strefa wpływów pozostaje bezalternatywna. Rosja nie jest w stanie oddziaływać z podobną siłą w żadnej innej części globu⁹⁸. Stanisław Bieleń zaś zaznaczał: „[...] przecież to nie Rosja wchodzi w obszar wpływów amerykańskich, lecz dzieje się dokładnie odwrotnie. Zachód ingeruje w tradycyjne sfery oddziaływań rosyjskich, przyjmując pozy misyjne i wyzwolicielskie”⁹⁹.

Po krótkim okresie realizacji przez Stany Zjednoczone polityki strategicznego partnerstwa z Rosją w pierwszych latach po rozwiązaniu ZSRR, w której traktowano Rosję jako głównego stabilizatora przestrzeni poradzieckiej,

⁹³ Zob. M. STURMER: *Putin i odrodzenie Rosji*. Przeł. B. MADEJSKI. Wrocław 2008, s. 182.

⁹⁴ Stany Zjednoczone posłały swoje wojska do ponad 50 krajów i zawsze twierdziły, że to w imię obrony praw człowieka, demokracji i wolności. L. KONARSKI: *Pokaz wazelinarstwa*. „Przegląd” 2017, nr 5.

⁹⁵ M. RAŚ: *Wybór Rosji po 2008 roku*. W: *Kryzys 2008 a pozycja międzynarodowa Zachodu*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2011, s. 242; M. KACZMARSKI: *Rosja na rozdrożu. Polityka zagraniczna Władimira Putina*. Warszawa 2006, s. 53 i n.; M. SKAK: *Russia's New „Monroe Doctrine”*. In: *Russian Foreign Policy in the 21st Century*. Ed. R.E. KANET. London 2010.

⁹⁶ J. POTULSKI: *Współczesne kierunki rosyjskiej myśli geopolitycznej. Między nauką, ideologicznym dyskursem a praktyką*. Gdańsk 2010, s. 86.

⁹⁷ R. BÄCKER: *Rosyjska polityka zagraniczna roku 2014*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Polska — Europa Świat...*, s. 503.

⁹⁸ M. RAŚ: *Rosja w procesach globalnego zarządzania*. W: *Rosja w procesach globalizacji*. Red. S. BIELEŃ. Warszawa 2013, s. 37—38.

⁹⁹ S. BIELEŃ: *Powrót do Realpolitik w stosunkach Rosji z Zachodem jako konsekwencja konfliktu na Ukrainie*. W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015, s. 387.

w połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku doszło do przewartościowania dotychczasowej polityki USA wobec obszaru byłego ZSRR. W nowej amerykańskiej koncepcji „konsolidacji geopolitycznego pluralizmu” zakładano zwiększenie amerykańskiego zaangażowania na obszarze poradzieckim, w tym przede wszystkim w państwach nadbałtyckich (Litwie, Łotwie i Estonii), w rejonie Morza Kaspijskiego oraz wzrost zaangażowania Stanów Zjednoczonych w ograniczenie strefy wpływów rosyjskich na Ukrainie, Mołdawii oraz w Gruzji. W kolejnych latach, na obszarze poradzieckim coraz intensywniej ścierały się interesy Rosji i państw spoza tego regionu. Obszar poradziecki stał się bardzo ważnym obszarem rywalizacji międzynarodowej i ścierania się interesów aktorów globalnych i regionalnych. Jednym z najbardziej wyrazistych tego przejawów było przyjęcie państw nadbałtyckich do NATO w roku 2004 oraz „kolorowe rewolucje” w Gruzji (2003 r.) i na Ukrainie („pomarańczowa rewolucja” — 2004 r.), które w ocenie władz Rosji były inspirowane przez Zachód, w tym przede wszystkim przez USA. Ireneusz Topolski pisał: „USA i państwa Europy Zachodniej promowały różne inicjatywy, które zakładały »oderwanie« od Rosji państw poradzieckich, w tym Ukrainy i Mołdawii, oraz »wciągnięcie« ich do swojej strefy »oddziaływania«. Prowadzone przez Zachód działania miały charakter antyrosyjski. Na Ukrainie procesy te nasiliły się po objęciu władzy przez Wiktora Juszczenkę. Utworzenie GUAM [(Gruzja, Ukraina, Azerbejdżan, Mołdawia) — później struktura ta została przekształcona w Organizację na rzecz Demokracji i Rozwoju Gospodarczego — M.S.] z pomocą Zachodu miało na celu zmianę kierunku polityki zagranicznej oraz »unieależnienie się« państw członkowskich, w tym głównie Ukrainy, od Rosji. Druga kwestia wiązała się z osłabieniem pozycji Federacji Rosyjskiej w regionie”¹⁰⁰.

Kolejnymi etapami wzrostu napięcia w stosunkach Rosji z USA i z Zachodem, związanymi z postępującą rosyjsko-amerykańską, czy szerzej: rosyjsko-zachodnią, geopolityczną rywalizacją o wpływy na obszarze poradzieckim, były: zapowiedź szczytu NATO w Bukareszcie w 2008 roku przyjęcia Ukrainy i Gruzji do NATO, konflikt rosyjsko-gruzińsko-osetyński w sierpniu 2008 roku oraz kryzys i konflikt na wschodzie Ukrainy, którego ważnymi etapami była inkorporacja Krymu do Rosji w marcu 2014 roku oraz wspieranie przez Rosję od kwietnia 2014 roku prorosyjskich separatystów kontrolujących znaczną część Donbasu. Konflikt we wschodniej Ukrainie, z ograniczonym udziałem żołnierzy rosyjskich, doprowadził do największego w okresie pozimnowojennym napięcia w stosunkach Rosji z Zachodem. Jedną z głównych przyczyn kryzysu ukraińskiego, który rozpoczął się pod koniec listopada 2013 roku, a następnie konfliktu na wschodzie Ukrainy, była wzmagająca się w kolejnych latach pozimnowojennych rywalizacja o wpływy na Ukrainie między Zachodem a Ro-

¹⁰⁰ I. TOPOLSKI: *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec państw Europy Wschodniej...*, s. 224—225.

sją¹⁰¹. Jak już wspomniano, politykę Stanów Zjednoczonych wobec Ukrainy i wielu innych państw obszaru poradzieckiego politycy rosyjscy postrzegali jako politykę okrążania Rosji¹⁰². Efektem tego były coraz bardziej zdecydowane działania podejmowane przez grupy rządzące Rosji zmierzające do utrzymania czy nawet poszerzenia swojej strefy wpływów na obszarze WNP. Za początek tych bardziej asertywnych działań Rosji, z wykorzystaniem także instrumentów militarnych, należy uznać konflikt rosyjsko-gruzyński-osetyński w 2008 roku. Wydaje się, że to w tym czasie grupy rządzące Rosji wyznaczyły swego rodzaju czerwoną linię, której USA i inne państwa nie powinny przekraczać. Dalszym etapem realizacji tego założenia była polityka Rosji wobec Ukrainy realizowana pod koniec 2013 roku i w latach następnych, w tym przede wszystkim inkorporacja Krymu do Rosji oraz wspieranie przez Rosję prorosyjskich separatystów we wschodniej Ukrainie. Ze względu na specyfikę konfliktu we wschodniej Ukrainie nazywany był często wojną hybrydową prowadzoną przez Rosję na wschodnich obszarach Ukrainy¹⁰³.

Kryzys i konflikt na wschodzie Ukrainy znacząco wpłynęły na ewolucję europejskiego systemu międzynarodowego¹⁰⁴, szczególnie jego części składowej, jaką jest europejski system bezpieczeństwa międzynarodowego. Do najważniejszych tego przejawów należy zaliczyć: konsolidację NATO; wzmocnienie wschodniej flanki tego Sojuszu, głównie przez zwiększenie amerykańskiej obecności wojskowej; wzmocnienie funkcji obronnej NATO. Kryzys i konflikt ukraiński doprowadziły do największego w okresie pozimnowojennym napięcia w stosunkach Rosji ze Stanami Zjednoczonymi i państwami członkowskimi

¹⁰¹ Szerzej zob. M. STOLARCZYK: *Rosja w polityce zagranicznej Polski...*, s. 283 i n.; E.W. WALKER: *Between East and West: NATO Enlargement and the Geopolitics of the Ukraine Crisis*. In: *Ukraine and Russia: People, Politics, Propaganda and Perspectives*. Eds. A. PIKULICKA-WILCZEWSKA, R. SAKWA. Bristol 2015.

¹⁰² George Friedman, amerykański politolog i dyrektor ośrodka badawczego Stratfor, pisał na ten temat: „Amerykańska strategia rzeczywiście polegała na powstrzymaniu i okrążaniu Rosji, bez względu na to, jak niewinnie ją przedstawiano. Stany Zjednoczone, zaniechawszy zniszczenia Federacji Rosyjskiej w latach dziewięćdziesiątych, w 2004 roku, bazując na Ukrainie, zaczęły tworzyć nową regionalną równowagę, z jasnym zamiarem wykorzystania większości byłych sowieckich republik jako przeciwwagi dla Rosji”. G. FRIEDMAN: *Następna dekada. Gdzie byliśmy i dokąd zmierzamy*. Przeł. M. WYRWAS-WIŚNIEWSKA. Kraków 2012, s. 157—158.

¹⁰³ Wojna hybrydowa nie jest wprost wypowiedziana i składa się nie tylko z elementów militarnych, ale też informacyjnych. Nie ma jasności co do tego, kim jest agresor. Żołnierze mogą występować w przebraniu (tzw. zielone ludziki). Żołnierze nie wchodzą jawnie na terytorium przeciwnika zwartym szeregiem, ale stopniowo przenikają przez granice. Agresor zaprzecza temu, że dochodzi do agresji. Zob. K. WĄSOWSKI: *Istota i uniwersalność rosyjskiego modelu wojny hybrydowej wykorzystanego na Ukrainie*. „Sprawy Międzynarodowe” 2015, nr 2.

¹⁰⁴ Zob. M. RAŚ: *Ewolucja ładu międzynarodowego w Europie Wschodniej. W: Tendencje i procesy współczesnych stosunków międzynarodowych...*, s. 690—703.

NATO i UE. W wielu państwach, w tym w Polsce, doszło do wzrostu poczucia zagrożenia ze strony Rosji, co wzmocniło tendencję do militaryzacji polityki bezpieczeństwa, rozumianej jako koncentracja na zagrożeniu militarnym i, co się z tym wiąże, środkach wojskowych¹⁰⁵.

Podzielam stanowisko Macieja Raśa, że „w warunkach rywalizacji Zachód — Rosja w przestrzeni poradzieckiej wykreowanie stabilnego ładu europejskiego wydaje się skrajnie trudne, jeśli nie niemożliwe. Zachód albo Rosja musiałyby zrezygnować ze swoich ambicji przekształcenia obszaru »wspólnego sąsiedztwa« w pożądanych przez strony (rozbieżnych) kierunkach. Szybka westernizacja i demokratyzacja Federacji Rosyjskiej również wydają się mało prawdopodobne. Dość łatwo można więc przewidzieć, że terytoria republik poradzieckich pozostaną jedną z głównych przyczyn napięć w relacjach Rosji z zachodem, destabilizując ład regionalny i — pośredni — globalny”¹⁰⁶.

Wzrost mocarstwowej roli Rosji i osłabienie tendencji zmierzających do okcydentalizacji jej polityki zagranicznej

Po rozwiązaniu ZSRR w grudniu 1991 roku Rosja jako główny sukcesor w wymiarze prawnomiędzynarodowym, a w niektórych obszarach jedyny sukcesor ZSRR (np. w przejęciu stałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa ONZ czy w zakresie stopniowego przejęcia całości poradzieckich arsenałów nuklearnych oraz poradzieckiego długu i zobowiązań finansowych innych państw wobec ZSRR) nie miała i nie ma odpowiednich atrybutów supermocarstwa, odgrywała jednak i odgrywa rolę mocarstwa euroazjatyckiego. Rosja, po okresie znacznego osłabienia swojej roli międzynarodowej w dekadzie lat dziewięćdziesiątych XX wieku (m.in. w wyniku wieloletniego kryzysu gospodarczego i słabnącej władzy centralnej), w pierwszej i drugiej dekadzie XXI wieku znacznie wzmocniła swoją pozycję międzynarodową. Niestety, wzrost asertywności tego państwa na arenie międzynarodowej związany był także z częstszym wykorzystywaniem przez jego grupy rządzące środków militarnych w prowadzonej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa. Przejawem tego był między innymi konflikt rosyjsko-gruziński wokół Osetii Południowej w sierpniu 2008 roku, inkorporacja Krymu do Rosji w marcu 2014 roku, zbrojne wspieranie przez Rosję prorosyjskich separatystów od kwietnia 2014 roku oraz zaangażowanie wojskowe Rosji w Syrii od września 2015 roku.

Mimo pojawiających się opinii, że prowadząc politykę mocarstwową, Rosja wyraźnie „gra powyżej swojej wagi”, państwo to posiada wiele atrybutów

¹⁰⁵ J. ZAJĄC: *Wpływ zmieniającego się ładu międzynarodowego w XXI wieku na politykę bezpieczeństwa Polski*. W: *Tendencje i procesy rozwojowe współczesnych stosunków międzynarodowych...*, s. 708.

¹⁰⁶ M. RAŚ: *Ewolucja ładu międzynarodowego...*, s. 702.

mocarstwowością, jeśli chodzi o zarówno szeroko rozumianą siłę fizyczną, jak i pozamaterialne składniki mocarstwowości. Do najważniejszych atrybutów mocarstwowości Rosji należy zaliczyć: obszar (największe pod względem obszaru państwo świata — powyżej 17 mln km²); znaczący potencjał demograficzny (powyżej 142 mln ludności); zasoby złóż naturalnych (najbardziej zasobne w surowce naturalne państwo); bycie jednym z największych w świecie eksporterów nośników energii; potencjał gospodarczy (PKB w roku 2013 powyżej 2 bln USD, a w roku 2015 ponad 1 bln 300 mld USD); potencjał militarny (druga po USA potęga nuklearna świata; trzecie miejsce w świecie, po Stanach Zjednoczonych i ChRL, pod względem wielkości wydatków na obronę w roku 2015 — powyżej 90 mld USD¹⁰⁷, armia licząca ok. 850 tys. żołnierzy); geopolityczne usytuowanie w centrum Eurazji, przez co Rosja odgrywa bardzo ważną rolę w kształtowaniu stosunków międzynarodowych zarówno w Europie, jak i w Azji; wolę kolejnych grup rządzących Rosji do pełnienia przez Rosję roli mocarstwa i poparcia większości społeczeństwa rosyjskiego dla takiej roli Rosji na arenie międzynarodowej; pełnienie przez Rosję wiodącej roli na obszarze poradzieckim; status stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ¹⁰⁸. Jedną z cech mocarstwowości Rosji stanowi to, że jest ona przede wszystkim mocarstwem jądrowo-surowcowym. Badacze polityki wewnętrznej i zagranicznej Rosji zasadnie zwracają uwagę na to, że najgroźniejszym dla Rosji zjawiskiem jest jednowymiarowość jej gospodarki, co wyraża się w uzależnieniu od eksportu surowców energetycznych¹⁰⁹. Bardzo poważnym problemem okazuje się też duża energochłonność gospodarki rosyjskiej, która jest pięciokrotnie bardziej energochłonna niż gospodarka amerykańska.

W całym okresie pozimnowojennym w stosunkach Rosji z USA i innymi państwami Zachodu występowały zarówno okresy zacieśnienia współpracy politycznej (np. na początku lat 90. XX w., w pierwszych miesiącach po 11 września 2001 r. czy w latach 2009—2010, kiedy to administracja prezydenta Obamy dążyła do realizowania wobec Rosji polityki „resetu”), jak i okresy znacznego ochłodzenia, którego apogeum przypadło na rok 2014. Stosunki Rosji ze Stanami Zjednoczonymi i niektórymi innymi państwami Zachodu w okresie pozimnowojennym charakteryzowały się sinusoidalnym występowaniem zarówno okresów wzmocnionej współpracy, jak i okresów wzmożonej rywalizacji.

W koncepcjach polityki zagranicznej FR (Rosji) nie było jednej, wyraźnej i spójnej wizji porządku międzynarodowego, polityki zagranicznej Rosji i roli

¹⁰⁷ *Państwa świata: wskaźniki militarne, strategiczne i polityczne*. „Rocznik Strategiczny 2016/2017” 2017, T. 22, s. 365. W wielu zestawieniach dotyczących wydatków poszczególnych państw w kolejnych latach na obronę (zbrojenia) występują istotne różnice. Wg danych Sztokholmskiego Instytutu Badań nad Pokojem w roku 2015 wydatki Rosji na zbrojenia wynosiły 67 mld USD, i pod tym względem Rosja zajmowała czwarte miejsce w świecie po USA, ChRL i Arabii Saudyjskiej.

¹⁰⁸ Zob. S. BIELEŃ: *Czas próby w stosunkach międzynarodowych...*, s. 181 i n.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 203.

Rosji w stosunkach międzynarodowych. W dyskusji na ten temat ścierali się między innymi zwolennicy nowego wydania okcydentalizmu, nowego wydania eurazjatyizmu i nowego wydania słowianofilstwa¹¹⁰. Koncepcje te nawiązywały do tradycyjnych nurtów w rosyjskiej myśli geopolitycznej. Zwolennicy okcydentalizmu opowiadali się za ścisłą współpracą Rosji z Zachodem, przyjęciem przez Rosję zachodnich wartości i włączeniem Rosji do zachodnich struktur. Akcentowali wspólnotę cywilizacyjną Rosji z Zachodem. Podkreślali, że Rosja jest krajem europejskim — nie eurazjatyckim, a modernizacji Rosji nie da się przeprowadzić bez ścisłej współpracy z największymi państwami Zachodu. Zacieśnianie więzi z Zachodem pozwoli nie tylko na przyspieszenie procesu modernizacji Rosji, ale także na wzrost jej pozycji międzynarodowej¹¹¹.

Żadna z wymienionych koncepcji geopolitycznych Rosji nie zdominowała polityki zagranicznej tego kraju w całym okresie pozimnowojennym. W okresie osłabienia Rosji, w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, w polityce zagranicznej Rosji dominował kierunek okcydentalny¹¹², natomiast w okresie wzmocnienia Rosji w pierwszej i drugiej dekadzie XXI wieku został wzmocniony kierunek eurazjatycki. Fiasko reform gospodarczych podejmowanych w Rosji w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku, które były utożsamiane z nurtem prozachodnim w polityce zagranicznej Rosji, osłabiło zwolenników nurtu okcydentalnego i wzmocniło tendencję do uznania, że Rosja powinna szukać własnej „trzeciej drogi” rozwoju¹¹³. Na osłabienie opcji okcydentalnej w polityce Rosji istotny wpływ miała także polityka Zachodu zmierzająca do wypierania tego kraju z jego strefy wpływów na obszarze byłego ZSRR i polityka „wypierania Rosji z Europy”¹¹⁴. To między innymi doprowadziło do większego znaczenia opcji neoeurazjatyckiej w polityce tego kraju.

W „okresie putinowskim” jedną z cech polityki zagranicznej Rosji był jej większy pragmatyzm. Administracja prezydenta Putina kierowała się nie tyle konkretną ideologią czy koncepcją, ile przede wszystkim zasadą uzyskiwania praktycznych korzyści w dążeniu do realizacji rosyjskich interesów narodowych (państwowych) zgodnie z możliwościami państwa, w ich interpretacji przez gru-

¹¹⁰ Szerzej zob. J. POTULSKI: *Współczesne kierunki rosyjskiej myśli geopolitycznej...*; E.W. SZTURBA: *Postroienie koncepcji nacyonalnoj biezopasnostii w Rosijskoj Fiederacii w 1992—2004 gg.* Moskwa 2009.

¹¹¹ Ibidem, s. 43 i n.

¹¹² S. FISCHER: *Russlands Westpolitik in der Krise 1992—2000. Eine konstruktivistische Untersuchung.* Frankfurt—New York 2003.

¹¹³ J. POTULSKI: *Współczesne kierunki rosyjskiej myśli geopolitycznej...*, s. 82 i n.

¹¹⁴ Jakub Potulski pisał: „Chybiona i arogancka polityka USA wobec Federacji Rosyjskiej prowadzona w latach dziewięćdziesiątych zaczęła skutkować coraz większym dystansowaniem się Federacji Rosyjskiej od Zachodu, poszukiwaniem nowych sojuszników w środowisku międzynarodowym, odrodzeniem się w Rosji antyzachodniej demagogii i coraz bardziej asertywną polityką wobec USA i UE, co spotkało się ze społeczną aprobatą”. J. POTULSKI: *Współczesne kierunki rosyjskiej myśli geopolitycznej...*, s. 86.

pę rządzącą z Putinem na czele¹¹⁵. W praktyce oznaczało to nawiązywanie do wielu elementów występujących w różnych koncepcjach geopolitycznych rosyjskiej myśli politycznej¹¹⁶. Nowy kierunek i towarzyszące mu strategie symbolizować miały umiejętny „mix” wszystkich głównych koncepcji polityki zagranicznej Rosji¹¹⁷.

Od połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych wobec Rosji realizowana była koncepcja „pragmatycznego partnerstwa”, w której zakładano, że niejako naturalnym stanem rzeczy jest występowanie w stosunkach amerykańsko-rosyjskich elementów zarówno współpracy, jak i rywalizacji. Z tych między innymi względów, jak i z powodu narastającego w Rosji przekonania, że Stany Zjednoczone, dążąc od połowy lat dziewięćdziesiątych do rozszerzenia NATO na Wschód, nie są skłonne do respektowania podstawowych interesów Rosji w dziedzinie bezpieczeństwa. W koncepcji polityki zagranicznej FR postulat strategicznego partnerstwa z USA zastąpiony został postulatem utrzymania partnerskich i równoprawnych stosunków z USA. Najbardziej wymownym przejawem zwrotu w polityce Rosji wobec USA dokonanego w połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku była eksponowana od tej pory przez Moskwę koncepcja wielobiegunowości (świata wielobiegunowego) i konstruktywnego partnerstwa ze Stanami Zjednoczonymi¹¹⁸.

Polityka Zachodu wobec Rosji wpłynęła na pogłębienie się w rosyjskich elitach politycznych rozczarowania współpracą europejską i atlantycką oraz na wzmocnienie dążenia do oparcia współpracy Rosji z Zachodem na bardziej pragmatycznych podstawach. W tym kontekście pojawiały się także opinie, że w pierwszych latach prezydentury Putina polityk ten dążył do autentycznego zacieśnienia współpracy z Zachodem i był jednym z najbardziej prozachodnich polityków rosyjskich. Jednakże w sytuacji, kiedy Zachód nie był skłonny uznać „uzasadnionych interesów rosyjskich” na obszarze poradzieckim, stanowisko Putina dotyczące zakresu współpracy z Zachodem uległo modyfikacji¹¹⁹. Richard Sakwa, brytyjski badacz polityki rosyjskiej, powiedział w jednym z wywiadów, że Putin obejmował w roku 2000 władzę jako prawdopodobnie jeden z najbardziej proeuropejskich przywódców, jakich Rosja kiedykolwiek miała. Po

¹¹⁵ Ibidem, s. 332.

¹¹⁶ W. PUTIN: *Rosja należy do Europy*. „Dziennik”, 21.11.2006; *Wybór wystąpień i wywiadów ministra spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Siergieja Ławrowa*. Red. M. PIŚKORSKI. Warszawa 2015.

¹¹⁷ T. ŁOŚ-NOWAK: *Federacja Rosyjska i ład międzynarodowy*. W: *Na gruzach imperium. W stronę nowego ładu międzynarodowego i społeczno-politycznego w regionie Europy Środkowej i Wschodniej*. Red. A. STĘPIEŃ-KUCZYŃSKA, M. SŁOWIKOWSKI. Łódź 2012, s. 131.

¹¹⁸ *Koncepcja nacyonalnoy bezopasnosti Rossijskoj Fiedieracyi*. (Dokument zatwierdzony dekretem prezydenta Federacji Rosyjskiej z 17 grudnia 1997 roku). „Rossijskaja gaziet”, 26.12.1997.

¹¹⁹ M. KRUPA: *Uczynili z Polski kraj frontowy — rozmowa z Dmytrijem Babichem*. „Opcja na Prawo” 2015, nr 3/140, s. 124.

czym nastąpił proces rozczarowania, gdyż z perspektywy Rosji Zachód okazał się niegodny zaufania i militarystyczny — przede wszystkim poprzez wycofanie się USA z traktatu ABM w grudniu 2001 roku i rozpoczęcie przez Stany Zjednoczone i niektórych ich sojuszników wojny w Iraku w roku 2003. Zdaniem Sakwy, to doprowadziło do słynnego przemówienia Putina w Monachium w lutym 2007 roku, w którym prezydent Rosji bardzo krytycznie ocenił politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych. Inne kluczowe elementy stopniowej alienacji Putina ze wspólnoty zachodniej — argumentował Sakwa — wyniknęły z niemożności prowadzenia przez UE polityki odrębnej od atlantyckiej wspólnoty bezpieczeństwa. To nieuchronnie musiało prowadzić do wzrostu napięcia z największą potęgą eurazjatycką¹²⁰.

W *Koncepcji polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej* podpisanej przez prezydenta Putina 12 lutego 2013 roku znalazła się oferta budowy przez Rosję strategicznego partnerstwa z Zachodem w kontekście wspólnych zagrożeń ze strony islamskiego radykalizmu i wzrostu potęgi państw Azji. Jednakże warunkami realizacji tego były: uznanie przez Zachód rosyjskiej specyfiki w sferze wartości i rezygnacja z prób wpływania na kierunek wewnętrznego rozwoju Rosji; koordynacja działań na zasadzie „koncertu mocarstw” (FR, USA, UE); poszanowanie rosyjskiej strefy wpływów. W omawianej koncepcji, podobnie jak we wcześniejszych tego rodzaju dokumentach, postawiony został akcent na potrzebę budowy wielobiegunowego porządku międzynarodowego i rolę Rosji jako jednego z jego centrów¹²¹.

Jak już to zostało wspomniane, do największego napięcia w relacjach Rosji z USA i z Zachodem doszło w roku 2014 na tle inkorporacji Krymu do Rosji i wspierania przez nią prorosyjskich separatystów we wschodniej Ukrainie¹²². Pojawiły się nawet głosy o nowym wydaniu „zimnej wojny”. Jednym z przejawów wzrostu kontrowersji w stosunkach Rosji z Zachodem związanych z kryzysem i konfliktem ukraińskim były kolejne sankcje (polityczne i ekonomiczne) wprowadzane w 2014 roku przez Stany Zjednoczone i państwa członkowskie UE wobec Rosji oraz sankcje odwetowe wprowadzone przez Rosję wobec niektórych państw zachodnich, szczególnie na artykuły i produkty żywnościowe. Nie była to jednak pełna izolacja polityczna Rosji przez państwa zachodnie,

¹²⁰ *Rosja ma niejedno oblicze. Rozmowa z Richardem Sakwą*. „Opcja na Prawo” 2015, nr 3/140, s. 130.

¹²¹ W. RODKIEWICZ: *Koncepcja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej* — www.osw.waw.pl/publikacje/analizy/2013-02-20/koncepcja-politki-zagranicznej-federacji-rosyjskiej. (dostęp: 10.07.2015).

¹²² G. ERLER: *Russland, die Ukraine und der Westen: Autopsie einer Krise und ihrer Folgen*. „Neue Gesellschaft Frankfurter Hefte” 2014, Nr. 9; G. ALLISON, D. SIMES: *Russia and America: Stumbling to War*. „The National Interest”, May—June 2015; K. CZORNIK: *Stosunki amerykańsko-rosyjskie w okresie kryzysu ukraińskiego. Wnioski dla Polski*. W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski...*, s. 323—349.

o czym świadczyły liczne spotkania w roku 2014 ministra spraw zagranicznych Rosji Siergieja Ławrowa zarówno z sekretarzem stanu USA, jak i z ministrami spraw zagranicznych Niemiec, Francji i innych największych państw Zachodu oraz udział prezydenta Putina w uroczystościach związanych z 70. rocznicą lądowania aliantów w Normandii czy w spotkaniu grupy G20 w Australii. Tendencja wychodzenia Rosji z izolacji politycznej została wzmocniona w roku 2015 oraz w latach następnych.

Wzrost napięcia w stosunkach Rosji z Zachodem na tle polityki Rosji wobec Ukrainy po roku 2013 znacznie oddalił szansę okcydentalizacji Rosji w niezbyt odległej perspektywie. Wzmocnione zostały postawy antyrosyjskie — na Zachodzie oraz antyzachodnie — w społeczeństwie rosyjskim. Jednakże nie znaczy to, że scenariusz okcydentalizacji Rosji jest całkowicie nierealny w dłuższej perspektywie. Zapewne jeszcze przez pewien czas występował będzie w stosunkach Rosji z Zachodem swoisty pat. Władze Rosji nie będą chciały zrezygnować z przyłączonego Krymu, a rządy państw Zachodu nie będą mogły, między innymi pod wpływem opinii społecznej w swoich krajach, zaakceptować jego aneksji. Jednakże można przypuszczać, że taka sytuacja nie będzie utrzymywać się zbyt długo. Sadzę, że należy podzielić stanowisko tych autorów, którzy prognozują, że gdy opadnie fala negatywnych emocji wokół Krymu i dojdzie do zakończenia bądź tylko znaczącego „zamrożenia” konfliktu toczącego się we wschodniej Ukrainie, przyjdzie czas na chłodną diagnozę interesów. Początki tego procesu wystąpiły już w roku 2015. Stanisław Bielen pisał, że „Zachód musi skalkulować, czy przy obecnym stosunku sił w przestrzeni poradzieckiej może sobie pozwolić na eskalację wrogości wobec Rosji, czy też jak najszybciej zasiąść z jej udziałem do stołu rokowań. Nikt przecież przy zdrowych zmysłach nie jest w stanie urządzić przestrzeni poradzieckiej bez udziału Rosji”¹²³. Należy się liczyć z tym, że w niezbyt odległej perspektywie zarówno UE, jak i Stany Zjednoczone przewartościują znacząco swoją strategię wobec Ukrainy i Rosji. Również prezydent Putin, widząc, że Rosja nie jest w stanie wygrać konfrontacji politycznej i gospodarczej z Zachodem, bo przecież byłoby samobójstwem zakładanie konfrontacji militarnej Rosji z Zachodem, będzie szukał porozumienia. Andrzej Talaga pisał: „Trzeba więc Rosję osłabić sankcjami, ale nie tak, by upadła, a potem wyciągnąć rękę na zgodę w zamian za trzymanie się swojego terytorium. Nie widać innego rozwiązania, chyba że byłaby nim wielka zwycięska wojna z Moskwą, ale tego nikt przecież nie chce”¹²⁴.

Po kilku latach napięcia Rosja i państwa Zachodu będą stopniowo przechodzić do działań kooperacyjnych. Grupy rządzące Rosji mają świadomość, że Rosja nie może wygrać sporu z całym Zachodem. Potrzebuje ona Zachodu

¹²³ S. BIELEŃ: *Pod wieloma względami Ukraina znajduje się na granicy upadku* — <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-W-onecie/prof-stanislaw-bielen-pod-wieloma-wzgledami-ukraina-znajduje-sie-na-granicyupadku//5b8zk> (dostęp: 23.03.2014).

¹²⁴ A. TALAGA: *Oslabić Rosję i podać jej dłoń*. „Rzeczpospolita”, 2—3.08.2014.

znacznie bardziej niż Zachód Rosji. Także po stronie państw zachodnich dominowało przekonanie, że Rosja jest potrzebna Zachodowi w rywalizacji z Chinami, Indiami i radykalnym islamem czy do rozwiązania problemu masowej niekontrolowanej migracji do Europy Zachodniej z różnych regionów świata. Podzielić należy stanowisko Andrzeja Wielowiejskiego, który powiedział: „W interesie Europy i USA jest europeizacja krajów dawnego Związku Radzieckiego. W globalnym pojedynku — pomiędzy wielkimi blokami azjatyckimi, Chinami i Indiami z jednej strony oraz krajami islamu — Rosja jest w gruncie rzeczy skazana na bliższą współpracę z Europą. Tylko Europa ma szansę zdynamizować rozwój rosyjskiej gospodarki i społeczeństwa”¹²⁵. Europeizacja Rosji, czyli coraz ściślejsze wiązanie Rosji z Zachodem, służyłaby także realizacji koncepcji proponowanej przez Zbigniewa Brzezińskiego budowy poszerzonego Zachodu (większego, żywotnego Zachodu)¹²⁶. Kryzys i konflikt ukraiński znacznie oddaliły w czasie możliwość realizacji tej koncepcji, ale jej nie unieważniły.

Kryzys i konflikt ukraiński po raz kolejny pokazały, że należy wątpić w skuteczność dominującej dotychczas w Polsce koncepcji zakładającej potrzebę dążenia Polski do okcydentalizacji Ukrainy, Białorusi Mołdawii bez jednoczesnego dążenia do okcydentalizacji Rosji. Decydenci polskiej polityki zagranicznej ze względu na dobrze pojmowane interesy narodowe (bieżące i perspektywiczne) powinni należeć do tej grupy polityków europejskich, którzy wykazują się największą determinacją w dążeniu do europeizacji Rosji, a nie do jej wypychania ku Eurazji. Taka determinacja powinna być jednym z największych wkładów Polski w proces jednoczenia Europy w okresie pozimnowojennym (Europy w jej geograficznych i geopolitycznych granicach). Geopolityczne usytuowanie Polski oraz członkostwo w NATO i UE predestynują ją do odgrywania roli zwornika Europy Wschodniej i Zachodniej. Jednakże aby taką funkcję pełnić, politycy naszego kraju musieliby porzucić rolę „głównych wojowników nowej zimnej wojny z Rosją”.

Wzrost mocarstwowej roli Niemiec

Jedną z głównych tendencji ewolucji systemu międzynarodowego w pozimnowojennej Europie, jest stały wzrost roli Niemiec (RFN) w kształtowaniu Unii Europejskiej oraz systemu międzynarodowego w Europie i świecie, w tym wzrost aspiracji mocarstwowych decydentów tego kraju¹²⁷. Kolejne rządy

¹²⁵ *Tato, co z tą Polską. Wywiad Dominiki Wielowiejskiej z Andrzejem Wielowiejskim*. „Gazeta Wyborcza”, 26—27.07.2014.

¹²⁶ Z. BRZEZIŃSKI: *Strategiczna wizja. Ameryka a kryzys globalny*. Przeł. K. SKONIECZNY. Kraków 2013, s. 251—252.

¹²⁷ Zob. M. STOLARCZYK: *Wzrost mocarstwowej pozycji Niemiec w drugiej dekadzie XXI wieku*. W: *Między pasją a działaniem. Księga jubileuszowa dedykowana dr. hab. Marianowi Mitrędze*. Red. P. GRZYWNA ET AL. Katowice 2017.

zjednoczonych Niemiec wykazywały coraz większą wolę polityczną do brania zwiększonej odpowiedzialności za rozwiązywanie problemów międzynarodowych. Proces ten został znacznie wzmocniony w drugiej dekadzie XXI wieku, przede wszystkim w następstwie kryzysu strefy euro, konfliktu na wschodzie Ukrainy oraz kryzysu migracyjno-uchodźczego. Główną rolę w dążeniu do przezwyciężenia kryzysu strefy euro i kryzysu migracyjno-uchodźczego oraz konfliktu na wschodzie Ukrainy odgrywały Niemcy¹²⁸. Kolejne kryzysy w UE wzmacniały rolę Niemiec jako głównego decydenta unijnego i europejskiego. Marek A. Cichocki pisał, że to już nie proces integracji określa niemiecką drogę rozwoju, ale niemieckie potrzeby i interesy zaczynają kształtować perspektywy dalszej integracji¹²⁹. Bogdan Koszel akcentował, że okres „powściągliwości” i „samoograniczania się” Niemiec dobiegł końca wraz z usunięciem się kancelarza Helmuta Kohla, który na politykę zagraniczną patrzył przez pryzmat własnych życiowych doświadczeń¹³⁰.

Od wielu dziesięcioleci głównym atrybutem mocarstwowej pozycji RFN jest jej potencjał gospodarczy. Niemcy są największą ekonomiczną potęgą Europy, a zarazem jedną z największych potęg gospodarczych świata. W roku 2015 Niemcy pod względem wielkości PKB (3 bln 363 mld USD), zajmowały czwarte miejsce w świecie, po Stanach Zjednoczonych (nieco powyżej 18 bln USD), Chińskiej Republice Ludowej (nieco powyżej 11 bln USD) i Japonii (4 bln 123 mld USD)¹³¹. RFN przez wiele lat zajmowała pierwsze miejsce wśród głównych eksporterów świata. Od kilku lat miejsce to zajmuje ChRL. W roku 2015 była trzecią potęgą eksportową świata (1 bln 292 mld USD) po ChRL (2 bln 270 mld USD) i USA (1 bln 598 mld USD). W roku 2015 eksport Niemiec wynosił 1 bln 196 mld EUR, a import — 948 mld EUR. W efekcie w roku 2015 dodatnie saldo Niemiec w handlu zagranicznym wynosiło prawie 248 mld EUR. Potencjał gospodarczy oraz wysoki poziom życia społeczeństwa RFN sprawiają, że mimo postępującego w Niemczech procesu „odchudzania państwa socjalnego”, państwo to jest nadal głównym państwem docelowym w Europie dla migrantów i uchodźców.

Mając na uwadze pozycję jaką Niemcy zajmują wśród głównych eksporterów świata oraz w światowej wymianie handlowej, często państwo to określa się

¹²⁸ Zob. E. CZIOMER: *Przesłanki i wyzwania poszukiwania nowej roli międzynarodowej Niemiec w dobie narastających kryzysów Unii Europejskiej — wybrane problemy badań i praktyki politycznej w XXI wieku*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2016, nr 1, s. 21—49.

¹²⁹ M.A. CICHOCKI: *Zmiana niemieckiego paradygmatu w Europie*. „Analizy Natolińskie” 2012, nr 2, s. 5—6.

¹³⁰ B. KOSZEL: *Mocarstwowe aspiracje Niemiec w Europie XXI wieku. Realia i perspektywy. Raport z badań*. Poznań 2012, s. 16.

¹³¹ *Państwa świata: podstawowe wskaźniki społeczne i ekonomiczne*. „Rocznik Strategiczny 2016/17”, T. 22. s. 347 i n.

jako „mocarstwo handlowe” (*Handelsmacht*). Jeszcze częściej w odniesieniu do RFN używany jest termin „mocarstwo cywilne” (*Zivilmacht*).

Znaczący jest potencjał demograficzny Niemiec. W roku 2015 ludność Niemiec wynosiła prawie 81 mln osób. Kraj ten pod względem potencjału demograficznego zajmuje drugie miejsce w Europie, po europejskiej części Federacji Rosyjskiej, i zdecydowanie pierwsze miejsce pod tym względem wśród państw członkowskich Unii Europejskiej. Natomiast pod względem powierzchni (357 tys. km²) Niemcy zajmują siódme miejsce w Europie. Bardzo korzystne dla Niemiec jest ich położenie geopolityczne, w centrum Europy. Po inkorporacji NRD do RFN w roku 1990, „nowa RFN” poszerzyła się na wschód o około 400 km co sprawiło, że kolejne rządy zjednoczonych Niemiec zwiększyły swoje zainteresowanie sprawami Europy Wschodniej.

W roku 2015 armia niemiecka liczyła około 186 tys. żołnierzy, a wydatki na cele wojskowe wynosiły około 47 mld USD¹³² (1,3%—1,4 % niemieckiego PKB), co sytuowało RFN na 8.—9. pozycji w skali globalnej pod względem sum przeznaczanych na obronę. Mimo że w polityce zagranicznej Niemiec wiodącą rolę odgrywają środki polityczne i ekonomiczne, to należy odnotować rosnące znaczenie także środków militarnych. Niezwykle ważnym pod tym względem było orzeczenie Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z 12 lipca 1994 roku w sprawie zgodności z konstytucją niemiecką udziału niemieckich żołnierzy w operacjach poza obszarem traktatowym zobowiązań wynikających z Traktatu Północnoatlantyckiego z 4 kwietnia 1949 roku. Trybunał za zgodny z konstytucją RFN (Ustawą Zasadniczą) uznał udział Bundeswehry w operacjach wojskowych poza terytorium państw członkowskich NATO, pod warunkiem, że żołnierze niemieccy występują w ramach operacji prowadzonej przez organizacje międzynarodowe (ONZ, UE, NATO). Każda taka akcja wymagała jednakże zgody Bundestagu zwykłą większością głosów. Na mocy orzeczenia z 12 lipca 1994 roku Niemcy zwiększały stopniowo swoje zaangażowanie militarne poza obszarem NATO. Szczególnie wymownym tego przykładem był udział niemieckiego lotnictwa w wojnie przeciwko Serbii w pierwszej połowie 1999 roku oraz udział prawie 5-tysięcznego kontyngentu żołnierzy niemieckich w operacji ISAF w Afganistanie. Zarazem należy podkreślić, że ze zdecydowanym sprzeciwem rządu Gerharda Schrödera spotkały się działania podjęte w marcu 2003 roku przez Stany Zjednoczone i ich koalicjantów militarnego rozwiązania tzw. kwestii irackiej. Władze RFN sceptycznie też podeszły w roku 2011 do udziału niektórych państw członkowskich NATO w operacji militarnej w Libii.

Kolejna ważna zmiana w stosowaniu środków militarnych w polityce zagranicznej Niemiec miała miejsce w roku 2016. Mimo wykazywanej przez władze RFN w czasie konfliktu na wschodzie Ukrainy dużej powściągliwości w kwestii

¹³² Ibidem, s. 364.

rozmieszczenia stałych baz NATO na terytorium Polski i państw nadbałtyckich, na szczycie NATO w Warszawie (8—9 lipca 2016 r.) państwa członkowskie tego Sojuszu podjęły decyzję o rotacyjnym rozlokowaniu w Polsce, Litwie, Łotwie i Estonii 4 batalionów. Niemcy zgodzili się objąć dowództwo batalionu rozmieszczonego w 2017 roku na Litwie, w którym uczestniczą także żołnierze Bundeswehry. Tym samym w roku 2016 w polityce zagranicznej RFN nastąpiła istotna zmiana w stosunku do okresu wcześniejszego. Rząd Niemiec nie tylko zaakceptował wzmocnienie wschodniej flanki NATO, ale wyraził także zgodę na zorganizowanie batalionu rozmieszczonego na Litwie i dowodzenie nim (RFN jako tzw. państwo ramowe). W skład batalionu wchodzi żołnierze z Niemiec, Holandii, Belgii i Francji. Po raz pierwszy żołnierze RFN rotacyjnie (6—9 miesięcy w ciągu roku) stacjonują na obszarze byłego ZSRR. Jednocześnie, kilkanaście miesięcy przed szczytem NATO w Warszawie, minister spraw zagranicznych Niemiec, Frank-Walter Steinmeier, krytycznie ocenił manewry wojskowe NATO w Polsce „Anakonda-16”. Szef niemieckiego MSZ ostrzegł przed ograniczaniem się w polityce wobec Rosji do wojskowego odstraszenia i „wymachiwania szabelką”¹³³. Jak już zostało wspomniane, te dwuznaczności w polityce bezpieczeństwa RFN wynikały z przyjętej przez rząd Merkel strategii „Deterrence and Dialogue” („Odstraszanie i dialog”), która zakładała sojuszniczą solidarność ze wszystkimi członkami NATO oraz zmniejszanie napięcia w relacjach NATO z Rosją¹³⁴.

W ramach współwystępowania w polityce zagranicznej Niemiec dwóch tendencji: pierwszej, dążenia do samoograniczenia się na arenie międzynarodowej i drugiej, brania przez RFN coraz większej odpowiedzialności za rozwiązywanie problemów międzynarodowych, w drugiej dekadzie XXI wieku, w tym w latach trwającego konfliktu na wschodzie Ukrainy, zdecydowanie wzmocniona została druga z nich. W umowie koalicyjnej podpisanej 27 listopada 2013 roku znajduje się stwierdzenie, że „Niemcy są gotowe do przejęcia swojej roli międzynarodowej. Chcemy aktywnie współkształtować porządek globalny. Będziemy przy tym kierowali się interesami i wartościami naszego kraju”¹³⁵.

Mimo coraz większej asertywności RFN na arenie międzynarodowej i stałego wzrostu międzynarodowej roli Niemiec oraz coraz większego udziału Bundeswehry w różnych operacjach poza obszarem państw członkowskich NATO,

¹³³ Szef niemieckiej dyplomacji skrytykował manewry Anaconda-16. — <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,Szef-niemieckiej-dyplomacji-skrytykował-manewry-Anaconda-16-Skonczmy-z-potrzasaniem-szabelka,wid.18386083,wiadomosc.html> (dostęp: 20.06.2016).

¹³⁴ K. SZUBART: *Stanowisko Niemiec na szczyt NATO w Warszawie. Dialog i odstraszanie*. „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2016, nr 248; K. SZUBART: *Szczyt NATO w Warszawie — konsekwencje dla Niemiec*. „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2016, nr 260.

¹³⁵ *Deutschlands Zukunft gestalten. Koalitionsvertrag zwischen CDU/CSU und SPD* (27.11.2013) — <https://www.wcdude/sites/default/files/media/dokumente/koalitionsvertrag.pdf> (dostęp: 27.11.2014).

prezydent Niemiec, Joachim Gauck, w czasie wystąpienia na międzynarodowej konferencji w Monachium (31 stycznia 2014 r.), poświęconej światowemu bezpieczeństwu, zaapelował o zasadniczą zmianę w polityce zagranicznej RFN. Powiedział między innymi, że Niemcy powinny skończyć z tradycyjną powściągliwością w polityce bezpieczeństwa i bardziej angażować się w rozwiązywanie problemów międzynarodowych, także poprzez zaangażowanie militarne¹³⁶. Kilkanaście lat temu taka wypowiedź prezydenta RFN spotkałaby się zapewne z bardzo poważnymi kontrowersjami zarówno w samej RFN, jak i w innych państwach. Natomiast wystąpienie prezydenta Gaucka, w którym prezydent Niemiec opowiedział się zdecydowanie za koniecznością zwiększenia aktywności międzynarodowej i przywództwa Niemiec, w tym za zwiększeniem interwencji wojskowych Bundeshwery w rozwiązywaniu konfliktów zbrojnych oraz przywracaniu stabilności zagrożonych regionów i państw, przyjęte zostało ze zrozumieniem i aprobatą. W tym kontekście warto przypomnieć, że pod koniec maja 2010 roku podał się do dymisji prezydent RFN Horst Köhler. Jej powodem były kontrowersje, jakie pojawiły się w mediach niemieckich wokół jednej z jego wypowiedzi, którą interpretowano jak aprobatę prezydenta Niemiec wobec użycia sił Bundeshwery do zabezpieczenia niemieckich interesów gospodarczych w Afganistanie czy w innych regionach świata. Te dwie wypowiedzi prezydentów RFN, z roku 2010 i z 2014, a przede wszystkim reakcja na nie, są niezwykle symptomatyczne dla ewolucji postaw niemieckiej klasy politycznej i społeczeństwa niemieckiego w kwestii zwiększania międzynarodowej odpowiedzialności Niemiec i dążenia do ich traktowania jak każdego innego „normalnego” państwa.

Jednym z najbardziej wyrazistych przejawów dążenia kolejnych rządów zjednoczonych Niemiec do odgrywania przez RFN roli mocarstwa było ich dążenie do uzyskania przez Niemcy stałego członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Stałe członkostwo w RB ONZ jest bardzo często traktowane jako formalny wyraz mocarstwowego statusu danego państwa. Warto w tym miejscu odnotować, że porozumienie podpisane z Iranem 14 lipca 2015 roku w Wiedniu, dotyczące kontroli irańskiego programu atomowego, zostało sygnowane, oprócz Iranu, również przez przedstawicieli pięciu państw dysponujących bronią nuklearną, a zarazem stałych członków Rady Bezpieczeństwa (USA, Rosję, Wielką Brytanię, Francję, ChRL) oraz przez przedstawiciela Niemiec.

Aspiracje do wzrostu mocarstwowej roli Niemiec zostały potwierdzone w Białej Księdze opublikowanej w lipcu 2016 roku. Szefowa niemieckiego MON, Ursula von der Leyen, przedstawiając w Berlinie nową Białą Księgę (13 lipca 2016 r.), najważniejszy dokument dotyczący niemieckiej polityki bez-

¹³⁶ J. GAUCK: *Deutschlands Rolle in der Welt: Anmerkungen zu Verantwortung, Normen und Bündnissen* (München, 31.01.2014) — http://www.bundespraesident.de/SharedDocs/Reden/DE/Joachim-Gauck/Reden/2014/01/140131-Muenchen-Siherheitskonferenz.html.jses?sinid=5C37A-4560817126904ACABF33F494293.2_cid293?nn=1891680#Start (dostęp: 11.09.2014).

pieczeństwa, podkreślała, że Niemcy są gotowe do przejmowania — w miarę swoich możliwości — wiodącej roli w rozwiązywaniu politycznych i humanitarnych kryzysów na świecie. Jesteśmy gotowi do przejęcia odpowiedzialności, jesteśmy gotowi do przeprowadzenia, ale znamy nasze możliwości — powiedziała von der Leyn na spotkaniu z dziennikarzami¹³⁷.

W drugiej dekadzie XXI wieku pojawiały się opinie w samych Niemczech, że RFN coraz bardziej odchodzi w polityce zagranicznej od „tradycyjnej powściągliwości” i „samoograniczania się” i w coraz większym stopniu angażuje się w rozwiązywanie problemów nie tylko wewnątrz UE, ale także w różnych regionach świata (np. w rozwiązanie konfliktu we wschodniej Ukrainie czy kryzysu irańskiego). Znany niemiecki socjolog Ulrich Beck pisał: „Każdy to wie, lecz wypowiedzenie głośno tego stwierdzenia oznacza złamanie tabu: Europa stała się niemiecka”¹³⁸. Natomiast Jürgen Habermas pisał, że wizja „europejskiej misji”, nastawionych na współpracę Niemiec ustępuje nieskrywanej chęci przywództwa „europejskich Niemiec w ukształtowanej na niemiecką modłę Europie”¹³⁹, a dyplomatyczna wstrzeźliwość Niemiec stopniowo ustępuje działaniom Niemiec w UE, wykazujących coraz mniejszą wrażliwość na interesy innych państw. W ocenie tego wybitnego filozofa niemieckiego, to nie Bruksela narzuca jakieś rozwiązania, ale coraz bardziej Berlin¹⁴⁰.

Obecną, dominującą rolę Niemiec w UE brytyjski politolog Timothy Garton Ash określił jako występowanie „europejskich Niemiec w niemieckiej Europie”¹⁴¹, choć jak podkreślał, Niemcy nie prosiły się o tę rolę, a „przywództwo zostało im wmuszone”¹⁴². Argument wymuszonego przez kryzys strefy euro, jak i pozostałe kryzysy UE, przywództwa czy hegemonii Niemiec (hegemoni wbrew własnej woli)¹⁴³ tylko w części wydaje się uzasadniony. Oczywiście, decydenci polityki zagranicznej Niemiec, tak jak i innych państw, byli zaskoczeni kryzysem w strefie euro oraz pozostałymi kryzysami. Jednakże kolejnym działaniom rządu niemieckiego zmierzającym do przezwyciężenia tych kryzysów przyświecał cel maksymalnego wykorzystania zaistniałej sytuacji do znacznego wzrostu roli Niemiec w UE.

W Polsce, jak i w innych państwach członkowskich UE, występowały zróżnicowane stanowiska w kwestii rosnącej roli Niemiec w Europie i ich wiodącej

¹³⁷ Berlin wydał Białą Księgę. Zmieniły się Niemcy oraz ich rola w świecie — <http://www.yvn24.pl/wiadomosci-ze-swiate,2/berlin-wydal-biala-ksiege-zmieniły-sie-niemcy-oraz-ich-rola-w-swiecie-,660713.html> (dostęp: 20.01.2017).

¹³⁸ U. BECK: *Niemiecka Europa. Nowe krajobrazy władzy pod znakiem kryzysu*. Przeł. R. FORMUSZEWICZ. Warszawa 2013, s. 7.

¹³⁹ J. HABERMAS: *Pakt dla Europy czy przeciw Europie?* „Gazeta Wyborcza”, 9—10.04.2011.

¹⁴⁰ Ibidem.

¹⁴¹ T.G. ASH: *Kryzys Europy*. „Dialog” 2012—2013, nr 202, s. 26.

¹⁴² Ibidem.

¹⁴³ J. TRENKNER: *Hegemoni wbrew woli*. „Tygodnik Powszechny” 2013, nr 26.

roli w rozwiązywaniu kryzysu strefy euro, kryzysu uchodźczego czy konfliktu ukraińskiego¹⁴⁴. Niekiedy pojawiały się słowa zachęty do większej aktywności i brania przez Niemcy coraz większej odpowiedzialności za rozwiązywanie problemów międzynarodowych w Europie, czego przykładem było wystąpienie ministra spraw zagranicznych Polski, Radosława Sikorskiego, w Berlinie (28 listopada 2011 r.). Minister Sikorski wezwał wówczas Niemcy, do przywództwa, ale nie dominacji, by pomogły strefie euro przetrwać i prosperować, by przewodziły reformom w UE¹⁴⁵. Wystąpienie ministra Sikorskiego w Berlinie spotkało się z bardzo pozytywną oceną w Niemczech oraz ze zdecydowaną krytyką ze strony polskich narodowo-konserwatywnych ugrupowań opozycyjnych, szczególnie ze strony kierownictwa Prawa i Sprawiedliwości¹⁴⁶ oraz znacznej części publicystów wspierających tę partię. Pojawiły się nawet głosy, że jest to kolejny przejaw polityki rządu PO/PSL zmierzającej do dobrowolnej satelizacji Polski przez Niemcy¹⁴⁷.

Aleksander Smolar zauważał, że zajęcie przez Niemcy miejsca hegemonia obnaża problem Europy¹⁴⁸. W tym kontekście stawiane pytanie: W jakim stopniu zajęcie przez Niemcy roli hegemonia w UE jest wynikiem wadliwego funkcjonowania mechanizmów unijnych, a w jakim stopniu niezdolności Unii do jej spójnego i wspólnego działania? — jest efektem coraz bardziej unilateralnej polityki Niemiec¹⁴⁹. Roman Kuźniar pisał, że w polityce Niemiec niepokoić musi to, że coraz częściej występują one w imieniu (zamiast) UE i podejmują jednostronne decyzje, które obciążają całą Wspólnotę. „Niemcy wyrastają ponad Unię i w kontaktach ze światem zewnętrznym zaczynają ją zastępować. Co nie pomaga Unii i nie musi służyć jej interesom”¹⁵⁰. Ten sam autor stawiał pytanie: Jakie mogą być długofalowe konsekwencje dla europejskiej geopolityki sytuacji słabej Unii i silnych Niemiec, które zaczynają się stawać ponad Unią lub obok niej¹⁵¹.

¹⁴⁴ Zob. M. STOLARCZYK: *Wzrost międzynarodowej roli Niemiec w następstwie kryzysu strefy euro*. „Stosunki Międzynarodowe — International Relations” 2014, nr 2; M. STOLARCZYK: *Polska i Niemcy wobec kryzysu i konfliktu ukraińskiego. Zbieżność i różnice stanowisk*. W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015.

¹⁴⁵ *Polska a przyszłość Europy. Przemówienie ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego* (Berlin, 28.11.2011) „Sprawy Międzynarodowe” 2012, nr 1, s. 103.

¹⁴⁶ J. KACZYŃSKI: *Nie odtwarzajmy Cesarstwa Niemieckiego*. „Rzeczpospolita”, 6.12.2011.

¹⁴⁷ Ł. WARZECHA: *Satelita Niemiec*. „Rzeczpospolita”, 3.04.2012.

¹⁴⁸ *Kłopoty wymuszą integrację. Rozmowa z A. Smolarem*. „Tygodnik Powszechny” 2016, nr 1—2.

¹⁴⁹ R. KUŹNIAR: *Przegląd sytuacji strategicznej — aspekty globalne i regionalne*. „Rocznik Strategiczny 2015/2016” 2016, T. 21, s. 28.

¹⁵⁰ Ibidem.

¹⁵¹ Ibidem, s. 29.

Faktem jest, że wraz ze znacznym wzrostem roli Niemiec w ostatnich latach, zmniejszył się stopień poparcia wśród społeczeństw wielu państw członkowskich UE roli Niemiec jako przywódcy, a tym bardziej hegemonia, nawet jeśli jest to hegemon powściągliwy. Wzmocnione zostały natomiast postawy niechęci wobec Niemiec oraz opinia, że Niemcy chcą narzucić pozostałym państwom swój model integracji. Wyjście Wielkiej Brytanii z UE zapewne wzmocni rolę Niemiec w UE. Wiele wskazuje na to, że w najbliższych latach wzmocniona zostanie tendencja do przerastania roli Niemiec z przywódcy UE do pozycji państwa dominującego czy nawet hegemonia. Jednym z czynników osłabiających tę tendencję są działania podejmowane przez prezydenta Francji, Emmanuela Macrona, mające na celu wzmocnienie międzynarodowej pozycji Francji, w tym do odebrania Niemcom monopolu na kierowanie UE i do budowy bardziej zrównoważonej Unii.

Zakończenie

Pozimnowojenny system międzynarodowy w Europie, podobnie jak systemy międzynarodowe w innych regionach, które składają się na system międzynarodowy w skali globalnej, podlega stałemu procesowi ewolucji. Jednakże tempo zmian europejskiego systemu międzynarodowego w drugiej dekadzie XXI wieku jest zdecydowanie większe niż w pierwszej dekadzie tego stulecia. Do głównych przejawów przyspieszonej rekonfiguracji europejskiego systemu międzynarodowego w drugiej dekadzie XXI wieku należy zaliczyć: nakładające się na siebie liczne kryzysy w UE; wzrost geopolitycznej rywalizacji Rosji i USA oraz innych państw na obszarze poradzieckim; wzrost poczucia zagrożenia w społeczeństwach wielu państw europejskich ze strony Rosji; wzmocnienie zaangażowania militarnego USA i innych państw na wschodniej flance NATO; wzmocnienie mocarstwowej pozycji Niemiec i Rosji. Niestety, większość zmian w europejskim systemie międzynarodowym należy ocenić negatywnie z punktu widzenia bezpieczeństwa narodowego państw europejskich, w tym Polski, jak i bezpieczeństwa międzynarodowego w Europie.

Bibliografia

Akt Stanowiący o podstawach wzajemnych stosunków, współpracy i bezpieczeństwa pomiędzy Organizacją Paktu Północnoatlantyckiego i Federacją Rosyjską. W:

- Prawo w stosunkach międzynarodowych. Wybór dokumentów.* Oprac. S. BIELEŃ. Warszawa 2004.
- ALLISON G., SIMES D.: *Russia and America: Stumbling to War*. "The National Interest", May–June 2015.
- ANDRZEJCZUK R.: *Uzasadnienie prawa narodów do samostanowienia. Prawa człowieka podstawą prawa narodów do samostanowienia*. Lublin 2002.
- ASH T.G.: *Kryzys Europy*. „Dialog” 2012—2013, nr 202.
- BÄCKER R.: *Rosyjska polityka zagraniczna roku 2014*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Polska, Europa, Świat Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Ryszardowi Ziębie z okazji czterdziestolecia pracy naukowej*. Red. J. ZAJĄC, A. WŁODKOWSKA-BAGAN, M. KACZMARSKI. Warszawa 2015.
- BALCEROWICZ B.: *Megatrendy rozwojowe a bezpieczeństwo międzynarodowe*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Polska, Europa, Świat. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Ryszardowi Ziębie z okazji czterdziestolecia pracy naukowej*. Red. J. ZAJĄC, A. WŁODKOWSKA-BAGAN, M. KACZMARSKI. Warszawa 2015.
- BECK U.: *Niemiecka Europa. Nowe krajobrazy władzy pod znakiem kryzysu*. Przeł. R. FORMUSZEWICZ. Warszawa 2013.
- BECKER M.: *Krise der EU: Ach, Europa — www.spiegel.de/politik/ausland/europaische-union-in-der-krise-ist-die-eu-zu- retten-a-1066744.html* (dostęp: 25.04.2016).
- Berlin wydał Białą Księgę. Zmieniły się Niemcy oraz ich rola w świecie — <http://www.yvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/berlin-wydal-biala-ksiege-zmieniily-sie-niemcy-oraz-ich-rola-w-swiecie-,660713.html>* (dostęp: 20.01.2017).
- Bezpieczeństwo międzynarodowe*. Red. R. KUŹNIAR ET AL. Warszawa 2012.
- BIELECKI J.: *Rosja Putina niechący reanimowała NATO*. „Gazeta Wyborcza”, 24.04.2014.
- BIELEŃ S.: *Czas próby w stosunkach międzynarodowych*. Warszawa 2017;
- BIELEŃ S.: *Ład hegemoniczny w XXI wieku*. W: *Tendencje i procesy rozwojowe współczesnych stosunków międzynarodowych*. Red. M.F. GAWRYCKI ET AL. Warszawa 2016.
- BIELEŃ S.: *Pod wieloma względami Ukraina znajduje się na granicy upadku — <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-W-onecie/prof-stanislaw-bielen-pod-wieloma-wzgledami-ukraina-znajduje-sie-na-granicyupadku//5b8zk>* (dostęp: 23.03.2014).
- BIELEŃ S.: *Powrót do Realpolitik w stosunkach Rosji z Zachodem jako konsekwencja konfliktu na Ukrainie*. W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015.
- BIELEŃ S.: *Rewizjonizm geopolityczny w stosunkach międzynarodowych*. „Opcja na Prawo” 2015, nr 3.
- BILSKI A.: *Putin wskrzesza NATO*. „Gazeta Wyborcza”, 18.04.2014;
- BOLECHÓW B.: *Terroryzm w świecie podwubiegunowym. Przewartościowania i kontynuacje*. Toruń 2002.
- BORKOWSKI R.: *Terroryzm ponowoczesny. Studium z antropologii polityki*. Toruń 2006.

- BORKOWSKI P.J.: *Unia Europejska – kryzys egzystencjalny*. „Rocznik Strategiczny 2015/2016” 2016, T. 21.
- BÓGDAŁ-BRZEZIŃSKA A.: *Ład międzynarodowy w perspektywie historycznej. Od XVIII do XX wieku – próba rekapitulacji*. W: *Tendencje i procesy rozwojowe współczesnych stosunków międzynarodowych*. Red. M.F. GAWRYCKI ET AL. Warszawa 2016.
- BRZEZIŃSKI Z.: *Druga szansa. Trzej prezydenci i kryzys amerykańskiego mocarstwa*. Przeł. M. SZUBERT. Warszawa 2008.
- BRZEZIŃSKI Z.: *Strategiczna wizja Ameryki a kryzys globalny*. Przeł. K. SKONIECZNY. Kraków 2013.
- BUZAN B., LITTLE R.: *Systemy międzynarodowe w historii świata*. Przeł. E. BRZOWSKA. Warszawa 2011.
- CESARZ M.: *Kryzys uchodźczy w Europie – zarys problemu*. W: *Uchodźcy w Europie. Uwarunkowania – istota – następstwa*. Red. K.A. WOJTASZCZYK, J. SZYMAŃSKA. Warszawa 2017.
- CICHOCKI M.A.: *Zmiana niemieckiego paradygmatu w Europie*. „Analizy Natolińskie” 2012, nr 2.
- CZACHÓR Z.: *Kryzys i zaburzona dynamika Unii Europejskiej*. Warszawa 2013.
- CZAJKOWSKI M.: *Obrona przeciwrakietowa w stosunkach międzynarodowych*. Kraków 2013.
- CZAPUTOWICZ J.: *System czy nieład? Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku*. Warszawa 1998.
- CZAPUTOWICZ J.: *Teoretyczne założenia i elementy składowe kooperatywnego systemu bezpieczeństwa*. W: *NATO w systemie bezpieczeństwa europejskiego*. Red. E. CZIOMER. Kraków 1999.
- CZEMPIEL E.O.: *Die Neueordnung Europas*. „Aus Politik und Zeitgeschichte” 1997, Nr. 1–2.
- CZIOMER E.: *Przesłanki i wyzwania poszukiwania nowej roli międzynarodowej Niemiec w dobie narastających kryzysów Unii Europejskiej – wybrane problemy badań i praktyki politycznej w XXI wieku*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2016, nr 1.
- CZORNIK K.: *Stosunki amerykańsko-rosyjskie w okresie kryzysu ukraińskiego. Wnioski dla Polski. Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015.
- CZORNIK K.: *Tarcza antyrakietowa jako jeden z gwarantów bezpieczeństwa Polski*. W: *Dylematy polityki bezpieczeństwa Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY. Katowice 2014.
- Dla Polski byłoby dobrze. Rozmowa Radosława Sikorskiego z Jackiem Rostowskim*. „Wprost” 2014, nr 26.
- ERLER G.: *Russland, die Ukraine und der Westen. Autopsie einer Krise und ihrer Folgen*. „Neue Gesellschaft Frankfurt Hefte” 2014, Nr. 9.
- FISCHER S.: *Russlands Westpolitik in der Krise 1992–2000. Eine konstruktivistische Untersuchung*. Frankfurt–New York 2003.
- FRIEDMAN G.: *Następna dekada. Gdzie byliśmy i dokąd zmierzamy*. Przeł. M. WYRWAS-WIŚNIEWSKA. Kraków 2012.

- GALGANEK A.: *Zmiana w globalnym systemie międzynarodowym. Supercykle i wojna hegemoniczna*. Poznań 1992.
- GAUCK J.: *Deutschlands Rolle in der Welt: Anmerkungen zu Verantwortung. Normen und Bündnissen* (München, 31.01.2014) — http://www.bundespraesident.de/SharedDocs/Reden/DE/Joachim-Gauck/Reden/2014/01/140131-Muenchen-Sicherheitskonferenz.html.jsessionid=5C37A-4560817126904ACABF33F494293.2_cid293?nn=1891680#Start (dostęp: 11.09.2014).
- GOMULKA S.: *Mocarstwo według biznesmena*. „Rzeczpospolita”, 14.12.2016.
- GROSSE T.G.: *Europa w fazie dezintegracji*. „Rzeczpospolita”, 18.03.2016.
- GROSSE T.G.: *Trump rozbija UE*. „Rzeczpospolita”, 3.02.2017.
- HABERMAS J.: *Pakt dla Europy czy przeciw Europie?* „Gazeta Wyborcza”, 9—10.04.2011.
- HALIŹAK E.: *Wylaniająca się dwubiegunowość USA–Chiny w systemie międzynarodowym*. W: *Tendencje i procesy rozwojowe współczesnych stosunków międzynarodowych*. Red. M.F. GAWRYCKI ET AL. Warszawa 2016
- HUNTINGTON S.P.: *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*. Przeł. H. JANKOWSKA. Warszawa 1997.
- JÄGER T., DYLLA D.W.: *Diplomatischer Erfolg und kommunikatives Desaster: Die Raketenabwehrpläne der USA*. „Aus Politik und Zeitgeschichte” 2010, Nr. 50.
- KACZMARSKI M.: *Rosja na rozdrożu. Polityka zagraniczna Władimira Putina*. Warszawa 2006.
- KACZYŃSKI J.: *Nie odtwarzajmy Cesarstwa Niemieckiego*. „Rzeczpospolita”, 6.12.2011.
- KISSINGER H.: *Porządek światowy*. Przeł. M. ANTOSIEWICZ. Wołowiec 2016.
- KIWIERSKA J.: *Rosja, miej się na baczności. Ameryka wraca!* „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2014, nr 164.
- KIWIERSKA J.: *Rozchodzenie się dwóch światów? Stany Zjednoczone i relacje transatlantyckie 1989—2012*. Poznań 2013.
- Kłopoty wymuszają integrację. Rozmowa z A. Smolarem*. „Tygodnik Powszechny” 2016, nr 1—2.
- KOŁODZIJSKI K.: *NATO nas nie obroni*. „Rzeczpospolita”, 28.04.2016.
- KONARSKI L.: *Pokaz wazeliniarstwa*. „Przegląd” 2017, nr 5.
- Koncepcja Strategiczna Obrony i Bezpieczeństwa Członków Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego przyjęta przez szefów państw i rządów w Lizbonie*. „Rocznik Strategiczny 2010/2011” 2011, T. 16
- Koncepcja nacionalnej biezопасnosti Rossijskoj Fiedieracyi*. (Dokument zatwierdzony dekretem prezydenta Federacji Rosyjskiej z 17 grudnia 1997 roku). „Rossijskaja gazieta”, 26.12.1997.
- KONDRAKIEWICZ D.: *Między porządkiem a chaosem. Faza nierównowagi systemu międzynarodowego*. Lublin 2015.
- KOSZEL B.: *Mocarstwowe aspiracje Niemiec w Europie XXI wieku. Realia i perspektywy. Raport z badań*. Poznań 2012.
- KOZIEJ S.: *Główne wyzwania strategiczne wobec NATO*. W: *NATO w pozimnowojennym środowisku międzynarodowym*. Red. M. PIETRAŚ, J. OLCHOWSKI. Lublin 2011.

- KRUPA M.: *Uczynili z Polski kraj frontowy – rozmowa z Dmytrijem Babichem*. „Opcja na Prawo” 2015, nr 30/140.
- KUBIN T.: *Pokój jako cel i efekt procesu integracji europejskiej po II wojnie światowej*. W: *Śląsk – Polska — Europa — Świat. Pamięci Profesora Jana Przewłockiego*. Red. K. MIROSZEWSKI, M. STOLARCZYK. Katowice 2013.
- KUŹNIAR R.: *Bezpieczeństwo w pozachodnim porządku międzynarodowym (od „Pustynnej Burzy” do tak zwanego Państwa Islamskiego)*. W: *Tendencje i procesy rozwojowe współczesnych stosunków międzynarodowych*. Red. M.F. GAWRYCKI ET AL. Warszawa 2016.
- KUŹNIAR R.: *Europa w porządku międzynarodowym*. Warszawa 2016.
- KUŹNIAR R.: *Nieznosna lekkość zabijania*. „Gazeta Wyborcza”, 9.11.2011.
- KUŹNIAR R.: *Po pierwsze Europa*. „Gazeta Wyborcza”, 3—4.10.2015.
- KUŹNIAR R.: *Pozimnowojenne dwudziestolecie 1989–2010. Stosunki międzynarodowe na przełomie XX i XXI wieku*. Warszawa 2011.
- KUŹNIAR R.: *Przegląd sytuacji strategicznej — aspekty globalne i regionalne*. „Rocznik Strategiczny 2015/2016” 2016, T. 21.
- KUŹNIAR R.: *Wstęp*. W: *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2005
- LAGADEC E.: *Transatlantic Relations in the 21st Century: Europe, America and the Rise the Reset*. Washington 2012
- LAKOMY M.: *Główne cele i kierunki polityki zagranicznej Francji w okresie pozimnowojennym*. Katowice 2012.
- LAKOMY M.: *Międzynarodowe kontrowersje wokół interwencji NATO w Libii*. W: *Śląsk — Polska — Europa — Świat. Pamięci Profesora Jana Przewłockiego*. Red. K. MIROSZEWSKI, M. STOLARCZYK. Katowice 2013.
- LEONARD M., POPESCU N.: *Rachunek sił w stosunkach Unia Europejska – Rosja*. London—Warszawa 2008.
- ŁOŚ-NOWAK T.: *Federacja Rosyjska i ład międzynarodowy*. W: *Na gruzach imperium. W stronę nowego ładu międzynarodowego i społeczno-politycznego w regionie Europy Środkowej i Wschodniej*. Red. A. STĘPIEŃ-KUCZYŃSKA, M. SŁOWIKOWSKI. Łódź 2012.
- ŁOŚ-NOWAK T.: *Stosunki międzynarodowe. Teorie – systemy – uczestnicy*. Wrocław 2006.
- MADEJ M.: *Wzlot i upadek idei globalnego NATO*. W: *Tendencje i procesy rozwojowe współczesnych stosunków międzynarodowych*. Red. M.F. GAWRYCKI ET AL. Warszawa 2016.
- MADEJ M.: *Zagrożenia asymetryczne bezpieczeństwa obszaru transatlantyckiego*. Warszawa 2007.
- MAGIEROWSKI M.: *Z groźna miną, na paluszkach*. „Rzeczpospolita”, 8.09.2014.
- MEMCHES F.: *Europa nie będzie umierać za Gdańsk*. „Rzeczpospolita”, 12.05.2016.
- Neue Dimensionen internationaler Sicherheitspolitik*. Hrsg. R. MEIER-WALSER, A. WOLF. München 2011.
- NOWAK J.M.: *NATO: główne dylematy I pytania o przyszłość*. W: *Dokąd zmierza świat?* Red. A.D. ROTFELD. Warszawa 2008.
- Państwa świata: podstawowe wskaźniki społeczne i ekonomiczne*. „Rocznik Strategiczny 2016/2017” 2017, T. 22.

- PAWLICKI J.: *Drugie życie NATO*. „Newsweek” 2014, nr 14.
- PAWŁOWSKI K.: *Kosowo konflikt i interwencja*. Lublin 2008.
- PISKORSKA B.: *Stosunki NATO – Rosja w nowej architekturze bezpieczeństwa w Europie*. W: *NATO w pozimnowojennym środowisku (nie)bezpieczeństwa*. Red. M. PIETRAŚ, J. OLCZOWSKI. Lublin 2011.
- Polska a przyszłość Europy. Przemówienie ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego* (Berlin, 28.11.2011) „Sprawy Międzynarodowe” 2012, nr 1, s. 103.
- Pomysł na Rosję. Rozmowa ze Stanisławem Cioskiem*. „Przegląd” 2014, nr 14.
- Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2005.
- Potrzebujemy granic. Rozmowa z Jeffrey Sachsem*. „Polityka” 2017, nr 1.
- POTULSKI K.: *Współczesne kierunki rosyjskiej myśli geopolitycznej. Między nauką, ideologicznym dyskursem a praktyką*. Gdańsk 2010.
- PUTIN W.: *Rosja należy do Europy*. „Dziennik”, 21.11.2006;
- RAŚ M.: *Ewolucja ładu międzynarodowego w Europie Wschodniej*. W: *Tendencje i procesy współczesnych stosunków międzynarodowych*. Red. M.F. GAWRYCKI ET AL. Warszawa 2016.
- RAŚ M.: *Rosja w procesach globalnego zarządzania*. W: *Rosja w procesach globalizacji*. Red. S. BIELEŃ. Warszawa 2013.
- RAŚ M.: *Wybór Rosji po 2008 roku*. W: *Kryzys 2008 a pozycja międzynarodowa Zachodu*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2011.
- RODKIEWICZ W.: *Koncepcja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej* — www.osw.waw.pl/publikacje/analizy/2013-02-20/koncepcja-politki-zagranicznej-federacji-rosyjskiej (dostęp: 10.07.2015).
- Rosja ma niejedno oblicze. Rozmowa z Richardem Sakwą*. „Opcja na Prawo” 2015, nr 3/140
- ROTFELD A.D.: *Szczyt NATO w Lizbonie. Co dalej?* „Rocznik Strategiczny 2010/2011” 2011, T. 16.
- SACHS J.: *Prawdziwe oblicze Amerykanów w Syrii* — <http://opinie.wp.pl/jeffry-sachs-prawdziwe-oblicze-amerykanow-w-syrii-6032308169483393a> (dostęp: 4.09.2016).
- SAPIR J.: *Nowy XXI wiek. Od „wieku Ameryki” do powrotu narodów*. Przeł. M. WILK. Warszawa 2009.
- Siedem kryzysów zagraża UE. Prof. B. Góralczyk: chcąc Unię ratować, trzeba ja wymyślić na nowo* — <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Siedem-kryzysow-zagraza-UE-Prof-B.Goralczyk-chcac-Unie-ratowac-trzeba-ja-wymyslic-na-nowo,wid,17912681,wiadomosc.html?tid=115c56> (dostęp: 16.10.2015).
- SKAK M.: *Russia's New „Monroe Doctrine”*. In: *Russian Foreign Policy in the 21st Century*. Eds. R.E. KANET. London 2010.
- Sondaż. Większość Niemców przeciwna pomocy Polsce w razie zbrojnej agresji Rosji* — wiadomosci.wp.pl/kat,1515,title,Sondaz-Wiekszosc-Niemcow-przeciwna-pomocy-Polsce-w-razie-zbrojnej-agresji-Rosji,wid,182937 (dostęp: 4.05.2016).
- STOLARCZYK M.: *Czynniki sprzyjające i utrudniające jednoczenie Europy w dziedzinie bezpieczeństwa*. W: *Unifikacja i różnicowanie się współczesnej Europy*. Red. B. FIJAŁKOWSKA, A. ŻUKOWSKI. Warszawa 2002.

- STOLARCZYK M.: *Główne dylematy bezpieczeństwa zewnętrznego Polski w połowie drugiej dekady XXI wieku*. W: *Dylematy polityki bezpieczeństwa Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY. Katowice 2014.
- STOLARCZYK M.: *Główne przyczyny i przejawy kryzysów w Unii Europejskiej oraz ich implikacje dla dalszego procesu integracji europejskiej*. „Rocznik Nauk Społecznych” 2016, nr 3.
- STOLARCZYK M.: *Idea jedności europejskiej a bezpieczeństwo międzynarodowe w pozimnowojennej Europie*. „Sprawy Międzynarodowe” 1999, nr 2.
- STOLARCZYK M.: *Implikacje kryzysu Unii Europejskiej dla dalszego procesu integracji*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2012, nr 3.
- STOLARCZYK M.: *Interwencja NATO w Jugosławii i jej implikacje dla bezpieczeństwa międzynarodowego (niektóre aspekty)*. W: *Polityka: przedmiot badań i formy jej przejawiania się*. Red. P. DOBROWOLSKI, M. STOLARCZYK. Katowice 2000.
- STOLARCZYK M.: *Nowe wyzwania i zagrożenia dla polityki zagranicznej Polski w połowie drugiej dekady XXI wieku*. W: *Polityka zagraniczna Polski w zmieniającym się świecie międzynarodowym. Wybrane problemy*. Red. R. ZIĘBA, T. PAWLUSZKO. Kielce 2016.
- STOLARCZYK M.: *Podział i zjednoczenie Niemiec jako elementy ładów europejskich po drugiej wojnie światowej*. Katowice 1995.
- STOLARCZYK M.: *Polska i Niemcy wobec kryzysu i konfliktu ukraińskiego. Zbieżność i różnice stanowisk*. W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015.
- STOLARCZYK M.: *Rosja w polityce zagranicznej Polski w latach 1992–2015*. Katowice 2015.
- STOLARCZYK M.: *Teoretyczne i praktyczne aspekty mocarstwowości we współczesnych stosunkach międzynarodowych*. W: *Stosunki Polski z mocarstwami w drugiej dekadzie XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2016.
- STOLARCZYK M.: *Wzrost międzynarodowej roli Niemiec w następstwie kryzysu strefy euro*. „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2014, nr 2.
- STOLARCZYK M.: *Wzrost mocarstwowej pozycji Niemiec w drugiej dekadzie XXI wieku*. W: *Między pasją a działaniem. Księga jubileuszowa dedykowana dr. hab. Marianowi Mitrędze*. Red. P. GRZYWNA ET AL. Katowice 2017.
- STURMER M.: *Putin i odrodzenie Rosji*. Przeł. M. MADEJSKI. Wrocław 2008.
- SUŁEK M.: *Pozycja Zachodu w świetle pomiaru potęgometrycznego*. W: *Tendencje i procesy rozwojowe współczesnych stosunków międzynarodowych*. Red. M.F. GAWRYCKI ET AL. Warszawa 2016.
- SZTURBA E.W.: *Postroenie koncepcji nacionalnoy biezopastnoiti w Rossijskoj Fiederacii w 1992–2004 gg*. Moskwa 2009.
- SZUBART K.: *Stanowisko Niemiec na szczyt NATO w Warszawie. Dialog i odstraszanie*. „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2016, nr 248.
- SZUBART K.: *Szczyt NATO w Warszawie – konsekwencje dla Niemiec*. „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2016, nr 260.

- SZYMANIAK M.: *Oferta Rosji odrzucona*. „Rzeczpospolita”, 5.07.2011.
- SZYMBORSKI W.: *Międzynarodowe stosunki polityczne*. Bydgoszcz 2006.
- Świat według Trumpa. „Przegląd” 2016, nr 46.
- Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń. Red. J. SYMONIDES. Warszawa 2010.
- TALAGA A.: *Oslabić Rosję i podać jej dłoń*. „Rzeczpospolita”, 2—3.08.2014.
- TALAGA A.: *Pomoc przyjdzie zza oceanu albo nie przyjdzie wcale*. „Rzeczpospolita”, 15.06.2016.
- Tato, co z tą Polską. Wywiad Dominiki Wielowiejskiej z Andrzejem Wielowiejskim*. „Gazeta Wyborcza”, 26—27.07.2014.
- Tendencje i procesy rozwojowe współczesnych stosunków międzynarodowych*. Red. M.F. GAWRYCKI ET AL. Warszawa 2016.
- THIES W.J.: *Why NATO Endures*. Washington 2009.
- TOPOLSKI I.: *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec państw Europy Wschodniej*. Lublin 2013.
- Traktat Północnoatlantycki*. W: *Prawo w stosunkach międzynarodowych. Wybór dokumentów*. Oprac. S. BIELEŃ. Warszawa 2004.
- Transatlantic Relations in the 21st Century: Europe, America and the Rise the Reset*. Washington 2012.
- TRENKNER J.: *Hegemoni wbrew woli*. „Tygodnik Powszechny” 2013, nr 26.
- TRUMP D.: *Niech Bóg błogosławi Polskę i Polaków*. „Rzeczpospolita”, 7.07.2017.
- Understanding NATO in the 21st Century. Alliance Strategies and Global Governance*. Eds. G.P. HERD, J. KRIENDLER. New York 2012.
- US Foreign Policy and Conflict in the Islamic World*. Eds. T. LANSFORD. Mississippi 2011.
- VARWICK J.: *Die neue strategische Konzept der NATO*. „Aus Politik und Zeitgeschichte” 2010, Nr. 50.
- WALDENBERG M.: *Rozbicie Jugosławii – od separacji Słowenii do wojny kosowskiej*. Warszawa 2003.
- WALKER E.W.: *Between East and West: NATO Enlargement and the Geopolitics of the Ukraine Crisis*. In: *Ukraine and Russia: People, Politics, Propaganda and Perspectives*. Eds. A. PIKULICKA-WILCZEWSKA, R. SAKWA. Bristol 2015.
- WALTZ K.N.: *Struktura teorii stosunków międzynarodowych*. Przeł. R. WŁOCH. Warszawa 2010.
- WARZECHA Ł.: *Satelita Niemiec*. „Rzeczpospolita”, 3.04.2012.
- WĄSOWSKI K.: *Istota i uniwersalność rosyjskiego modelu wojny hybrydowej wykorzystanego na Ukrainie*. „Sprawy Międzynarodowe” 2015, nr 2.
- Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja?* Red. A. ŚLIZ, M.S. SZCZEPAŃSKI. Warszawa 2011.
- Wojny Zachodu*. Red. M. MADEJ. Warszawa 2014.
- WOJTASZCZYK K.A.: *Kryzysy w procesie integracji europejskiej – istota i następstwa*. W: *Kryzysy w procesie integracji europejskiej i sposoby ich przezwyciężania*. Red. K.A. WOJTASZCZYK, J. NADOLSKA. Warszawa 2015.
- Wybór wystąpień i wywiadów ministra spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Siergieja Ławrowa*. Red. M. PISKORSKI. Warszawa 2015.
- ZAJĄC J.: *Poland's Security Policy. The West, Russia, and the Changing International Order*. London 2016.

- ZAJĄC J.: *Wpływ zmieniającego się ładu międzynarodowego w XXI wieku na politykę bezpieczeństwa Polski*. W: *Tendencje i procesy rozwojowe współczesnych stosunków międzynarodowych*. Red. M.F. GAWRYCKI ET AL. Warszawa 2016.
- ZAKARIA F.: *Koniec hegemonii Ameryki*. Przeł. S. KROSZCZYŃSKI. Warszawa 2009
- ZALEWSKI P.: *Wirus Trumpa i Putina*. „Rzeczpospolita”, 17.02.2017.
- ZAWADZKI M.: *Trump podważa sojusze USA*. „Gazeta Wyborcza”, 22.07.2016.
- ZIELONKA J.: *Koniec Unii Europejskiej?* Przeł. E. GOŁĘBIEWSKA. Warszawa 2014.
- ZIĘBA A.: *Terroryzm w Unii Europejskiej na początku XXI wieku: wnioski dla Polski*. W: *Dylematy polityki bezpieczeństwa Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY. Katowice 2014.
- ZIĘBA R.: *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego*. Warszawa 1999.
- ZIĘBA R.: *Teoretyczne aspekty polityki zagranicznej państwa: wnioski dla Polski w kontekście zmieniającego się ładu międzynarodowego*. W: *Polityka zagraniczna Polski w zmieniającym się ładzie międzynarodowym: wybrane problemy*. Red. R. ZIĘBA, T. PAWLUSZKO. Kielce 2016.

Mieczysław Stolarczyk, prof. dr hab. w Instytucie Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Wydziału Nauk Społecznych uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Autor 4 monografii oraz ponad 130 artykułów zamieszczonych w czasopismach specjalistycznych i w pracach zbiorowych. Redaktor bądź współredaktor prawie 20 prac zbiorowych. Promotor 7 doktorów oraz recenzent 35 prac doktorskich i habilitacyjnych oraz recenzji w postępowaniu o tytuł naukowy. Recenzent wydawniczy 23 prac zbiorowych wydanych w czołowych polskich wydawnictwach akademickich. Zainteresowania badawcze dotyczą przede wszystkim: problemu niemieckiego po II wojnie światowej, polityki zagranicznej RFN, stosunków polsko-niemieckich, problemów integracji europejskiej, ewolucji systemu międzynarodowego w okresie pozimnowojennym, relacji transatlantyckich, bezpieczeństwa międzynarodowego w pozimnowojennej Europie, polityki zagranicznej RP, miejsca Rosji w polityce bezpieczeństwa Polski oraz stosunków polsko-rosyjskich.



Ewolucja pozycji międzynarodowej USA w okresie pozimnowojennym

The evolution of the USA international position
in the post-cold war period

Katarzyna Czornik*

Abstrakt

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie ewolucji pozycji międzynarodowej Stanów Zjednoczonych w okresie pozimnowojennym. Celem jest również dokonanie analizy poszczególnych etapów w budowaniu pozycji supermocarstwa w ostatniej dekadzie XX i w dwóch pierwszych dekadach XXI wieku. W artykule zostaną ukazane główne instrumenty wykorzystywane przez USA na rzecz umacniania pozycji supermocarstwa, jej percepcja zarówno przez amerykańskich decydentów politycznych (Demokratów i Republikanów), jak i przez pozostałych aktorów areny międzynarodowej (analiza stopnia i woli akceptacji supremacji USA na arenie międzynarodowej).

Słowa kluczowe: Stany Zjednoczone, supermocarstwo, strategia, bezpieczeństwo

Abstract

The main aim of this article is to analyze the evolution of the international position of the United States in the post-cold war period. Another objective is also to analyze the stages in the process of building the position of the superpower in the last decade of the 20th and in the 21st century. The article will show the main instruments used by the US to strengthen the position of the superpower, its perception by American political decision makers (Democrats and Republicans) and by other actors of the international environment (analysis of the degree and willingness to accept US supremacy on the international scene).

Key words: the United States of America, superpower, strategy, security

* Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Śląski w Katowicach (katarzyna.czornik@us.edu.pl).

Wstęp

Zmierzch zimnowojennej rywalizacji supermocarstw (USA i ZSRR), jaki dał się obserwować na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku, a tym samym upadek porządku bipolarnego, zainicjowały w globalnym układzie sił nową jakość. Charles Krauthammer stan ten określał jako *unipolar moment*, który wyrażał się tym, że Stany Zjednoczone, mimo istnienia *second-rank powers* (potęg drugorzędnych, takich jak Niemcy, Francja, Wielka Brytania czy Japonia) stały się niepodważalnym supermocarstwem i centrum światowej potęgi w ładzie jednobiegunowym, który będzie trwał przez kolejne dziesięciolecia¹.

Stany Zjednoczone tracąc wroga w postaci ZSRR, którego istnienie przez niemal połowę wieku XX determinowało kształt i charakter amerykańskiej polityki zagranicznej², utrzymały status supermocarstwa. Co więcej, na przestrzeni kolejnych trzech dziesięcioleci żadne z wyłaniających się nowych mocarstw (regionalnych czy sektorowych) nie było w stanie sprostać amerykańskiej potędze ani zagrozić jej globalnym interesom w sposób holistyczny³. Faktem jednak pozostaje, iż okres pozimnowojenny był dla hegemonii USA czasem wielkiej próby, a ataki terrorystyczne przeprowadzone 11 września 2001 roku na symbole amerykańskiej potęgi, World Trade Center i Pentagon, mimo iż krótkoterminowo umocniły pozycję USA jako samotnego supermocarstwa (hipermocarstwa), a nawet światowego żandarma, to jednak w perspektywie średnioterminowej, mając na uwadze unilateralną politykę George'a W. Busha (agresja USA na Irak i tzw. trzecia wojna w Zatoce Perskiej zainicjowana w marcu 2003 r.), implikowały zachwianie tej pozycji, a zwłaszcza skutkowały nadwężeniem autorytetu Stanów Zjednoczonych jako przywódcy świata demokratycznego. Wybrany na urząd prezydenta USA w przeprowadzonych w listopadzie 2016 roku wyborach prezydenckich, kandydat Partii Republikańskiej Donald Trump, zwyciężył, głosząc hasło: „Make America Great Again”⁴.

Niniejszy artykuł służy zatem ukazaniu ewolucji pozycji międzynarodowej Stanów Zjednoczonych w okresie pozimnowojennym. Jego wiodącą myślą jest wyszczególnienie etapów w budowaniu przez amerykańskie władze po-

¹ CH. KRAUTHAMMER: *The Unipolar Moment Revisited*. “The National Interest” 2002, No 3, s. 5—17.

² J. SURDYKOWSKI: *Dokąd zmierza Ameryka? Czyli drugie czytanie Tocqueville’a*. Warszawa 2001, s. 141—147.

³ Y. OEZEL: *The Impact of the “Unipolar Moment” on US Foreign Policies in the Mid-East* (September 13, 2015) — <http://www.e-ir.info/2015/09/13/the-impact-of-the-unipolar-moment-on-us-foreign-policies-in-the-mid-east/> (dostęp: 25.10.2017).

⁴ *Donald Trump’s Foreign Policy Speech* (April 27, 2016) — <https://www.nytimes.com/2016/04/28/us/politics/transcript-trump-foreign-policy.html> (dostęp: 22.10.2017).

zycji supermocarstwa w środowisku międzynarodowym w ostatniej dekadzie XX i w dwóch pierwszych dekadach XXI wieku, a także dokonanie ich analizy. W artykule zostaną ukazane główne instrumenty wykorzystywane przez USA na rzecz umacniania pozycji supermocarstwa oraz percepcja tej pozycji z punktu widzenia zarówno amerykańskich decydentów politycznych w okresach poszczególnych administracji (Demokratów i Republikanów), jak i przez pozostałych aktorów areny międzynarodowej (ukazanie stopnia i woli akceptacji amerykańskiej supremacji na arenie międzynarodowej).

Supermocarstwowość Stanów Zjednoczonych w latach dziewięćdziesiątych XX wieku i na początku XXI wieku — wybrane ujęcia koncepcyjne

Na początku ostatniej dekady XX wieku zarówno wśród amerykańskiego establishmentu, jak i członków społeczności międzynarodowej nie było zgody co do tego, jaką rolę w świecie pozimnowojennym powinny odgrywać Stany Zjednoczone. Otwarte bowiem pozostawało pytanie o trwałość amerykańskiej supremacji i potencjalne zdolności przywódcze potęg regionalnych⁵. Wielu znawców problematyki amerykańskiej wyrażało przekonanie, iż jednobiegunowość świata ma jedynie charakter przejściowy, a rola Stanów Zjednoczonych zostanie w nowym porządku międzynarodowym ograniczona działaniem nowych mocarstw. Część badaczy szukała z kolei rozwiązania pośredniego, hybrydy czy raczej trzeciej drogi pomiędzy jedno- a wielobiegunowością, w której USA pozostałyby ważne, a nawet najważniejsze, ale jednak istotną rolę, ograniczającą amerykańskie interesy w skali globalnej, odgrywałyby mocarstwa regionalne. Pozostali zaś badacze stali na stanowisku, że jedynym niekwestionowanym supermocarstwem w erze pozimnowojennej pozostaną Stany Zjednoczone, i ani w perspektywie średnio-, ani długoterminowej żadne państwo nie będzie w stanie sprostać amerykańskiej potędze, ani tym bardziej stać się konkurencyjnym supermocarstwem.

⁵ W latach 90. XX w. pojawiły się liczne koncepcje, takie jak: *Nowa Pentarchia* (ład międzynarodowy oparty na pięciu ośrodkach władzy: USA, Japonii, Chinach, Unii Europejskiej oraz Rosji); *Pax Consortis* (wizja policentrycznego świata, w którym USA zrezygnowałyby z roli przywódcy i powróciłyby do XIX-wiecznej doktryny Jamesa Monroe'a — polityki izolacjonizmu); *Bigemonia* (układ oparty o dwa mocarstwa, które na zasadzie partnerstwa wpływałyby na kształt areny międzynarodowej, w tym Japonia jako mocarstwo gospodarce a USA jako potęga militarna, polityczna i ekonomiczna); *Pax Nipponica* (jeden biegun — Japonia jako przywódca i światowy hegemon); *System Unipolarny* (dominacja supermocarstwa — Stanów Zjednoczonych); W. MALENDOWSKI: *Nowy ład międzynarodowy*. W: *Stosunki międzynarodowe*. Red. W. MALENDOWSKI, Cz. MOJSIEWICZ. Wrocław 2000, s. 591—598.

Wśród pierwszej ze wskazanych grup na wyróżnienie zasługuje stanowisko, które prezentował Zbigniew Brzeziński. Jak bowiem podkreślał: „[...] nawet jeżeli Ameryka przez pewien czas pozostanie supermocarstwem, to jej efektywnemu globalnemu wpływowi może brakować autorytetu. Sama tylko amerykańska potęga będzie niewystarczająca do narzucenia amerykańskiej koncepcji nowego ładu światowego”⁶. Dowodząc ograniczeń amerykańskiej mocarstwowości, Zbigniew Brzeziński pisał, iż dowodem na przemijalność amerykańskiej potęgi były dwa znaczące wydarzenia. Pierwsze z nich stanowiła druga wojna w Zatoce Perskiej (1990—1991 r.), w której Stany Zjednoczone odniosły co prawda spektakularny sukces militarny (operacja „Pustynna burza”), aczkolwiek nie były w swych działaniach samowystarczalne i potrzebowały do tego wsparcia zarówno finansowego, jak i politycznego ze strony społeczności międzynarodowej. Zdaniem Zbigniewa Brzezińskiego zwycięstwo szerokiej koalicji antyirackiej stworzonej pod patronatem Białego Domu miało ograniczony charakter i nie doprowadziło do przełomu, a jedynie przywróciło *status quo ante bellum*⁷. Drugie wydarzenie świadczące o ograniczeniach potęgi USA miała stanowić konferencja w Rio de Janeiro, która odbyła się w czerwcu 1992 roku. W trakcie jej trwania przedstawicielom Stanów Zjednoczonych nie udało się stworzyć koalicji państw w celu poparcia konserwatywnego amerykańskiego programu w sferze ochrony środowiska, co implikowało fakt, że USA znalazły się poza światowym porozumieniem ekologicznym⁸.

Zbigniew Brzeziński modyfikował swoją koncepcję wraz z kształtowaniem się nowych realiów geopolitycznych. Stwierdzał, że rozpad ZSRR, zamachy terrorystyczne dokonane 11 września 2001 roku, a także interwencja USA w Afganistanie oraz agresja USA na Irak, jak również wzrost potęgi ChRL czy Arabska Wiosna powodowały zmianę dotychczasowego globalnego układu politycznego. Determinanty te niosły z sobą ogromne konsekwencje dla polityki Stanów Zjednoczonych i ich miejsca w świecie. Brzeziński postawił tezę, że świat w XXI wieku jest interaktywny i w bezprecedensowym stopniu kształtowany przez współzależności społecznych emocji, kolektywnych punktów widzenia i współzawodniczących narracji ludzkości niepoddającej się już subiektywnie sile pojedynczego, specyficznego pod względem politycznym i kulturowym regionu. W efekcie szeroko pojęty Zachód co prawda nie upadł, jednakże, co niezwykle istotne, skończyła się jego globalna supremacja. W ta-

⁶ Z. BRZEZIŃSKI: *Spadek po zimnej wojnie*. Przeł. A. WILK. Warszawa 1993, s. 193.

⁷ J.K. COOLEY: *Playback. America's Long War In the Middle East*. New York 1991, s. 180—182; L.F. KAPLAN, W. KRISTOL: *The War over Iraq. Saddam's Tyranny and America's Mission*. San Francisco 2003, s. 37—52.

⁸ B.W. ZALESKI: *Przywództwo Stanów Zjednoczonych w systemie stosunków międzynarodowych po „zimnej wojnie”*. W: *Nowe role mocarstw*. Red. B. MROZEK, S. BIELEŃ. Warszawa 1996, s. 37; Z. BRZEZIŃSKI: *Bezład. Polityka światowa u progu XXI wieku*. Przeł. K. MURAWSKI. Warszawa [b.r.w.], s. 90—91.

kiej sytuacji USA powinny podjąć działania, by utrzymać pozycję globalnego lidera. Jak pisał: „[...] Stany Zjednoczone muszą podjąć próbę ukształtowania szerszego geopolitycznego fundamentu umożliwiającego konstruktywną współpracę na arenie globalnej z uwzględnieniem rosnących aspiracji coraz bardziej niespokojnej ludności świata. [...] rola Stanów Zjednoczonych na naszym globie będzie przez wiele lat zasadnicza. Zmiany w rozkładzie sił na świecie oraz narastające globalne konflikty sprawiają, że tym bardziej istotne jest, aby Stany Zjednoczone nie wycofały się na pozycje ignoranckiej mentalności państwa garnizonowego ani nie pływily się w zadufanym w sobie kulturowym hedonizmie. [...] Świat potrzebuje Stanów Zjednoczonych, które byłyby żywotne ekonomicznie, dysponowały atrakcyjnymi rozwiązaniami socjalnymi, odpowiedzialnie zarządzały swoją potęgą, dysponowały jasną i przemyślaną strategią oraz cieszyły się szacunkiem na arenie międzynarodowej, a także z pełną świadomością uwarunkowań historycznych angażowały się w globalne kontakty z nowym Wschodem”⁹.

Po wydarzeniach z 11 września 2001 roku i agresji dokonanej przez USA na Irak w 2003 roku Brzeziński podkreślał, iż to właśnie potęga, zapewniająca Stanom Zjednoczonym ich suwerenność i dominację, stanowi najważniejszą gwarancję stabilności na świecie, jako że to właśnie USA pozostają światowym liderem, a ich potędze żadne z państw nie jest w stanie zagrozić. Nie istnieje bowiem realny równoważnik dla amerykańskiej hegemonii, jak również potęgi USA jako niezbędnego składnika bezpieczeństwa międzynarodowego. Jednakże owa amerykańska potęga wykorzystana w niewłaściwy sposób sama w sobie może stanowić zagrożenie również dla pozycji i percepcji roli USA w świecie, w którym relacje międzypaństwowe w XXI wieku stają się coraz bardziej współzależne. Jak akcentował: „USA stoją więc przed wyjątkowym paradoksem: są pierwszym i jedynym supermocarstwem na skalę światową, a jednak uwagę Amerykanów coraz bardziej zaprzatają zagrożenia ze strony wielu dużo słabszych wrogów. [...] decyzja o jednostronnym wykorzystaniu suwerennej potęgi, szczególnie przy zastosowaniu wygodnej dla siebie definicji pojawiających się zagrożeń, może zaowocować izolacjonizmem, ogólnonarodową manią prześladowczą oraz zwiększoną podatnością na szerzący się na całym świecie wirus antyamerykanizmu”¹⁰. Stany Zjednoczone na początku pierwszej dekady XXI wieku stanęły zatem przed dylematem: Czy będąc w posiadaniu wszelkich atrybutów supermocarstwowości powinny światu przewodzić, czy raczej w nim dominować?

W podobnym tonie, jak na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku pisał Brzeziński, wypowiedział się również Richard N. Haass, który jako nieuchron-

⁹ Z. BRZEZIŃSKI: *Strategiczna wizja. Ameryka a kryzys globalnej potęgi*. Przeł. K. SKONIECZNY. Kraków 2013, s. 6—7.

¹⁰ Z. BRZEZIŃSKI: *Wybór. Dominacja czy przywództwo*. Przeł. B. PIETRZYK. Kraków 2004, s. 9—14.

ne dostrzegał powstanie układu wielobiegunowego. Zgodnie z koncepcją Haassa USA nie powinny zwalczać tendencji multipolarnych¹¹, ale wspierać je, i to w takim zakresie, tak by nadać im kształt optymalny z punktu widzenia interesów amerykańskich. W celu urzeczywistnienia niektórych priorytetów amerykańskiej strategii, w tym zapobiegania proliferacji broni masowej zagłady, przestrzegania praw człowieka, utrzymania liberalizacji handlu czy zagwarantowania pokoju w świecie, zdaniem Haassa, koniecznym było wprowadzenie przez amerykańskich decydentów politycznych samoograniczeń własnych poczynań¹². Warto wskazać, że na początku drugiej dekady XXI wieku Haass podkreślał, że dla bezpieczeństwa USA faktycznym zagrożeniem pozostają wzrastająca potęga Chin, terroryzm, zmiany klimatyczne, wyzwanie ze strony Islamskiej Republiki Iranu przejawiającej ambicje nuklearne, destabilizacja na Bliskim Wschodzie, jak również nieprzewidywalna polityka Korei Północnej. Niemniej jednak eksponował, że prawdziwe zagrożenie nie pochodzi z otoczenia zewnętrznego USA, ale tkwi wewnątrz samych Stanów Zjednoczonych, w tym w kruchej infrastrukturze, pogarszającej się kondycji szkół wyższych, przestarzałym systemie kontroli migracji czy rosnącym zadłużeniu kraju. Haass odrzucił zarówno izolacjonizm, jak i pojęcie upadku potęgi USA. Jednakże wyraźnie podkreślał, że pozycja USA w skali globalnej słabnie, a zatem Stany Zjednoczone powinny silnie ograniczyć swoją rolę w interwencjach humanitarnych oraz w wojnach wybieranych w celu demokratyzowania społeczeństw innych państw, jak zostało to bezskutecznie przeprowadzone w Afganistanie czy w Iraku. Zamiast tego USA powinny podejmować działania na rzecz utrzymania stanu równowagi sił w Azji, przyspieszenia integracji gospodarczej w Ameryce Północnej, uzyskania przez USA samowystarczalności energetycznej USA, a także promowania multilateralnych reakcji na globalne wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa¹³.

Richard N. Haass dokonał również interpretacji istotnego rozróżnienia w ramach ról, które miały i mogły odegrać Stany Zjednoczone w świecie pozimnowojennym. Dostrzegał bowiem wyraźną różnicę pomiędzy w charakterze „światowego policjanta” a Stanami Zjednoczonymi w roli „światowego szeryfa”. Eksponował zatem, że występowanie USA w charakterze „światowego policjanta” wiąże się ze zdecydowanie większym zakresem prerogatyw, kompetencji, posiadanej władzy oraz zdolności do samodzielnego ich działania, a także większymi skutkami, które przez to osiąga. Z kolei bycie „światowym szeryfem” miało oznaczać, że zakres posiadanych kompetencji pozostaje rozmyty i niedostatecznie jednoznacznie określony. Jak pisał Haass: „W wielu przypadkach [...]

¹¹ „Rocznik Strategiczny 1999/2000” 2000, T. 5, s. 258—259.

¹² R.N. HAAS: *Rozważny szeryf. Stany Zjednoczone po zimnej wojnie*. Przeł. A. NIEDZIELSKI. Warszawa 2004, s. 13—19.

¹³ COUNCIL ON FOREIGN RELATIONS: *Richard Haass Makes the Case that Foreign Policy Begins at Home, in New Book* (April 30, 2013) — <https://www.cfr.org/news-releases/richard-haass-makes-case-foreign-policy-begins-home-new-book> (dostęp: 26.10.2017).

Stany Zjednoczone przyjmują na siebie rolę międzynarodowego szeryfa, który buduje koalicje lub zwołuje pospolite ruszenie państw i innych organizacji dla określonych zadań. [...] Szeryf musi zrozumieć brak wyraźnego zakresu swych uprawnień, w wielu przypadkach potrzebę współdziałania z innymi, a przede wszystkim potrzebę rozróżnienia w zależności od tego, gdzie i w jaki sposób podejmuje interwencję¹⁴.

Unipolarny wymiar pozimnowojennego porządku międzynarodowego z dominującą pozycją Stanów Zjednoczonych początkowo kwestionował również Henry Kissinger. Jak podkreślał, ład międzynarodowy po okresie bipolarnym miało kształtować co najmniej sześć wielkich mocarstw. Oprócz Stanów Zjednoczonych wymieniał wśród nich Europę jako jeden organizm, Chiny, Japonię, Rosję i, jak zauważał, być może Indie. Ponadto, Kissinger istotną rolę przypisywał średnim i małym państwom. Jak bowiem podkreślał, w XXI wieku możliwości USA w kształtowaniu nowego porządku międzynarodowego nie będą większe niż na początku zimnej wojny. U progu XXI wieku na skutek działania rozległych sił globalnych Stany Zjednoczone miały stopniowo tracić na swojej wyjątkowości. Nowy system międzynarodowy, zdaniem Kissingera, sam miał bowiem ciężać w kierunku uzyskania równowagi, a relatywna potęga militarna Stanów Zjednoczonych powinna była stopniowo się zmniejszać. Jak pisał: „Potęga Ameryki uległa rozproszeniu, a możliwości nadawania kształtu porządkowi światowemu zmalały. [...] Ameryka będzie największym i najpotężniejszym państwem, ale też jednym z wielu, co prawda *primus inter pares* — pierwszym wśród równych — acz mimo to podobnym do innych. W tej zaś sytuacji amerykańskie poczucie wyjątkowości, które jest niezbywalną podstawą wilsonowskiej polityki zagranicznej, zacznie w nadchodzącym stuleciu tracić na znaczeniu”¹⁵. Kissinger wskazywał, że implikacją braku wspólnego wroga będzie zwiększające się dążenie poszczególnych państw do postrzegania zagrożeń raczej z narodowej perspektywy, a w konsekwencji konieczność samodzielnego ponoszenia przez poszczególne podmioty kosztów własnego bezpieczeństwa i większej odpowiedzialności za nie. Przyrównując nowy porządek do europejskiego systemu z wieków XVII i XIX, Kissinger dostrzegał pozorną sprzeczność, która jego zdaniem zaczynała się wówczas kształtować, a która wyrażała się w tym, że z jednej strony następowało rozczłonkowanie społeczności międzynarodowej, ale z drugiej w szybkim tempie postępowały procesy globalizacji¹⁶.

Warto dodać, że Kissinger dostrzegał, iż USA chcąc odnieść polityczne zwycięstwo, muszą dokonywać analizy podstawowych czynników, w tym uwarunkowań geopolitycznych i kulturowych innych regionów. Pisząc o potęgach Stanów Zjednoczonych, ekspanował: „[...] należy pamiętać, że żadne inne

¹⁴ R.N. HAASS: *Rozważny szeryf. Stany Zjednoczone...*, s. 19—20.

¹⁵ H. KISSINGER: *Dyplomacja*. Przeł. S. GĄBIŃSKI, G. WOŹNIAK, I. ZYCH. Warszawa 2004, s. 17—28, s. 890.

¹⁶ *Ibidem*.

wielkie mocarstwo nie wpisało do swoich celów strategicznych tak zdecydowanego dążenia do poprawy losu wielu ludzi. Jest to szczególna cecha narodu, który głosi, że celem wojny jest nie tylko ukaranie przeciwnika, lecz poprawa warunków życia ludności — że dąży do zwycięstwa nie po to, aby dominować, lecz aby dzielić się owocami wolności. Ameryka nie byłaby wierna sobie, gdyby wyrzekła się idealizmu. Nie mogłaby też wzmacniać zaufania przyjaciół (ani zwyciężać wrogów), gdyby odrzuciła ten zasadniczy element swego narodowego doświadczenia¹⁷. Przemawiając 29 stycznia 2015 roku w ramach jednej z amerykańskich senackich komisji zajmujących się sferą uzbrojenia USA, Kissinger stwierdzał, że znacząca rola Stanów Zjednoczonych w świecie jest niezbędna. Zwłaszcza w czasach globalnego wstrząsu i dominujących niepokojów. To zaś wymaga interwencji, ale wykorzystywanej tylko w ramach środka nadzwyczajnego i przy ponoszonych większych kosztach. Amerykańska potęga militarna odgrywa zasadniczą rolę w utrzymaniu korzystnej równowagi międzynarodowej, jako że umożliwia powstrzymanie destabilizujących działań polegających na wzajemnej rywalizacji, tworzy tarczę wzrostu gospodarczego i rozwoju handlu międzynarodowego, stwarza poczucie bezpieczeństwa, które zapewnia amerykańska obecność polityczna w różnych regionach świata. Dlatego też Stany Zjednoczone powinny mieć budżet oparty na strategiach, a nie budżetową strategię. USA powinny zwrócić uwagę na opóźnienie modernizacji własnych sił strategicznych¹⁸.

Nieco odmienną wizję pozycji Stanów Zjednoczonych w świecie pozimnowojennym prezentował Samuel P. Huntington. Należał on do grupy tych badaczy, którzy poszukiwali złotego środka w kształcie nowego ładu międzynarodowego. Jak bowiem pisał Huntington, pozimnowojenny porządek światowy miał stanowić swego rodzaju hybrydę jedno- i wielobiegunowości. Obok samotnego supermocarstwa, jakim było USA¹⁹, Huntington dostrzegał istnienie ważnych potęg regionalnych, których kooperacja miała stanowić jeden z gwarantów stabilizacji i bezpieczeństwa w nowym porządku międzynarodowym. W hybrydalnej jedno-wielobiegunowej wizji świata (*uni-multipolar structure*) według Huntingtona istniały cztery piętra siły globalnej. Na samym szczycie plasowały się Stany Zjednoczone jako jedyne państwo, którego interesy miały wymiar globalny. Drugie piętro zajmowały mocarstwa regionalne dominujące w ważnych sferach, aczkolwiek niemające interesów ani możliwości globalnego oddziały-

¹⁷ H. KISSINGER: *Porządek światowy*. Przeł. M. ANTOSIEWICZ. Wołowiec 2016, s. 308.

¹⁸ H.A. KISSINGER: *Opening Statement by dr. Henry A. Kissinger before the United State Senate Committee on Armed Services at the Hearing Convened to Discuss "Global Challenges and U.S. National Security Strategy"*. Washington D.C. (January 29, 2015) — <http://www.henryakissinger.com/speeches/012915.html> (dostęp: 25.10.2017).

¹⁹ S.P. HUNTINGTON: *The Lonely Superpower*. "Foreign Affairs" 1999, Vol. 78, No 2, s. 35—49 — http://www.academia.edu/4967721/Huntington_1999_Lonely_Superpower (dostęp: 26.10.2017).

wania. Wśród nich znajdowały się Francja, RFN, Rosja, ChRL, Japonia, Indonezja, Iran, Izrael, Nigeria, RPA oraz Brazylia. Poniżej w hierarchii Huntington uplasował tzw. drugorzędne mocarstwa regionalne, które cechowała znacznie mniejsza możliwość wpływu na sytuację globalną, co w konsekwencji oznaczało, że ze względu na ograniczone interesy państwa takie, jak Wielka Brytania, Ukraina, Korea Południowa, Arabia Saudyjska czy Argentyna, pozostawały w permanentnym konflikcie z dominującymi mocarstwami regionalnymi. Na zaś ostatnim, najniższym piętrze sił globalnych Huntington umieścił wszystkie pozostałe kraje. Ich znaczenie bowiem, dla układu sił międzynarodowych i kształtującego się ładu, było marginalne. Jak pisał, w nowym, bardziej złożonym i heterogenicznym układzie sił żadne państwo, ze Stanami Zjednoczonymi włącznie, nie miało w skali globalnej interesów dotyczących bezpieczeństwa, a o kształcie relacji międzynarodowych decydować miały przesłanki wyznaczające charakter poszczególnych cywilizacji oraz ich wzajemnych relacji. Taki stan rzeczy powinien implikować powstanie bardziej wielobiegunowego i wielocywilizacyjnego ładu²⁰.

Wizja pozycji Stanów Zjednoczonych w świecie pozimnowojennym, którą prezentował Huntington, również ewoluowała. Po atakach terrorystycznych dokonanych przez Al-Kaidę 11 września 2001 roku na WTC i Pentagon, Huntington pisał, że wielu uważa, iż pod wpływem ataków terrorystycznych zmieniła się zarówno rola USA w świecie, jak i wpływ świata na pozycję USA. Sam jednak wskazywał, że ma wiele wątpliwości co do tak postawionych tez. Jego zdaniem to nie wydarzenia z 11 września w sposób zasadniczy ukształtowały globalną politykę Stanów Zjednoczonych, ale to, co wydarzyło się ponad dekadę wcześniej, a zatem rozpad ZSRR i upadek bloku wschodniego. Rozpad świata bipolarnego implikował bowiem zmiany w trzech fundamentalnych, geopolitycznych i geostrategicznych sferach: doprowadził do zmian w globalnej strukturze władzy; zmienił zasadniczo przyczyny kooperacji i rywalizacji pomiędzy państwami (antagonizmy będą postępować pomiędzy państwami należącymi do różnych cywilizacji); wprowadził nowy rodzaj wojny w świecie pozimnowojennym (*civil and communal war*) — XXI wiek Huntington określił jako „The Age of Muslim Wars”. Te zaś trzy determinanty wywarły, zdaniem Huntingtona, znaczący wpływ na nową rolę i pozycję Stanów Zjednoczonych w pozimnowojennym świecie. W nowym środowisku globalnym Stany Zjednoczone będą bowiem potężne (pozostaną państwem najpotężniejszym w skali globu), ale narażone na niebezpieczeństwa (w tym ataki terrorystyczne) i wyizolowane (samotne), gdyż mocarstwa regionalne zaczną postrzegać USA jako rywalka w kształtowaniu sytuacji w ich własnej strefie wpływów w danym regionie. W XXI wieku, w konkretnych sprawach, interesy Stanów Zjednoczonych okażą

²⁰ S.P. HUNTINGTON: *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*. Przeł. H. JAN-KOWSKA. Warszawa 2000, s. 227 i n.; S.P. HUNTINGTON: *The Lonely Superpower...*, s. 35—49.

się zbieżne z interesami innych krajów. Niemniej jednak ujawni się funkcjonowanie wielu płaszczyzn, w których Stany Zjednoczone pozostaną często osamotnione. USA mając niewielu bliskich przyjaciół, będą zmagaly się z wieloma aktywnymi i potencjalnymi antagonistami. Jedyne supermocarstwo pozostanie zatem samotnym supermocarstwem²¹.

Samuel P. Huntington stwierdzał, iż na nowym etapie historii istnieją trzy ogólne koncepcje stosunków Ameryki z resztą świata. Pierwsza, którą określili mianem kosmopolitycznej, oznaczałaby, że Amerykanie mogą zbliżyć się do świata, czyli otworzyć swój kraj na inne narody i kultury. Wizja ta dominowała jego zdaniem w USA przed atakami terrorystycznymi z 11 września 2001 roku. Druga koncepcja, którą nazwał imperialną, cechowałaby się tym, iż to Amerykanie będą próbować przekształcić inne narody i kultury na amerykańską modłę. USA jako imperium będzie używać swojej potęgi do szerzenia w świecie wzorców i wartości charakteryzujących amerykańskie społeczeństwo, jak miało to miejsce po zamachach dokonanych w 2001 roku na World Trade Center i Pentagon. Huntington podkreślał, iż ów impuls imperialny stanowi implikację przekonania o wyższości amerykańskiej potęgi i o uniwersalnym charakterze amerykańskich wartości. Należy jednak pamiętać, iż założenia o supremacji i uniwersalizmie nie odzwierciedlają w pełni sytuacji globalnej na początku XXI wieku. USA są bowiem jedynym supermocarstwem, ale pozostają inne potężne kraje. Zgodnie zaś z „demokratycznym paradoksem” zaprowadzenie demokracji w innych społeczeństwach wywołuje i stymuluje siły antyamerykańskie, jak miało to miejsce w Ameryce Południowej czy państwach muzułmańskich. Trzecia opcja, określana jako narodowa, może zaś polegać na tym, że Amerykanie zechcą zachować odrębność swojego narodu i kultury od innych narodów i kultur. Jak bowiem zauważał Huntington: „Ameryka nie może stać się całym światem, pozostając Ameryką. Inni ludzie nie mogą stać się Amerykanami, pozostając sobą. [...] Alternatywą dla kosmopolityzmu i imperializmu jest nacjonalizm mający na celu zachowanie oraz wzmocnienie cech, które określają Amerykę od momentu jej założenia”²². Wybór, jakiego dokonają Stany Zjednoczone spośród wskazanych trzech opcji, będzie niósł z sobą konsekwencje nie tylko dla Ameryki, ale i dla całego świata.

Z kolei, William C. Wohlforth czy Stephen G. Brooks już w latach dziewięćdziesiątych XX wieku byli przekonani, iż to właśnie Stany Zjednoczone w epoce pozimnowojennej pozostaną jedynym supermocarstwem, w wyniku zaś prowadzonej przez USA unilateralnej polityki nastąpi umocnienie jednobiegunowego porządku światowego. Zwolennicy dominacji Stanów Zjednoczonych

²¹ S.P. HUNTINGTON: *America in the World*. “The Hedgehog Review”, Spring 2003, s. 7—18 — <http://www.iasc-culture.org/THR/archives/America/5.1CHuntington.pdf> (dostęp: 27.10.2017).

²² S.P. HUNTINGTON: *Kim jesteście. Wyzwania dla amerykańskiej tożsamości narodowej*. Przeł. B. PIETRZYK. Kraków 2007, s. 322—325.

jako jedyne supermocarstwa eksponowali przede wszystkim korzyści płynące z takiego rozwiązania, a zatem ustabilizowanie stosunków międzypaństwowych, umocnienie pokoju na świecie, stopniową minimalizację skali konfliktów, jak również pomniejszanie rywalizacji mocarstw w materii bezpieczeństwa. Trwałość dominacji USA jako jedyne supermocarstwa miała stanowić implikację dwóch przesłanek. Po pierwsze, niepodważalnej pozycji USA w każdej płaszczyźnie. Po drugie, braku realnych możliwości pojawienia się w najbliższych dziesięcioleciach państwa, które byłoby w stanie podjąć realną i skuteczną rywalizację ze Stanami Zjednoczonymi. Należy w tym miejscu podkreślić, iż co prawda, wskazywano potencjalnych adwersarzy USA, takich jak ChRL, Japonię, Rosję czy RFN, jednakże podkreślano silnie nierealne możliwości ich konkurowania. Wskazywano przy tym na cechy, które tylko Stany Zjednoczone predestynowały do roli światowego supermocarstwa, takie jak zdolności koordynacji polityki w skali globalnej, możliwości zawiązywania efektywnych sojuszy, posiadanie potencjału politycznego, ekonomicznego, militarnego i kulturowego, który dla pozostałych państw był nieosiągalny²³.

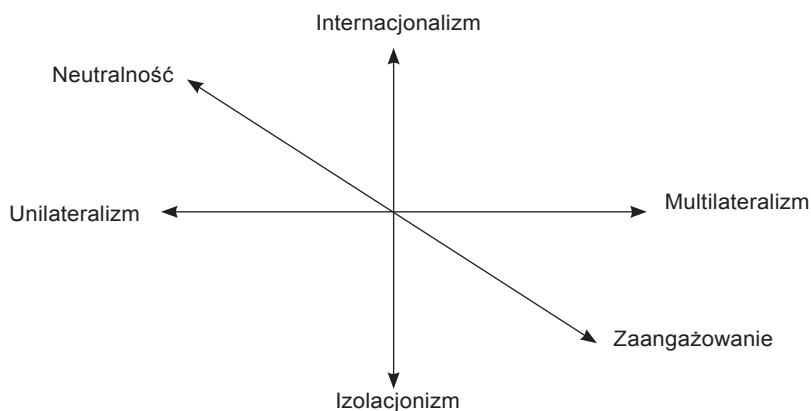
Należy zatem zauważyć, iż na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku w samych Stanach Zjednoczonych rozpoczęła się dyskusja na temat pozycji i roli USA w świecie pozimnowojennym, w trakcie której zasadniczo ścierały się dwie opcje. Z jednej strony obecni byli zwolennicy polityki izolacjonizmu (neoizolacjonizmu)²⁴, z drugiej zaś — zwolennicy zaangażowania USA w skali globalnej (internacjonalisci)²⁵. Wynikiem prowadzonej polemiki stał się między innymi rozłam w ramach Partii Republikańskiej. Naprzeciwko siebie stanęli bowiem zwolennicy oświeconego nacjonalizmu, optujący za polityką opartą na zasadach nieinterwencji, która miała niejako wynikać z doświadczeń historycznych Ameryki, jej tradycji i mądrości Ojców Założycieli. Jej zwolennicy, tzw. palokonserwatyści, negowali jakiegokolwiek amerykańskie krucjaty podejmowane

²³ S.G. BROOKS, W.C. WOHLFORTH: *American Primacy in Perspective*. "Foreign Affairs" 2002, Vol. 81, No 4, s. 20—33 — https://www.belfercenter.org/sites/default/files/files/publication/american_primacy_in_perspective.pdf (dostęp: 22.10.2017).

²⁴ Zwolennicy konserwatyzmu (Irving Kristol, William Kristol czy Robert Kagan) eksponowali, iż nie istnieje skonkretyzowane neokonserwatywne stanowisko wobec polityki zagranicznej. Neokonserwatyzm to raczej zestaw poglądów opartych na doświadczeniach historycznych. To raczej tendencja, a nie ruch. To, jak twierdził Max Boot, nie łagodny, ale „twardy idealizm”. Podstawę działań neokonserwatystów można ująć zatem w następujący sposób: dyplomacja — jeśli można, a jeśli trzeba — siła. Współpraca z ONZ, tak długo, jak to tylko możliwe, ale „koalicje dobrej woli” i działania unilateralne — jeśli zajdzie potrzeba. Działania wyprzedzające — gdy pojawi się uzasadniona obawa przed atakiem ze strony państw wrogich Ameryce. I. STELZER: *Neokonserwatyści i ich krytycy*. W: *Neokonserwatyzm*. Red. R.L. BARTLEY, I. STELZER. Przeł. D. SUWIK, A. WARSO, T. ŻYRO. Warszawa 2007, s. 40—70.

²⁵ J. KIWERSKA: *Między izolacjonizmem a zaangażowaniem. Europa w polityce Stanów Zjednoczonych od Wilsona do Roosevelta*. Poznań 1995, s. 9—17.

w imię szerzenia demokracji. USA miały rozwijać się niezależnie od Europy i pozostać niewiązane w konflikty toczone na innych kontynentach. Z kolei neokonserwatyści postulowali prowadzenie polityki opartej na szerokim zaangażowaniu USA w sprawy globu, szerzeniu przez USA demokracji na całym świecie, czego implikacją miało stanowić poszerzenie globalnej strefy wolności. Stany Zjednoczone, dzięki posiadanej przewadze, miały mieć zatem pełną legitymizację do egzekwowania międzynarodowych norm postępowania. Na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku neokonserwatyści podkreślali, iż poziom bezpieczeństwa międzynarodowego zależy od gotowości Stanów Zjednoczonych do przyjęcia roli globalnego przywódcy²⁶.



Rys. 1. Wymiary polityki zagranicznej USA

Źródło: B.F. BRAUMOELLER: *The Myth of American Isolationism*, Harvard University, Cambridge, s. 9 — https://projects.iq.harvard.edu/files/wcfia/files/579_mythofusisol.pdf (dostęp: 27.10.2017).

Ted Carpenter, Patrick J. Buchanan²⁷ czy Paul Kennedy należeli do grupy, która optowała za koniecznością powrotu Stanów Zjednoczonych do polityki izolacjonizmu. Podkreślali bowiem, że w sytuacji gwałtownych zmian geopolitycznych, w tym zwłaszcza ustania zagrożenia atomowego ze strony ZSRR i słabości sąsiadów, Kanady oraz Meksyku, sytuacja Stanów Zjednoczonych jest korzystna. To zaś stwarza dla USA dogodne warunki i nie wymusza konieczności angażowania się poza granicami. Izolacjoniści eksponowali, że rola mocarstwa jest kosztowna i ryzykowna, zwłaszcza w sytuacji, gdy pozostają do rozwiązania pilne problemy wewnętrzne (recesja gospodarcza, deficyt budżetowy, ujemny bilans handlowy). Najlepszym wyjściem dla Stanów Zjednoczonych jest

²⁶ M. DU VALL: *Neokonserwatyzm w Stanach Zjednoczonych. Od Żywotnego Centrum do epoki Reagana*. Kraków 2011, s. 165—166.

²⁷ P.J. BUCHANAN: *Prawica na manowcach czyli jak neokonserwatyści zniweczyli reaganowską rewolucję i zawłaszczyli prezydenturę Busha*. Przeł. J. MORKA. Wrocław 2005, s. 229—250.

udoskonalenie modelu własnej państwowości i przewodniczenie światu poprzez dawanie przykładu, a nie poprzez krucjaty²⁸.

Z kolei, Robert Dole czy Richard Lugar, jako internacjoniści, wskazywali, iż amerykański dobrobyt zależy od kondycji gospodarki światowej, a ta permanentnie pozostaje uzależniona od poziomu bezpieczeństwa w skali globalnej. Stabilizację i bezpieczeństwo międzynarodowe są zaś w stanie zagwarantować tylko Stany Zjednoczone w roli światowego przywódcy. Dole przekonywał, że koniec zimnej wojny stworzył USA historyczną szansę na tym polu i amerykańskie władze powinny ją wykorzystać. Wśród zwolenników zaangażowania USA wyłaniały się dwie frakcje. Z jednej strony byli to zwolennicy działań unilateralnych²⁹, według których działania militarne USA w skali globalnej nie wymagały zgody innych podmiotów, jako że USA w roli lidera świata demokratycznego nie muszą uzasadniać swojego postępowania. Takie stanowisko prezentowali między innymi Henry Kissinger czy Charles Krauthammer. Z kolei zwolennicy multilateralnej polityki Stanów Zjednoczonych twierdzili, że USA powinny działać na zasadach konsensu i negocjacji z innymi państwami, w porozumieniu z organizacjami międzynarodowymi, zwłaszcza z Organizacją Narodów Zjednoczonych, jak również opierać swe postępowanie na normach prawa międzynarodowego³⁰.

U schyłku drugiej dekady XXI wieku dyskusja nad dominującą rolą Stanów Zjednoczonych w świecie wydaje się bezprzedmiotowa. Istotne pozostają natomiast dwie kwestie związane z tym faktem. Pierwsza z nich to istota i zakres potęgi nowych mocarstw, których kooperacja może stanowić wyzwanie, a w dłuższej perspektywie zagrożenie dla dominacji Stanów Zjednoczonych w niektórych obszarach (zwłaszcza w sferze gospodarczej). Należy tutaj wskazać na istnienie tzw. Grupy BRICS³¹. Druga, to zaś przeplatanie się tendencji multilateralnych i unilateralnych w amerykańskiej polityce zagranicznej, które w sposób znaczący wywierają wpływ na pozycję Stanów Zjednoczonych w skali globalnej i odgrywaną przez to państwo rolę przywódcy (hegemona?), a także na percepcję i stopień akceptacji tej roli (przywództwa czy dominacji) przez innych członków społeczności międzynarodowej.

²⁸ P. KENNEDY: *Has the US Lost Its Way?* (March 3, 2002) — <https://www.theguardian.com/world/2002/mar/03/usa.georgebush> (dostęp: 29.10.2017).

²⁹ Robert Kagan eksponując różnice w podejściu do kreowania polityki zagranicznej przez Stany Zjednoczone i państwa europejskie w materii wykorzystania instrumentów siłowych, pisał, iż „Ameryka wierzy w siłę, siłę militarną, i nie zawaha się jej użyć, jeśli uzna, że wymaga tego interes i jej wizja ładu i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz roli jaką w nim wyznacza. Uczyni to bez względu na to, czy w Białym Domu urządza prezydent republikanin czy demokrata”; R. KAGAN: *Potęga i Raj. Ameryka i Europa w nowym porządku świata*. Przeł. W. TUROPOLSKI. Warszawa 2003, s. 5.

³⁰ J. KIWERSKA: *Gra o Europę. Bezpieczeństwo europejskie w polityce Stanów Zjednoczonych pod koniec XX wieku*. Poznań 2000, s. 26—37.

³¹ A. GABUEV ET AL.: *Why Do Brazil, Russia, India, and China Need BRICS?* Carnegie Moscow Center — <http://carnegie.ru/commentary/60636> (dostęp: 3.11.2017).

Wpływ tendencji multi- i unilateralnych w polityce zagranicznej USA na ich międzynarodową pozycję

W kolejnych dekadach po zakończeniu zimnej wojny cechą charakterystyczną polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych stał się naprzemienny, sinusoidalny charakter tendencji multi- i unilateralnych. Po rozpadzie bowiem układu bipolarnego, wbrew dającym się słyszeć w wewnątrzamerykańskiej dyskusji na temat kształtu i charakteru zaangażowania USA w sprawy globalne głosom o konieczności powrotu USA do polityki izolacjonizmu, Stany Zjednoczone przejęły w świecie rolę lidera. Stanowiło to niewątpliwie potwierdzenie ponadczasowości założeń modelu polityki zagranicznej funkcjonującego w percepcji prezydenta Thomasa W. Wilsona już na początku XX wieku, a opartego na poczuciu szczególnej roli oraz misyjności w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych³². Wyjątkowe zadanie dookreślenia tej roli w okresie pozimnowojennym, w sytuacji istnienia wielu niewiadomych co do kształtującej się międzynarodowej rzeczywistości i charakteru nowych powiązań, a także wielu przewartościowań w związku z rozpadem bloku wschodniego, przypadło republikańskiej administracji George'a H. Busha.

Prezydent George H. Bush postrzegał rolę USA w sposób, który doskonale odzwierciedlają jego słowa: „Nie powinno być żadnych wątpliwości, że musimy stawić czoło przyszłym wyzwaniom, nie uciekając się ponownie do polityki izolacjonizmu lub protekcjonizmu [...]. Nasz naród nie stać już na egoistyczne wycofanie się w stan błęgiego spoczynku w granicach swego kraju, z chwilą kiedy stosunkom międzynarodowym nie grożą już kryzysy [...]. Jeżeli Stany Zjednoczone uchylą się od przewodzenia światu, nie będzie żadnego przywództwa.[...] Jeżeli nie chcemy dźwigać ciężającej na nas odpowiedzialności, jeżeli nie przyjmujemy roli, jakiej my tylko możemy się podjąć, jeżeli uchylimy się od ciężających na nas obowiązków i przyjmujemy wobec świata postawę obojętną, niewątpliwie pewnego dnia zapłacimy najwyższą cenę za nasze zaniechanie i krótkowzroczność”³³. Strategia polityki zagranicznej George'a H. Busha została określona mianem „New World Order” („nowego ładu światowego”)³⁴. Jej założenia zostały przedstawione przez prezydenta USA podczas wystąpienia w Kongresie 11 września 1990 roku oraz w orędziu o stanie państwa wygłoszonym 29 stycznia 1991 roku³⁵. New World Order, który określał rolę Stanów

³² J. KIWERSKA: *Między izolacjonizmem a zaangażowaniem...*, s. 20—23.

³³ G.H. BUSH, B. SCOWCROFT: *Świat przekształcony*. Przeł. J.J. GÓRSKI. Warszawa 2000, s. 503—505, s. 577—578.

³⁴ J. ZAJĄC: *Koncepcja bezpieczeństwa USA*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*. Red. R. ZIĘBA. Warszawa 2008, s. 43—47.

³⁵ *Address before a Joint Session of the Congress on the Persian Gulf Crisis and the Federal Budget Deficit* (September 11, 1990), Public Papers, George Bush Presiden-

Zjednoczonych w nowym pozimnowojennym porządku świata, został skupiony wokół trzech wyznaczników: utrzymania równowagi sił; koncentracji uwagi na utrzymaniu amerykańskiego przywództwa w skali globalnej; utrzymania istotnej roli ONZ. W wizji George'a H. Busha New World Order miał oznaczać świat wolny od zagrożenia terroryzmem, bardziej sprawiedliwy, bezpieczny, bardziej konsekwentny w zapewnieniu narodom dobrobytu, pokoju oraz życia w harmonii i zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego. Prezydent Bush senior eksponował, że druga wojna w Zatoce Perskiej stworzyła nadzwyczajny moment w historii polegający na sposobności kooperacji państw w skali globalnej, ale również potwierdzający amerykańskie przywództwo w świecie i wiarygodność USA jako sojusznika³⁶. New World Order miał oznaczać zatem 1) możliwość wzmocnienia mechanizmów zapobiegających proliferacji broni jądrowej, 2) możliwość rozstrzygania konfliktów lokalnych poprzez wielostronną współpracę na forum ONZ, 3) bilateralny dialog³⁷. Wiodącą przesłanką New World Order było stworzenie nowej ery partnerskich stosunków pomiędzy USA a innymi państwami, w tym ZSRR, oznaczającej współdziałanie członków społeczności międzynarodowej (państw i organizacji międzynarodowych) pod przywództwem Stanów Zjednoczonych, które jako państwo wyjątkowe miały do spełnienia misję cywilizacyjną. Co jednak istotne, przywództwo USA zgodnie z koncepcją New World Order prezydenta George'a H. Busha miało być nie tylko zbrojne, ale i moralne³⁸. Bush senior miał wizję zjednoczenia świata poprzez propagowanie amerykańskich tradycji i wartości. Jego poglądy zdecydowanie nawiązywały do epoki wilsonizmu³⁹. Prezydent George H. Bush zakładał, że wystarczy amerykański przykład, by przekonać inne narody do podążania drogą demokracji i wolności⁴⁰. Opowiadał się za szeroko pojętą współpracą państw rozwiniętych, między innymi w celu zapobiegania regionalnej niestabilności w krajach Trzeciego Świata. Koncepcja New World

tial Library and Museum — http://bushlibrary.tamu.edu/research/public_papers.php?id=2217&year=1990&month=9 (dostęp: 27.10.2017); *Address before a Joint Session of the Congress on the State of the Union* (January 29, 1991), Public Papers, George Bush Presidential Library and Museum — http://bushlibrary.tamu.edu/research/public_papers.php?id=2656&year=1991&month=1 (dostęp: 27.10.2017).

³⁶ R. HOLLIS: *Gulf Security: No Consensus*. Whitehall Paper Series. London 1993, s. 40—45.

³⁷ *Address before a Joint Session of the Congress on the State of the Union* (January 29, 1991), Public Papers, George Bush Presidential Library and Museum — http://bushlibrary.tamu.edu/research/public_papers.php?id=2656&year=1991&month=1 (dostęp: 27.10.2017).

³⁸ A. WILK: *Rola Stanów Zjednoczonych w kształtowaniu porządku międzynarodowego po zimnej wojnie*. W: *Stany Zjednoczone. Obrona hegemonii w XXI wieku*. Red. K.A. KŁOSIŃSKI. Lublin 2009, s. 304—305.

³⁹ J.S. NYE JR.: *Konflikty międzynarodowe. Wprowadzenie do teorii i historii*. Przeł. M. MADEJ. Warszawa 2009, s. 134—138.

⁴⁰ S. TANNER: *Wojny Bushów. Ojciec i syn jako zwierzchnicy sił zbrojnych*. Przeł. J. LANG. Wrocław 2007, s. 27.

Order nadawała więc Stanom Zjednoczonym wyjątkową rolę w skali globu. USA, po rozpadzie bloku wschodniego, pozostały jedynym supermocarstwem, co w przekonaniu Busha implikowało konieczność ponoszenia przez USA największej odpowiedzialności w skali globalnej za osiąganie wspólnego dobra. Przywództwo Stanów Zjednoczonych było nie do zastąpienia⁴¹. George H. Bush okazał się zwolennikiem silnego zaangażowania Stanów Zjednoczonych w problemy globalne, czego wyrazem stała się interwencja w Zatoce Perskiej w 1991 roku. W percepcji Waszyngtonu międzynarodowa reakcja na bezprawne działania Iraku miała stanowić wzorzec do rozwiązywania potencjalnych konfliktów w nowym, pozimnowojennym świecie — oparcie stosunków międzynarodowych na koncepcjach multilateralizmu, a tym samym traktowania działań na forum ONZ jako osłony prawnej i politycznej. Stanowiło to próbę stworzenia nowego modelu użycia sił zbrojnych w pozimnowojennych warunkach i w zgodzie z prawem międzynarodowym. Prezydent Bush senior stał na stanowisku, że w razie zagrożenia żywotnych amerykańskich interesów USA mogłyby podjąć działania unilateralne bądź patronować ograniczonym koalicjom. Prezydent Bush wielokrotnie podkreślał, że jeżeli Stany Zjednoczone uchylą się od przewodzenia światu, będzie to działanie niezwykle krótkowzroczne. Zaangażowanie jest bowiem korzystne dla realizacji amerykańskich interesów i celów w polityce zagranicznej w różnych regionach świata. W jego przekonaniu alternatywnym rozwiązaniem dla amerykańskiego przywództwa była międzynarodowa anarchia⁴².

Strategia George'a H. Busha zyskała miano zmodyfikowanego multilateralizmu, polegającego na przyjęciu przez USA roli światowego przywódcy, który jednak kooperuje z innymi państwami i organizacjami międzynarodowymi. Supermocarstwo zastrzegało sobie jednak możliwość podjęcia działań unilateralnych w sytuacji, gdy interesy amerykańskie wymagałyby takiego podejścia.

Koncepcja New World Order całkowicie straciła rację bytu w okresie prezydentury Billa Clintona. Od zaprzysiężenia Clintona na urząd prezydenta USA w styczniu 1993 roku, aż do objęcia tego urzędu przez George'a W. Busha w styczniu 2001 roku można wyróżnić dwa etapy w podejściu administracji demokratów do roli USA jako światowego przywódcy i konieczności zaangażowania w sprawy globalne. Pierwszy, realizowany w okresie pierwszej kadencji, cechował się skupieniem uwagi na rozwiązaniu problemów wewnętrznych, zwłaszcza kryzysu gospodarczego, zgodnie z hasłem z kampanii wyborczej:

⁴¹ J. ZAJĄC: *Koncepcja polityki zagranicznej USA po zimnej wojnie*. W: *Polityka zagraniczna USA po zimnej wojnie*. Red. J. ZAJĄC. Toruń 2005, s. 19—22; EADEM: *Polityka zagraniczna USA*. W: *Polityka zagraniczna. Aktorzy — potencjały — strategie*. Red. T. ŁOŚ-NOWAK. Warszawa 2011, s. 61—62.

⁴² Z. BRZEZIŃSKI: *Wielka szachownica. Główne cele polityki amerykańskiej*. Przeł. T. WYZYŃSKI. Warszawa 1999, s. 30—56, s. 197.

„It's the economy, stupid!”⁴³. Stany Zjednoczone w tamtym okresie pozostawały zdystansowane wobec konieczności angażowania swoich sił poza granicami, a relacje z innymi państwami postrzegały na zasadach multilateralnej kooperacji z uwzględnianiem ważkiej roli ONZ. W okresie pierwszej kadencji priorytet dla administracji Clintona stanowiła promocja demokracji i zasad gospodarki wolnorynkowej, co miało stanowić *conditio sine qua non* zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego⁴⁴. Wiodący motyw *Strategii narodowego bezpieczeństwa USA 1994—1995. Zaangażowanie i rozszerzenie (A National Security Strategy of Engagement and Enlargement)* stanowił zatem „stanowczy multilateralizm” (*assertive multilateralism*)⁴⁵.

Dopiero w okresie drugiej kadencji nastąpił zasadniczy zwrot w charakterze realizowanej polityki zagranicznej. Od drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych dominujące stały się działania unilateralne. Wyrazem takiej polityki były między innymi: naloty na Irak w ramach operacji Desert Fox dokonane z udziałem Wielkiej Brytanii w grudniu 1998 roku⁴⁶; jednostronne działania w celu zwalczania aktów globalnego terroryzmu; nadmierne wykorzystanie, jako instrumentu polityki zagranicznej, sankcji ekonomicznych, które w powszechnym odczuciu społeczności międzynarodowej stawały się coraz mniej skuteczne⁴⁷; nieratyfikowaniu przez amerykański Senat Traktatu o całkowitym zakazie prób z bronią jądrową (*The Comprehensive Nuclear-Test-Ban Treaty — CTBT*)⁴⁸; kontynuowaniu prac nad konstruowaniem Narodowego Systemu Obrony Przeciwrakietowej (*National Missile Defense — NMD*)⁴⁹; a w końcu interwencji NATO (nalotów lotniczych)

⁴³ B. CLINTON: *Moje życie*. Przeł. P. AMSTERDAMSKI, P. BAITER, B. GADOMSKA. Warszawa 2004, s. 367, s. 394—395.

⁴⁴ Warto dodać, iż w przypadku zagrożenia swoich żywotnych interesów USA permanentnie rezerwowały sobie prawo do podejmowania jednostronnych akcji: *Amerykańscy prezydenci. 41 historycznych portretów od Jerzego Waszyngtona do Billa Clintona*. Przeł. M. ŚNIECIŃSKI. Red. J. HEIDEKING. Wrocław 1999, s. 496—509.

⁴⁵ Sprawdzianem dla koncepcji *assertive multilateralism* były interwencje USA podjęta za zgodą ONZ w Somalii i na Haiti; *A National Security Strategy of Engagement and Enlargement*. The White House, February 1995 — <http://www.dtic.mil/doctrine/doctrine/research/nss.pdf> (dostęp: 1.11.2017).

⁴⁶ T. YOUNGS, M. OAKES: *Iraq: “Desert Fox” and Policy Developments*. House of Commons Library. „Research Paper” 1999, No 13 (February 10, 1999), s. 1—62.

⁴⁷ W 1998 r. amerykańskim sankcjom było podanych ponad 75 państw. „Rocznik Strategiczny 1998/1999” 1999, T. 4, s. 217.

⁴⁸ Nieratyfikowanie w październiku 1999 roku Traktatu CTBT wywołało spore kontrowersje, co wynikało z faktu, iż kilka lat wcześniej USA wywierało presję na zakończenie negocjacji w sprawie jego kształtu merytorycznego, a na Indie, które przeprowadziły testy z bronią nuklearną, zostały nałożone sankcje; „Rocznik Strategiczny 1999/2000”, 2000, T. 5, s. 41—42.

⁴⁹ G. BRUNO: *National Missile Defense: A Status Report*. Council on Foreign Relations (September 17, 2009) — <https://www.cfr.org/backgrounder/national-missile-defense-status-report> (dostęp: 1.11.2017).

w Federalnej Republice Jugosławii — operacja Allied Force — przeprowadzonej w 1999 roku, która stanowiła pokaz wyjątkowych możliwości wojskowych USA i uświadomienia przepaści, która oddzielała w tej płaszczyźnie Stany Zjednoczone od pozostałych państw⁵⁰. Warto dodać, iż operacja Allied Force została przeprowadzona bez legitymizacji ze strony Rady Bezpieczeństwa ONZ, co wpisywało się również w politykę unilateralizmu USA opierającą się na podważaniu znaczenia i roli Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz na powszechnej krytyce Organizacji jako jedynie nieskutecznego forum wymiany poglądów⁵¹.

Objęcie urzędu prezydenta Stanów Zjednoczonych przez kandydata republikanów George'a W. Busha stanowiło dla amerykańskiego przywództwa w świecie i tendencji unilateralnych w polityce zagranicznej swego rodzaju gwarancję ciągłości⁵², zamachy islamskich terrorystów zaś na World Trade Center w Nowym Jorku oraz Pentagonon dokonane 11 września 2001 roku⁵³ stworzyły amerykańskiemu establishmentowi otwarte pole do jej realizacji i umacniania Stanów Zjednoczonych w roli światowego żandarma i jedynego supermocarstwa stojącego ponad prawem i narzucającego swoją wolę innym państwom (nawet sojusznikom).

Implikacją ataków terrorystycznych na World Trade Center i Pentagonon stało się więc bezprecedensowe przewartościowanie celów w strategii polityki zagranicznej USA. Politykę wewnętrzną i zagraniczną podporządkowano walce z międzynarodowym terroryzmem a utrzymanie bezpieczeństwa narodowego uzależniono od wygranej w wojnie wypowiedzianej terrorystom. Ataki

⁵⁰ Dla samego prezydenta Billa Clintona operacja ta miała również odciągnąć uwagę amerykańskiej opinii publicznej od skandalu obyczajowego z Moniką Lewinsky („afery rozpornikowej”); P. BEAUMONTAND, P. WINTOUR: *Kosovo. The Untold Story* (July 18, 1999) — <https://www.theguardian.com/world/1999/jul/18/warcrimes.balkans> (dostęp: 29.10.2017).

⁵¹ D.M. MALONE, Y.F. KHONG: *Unilateralism and U.S. Foreign Policy: International Perspectives*. In: *Unilateralism and U.S. Foreign Policy: International Perspectives*. Eds. D.M. MALONE, Y.F. KHONG. Boulder 2003, s. 1—16 — <https://www.riener.com/uploads/47d832b1257af.pdf> (dostęp: 29.10.2017).

⁵² Wyraz takiego stanu rzeczy stanowiły m.in.: decyzja republikańskiej administracji z marca 2001 r. o wycofaniu USA z Traktatu z Kioto (mimo iż USA pozostawały w gronie największych światowych trucicieli emitując atmosfery 25% wszystkich zanieczyszczeń); zablokowaniu w grudniu 2001 r. w Genewie prac nad wzmocnieniem Konwencji o zakazie broni biologicznej; czy w końcu nieratyfikowaniu statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego (ICC) — mimo podpisania przez prezydenta Billa Clintona traktatu rzymskiego z 1998 r., administracja Busha zakwestionowała prawo jakiegokolwiek Trybunału, w tym ICC do sądenia obywateli USA, uzasadniając to obawami, iż ICC mógłby zostać wykorzystany jako narzędzie przeciwko amerykańskim obywatelom, a pojawienie się nieuzasadnionych oskarżeń o zbrodnie wojenne wobec Amerykanów i długotrwałe śledztwa sparaliżowałyby interwencje militarne USA; „Rocznik Strategiczny 2001/2002” 2002, T. 7, s. 176; *Bush Administration 2001—2009* — <https://www.amicc.org/bush-administration-1> (dostęp: 1.11.2017).

⁵³ H. GERMAN: *The Terrorist Attack on America*. In: *11 September. Religious Perspectives on the Causes and Consequences*. Eds. I. MARKHAM, I. M. ABU-RABI. Oxford 2002, s. 7—13.

z 11 września 2001 roku uświadomiły amerykańskim elitom rządzącym, że supermocarstwowa pozycja USA nie stanowiła automatycznej gwarancji ich bezpieczeństwa narodowego. Zgodnie zatem z przyjętym wówczas dogmatem największym wrogiem Stanów Zjednoczonych stały się państwa hultajskie (*rogue states*), a przede wszystkim państwa *axis of evil* (osi zła)⁵⁴, do której zaliczono Irak, Iran oraz Koreę Północną⁵⁵. Tak zwana doktryna Busha, powstała na podstawie neokonserwatywnego *Project for the New American Century*⁵⁶, przyjęta i konsekwentnie realizowana po zamachach, stanowiła więc całkowite odejście i zaprzeczenie koncepcji *assertive multilateralism*, czy formuły partnerstwa w przywództwie, której początkowo upatrywano w tworzonej pod patronatem Białego Domu międzynarodowej koalicji antyterrorystycznej. Przemówienie wzywające inne państwa do współpracy w walce z terroryzmem epatowało wręcz unilateralizmem. Przemawiając przed Kongresem USA, prezydent George W. Bush stawiał przed społecznością międzynarodową wybór w swej istocie bezalternatywny. Jak bowiem deklarował: albo jesteście z nami, albo z terrorystami⁵⁷.

Można zatem zaryzykować tezę, iż ataki z 11 września 2001 roku stały się dogodnym pretekstem do samowolnego sankcjonowania hegemonii Stanów Zjednoczonych w skali globalnej, umacniania ich w poczuciu bezkompromisowości i egoizmu narodowego. Neokonserwatyści, jako zwolennicy takiego podejścia określanego mianem twardego wilsonizmu⁵⁸, promowali przekonanie o potrzebie prowadzenia przez USA polityki bardziej ekspansywnej, interwencyjonistycznej i dążącej do upowszechniania demokracji w skali globu, czego najbardziej ewidentnym dowodem stała się agresja dokonana przez Stany Zjednoczone na Irak w marcu 2003 roku⁵⁹, a wcześniej rozpoczęta w październiku 2001 roku operacja *Enduring Freedom*, mającą w ramach odwetu doprowadzić do likwidacji Al-Kaidy w Afganistanie i Osamy bin Ladena⁶⁰.

Strategię amerykańskiej polityki zagranicznej, która z czasem przestała znajdować zrozumienie i aprobatę wśród pozostałych członków społeczności

⁵⁴ T. HANAOE: *America Rules. US Foreign Policy, Globalization and Corporate USA*. Brandon—Dublin 2003, s. 223—229.

⁵⁵ G. SOROS: *Bańka amerykańskiej supremacji*. Przeł. D. CHYLIŃSKA. Kraków 2004, s. 32—33.

⁵⁶ *Open Lester to President Bush: „Lead the World to Victory”*. *Project for the New Century*. In: *The Iraq War Reader. History, Documents, Opinions*. Eds. M.L. SIFRY, C. CERF. New York 2003, s. 222—224.

⁵⁷ US DEPARTMENT OF STATE ARCHIVE: *Address to a Joint Session of Congress and the American People* — <http://www.whitehouse.gov/news/releases/2001/09/20010920-8.html> (dostęp: 25.10.2017).

⁵⁸ R. BURBACH, J. TARBELL: *Imperial Overstretch. George W. Bush and the Hubris of Empire*. London—New York 2004, s. 85—91.

⁵⁹ Zob. K. CZORNIK: *Irak w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych w okresie pozimnowojennym*. Katowice 2011.

⁶⁰ N. MAILER: *Heiliger Krieg: Amerikas Kreuzung*. Rewohl—Hamburg 2003, s. 58.

międzynarodowej, a była konsekwentnie realizowana w okresie dwóch kadencji George'a W. Busha, nacechowano więc: eskalacją unilateralizmu na niespotykaną skalę; wzrostem roli czynnika militarnego w stosunkach bilateralnych i multilateralnych USA z innymi aktorami areny globalnej⁶¹; dążeniem Waszyngtonu do supremacji w stosunkach międzynarodowych; maksymalnym osłabieniem mechanizmów Rady Bezpieczeństwa ONZ, jak również samej ONZ przedstawianej w kategoriach organizacji totalnie nieefektywnej; lekceważeniem zasad prawa międzynarodowego; tworzeniem koalicji *ad hoc*⁶². Częściami składowymi nowej strategii były: globalna wojna z terroryzmem; uderzenia wyprzedzające (*preemptive strike*)⁶³ oraz wojna prewencyjna (*preemptive war*)⁶⁴ jako instrumenty polityki zagranicznej USA; renacjonalizacja polityki zagranicznej; pogłębienie tendencji unilateralnych i militarnych w relacjach z innymi uczestnikami stosunków międzynarodowych⁶⁵. W ogłoszonej 17 września 2002 roku nowej *Narodowej Strategii Bezpieczeństwa USA* prezydent George W. Bush przedstawił amerykańską wizję jednowymiarowego porządku międzynarodowego⁶⁶. Potwierdził w niej zasady nowej globalnej polityki militarnej USA, w tym nie wykluczył możliwości wykorzystania broni nuklearnej, jak również wyraził gotowość do przeprowadzenia ataków wyprzedzających (*preemptive attacks*), użycia siły militarnej w sensie ofensywnym. Stany Zjednoczone, jako jedyne supermocarstwo, światowy hegemon, miały pozostać niedoścignione przede wszystkim pod względem potencjału militarnego i politycznego zasięgu oddziaływania⁶⁷.

Należy jednak zauważyć, iż podczas drugiej kadencji założenia doktryny Busha uległy pewnej modyfikacji. Wynikało to z trzech głównych przesłanek. Po pierwsze, pozycja USA jako jedynego supermocarstwa zaczęła słabnąć, co wią-

⁶¹ W roku budżetowym 2009 USA wydały na cele wojskowe 515 mld USD, co stanowiło 7,5% wzrost w porównaniu z 2008 rokiem i nie uwzględniało kosztów wojny w Iraku i Afganistanie oraz części wydatków na broń nuklearną.

⁶² R. KUŹNIAR: *Ankieta Rocznika Strategicznego: czy atak terrorystyczny z 11 września 2001 r. można uznać za początek nowej ery w stosunkach międzynarodowych*. „Rocznik Strategiczny 2002/2003” 2003, T. 8, s. 45—46.

⁶³ L.F. KAPLAN, W. KRISTOL: *The War over Iraq...*, s. 85—89; S. KOZIEJ: *Prewencyjna strategia bezpieczeństwa międzynarodowego*. „Sprawy Międzynarodowe” 2004, nr 4, s. 59—62.

⁶⁴ A. KRZECZUNOWICZ: *Wojna prewencyjna. Nowa doktryna wojenna czy echo przeszłości?* „Sprawy Międzynarodowe” 2005, nr 3, s. 91—102.

⁶⁵ T. PASZEWSKI: *Wojna z terroryzmem — próba bilansu*. „Sprawy Międzynarodowe” 2008, nr 2, s. 78—82; W. SZYMBORSKI: *Irak: casus belli*. „Sprawy Międzynarodowe” 2003, nr 2, s. 38—58.

⁶⁶ *President Bush Delivers Graduation Speech at West Point*. United States Military Academy West Point, New York (June 1, 2002) — <http://georgewbush-whitehouse.archives.gov/news/releases/2002/06/20020601-3.html> (dostęp: 25.10.2017).

⁶⁷ THE WHITE HOUSE: *The National Security Strategy* (September, 2002) — <http://georgewbush-whitehouse.archives.gov/nsc/nss/2002/> (dostęp: 25.10.2017).

zało się z umacnianiem pozycji mocarstw regionalnych (Grupa BRICS) i wybuchem kryzysu gospodarczego w Stanach Zjednoczonych w 2008 roku. Po drugie, permanentnie malało poparcie dla bezkompromisowej globalnej polityki Stanów Zjednoczonych, które Waszyngton zyskał po wydarzeniach z 11 września 2001 roku, a także akceptacja i przyzwolenie dla przyjętej przez USA roli światowego hegemonu. Również wizerunek prezydenta George'a W. Busha jako silnego przywódcy, który został wykreowany po zamachach terrorystycznych i inwazji na Afganistan, zaczął tracić na znaczeniu. Kryzys amerykańskiego przywództwa w świecie stawał się coraz bardziej zauważalny, co, po trzecie, stało się implikacją porażki polityki bliskowschodniej Busha juniora, zwłaszcza agresji na Irak i chybionej strategii wobec aspiracji atomowych Islamskiej Republiki Iranu.

Narastający antyamerykanizm wśród członków społeczności międzynarodowej wpłynął znacząco na osłabienie amerykańskiego przywództwa w świecie oraz wiarygodności administracji George'a W. Busha. Nowy wymiar amerykańskiej polityki znalazł zatem wyraz w *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Stanów Zjednoczonych* z 16 marca 2006 roku. Zgodnie z jej wiodącymi założeniami polityka zagraniczna USA jako globalnego przywódcy miała być nastawiona na kooperację z innymi państwami i kształtowanie przyjaznego środowiska międzynarodowego. Co prawda, w *Strategii...* permanentnie wskazywano, że regionem o znaczeniu priorytetowym dla USA pozostawał szeroko pojęty Bliski Wschód, a celem było szerzenie demokracji, jednak eksponowano, że USA powinny współpracować z sojusznikami i regionalnymi partnerami, a w realizacji własnych interesów posługiwać się środkami dyplomatycznymi. Współpraca powinna opierać się na akceptacji przywództwa Stanów Zjednoczonych i marginalizacji rywalizacji o charakterze ideologicznym. Niemniej jednak w sytuacji zagrożenia amerykańskich interesów, USA zastrzegały sobie prawo do wszczęcia wojny prewencyjnej. Jako instrument mający na celu eliminację terroryzmu w wymiarze długoterminowym wskazano szerzenie demokracji w skali globalnej⁶⁸.

Pod koniec drugiej kadencji George'a W. Busha coraz częściej powtarzanym hasłem wśród amerykańskich elit politycznych i społeczeństwa była jednak konieczność przeprowadzenia zmian, w tym w polityce zagranicznej USA i wizerunku Stanów Zjednoczonych jako supermocarstwa. Zwycięstwo Baracka Obamy w wyborach prezydenckich w listopadzie 2008 roku stanowiło symbol nadchodzących przewartościowań w amerykańskiej polityce zagranicznej USA i roli, którą USA przyjęły na siebie po zamachach terrorystycznych. Objęcie urzędu prezydenta USA przez reprezentującego Partię Demokratyczną Obamę miało symbolizować koniec amerykańskiej *blackwater's politics*⁶⁹. Co istotne, akcentowana przez Baracka Obamę „zmiana” (zgodnie z wiodącym hasłem

⁶⁸ *National Security Strategy 2006 of the United States of America* (March, 2006) — <http://www.iwar.org.uk/military/resources/nss-2006/nss2006.pdf> (dostęp: 25.10.2017).

⁶⁹ A. CIRALSKY: *Tycoon, Contractor, Soldier, Spy*. “Vanity Fair” (January, 2010) — <http://www.vanityfair.com/politics/features/2010/01/blackwater-201001> (dostęp: 25.10.2017).

z kampanii wyborczej „Change”, „Yes, we can”), odnosiła się przede wszystkim do stylu uprawiania polityki i sposobu sprawowania przywództwa przez USA. Wyrazem zaufania i nadziei społeczności międzynarodowej związanych z objęciem urzędu prezydenta USA przez Obamę było przyznanie mu pokojowej Nagrody Nobla za szczególne wysiłki na rzecz przywrócenia pozycji dyplomacji wielostronnej (dialogu i negocjacji), przyznania ponownie wiodącej roli ONZ i innym instytucjom międzynarodowym oraz promowania wizji świata wolnego od broni jądrowej. Komitet Noblowski uzasadniając decyzję, podkreślił kreowanie przez Obamę nowego klimatu w stosunkach międzynarodowych⁷⁰. Administracja Obamy podkreślała jednak, że globalny wymiar amerykańskich interesów narodowych sprawiał, że w niektórych dziedzinach linia polityczna przyjęta przez republikańską administrację musiała być kontynuowana, tym bardziej że pod koniec urzędowania George’a W. Busha polityka zagraniczna USA przyjęła bardziej pragmatyczny wymiar.

Należy zatem zauważyć, że administracja prezydenta Obamy przez osiem lat podejmowała działania na rzecz złagodzenia negatywnego wizerunku Stanów Zjednoczonych na arenie międzynarodowej, utrzymaniu roli jedynego supermocarstwa, ale z okazywaniem „dobrotliwej hegemonii” skupionej na kooperacji z innymi podmiotami areny międzynarodowej. USA w okresie prezydentury Obamy dostrzegały zagrożenie ekspansją gospodarczą i polityczną ze strony Chińskiej Republiki Ludowej, jak również neoimperialną polityką Federacji Rosyjskiej (zwłaszcza na obszarze poradzieckim), z którymi to państwami jednak prowadziły pragmatyczny dialog. Ponadto prowadziły negocjacje z Islamską Republiką Iranu w ramach grupy G5+1, co implikowało osiągnięcie porozumienia nuklearnego Joint Comprehensive Plan of Action (JCOPA) w 2015 roku, które było odczytywane jako jeden z największych sukcesów polityki bliskowschodniej Obamy⁷¹. Co więcej, prezydent Obama zrealizował również zapowiedzi z kampanii wyborczej, wyprowadzając amerykańskie wojska z Iraku i podejmując działania na rzecz stabilizacji w Afganistanie oraz na pograniczu afgańsko-pakistańskim⁷², co miało symbolizować zakończenie „ery wojen Busha” i nową jakość w polityce zagranicznej USA. Miało również przyczynić się do poprawy wizerunku Stanów Zjednoczonych na arenie międzynarodowej. Potwierdzeniem braku chęci amerykańskich elit politycznych do inicjowania i zaangażowania w konflikty regionalne była operacja w Libii, w której USA wzięły

⁷⁰ *The Nobel Prize in Peace 2009. Barack H. Obama*, Oslo (October 9, 2009) — http://nobelprize.org/nobel_prizes/peace/laureates/2009/press.html (dostęp: 25.10.2017).

⁷¹ *Joint Comprehensive Plan of Action*. Vienna (July 14, 2015) — http://www.eeas.europa.eu/archives/docs/statements-eeas/docs/iran_agreement/iran_joint-comprehensive-plan-of-action_en.pdf (dostęp: 29.05.2017).

⁷² *Full Text of President Obama's Speech on Afghanistan* (July 6, 2016) — <https://www.stripes.com/news/full-text-of-president-obama-s-speech-on-afghanistan-july-6-2016-1.417760> (dostęp: 22.10.2017).

udział na zasadzie *leading from behind* (przewodzenia z tylnego siedzenia)⁷³. USA zaangażowały się natomiast w ramach międzynarodowej koalicji w wojnę z tzw. Państwem Islamskim, co z kolei miało podnieść prestiż USA jako wiarygodnego partnera i sojusznika państw Europy Zachodniej w epoce dżihadyzmu, zwalczaniu zagrożeń terroryzmem i fundamentalizmem islamskim oraz kryzysu uchodźczo-migracyjnego, które dotknęły państwa europejskie w sposób bezprecedensowy w drugiej połowie drugiej dekady XXI wieku⁷⁴.

Reasumując, można zatem postawić tezę, iż Stany Zjednoczone w okresie administracji Obamy przyjęły rolę „oszczędnego supermocarstwa” i „dobrotliwego hegemonu”, który utrzymując pozycję światowego przywódcy, zrezygnował z działań unilateralnych na rzecz bardziej pragmatycznej polityki multilateralizmu, dialogu i kooperacji z innymi podmiotami. Potwierdzenie takiego stanu rzeczy stanowiła niewątpliwie *Narodowa Strategia Bezpieczeństwa USA* z 27 maja 2010 roku, w której eksponowano konieczność mniejszego zaangażowania USA w problemy międzynarodowe i radykalnego zaniechania realizacji założeń strategii Busha z 2002 i 2006 roku. Administracja Obamy porzuciła doktrynę uderzeń wyprzedzających, a wojny z terroryzmem nie czyniła już wiodącą determinantę amerykańskiej polityki zagranicznej. W *Narodowej Strategii Bezpieczeństwa* prezydenta Obamy zakładano więc pozytywną rolę Stanów Zjednoczonych w świecie. Stanowiła wyraz świadomości ograniczeń potęgi USA oraz potwierdzenie konieczności dyplomacji wielostronnej, współpracy z innymi państwami i instytucjami w celu zapewnienia bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego⁷⁵. USA nie zrezygnowały jednak z woli do sprawowania światowego przywództwa i utrzymania prymatu militarnego (zwłaszcza wobec umacniającej się potęgi gospodarczej i militarnej ChRL czy agresywnej polityki Rosji wobec Ukrainy), jednakże administracja prezydenta Obamy, starając się naprawić błędy swojego poprzednika, permanentnie dążyła do poprawy wizerunku USA na arenie międzynarodowej, w czym w dużym stopniu odniosła sukces, mimo iż sam prezydent Obama nie zyskał miana wielkiego charyzmatycznego przywódcy jedyne supermocarstwa⁷⁶.

W styczniu 2017 roku na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych został zaprzysiężony mocno kontrowersyjny w swoich wypowiedziach, kandydat re-

⁷³ M. BOYLE: *Obama 'Leading from behind' from Libya* (August 27, 2011) — <https://www.theguardian.com/commentisfree/cifamerica/2011/aug/27/obama-libya-leadership-nato> (dostęp: 22.10.2017).

⁷⁴ J. PARKINSON: *US-Led Coalition Hitting ISIS 'Harder Than Ever,' Obama Says* (December 14, 2015) — <http://abcnews.go.com/Politics/us-led-coalition-hitting-isis-harder-obama/story?id=35753628> (dostęp: 25.10.2017).

⁷⁵ THE WHITE HOUSE WASHINGTON: *National Security Strategy* (May 2010) — http://www.whitehouse.gov/sites/default/files/rss_viewer/national_security_strategy.pdf (dostęp: 25.10.2017).

⁷⁶ *President Barack Obama's Leadership Styles* (May 24, 2016) — <https://toughnickel.com/business/Barack-Obamas-Leadership-Styles> (dostęp: 27.10.2017).

publikanów, Donald Trump. Nie sposób zatem oceniać jego prezydenturę z perspektywy kilku miesięcy sprawowania urzędu. Jednakże pewne akcenty w polityce zagranicznej, jak również wiodące hasło jego kampanii wyborczej MADA — „Make America Great Again”, pozwalają postawić tezę, iż jego prezydentura będzie stanowić w dużej mierze odejście od linii politycznych kompromisów i multilateralizmu wdrażanego przez administrację Obamy. W podejściu Trumpa do spraw międzynarodowych dominuje bowiem unilateralizm, przeświadczenie o wyjątkowości Stanów Zjednoczonych zgodnie z hasłem „America First” i poczucie mesjanizmu, które towarzyszyło administracji George’a W. Busha, a także spora nieprzewidywalność co do podejmowanych często *ad hoc* decyzji. To również przekonanie o wielkości Stanów Zjednoczonych, a tym samym konieczności pełnienia roli supermocarstwa, które jako jedyne, ze względu na posiadane atrybuty, jest w stanie decydować w skali globalnej i narzucać swoją wolę pozostałym⁷⁷. W przekonaniu prezydenta Trumpa USA mogą pozwolić sobie na ignorowanie ról odgrywanych przez inne mocarstwa w różnych częściach świata, a także ich interesów i celów, jeśli pozostają rozbieżne z amerykańskimi (dotyczy to również ONZ). Widoczne jest to szczególnie w polityce bliskowschodniej Trumpa, w tym w permanentnych oskarżeniach kierowanych wobec Islamskiej Republiki Iranu i podważaniu zasadności porozumienia JCPA, co implikuje ponowne zadrażnienia relacji z tym państwem a także w decyzji o uznaniu Jerozolimy za stolicę państwa Izrael⁷⁸. Prezydent Trump powraca zatem do koncepcji USA jako państwa hegemonu, które nie potrzebuje partnerów. Prezydent Trump nie bierze również pod uwagę, iż rola supermocarstwa pełniona w sposób tak bezkompromisowy, nie wpłynie pozytywnie na wizerunek Stanów Zjednoczonych i nie przyczyni się w perspektywie długoterminowej do umocnienia pozycji Stanów Zjednoczonych w świecie. Można zatem zaryzykować twierdzenie, iż prezydent Trump postrzega politykę zagraniczną z perspektywy doświadczonego biznesmena, a zatem jako działalność czysto transakcyjną. Nie zdaje sobie przy tym sprawy z tego, że polityka zagraniczna wymaga kompromisów i współpracy, i nie działa na zasadach transakcji, w których zawsze wygrywa silniejszy.

⁷⁷ Decyzje te dotyczą również Korei Północnej: E. WATKINS: *Trump: US Will Act Unilaterally on North Korea if Necessary* (April 3, 2017) — <http://edition.cnn.com/2017/04/02/politics/donald-trump-north-korea/index.html> (dostęp: 26.10.2017).

⁷⁸ J. BORGER, P. BEAUMONT: *Defiant Donald Trump Confirms US Will Recognise Jerusalem as Capital of Israel* (7 December, 2017) — <https://www.theguardian.com/us-news/2017/dec/06/donald-trump-us-jerusalem-israel-capital> (dostęp: 9.12.2017).

Zakończenie

Reasumując, należy zatem podkreślić, iż mimo rozbieżności w sferze koncepcyjnej co do roli i pozycji Stanów Zjednoczonych w świecie pozimnowojennym niepodważalnym pozostaje fakt, iż USA nie powróciły do polityki izolacjonizmu, nie wycofały się z roli lidera świata demokratycznego, a wręcz przeciwnie, po zimnej wojnie — zwłaszcza po atakach terrorystycznych dokonanych przez Al-Kaidę 11 września 2001 roku na World Trade Center i Pentagon — USA przyjęły rolę światowego żandarma. Pozycja USA w okresie pozimnowojennym, po rozpadzie ZSRR, nie budziła żadnych wątpliwości. USA pozostały i permanentnie pozostają bowiem jedynym, samotnym supermocarstwem, które wywierało decydujący wpływ na kształt relacji międzynarodowych. Ewolucji i zmianom polegał jedynie charakter działań podejmowanych przez USA na arenie międzynarodowej (multilateralizm vs unilateralizm). Od polityki multilateralnej George’a H. Busha, poprzez multi-unilateralizm Billa Clintona, totalny unilateralizm George’a W. Busha, multilateralizm Baracka Obamy, po powrót do unilateralizmu w polityce Donalda Trumpa zgodnie z hasłami MAGA i America First. Faktem pozostaje również, iż w świecie pozimnowojennym pojawiły się nowe mocarstwa, takie jak Brazylia, Rosja, Indie, Chiny, RPA (Grupa BRICS), ale w pojedynkę żadne z nich nie jest w stanie sprostać amerykańskiej potędze Stanów Zjednoczonych. Zatem USA permanentnie pozostają jedynym supermocarstwem, mającym interesy w skali globalnej i dominującą pozycję w czterech płaszczyznach (politycznej, gospodarczej, militarnej, kulturowej). Co prawda, system międzynarodowy ewoluuje z jednobiegunowego (jeden biegun — USA), w kierunku wielobiegunowego (nowe mocarstwa), jednak pozycja USA i ich rola lidera w dwóch pierwszych dekadach XXI wieku pozostaje niepodważalna i to bez względu na stopień akceptacji lub jej braku dla polityki USA prowadzonej w wymiarze globalnym. Warto zatem odwołać się do słów Samuela P. Huntingtona, który pisał: „To, jak Amerykanie określają siebie samych, determinuje ich rolę w świecie, lecz z drugiej strony amerykańską tożsamość kształtuje to, jak świat postrzega tę rolę”⁷⁹.

Bibliografia

Address before a Joint Session of the Congress on the Persian Gulf Crisis and the Federal Budget Deficit (September 11, 1990), Public Papers, George Bush Pre-

⁷⁹ S.P. HUNTINGTON: *Kim jesteście. Wyzwania...*, s. 322.

- sidential Library and Museum — http://bushlibrary.tamu.edu/research/public_papers.php?id=2217&year=1990&month=9 (dostęp: 27.10.2017);
- Address before a Joint Session of the Congress on the State of the Union* (January 29, 1991), Public Papers, George Bush Presidential Library and Museum — http://bushlibrary.tamu.edu/research/public_papers.php?id=2656&year=1991&month=1 (dostęp: 27.10.2017).
- Amerykańscy prezydenci. 41 historycznych portretów od Jerzego Waszyngtona do Billa Clintona*. Przeł. M. ŚNIECIŃSKI. Red. J. HEIDEKING. Wrocław 1999.
- BEAUMONTAND P., WINTOUR P.: *Kosovo. The Untold Story* (July 18, 1999) — <https://www.theguardian.com/world/1999/jul/18/warcrimes.balkans> (dostęp: 29.10.2017).
- BORGER J., BEAUMONT P.: *Defiant Donald Trump Confirms US Will Recognise Jerusalem as Capital of Israel* (7 December, 2017) — <https://www.theguardian.com/us-news/2017/dec/06/donald-trump-us-jerusalem-israel-capital> (dostęp: 9.12.2017).
- BOYLE M.: *Obama 'Leading from behind' from Libya* (August 27, 2011) — <https://www.theguardian.com/commentisfree/cifamerica/2011/aug/27/obama-libya-leadership-nato> (dostęp: 22.10.2017).
- BROOKS S.G., WOHLFORTH W.C.: *American Primacy in Perspective*. "Foreign Affairs" 2002, Vol. 81, No 4 — https://www.belfercenter.org/sites/default/files/files/publication/american_primacy_in_perspective.pdf (dostęp: 22.10.2017).
- BRUNO G.: *National Missile Defense: A Status Report*. Council on Foreign Relations (September 17, 2009) — <https://www.cfr.org/backgrounder/national-missile-defense-status-report> (dostęp: 1.11.2017).
- BRZEZIŃSKI Z.: *Wielka szachownica. Główne cele polityki amerykańskiej*. Przeł. T. WYZYŃSKI. Warszawa 1999.
- BRZEZIŃSKI Z.: *Bezład. Polityka światowa u progu XXI wieku*. Przeł. K. MURAWSKI. Warszawa [b.r.w.].
- BRZEZIŃSKI Z.: *Spadek po zimnej wojnie*. Przeł. A. WILK. Warszawa 1993.
- BRZEZIŃSKI Z.: *Strategiczna wizja. Ameryka a kryzys globalnej potęgi*. Przeł. K. SKONIECZNY. Kraków 2013.
- BRZEZIŃSKI Z.: *Wybór. Dominacja czy przywództwo*. Przeł. B. PIETRZYK. Kraków 2004.
- BUCHANAN P.J.: *Prawica na manowcach, czyli jak neokonserwatyści zniweczyli Reaganowską rewolucję i zawłaszczyli prezydenturę Busha*. Przeł. J. MORKA. Wrocław 2005.
- BURBACH R., TARBELL J. : *Imperial Overstretch. George W. Bush and the Hubris of Empire*. London—New York 2004.
- Bush Administration 2001—2009* — <https://www.amicc.org/bush-administration-1> (dostęp: 1.11.2017).
- BUSH G.H., SCOWCROFT B.: *Świat przekształcony*. Przeł. J.J. GÓRSKI. Warszawa 2000.
- CIRALSKY A.: *Tycoon, Contractor, Soldier, Spy*. "Vanity Fair" (January, 2010) — <http://www.vanityfair.com/politics/features/2010/01/blackwater-201001> (dostęp: 25.10.2017).

- CLINTON B.: *Moje życie*. Przeł. P. AMSTERDAMSKI, P. BAITER, B. GADOMSKA. Warszawa 2004.
- COOLEY J.K.: *Playback. America's Long War In the Middle East*. New York 1991.
- COUNCIL ON FOREIGN RELATIONS: *Richard Haass Makes the Case that Foreign Policy Begins at Home, in New Book* (April 30, 2013) — <https://www.cfr.org/news-releases/richard-Haass-makes-case-foreign-policy-begins-home-new-book> (dostęp: 26.10.2017).
- CZORNIK K.: *Irak w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych w okresie pozimnowojennym*. Katowice 2011.
- Donald Trump's Foreign Policy Speech* (April 27, 2016) — <https://www.nytimes.com/2016/04/28/us/politics/transcript-trump-foreign-policy.html> (dostęp: 22.10.2017).
- Full text of President Obama's Speech on Afghanistan* (July 6, 2016) — <https://www.stripes.com/news/full-text-of-president-obama-s-speech-on-afghanistan-july-6-2016-1.417760> (dostęp: 22.10.2017).
- GABUEV A. ET AL.: *Why Do Brazil, Russia, India, and China Need BRICS?* Carnegie Moscow Center — <http://carnegie.ru/commentary/60636> (dostęp: 3.11.2017).
- GERMAN H.: *The Terrorist Attack on America*. In: *11 September. Religious Perspectives on the Causes and Consequences*. Eds. I. MARKHAM, I. M. ABU-RABI. Oxford 2002.
- HAASS R.M.: *Rozważny szeryf. Stany Zjednoczone po zimnej wojnie*. Przeł. A. NIEDZIELSKI. Warszawa 2004.
- HANAHOE T.: *America Rules. US Foreign Policy, Globalization and Corporate USA*. Brandon—Dublin 2003.
- HOLLIS R.: *Gulf Security: No Consensus*. London 1993, s. 40—45.
- HUNTINGTON S.P.: *America in the World*. „The Hedgehog Review”, Spring 2003 — <http://www.iasc-culture.org/THR/archives/America/5.1CHuntington.pdf> (dostęp: 27.10.2017).
- HUNTINGTON S.P.: *Kim jesteśmy. Wyzwania dla amerykańskiej tożsamości narodowej*. Przeł. B. PIETRZYK. Kraków 2007.
- HUNTINGTON S.P.: *The Lonely Superpower*. “Foreign Affairs” 1999, Vol. 78, No 2 — http://www.academia.edu/4967721/Huntington_1999_Lonely_Superpower (dostęp: 26.10.2017).
- HUNTINGTON S.P.: *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*. Przeł. H. JANKOWSKA. Warszawa 2000.
- Joint Comprehensive Plan of Action*, Vienna (July 14, 2015) — http://www.eeas.europa.eu/archives/docs/statements-eeas/docs/iran_agreement/iran_joint-comprehensive-plan-of-action_en.pdf (dostęp: 29.05.2017).
- KAGAN R.: *Potęga i Raj. Ameryka i Europa w nowym porządku świata*. Przeł. W. TUROPOLSKI. Warszawa 2003.
- KAPLAN L.F., KRISTOL W.: *The War over Iraq. Saddam's Tyranny and America's Mission*. San Francisco 2003.
- KAPLAN L.F., KRISTOL W.: *The War over Iraq. Saddam's Tyranny and America's Mission*. San Francisco 2003.

- KENNEDY P.: *Has the US Lost Its Way?* (March 3, 2002) — <https://www.theguardian.com/world/2002/mar/03/usa.georgebush> (dostęp: 29.10.2017).
- KISSINGER H.: *Dyplomacja*. Przeł. S. GĄBIŃSKI, G. WOŹNIAK, I. ZYCH. Warszawa 2004.
- KISSINGER H.: *Porządek światowy*. Przeł. M. ANTOSIEWICZ. Wołowiec 2016.
- KISSINGER H.A.: *Opening Statement by dr. Henry A. Kissinger before the United State Senate Committee on Armed Services at the Hearing Convened to Discuss "Global Challenges and U.S. National Security Strategy"*. Washington D.C. (January 29, 2015) — <http://www.henryakissinger.com/speeches/012915.html> (dostęp: 25.10.2017).
- KIWIERSKA J.: *Gra o Europę. Bezpieczeństwo europejskie w polityce Stanów Zjednoczonych pod koniec XX wieku*. Poznań 2000.
- KIWIERSKA J.: *Między izolacjonizmem a zaangażowaniem. Europa w polityce Stanów Zjednoczonych od Wilsona do Roosevelta*. Poznań 1995.
- KOZIEJ S.: *Prewencyjna strategia bezpieczeństwa międzynarodowego*. „Sprawy Międzynarodowe” 2004, nr 4.
- KRAUTHAMMER CH.: *The Unipolar Moment Revisited*. “The National Interest” 2002, No 3.
- KRZECZUNOWICZ A.: *Wojna prewencyjna. Nowa doktryna wojenna czy echo przeszłości?* „Sprawy Międzynarodowe” 2005, nr 3.
- KUŹNIAR R.: *Ankieta Rocznika Strategicznego: Czy atak terrorystyczny z 11 września 2001 r. można uznać za początek nowej ery w stosunkach międzynarodowych*. „Rocznik Strategiczny 2002/2003” 2003, T. 7.
- MAILER N.: *Heiliger Krieg: Amerikas Kreuzung*. Rewohlt—Hamburg 2003.
- MALENDOWSKI W.: *Nowy ład międzynarodowy*. W: *Stosunki międzynarodowe*. Red. W. MALENDOWSKI, Cz. MOJSIEWICZ. Wrocław 2000.
- MALONE D.M., KHONG Y.F.: *Unilateralism and U.S. Foreign Policy: International Perspectives*. In: *Unilateralism and U.S. Foreign Policy: International Perspectives*. Eds. D.M. MALONE, Y.F. KHONG. Boulder 2003 — <https://www.rienner.com/uploads/47d832b1257af.pdf> (dostęp: 29.10.2017).
- A National Security Strategy of Engagement and Enlargement*. The White House, February 1995 — <http://www.dtic.mil/doctrine/doctrine/research/nss.pdf> (dostęp: 1.11.2017).
- National Security Strategy 2006 of the United States of America* (March, 2006) — <http://www.iwar.org.uk/military/resources/nss-2006/nss2006.pdf> (dostęp: 25.10.2017).
- The Nobel Prize in Peace 2009. Barack H. Obama*. Oslo (October 9, 2009) — http://nobelprize.org/nobel_prizes/peace/laureates/2009/press.html (dostęp: 25.10.2017).
- NYE JR J.S.: *Konflikty międzynarodowe. Wprowadzenie do teorii i historii*. Przeł. M. MADEJ. Warszawa 2009.
- OEZEL Y.: *The Impact of the “Unipolar Moment” on US Foreign Policies in the Mid-East* (September 13, 2015) — <http://www.e-ir.info/2015/09/13/the-impact-of-the-unipolar-moment-on-us-foreign-policies-in-the-mid-east/> (dostęp: 25.10.2017).
- Open Lester to President Bush: „Lead the World to Victory”*. *Project for the New Century*. In: *The Iraq War Reader. History, Documents, Opinions*. Eds. M.L. SIFRY, C. CERF. New York 2003.

- PARKINSON J.: *US-Led Coalition Hitting ISIS 'Harder Than Ever,' Obama Says* (December 14, 2015) — <http://abcnews.go.com/Politics/us-led-coalition-hitting-isis-harder-obama/story?id=35753628> (dostęp: 25.10.2017).
- PASZEWSKI T.: *Wojna z terroryzmem — próba bilansu*. „Sprawy Międzynarodowe” 2008, nr 2.
- President Barack Obama's Leadership Styles* (May 24, 2016) — <https://toughnickel.com/business/Barack-Obamas-Leadership-Styles> (dostęp: 27.10.2017).
- President Bush Delivers Graduation Speech at West Point*. United States Military Academy West Point, New York (June 1, 2002) — <http://georgewbush-whitehouse.archives.gov/news/releases/2002/06/20020601-3.html> (dostęp: 25.10.2017).
- „Rocznik Strategiczny 1998/1999” 1999, T. 4.
- „Rocznik Strategiczny 1999/2000” 2000, T. 5.
- „Rocznik Strategiczny 2001/2002” 2002, T. 7.
- SOROS G.: *Banka amerykańskiej supremacji*. Przeł. D. CHYLIŃSKA. Kraków 2004.
- STELZER I.: *Neokonserwatyści i ich krytycy*. W: *Neokonserwatyzm*. Red. R.L. BARTLEY, I. STELZER. Przeł. D. SUWIK, A. WARSO, T. ŻYRO. Warszawa 2007.
- SURDYKOWSKI J.: *Dokąd zmierza Ameryka? Czyli drugie czytanie Tocqueville'a*. Warszawa 2001.
- SZYMBORSKI W.: *Irak: casus belli*. „Sprawy Międzynarodowe” 2003, nr 2.
- TANNER S.: *Wojny Bushów. Ojciec i syn jako zwierzchnicy sił zbrojnych*. Przeł. J. LANG. Wrocław 2007.
- US DEPARTMENT OF STATE ARCHIVE: *Address to a Joint Session of Congress and the American People* — <http://www.whitehouse.gov/news/releases/2001/09/20010920-8.html> (dostęp: 25.10.2017).
- VALL M. DU.: *Neokonserwatyzm w Stanach Zjednoczonych. Od Żywoтного Centrum do epoki Reagana*. Kraków 2011.
- WATKINS E.: *Trump: US Will Act Unilaterally on North Korea if Necessary* (April 3, 2017) — <http://edition.cnn.com/2017/04/02/politics/donald-trump-north-korea/index.html> (dostęp: 26.10.2017).
- THE WHITE HOUSE WASHINGTON: *National Security Strategy* (May, 2010) — http://www.whitehouse.gov/sites/default/files/rss_viewer/national_security_strategy.pdf (dostęp: 25.10.2017).
- THE WHITE HOUSE: *The National Security Strategy* (September, 2002) — <http://georgewbush-whitehouse.archives.gov/nsc/nss/2002/> (dostęp: 25.10.2017).
- WILK A.: *Rola Stanów Zjednoczonych w kształtowaniu porządku międzynarodowego po zimnej wojnie*. W: *Stany Zjednoczone. Obrona hegemonii w XXI wieku*. Red. K.A. KŁOSIŃSKI. Lublin 2009.
- YOUNGS T., OAKES M.: *Iraq: "Desert Fox" and Policy Developments*. House of Commons Library. “Research Paper” 1999, No 13 (February 10, 1999).
- ZAJĄC J.: *Koncepcja bezpieczeństwa USA*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*. Red. R. ZIĘBA. Warszawa 2008.
- ZAJĄC J.: *Koncepcja polityki zagranicznej USA po zimnej wojnie*. W: *Polityka zagraniczna USA po zimnej wojnie*. Red. J. ZAJĄC. Toruń 2005.
- ZAJĄC J.: *Polityka zagraniczna USA*. W: *Polityka zagraniczna. Aktorzy — potencjały — strategie*. Red. T. ŁOŚ-NOWAK. Warszawa 2011.

ZALESKI B.W: *Przywódstwo Stanów Zjednoczonych w systemie stosunków międzynarodowych po „zimnej wojnie”*. W: *Nowe role mocarstw*. Red. B. MROZEK, S. BIELEŃ. Warszawa 1996.

Katarzyna Czornik, dr nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce; adiunkt w Instytucie Nauk Politycznych i Dziennikarstwa (Zakład Stosunków Międzynarodowych) Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zainteresowania badawcze: Bliski Wschód w stosunkach międzynarodowych; polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych (ze szczególnym uwzględnieniem polityki Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu i Federacji Rosyjskiej); terroryzm międzynarodowy i fundamentalizm islamski; konflikty zbrojne i spory międzynarodowe; bezpieczeństwo międzynarodowe; polityka zagraniczna Polski. Wybrane publikacje autorstwa: *Irak w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych w okresie pozimnowojennym* (Katowice 2011); *Bliski Wschód w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych w latach 1945—2012* (Katowice 2012); *System konstytucyjny Islamskiej Republiki Iranu* (Warszawa 2014); również wiele publikacji pod współredakcją naukową.



Pozycja międzynarodowa Federacji Rosyjskiej w drugiej dekadzie XXI wieku — wybrane aspekty

International position of the Russian Federation in the
second decade of the 21st century — selected aspects

Agnieszka Miarka*

Abstrakt

Celem podjętym w artykule jest analiza pozycji międzynarodowej Federacji Rosyjskiej w drugiej dekadzie XXI wieku. W części otwierającej zostały scharakteryzowane podstawy ideologiczne polityki Rosji, które są kluczowe dla interpretacji jej aktywności na arenie międzynarodowej, szczególnie dotyczącej zjawisk wpływających na pozycjonowanie: aneksji Krymu i zaangażowania w konflikt na wschodzie Ukrainy oraz w syryjską wojnę. Podkreślając znaczenie ideologii w linii politycznej kreowanej przez Władimira Putina, autorka dokonuje analizy rosyjskich działań w Syrii i na Ukrainie, starając się je wkomponować w najważniejsze założenia polityki Federacji Rosyjskiej. Finalnie autorka podjęła się wskazania wskazania negatywnych i pozytywnych aspektów tej

Abstract

The goal of the article is to analyze the international position of the Russian Federation in the second decade of the 21st century. In the opening part, the ideological foundations of Russia's policy have been characterized, which are crucial for the interpretation of its activity in the international arena, especially regarding phenomena affecting the positioning of the Crimea annexation and involvement in the conflict in eastern Ukraine and the Syrian war. Emphasizing the importance of ideology in the political line created by Vladimir Putin, the author analyzes Russian actions in Syria and Ukraine, trying to incorporate them into the most important assumptions of the policy of the Russian Federation. Finally, the author undertook to indicate the negative and positive aspects of this

* Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Śląski w Katowicach (agnieszka.miarka@us.edu.pl).

aktywności dla pozycji Rosji w stosunkach międzynarodowych.

Słowa kluczowe: Federacja Rosyjska, Władimir Putin, konflikty zbrojne, bezpieczeństwo międzynarodowe, pozycja międzynarodowa

activity for Russia's position in international relations.

Key words: Russian Federation, Vladimir Putin, armed conflicts, international security, international position

Podstawy ideologiczne polityki Federacji Rosyjskiej

Rozpad systemu bipolarnego implikował konieczność znalezienia przez Federację Rosyjską swojego miejsca w nowym układzie sił. Na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku dominował w rosyjskim myśleniu o polityce neookcydentalizm, którego twórcy zakładali pozytywny stosunek do państw zachodnich, będących inspiracją do zainicjowania modernizacji i reform w Rosji oraz jej postrzegania jako części Europy. Ze względu jednak na między innymi dalszy spadek prestiżu państwa na arenie międzynarodowej, brak postępów w odbudowie wizerunku Moskwy jako jednego z czołowych decydentów posiadających zdolność przekształcania ładu międzynarodowego, porażkę przy wdrażaniu reform polityczno-gospodarczych partnerskie relacje z Europą Zachodnią przestały być atrakcyjną podstawą kreowania polityki zagranicznej. W rosyjskim dyskursie pojawiły się koncepcje, do których nawiązuje linia polityczna Władimira Putina. Zaczęto tworzyć obraz Rosji jako odrębnego świata, który ze względu na swoją wyjątkowość powinien znaleźć własną ścieżkę rozwoju i modernizacji, porzucając naśladowanie wzorców zewnętrznych, które mogą zniszczyć rosyjską państwowość¹.

W tym kontekście należy zaakcentować dorobek przedstawicieli izolacjonizmu. Za najważniejszego przedstawiciela tego nurtu powszechnie uważa się Wadima Cymburskiego, którego doktryna „Wyspy Rosji” jest głównym założeniem pozimnowojennej koncepcji izolacjonizmu. Identyfikacji Rosji jako wyspy dokonał w artykule *Wyspa Rosja. Perspektywy rosyjskiej geopolityki* (ros. *Остров Россия. Перспективы российской геополитики*), opublikowanym w czasopiśmie „Polis” (1993). Według Cymburskiego Rosja jest wyspą leżącą na europejskim kontynencie. W przestrzeni mieszczącej się między Atlantykiem a Pacyfikiem występują obok siebie dwie cywilizacje: rosyjska i zachodnia. Podkreśla znaczenie dużego terytorium oraz rosyjską hegemonię nad wielkimi obszarami w przeszłości. Ludność zamieszkująca Federację Rosyjską od-

¹ J. POTULSKI: *Rosyjskie koncepcje geopolityczne jako wyraz poszukiwań formuły imperialnej?* W: *Rosja. Rozważania imperiolologiczne*. Red. S. BIELEŃ, A. SKRZYPEK. Warszawa 2015, s. 57.

znacza się całkowicie inną percepcją świata niż przedstawiciele zachodniego kręgu cywilizacyjnego. Strefa rosyjska oddzielona jest od wpływów liberalizmu pasem państw pośrednich, tzw. strefą limitofu — są to podmioty stanowiące bufor między cywilizacjami, były polem ścierania się obu cywilizacji². Decydenci powinni skoncentrować się na polityce wewnętrznej, aby nie dopuścić do ingerowania w nią sił z zewnątrz, natomiast oddziaływanie rosyjskie powinno rozprzestrzeniać się na zachodnie i południowe obszary przygraniczne. To właśnie Wschód powinien być przedmiotem szczególnej troski ośrodka władzy. Bezspornie nie jest to jednolity nurt w geopolityce Rosji. Warto podkreślić, że ideolodzy izolacjonizmu w wersji nacjonalistycznej postulują powołanie silnego państwa narodowego, gdzie wartości i Kościół prawosławny miałyby priorytetowe znaczenie. Zarysowane zostaje dążenie do odtworzenia wielkorusyjskiej strefy wpływów na miarę Rusi Kijowskiej.

Kolejną ważną koncepcją jest eurazjatyzm. Głównym przedstawicielem tego prądu w XXI wieku jest Aleksandr Dugin. Poglądy tego geopolityka cechuje antyamerykanizm i postulowanie odrodzenia Rosji jako Eurazji, stanowiącej imperium mesjanistyczne, będące przeciwwagą globalnej dominacji atlantyizmu. Podkreśla on rozmycie cech narodowych Rosjan w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, w tym naturalnego ekspansjonizmu. Państwo rosyjskie według Dugina to imperium eurazjatyckie związane więzami sojuszniczymi z państwami konfucjańskimi i islamskimi. Trzon stanowi kooperacja moskiewsko-teherańska, jednak należy dążyć do rozszerzenia koalicji, aby finalnie stworzyć siłę balansującą atlantyzm. Chociaż równowaga jest stanem pozytywnym dla świata, jednak w obliczu zdobycia dominacji przez atlantyzm niezbędna jest ofensywa przeciwko państwom liberalnym, osłabienie ich potencjałów militarnych oraz oddziaływanie międzynarodowego³. Warto zwrócić uwagę na przygotowaną przez Dugina w 2009 roku publikację *Czwarta teoria polityczna*, nad którą nadal toczony są żywe dyskusje. Geopolityk zaakcentował w niej potrzebę stworzenia nowej ideologii stanowiącej adekwatną odpowiedź na wyzwania w XXI wieku. Ma być alternatywnym rozwiązaniem wobec hegemonistycznej pozycji liberalizmu, w którym upatruje największego zagrożenia dla Federacji Rosyjskiej oraz całego świata. Punktem wyjścia jego rozważań jest teza, że trzema najważniejszymi teoriami politycznymi w XX wieku były: komunizm, faszyzm i liberalizm. Chociaż ta ostatnia pokonała faszyzm i komunizm, to Dugin dostrzega kryzys „drugiej fali demokratyzacji” i niezadowolenie społeczne w różnych państwach, dlatego proponuje zmobilizowanie międzynarodowych

² W.L. CYMBURSKI: *Ostrow Rossija. Pierspiektivy rossijskoj geopolitiki*. «Polis» 1993, № 5 — http://www.polisportal.ru/files/File/puvlication/Starie_publicacji_Polisa/C/1993-5-Cimburskiy_Perspektivi_rossijskoj_geopolitiki.pdf (dostęp: 20.12.2017); J. DIEC: *Próby redefinicji państwowości imperialnej nowej Rosji*. W: *Rosja. Rozważania imperiolologiczne*. Red. S. BIELEŃ, A. SKRZYPEK. Warszawa 2015, s. 73.

³ J. DIEC: *Próby redefinicji państwowości...*, s. 75—76.

starań na rzecz stworzenia czwartej teorii, pomostu metapolitycznego między Wschodem a Zachodem⁴. W rozmowie z Aleksandrem Prochanowem na temat „czwartej drogi” podkreśla, iż współczesny liberalizm ma totalitarną naturę i globalne oddziaływanie. Aby stawić mu opór, należy wykroczyć poza te trzy znane teorie i skompilować przyszłość z powrotem do tradycji. Centrum inicjowania przekształceń porządku międzynarodowego ma stanowić Moskwa⁵. Należy podkreślić, że Dugin zrezygnuje kody kulturowe, między innymi konstruuje obraz wyjątkowej roli Rosjan, postulując ekspansję wartości jako dogodnego instrumentarium budowania rosyjskiego imperium w XXI wieku.

Elementy omówionych tu koncepcji dostrzegalne są jako fundamenty ideologiczne polityki Władimira Putina. Cechą charakterystyczną kreowanej linii politycznej jest wpływ konserwatyizmu, w którym postuluje się potrzebę restytucji tradycji, kultury rosyjskiej oraz wartości prawosławnych, jak i manifestowanie odrębności względem Zachodu. Zestawienie rosyjskich wartości tradycyjnych, jak na przykład hierarchiczność, mocny ośrodek władzy (nawiązanie do carskiego samodzierżawia), silna tożsamość narodowa, z zachodnimi przyzwyczajeniami liberalizmu wskazywanymi przez elity Federacji Rosyjskiej, na przykład konsumpcjonizmem, rozwiązłością obyczajową, relatywizmem moralnym (np. zarzut wykorzystywania pretekstu szerzenia demokracji i ochrony praw człowieka do realizacji partykularnych interesów), ma za zadanie zminimalizowanie podatności społeczeństwa na zachodnie idee i koncepcje (w tym ustrojowe). Ponadto odwoływanie się do tradycji wzmacnia tożsamość rosyjską, buduje więź między obywatelami, a także przywiązanie do państwa. Efektywnym narzędziem realizacji wzmacnia tożsamości Rosjan oraz reintegracji obszaru poradzieckiego jako wspólnoty ponadpaństwowej jest koncepcja *Russkiego mira*. „Rosyjski świat” współtworzą etniczni Rosjanie, pozostałe narody zamieszkujące Federację Rosyjską oraz ludność rosyjskojęzyczna, egzystująca w różnych państwach kiedyś należących do ZSRR. Czołowymi komponentami *Russkiego mira* są: kultura rosyjskojęzyczna (w tym radziecka) oraz język rosyjski, dzieje historyczne, więź z Rosją (lojalność i przywiązanie do państwa), tradycje i wspólnota kulturowa, prawosławie. Oddziaływanie tej koncepcji odnosi się do państw, w których silną grupę stanowi mniejszość rosyjska, język rosyjski ma duże znaczenie, a także do podmiotów o historyczno-kulturowych powiązaniach z Rosją, jak Mołdawia (Naddniestrze), Ukraina czy Białoruś⁶. Argument konieczności ochrony diaspory rosyjskiej poza granicami państwa i jej przynależności do „Rosyjskiego świata” był wielokrotnie podnoszony przez administrację rosyjską w XXI wieku, tak

⁴ Zob. L. SYKULSKI: *Koncepcja radykalnego podmiotu i „czwarta teoria polityczna” Aleksandra Dugina w kontekście bezpieczeństwa Polski i Unii Europejskiej*. „Przegląd Geopolityczny” 2017, T. 8, s. 231 i n.

⁵ Zob. szerz.: *Czetyriortaja političeskaja teorija. Biesieda Aleksandra Prochanowa s Aleksandrom Duginym*. „Izborskij Klub” 2017, № 7.

⁶ A. WIERZBICKI: *Rosja. Etniczność i polityka*. Warszawa 2011, s. 219—221.

na przykład tłumaczono zaangażowania militarne w Gruzji (2008). Koncepcja *Russkiego mira* jest jednym z kluczowych narzędzi w dążeniu do odbudowy wielkomocarstwowej pozycji Rosji w stosunkach międzynarodowych. Postrzeganie Federacji Rosyjskiej jako wielkiego mocarstwa jest niezwykle ważnym komponentem budującym tożsamość Rosjan. Oczekiwania społeczeństwa względem ośrodka decyzyjnego skoncentrowane są wokół zdolności państwa do prowadzenia efektywnej polityki zagranicznej oraz wzmacniania jego prestiżu na arenie międzynarodowej. Wszelkie kroki mające podważyć znaczenie Rosji w świecie wywołują sprzeciw społeczeństwa, co Kreml wykorzystuje do wzmocnienia więzi na linii państwo — społeczeństwo⁷.

Nie należy zapominać, że polityka Federacji Rosyjskiej w drugiej dekadzie XXI wieku wpisuje się w realistyczną koncepcję stosunków międzynarodowych, akcentującą priorytetowe znaczenie interesów narodowych w kreowaniu polityki państwa i ich obrony przed zewnętrznymi zagrożeniami łącznie z zaadaptowaniem zasobów *hard power*. Wobec tego administracja rosyjska wypukła defensywny charakter linii politycznej, a wszelkie agresywne posunięcia tłumaczone są koniecznością odpowiedzi na wrogie działania Zachodu. Rosja jawi się w tej optyce jako „obleżona twierdza”, czyli podmiot samotnie stawiający opór zgubnym siłom państw przestrzeni atlantyckiej, dążącym do osłabienia jej pozycji międzynarodowej. Przykładowo, Moskwa wskazuje, że wspieranie przez Zachód kolorowych rewolucji zagraża cywilizacji rosyjskiej i ma za zadanie zminimalizować jej oddziaływanie w tradycyjnej strefie wpływów, czyli na obszarze poradzieckim. To sytuacja nie do zaakceptowania przez państwo, którego priorytetowym założeniem polityki zagranicznej jest odbudowa pozycji mocarstwa zdolnego do przekształcania ładu światowego.

Bezspornie wskazane zmienne tworzą obraz polityki imperialnej Rosji, czego dowodzi między innymi akcentowanie przez rosyjskich ideologów charyzmatycznej legitymizacji władzy Putina (silna władza nie tylko spełnia oczekiwania społeczeństwa, ale ma zapewnić należną Rosji pozycję w stosunkach międzynarodowych), podkreślanie przez Kreml wyjątkowości państwa — największe państwo prawosławne, największe terytorialnie mocarstwo, oraz jego misyjność (opór wobec Zachodu, przede wszystkim USA). Obrona diaspory rosyjskiej poza granicami Federacji Rosyjskiej odbierana jest jako element realizacji przez władzę modelu państwa opiekuna obywateli⁸. Warto też pamiętać o odbudowie silnej pozycji Rosji w aspekcie gospodarczym dzięki wykorzystaniu bogatych złóż surowców energetycznych, które są też używane po to na przykład, aby wywierać presję na państwa nierespektujące uprzywilejowanej pozycji Moskwy w przestrzeni poradzieckiej. Upowszechnienie założenia odrodzenia Rosji jako impe-

⁷ M. RAŚ: *Rosja w procesach zarządzania ładem międzynarodowym*. W: *Rosja w procesach globalizacji*. Red. S. BIELEŃ. Warszawa 2013, s. 38.

⁸ A. JACH: *Rosyjska nostalgia imperialna*. W: *Rosja. Rozważania imperiologiczne*. Red. S. BIELEŃ, A. SKRZYPEK. Warszawa 2015, s. 81.

rium i podkreślanie doniosłości znaczenia w tym kontekście prezydentury Putina są zauważalne po dokonaniu aneksji Krymu, stanowiąc składnik walki informacyjnej prowadzonej przez Kreml. Jednym z czołowych ośrodków wspierających tę ideę jest Klub Izborski stworzony w 2012 roku jako platforma aktywności filozofów, politologów, dziennikarzy, ekonomistów opowiadających się za obecnym kursem politycznym Federacji Rosyjskiej⁹. Głównymi architektami promowanej przez Klub Izborski roli Rosji w świecie są Prochanow i Dugin.

W świetle ideologii konstruującej politykę Federacji Rosyjskiej zostaną przeanalizowane wydarzenia, które w optyce autorki wpłynęły na zmianę pozycjonowania Moskwy w stosunkach międzynarodowych — aneksja Krymu i wojna na wschodzie Ukrainy (2014—) oraz zaangażowanie militarne Rosji w Syrii.

Oddziaływanie Rosji na bezpieczeństwo w wymiarze globalnym

Katalizatorem radykalizacji polityki administracji rosyjskiej były implikacje protestów ludności ukraińskiej trwających od listopada 2013 roku dotyczących odroczenia podpisania umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską przez prezydenta Wiktora Janukowycza, które przeobraziły się w masowe wystąpienia Ukraińców zamieszkujących centralne i zachodnie obszary państwa, nazwane przez ukraińskie media Rewolucją Godności. Ostatecznie w obliczu utraty realnej władzy i nieugiętej postawy stronnictw opozycyjnych zarządzających protestami obywateli prezydent opuścił Ukrainę, a przedstawiciele opozycji przejęli stery w państwie. Putin komentując wydarzenia na Ukrainie, wskazywał, że należy interpretować je jako niekonstytucyjny zamach stanu i siłowe przejście władzy¹⁰. Przekaz prezydenta Rosji wpisuje się w upowszechnianą wizję nieustannego zagrożenia dla cywilizacji rosyjskiej ze strony Zachodu — prezydent o prorosyjskim nastawieniu legalnie sprawujący urząd zostaje wbrew prawu pozbawiony swojej władzy przez ośrodki o orientacji prozachodniej przy deklarowanym poparciu państw zachodnioeuropejskich, co stanowi wyraźne zagrożenie dla etnicznych Rosjan zamieszkujących Ukrainę. Ponadto należy pamiętać o samoidentyfikacji Rosji jako wielkiego mocarstwa: ruch ten ma doprowadzić do usunięcia wpływów rosyjskich z państwa stanowiącego priorytetowy komponent jej tradycyjnej strefy oddziaływania.

W obliczu niestabilności i chaosu w państwie ukraińskim oraz prozachodniej orientacji administracji w Kijowie Moskwa zaczęła podejmować kroki w celu

⁹ Zob. szerzej: G. PRZEBINDA: *Piąte imperium Putina*. „Rzeczpospolita Plus Minus”, 21—22.06.2014.

¹⁰ *Putin nazwał proizoszedzseje na Ukrainie antikonstytucyonnym pierieworotom*. «RIA Nowosti» — <https://ria.ru/politics/20140304/998084566.html> (dostęp: 29.12.2017).

zabezpieczenia swoich interesów, czego najlepszym przykładem była aktywność rosyjska względem Półwyspu Krymskiego, która przyczyniła się do przeprowadzenia referendum na tym obszarze w sprawie przyłączenia go do Federacji Rosyjskiej 16 marca 2014 roku. Według oficjalnych wyników prawie 97% respondentów przychyliło się do tej propozycji, co pozwoliło na przyłączenie Krymu do Rosji 18 marca 2014 roku¹¹. Czyn ten został potępiony przez społeczność międzynarodową, która podkreślała dokonanie aneksji Krymu przez Rosję jako pogwałcenie norm prawa międzynarodowego. W celu ukazania rosyjskiej percepcji krymskiego referendum i wchłonięcia przez Moskwę tej autonomicznej republiki Ukrainy warto przeanalizować wystąpienie prezydenta Federacji Rosyjskiej skierowanego do przedstawicieli organów ustawodawczych w dniu dokonania aneksji Krymu. Komentując przyłączenie Półwyspu Krymskiego do Rosji, Putin wskazywał, że referendum z 16 marca zostało przeprowadzone zgodnie z demokratycznymi standardami i poszanowaniem prawa międzynarodowego. Wysoki wynik poparcia dla idei rosyjskiego Krymu jest zrozumiały w kontekście historii tego obszaru. Prezydent uwypuklił wspólne dzieje Krymu i Rosji, między innymi przynależność Krymu do Imperium Rosyjskiego czy znaczenie Sewastopola jako ojczyzny Rosyjskiej Floty Czarnomorskiej. Wyjątkowość tego obszaru tworzy jego multikulturowość, gdzie przez lata egzystowały różne grupy etniczne, zachowując swój język i kulturę (Rosjanie, Ukraińcy i krymscy Tatarzy), akcentując jednak, że z ponad 2 mln mieszkańców Krymu największą grupę stanowią Rosjanie (500 tys.). Zadeklarowano jednak wprowadzenie na tym obszarze trzech oficjalnych języków: rosyjskiego, ukraińskiego i krymskotatarskiego¹². Decyzja z 1954 roku o przyłączeniu Półwyspu do Ukraińskiej SRR została podjęta z naruszeniem wtedy obowiązującego prawa. Co godne podkreślenia, Putin zawarł w swoim wystąpieniu myśl, że „w świadomości ludzi Krym zawsze był i pozostanie integralną częścią Rosji”¹³. Taka percepcja była przekazywana z pokolenia na pokolenie i utrwalana wśród społeczeństwa.

Zgodnie z ideologicznymi fundamentami polityki Kremla, Krym jest częścią „rosyjskiego świata” z uwagi na czynniki etniczne, kulturowe oraz historyczne i zachował swoją tożsamościową odrębność względem ośrodka władzy w Kijowie. Mobilizacja ludności Półwyspu Krymskiego interpretowana jest jako opowiedzenie się za partycypacją w rosyjskiej przestrzeni, sprzeciw wobec przybliżeniu się ku Zachodowi i jednocześnie wyraz obawy, że nowi decydenci Ukrainy nie uszanują prorosyjskiego nastawienia społeczeństwa krymskiego.

¹¹ M. LAKOMY: *Przebieg i uwarunkowania konfliktu na wschodzie Ukrainy*. W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015, s. 18–19.

¹² *Obrazczenie Priezidenta Rossijskoj Fiedieracyi*. Sajt Priezidenta Rossiji — <http://kremlin.ru/events/president/news/20603> (dostęp: 30.12.2017).

¹³ Ibidem.

W percepcji Moskwy, aneksja Krymu jest oznaką obrony stanu posiadania, czyli rosyjskiego Półwyspu Krymskiego (w interpretacji należącego do *Russkiego mira*). Ta decyzja wpisuje się we współczesną myśl imperialną Rosji, która ma być adekwatną odpowiedzią na śmiałe poczynania państw zachodnich w przestrzeni poradzieckiej.

Dyslokacja nieoznakowanych formacji rosyjskich na Krymie („zielone ludziki”), które umożliwiły protestującym przejmowanie kontroli nad strategicznymi punktami, między innymi ośrodkami dowodzenia armii ukraińskiej czy lotniskami w Symferopolu oraz Sewastopolu, a w konsekwencji doprowadziły do referendum, była dopiero początkiem zaangażowania militarne Rosji na Ukrainie¹⁴. Bardzo szybko nasiliły się protesty we wschodnich obwodach: donieckim, ługańskim, charkowskim o prorosyjskiej orientacji przeciwko nowym władzom w Kijowie. Już w kwietniu 2014 roku ogłoszono powstanie Ługańskiej Republiki Ludowej i Donieckiej Republiki Ludowej. Decydenci ukraińscy podjęli decyzję o zbrojnej pacyfikacji zbuntowanych obszarów w ramach operacji antyterrorystycznej, która ostatecznie nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Mimo wysiłków społeczności międzynarodowej na rzecz intensyfikacji procesu pokojowego nie udało się zażegnać konfliktu na wschodzie Ukrainy.

Moskwa zaangażowała się w konflikt, udzielając wydatnej pomocy ukraińskim separatystom, a działania szybko przekształciły się w przykład wojny hybrydowej. Posunięcia ukraińskich bojowników przejmujących kontrolę nad Ługańskiem i Donieckiem były skoordynowane z kampanią medialną prowadzoną na obszarze Ukrainy oraz poza nią, aktywnością rosyjskich sił specjalnych, groźbą ograniczenia przepływu gazu do Ukrainy oraz wizją zaangażowania regularnych formacji Federacji Rosyjskiej¹⁵, czyli Kreml zastosował fuzję różnorodnego instrumentarium oddziaływania na Ukrainę (wojna informacyjna, narzędzia ekonomiczne, dyplomatyczne, militarne). Taka aktywność stanowi realizację rosyjskiej koncepcji „wojny nowej generacji”, której elementami są: dywersja polityczna, konstrukcja zaplecza, interweniowanie, odstraszenie i manipulowanie negocjacjami. Szczególnie warto zwrócić uwagę na pierwszy z wymienionych komponentów urzeczywistniany poprzez kampanie informacyjne prowadzone przez kanały medialne na podstawie propagandy i agitacji opierające się na podkreślaniu różnic etnicznych, językowych, kulturowych między grupami społecznymi w celu pogłębienia ich wzajemnej wrogości.

¹⁴ Intencją autorki jest ukazanie miejsca konfliktu ukraińskiego w założeniach polityki Federacji Rosyjskiej, więcej na temat szczegółowego przebiegu kryzysu i konfliktu np.: I. HURAK: *Udział Rosji w wydarzeniach na Ukrainie w okresie luty — sierpień 2014 roku*. Centrum Europy Wschodniej UMCS „Analizy/Polityka” 2016, nr 13; M. LAKOMY: *Przebieg i uwarunkowania konfliktu...; Formatowanie Ukrainy*. T. 1. Red. M. DOMAGAŁA, R. POTOCKI. Warszawa 2015.

¹⁵ M. BANASIK: *Wojna hybrydowa w teorii i praktyce Federacji Rosyjskiej*. „Kwartalnik Bellona” 2016, nr 2, s. 49.

Przekaz medialny miał pomóc w stworzeniu obrazu wielkiej Rosji dbającej o swoich obywateli poza granicami kraju, nawiązując do wzorców i kodów kulturowych żywych w świadomościach społeczeństw państw poradzieckich, wzmacniając poczucie niebezpieczeństwa w obliczu zwiększania wpływów cywilizacji zachodniej na Ukrainę¹⁶. Potem następuje etap konsolidacji zaplecza, czyli przejmowania kontroli nad strategicznymi punktami, i następnie interwencja. Błędym wnioskiem byłoby stwierdzenie, że w obliczu destabilizacji Ukrainy Moskwa zauważyła szansę na powiększenie swojego terytorium poprzez wchłonięcie obwodów donieckiego i ługańskiego (czyli klasyczne myślenie w kategoriach geopolitycznych). Intencją decydentów rosyjskich jest wpieranie ukraińskich parapaństw w obecnej postaci, gdyż stanowią doskonałe narzędzie nacisku na Ukrainę (podobna użyteczność Naddniestrza względem Mołdawii) — poprzez funkcjonowanie marionetkowych podmiotów kooperujących z Rosją, uniemożliwia ona realizację pełnej partycypacji Kijowa w strukturach euroatlantyckich i tym samym utrzymuje ten podmiot w swojej strefie wpływów. Drugim ważnym obszarem aktywności Federacji Rosyjskiej jest Syria. Trwający od 2011 roku konflikt w Syrii stanowi jedno z najważniejszych wyzwań dla społeczności międzynarodowej w drugiej dekadzie XXI wieku. Moskwa wspiera reżim Baszara al-Assada w walce z rebeliantami oraz fundamentalistami z Daesh oraz innych ugrupowań. Rosyjska pomoc dla lojalistów udzielana jest od 2012 roku, a jej pierwszym symptomem były dostawy sprzętu wojskowego i prowadzenie szkoleń syryjskich sił zbrojnych. Momentem przełomowym dla dalszego biegu syryjskiej wojny było otwarte zaangażowanie sił rosyjskich i rozpoczęcie operacji powietrznej pod koniec września 2015 roku, będącej implikacją wystosowanej przez Assada prośby o pomoc walce z rebeliantami i terrorystami. Rosja wysłała na obszar Syrii między innymi żołnierzy piechoty morskiej, jednostek artylerii, żołnierzy Specnazu. Jak wskazywano, oddelegowano do operacji wiele komponentów nowoczesnego uzbrojenia, między innymi systemy rozpoznania artyleryjskiego Zoopark-1, umożliwiające wykrywanie stanowisk ogniowych adwersarza (do 70 na minutę) oraz dostosowywanie celności własnej artylerii, monitorowanie przestrzeni powietrznej i kontrolowanie dronów; kompleksy robotyki wywiadowczej Skarabeusz, czyli niewielkie platformy wyposażone w kamery wysokiej rozdzielczości, mikrofon i kamerę termowizyjną, odległość uzyskania obrazu dochodzi do około 250 m, ze względu na niewielką wysokość robota (15 cm) jest narzędziem, które nadaje się do rozpoznania ciężko dostępnych punktów, na przykład tuneli; lokalizatory Korshun zaprojektowane do poszukiwania min z elektronicznym sterowaniem. Wśród potencjału sił powietrznych wydzielonego do operacji należy wymienić

¹⁶ A. ANTczAK-BARZAN: *Dynamika wojny hybrydowej na Ukrainie*. „Kwartalnik Bellona” 2016, nr 1, s. 46; J. HAJDUK, T. STĘPNIEWSKI: *Woja hybrydowa Rosji z Ukrainą: uwarunkowania i instrumenty*. „Studia Europejskie” 2015, nr 4, s. 148.

między innymi bombowce strategiczne Tu-160, Tu-95, śmigłowce Mi-28N czy samoloty myśliwsko-bombowe Su-34; komponent morski, na przykład korwety Bujan-M wyposażone w wyrzutnie systemu Kalibr-NK i Onyks¹⁷. Intensywna faza operacji trwała ponad pięć miesięcy, w ciągu których siły powietrzne wykonały ponad 7 tys. lotów z rosyjskiej bazy lotniczej Hmejmim (muhafaza Latakia) w Syrii, niszcząc ponad 12 tys. obiektów bojowników. Wsparcie sojusznika umożliwiło siłom reżimowym powstrzymanie ekspansji sił terrorystycznych i zainicjowanie ofensywy na takich obszarach, jak Hims, Latakia czy Aleppo. Putin ogłosił 14 marca 2016 roku wycofanie głównych sił rosyjskich z Syrii¹⁸. Zaangażowanie powietrzne Moskwy zapewniło siłom rządowym przewagę asymetryczną w sektorze powietrznym nad rebeliantami, co zainicjowało wzmacnianie pozycji prezydenta i zahamowanie działań ofensywnych bojowników. Siergiej Ławrow MSZ Federacji Rosyjskiej wskazywał, że obecnie głównym celem aktywności antyterrorystycznej Rosji jest zwalczanie ugrupowania Dżabhat an Nusra¹⁹. Pomimo oświadczenia Putina, że siły rosyjskie są w trakcie opuszczania Syrii (grudzień 2017 r.), należy wskazać, że jednostki wciąż pozostają w rosyjskich bazach na terenie Syrii: Hmejmim i Tartus.

Rosja jest również istotnym podmiotem w toku negocjacji w sprawie uregulowania i deeskalacji sytuacji w Syrii. Należy wskazać, że ze względu na pogarszającą się sytuację humanitarną w Syrii²⁰ Moskwa, Teheran i Ankara uzgodniły w trakcie rozmów w Astanie (maj 2017) utworzenie czterech stref bezpieczeństwa na obszarze tego państwa, obejmujące: cały obszar muhafazy Idlib, część Aleppo, Hamy, Latakii, Hims, Dary, Kunajtiry oraz jedno z przedmieść Damaszku. W strefach obowiązuje całkowity zakaz używania broni, co ma na celu stworzenie dogodnych warunków do niesienia pomocy humanitarnej pokrzywdzonej ludności cywilnej²¹. Te postanowienia spowodowały głosy sprzeciwu syryjskiej opozycji, która nie chciała zgodzić się, aby siły wspierające reżim Assada były odpowiedzialne za utrzymanie stref. Oprócz Rosji również

¹⁷ N. GRISZCZENKO: *Armija XXI wieku: kakimi nowinkami udivili rossijskije wojennyje w Sirii*. «Russkaja gaziet» — <https://www.rg.ru/2017/12/19/armiia-xxi-veka-kakimi-novinkami-udivili-rossijskie-voennye-v-sirii.html> (dostęp: 4.01.2018); I. MAKSIMOW: *Bojewoje krieszczenije: kakoe rossijskoje oruzhie w pierwyje primienialos' w Sirii*. «Russkaja gaziet» — <https://www.rg.ru/2017/12/12/boevoe-kreshchenie-kakoe-rossijskoe-oruzhie-v-pervye-pri-menialos-v-sirii.html> (dostęp: 4.01.2018).

¹⁸ *Iz Rossiji s poddierżkoj. Kak rossijskije wojennyje pomagali borotsja s tierroristami w Sirii*. «TASS» — <http://tass.ru/spec/syria> (dostęp: 4.01.2018).

¹⁹ C. CHAMDOCHOV: *Ławrow nazwał gławnuju antitierroristiczeskuju zadaczu w Sirii*. «Russkaja gaziet» — <https://www.rg.ru/2017/12/27/lavrov-nazval-glavnuuu-antitierroristi cheskuuu-zadachu-v-sirii.html> (dostęp: 4.01.2018).

²⁰ Zob. A. MIARKA: *Wojna w Syrii jako wyzwanie dla Unii Europejskiej w drugiej dekadzie XXI w. W: Kryzysy w Unii Europejskiej w drugiej dekadzie XXI wieku. Uwarunkowania — przebieg — implikacje*. Red. T. KUBIN, M. STOLARCZYK. Katowice 2018 (w druku).

²¹ Ibidem.

Iran udziela wsparcia militarnego oddziałom rządowym — na obszarze Syrii aktywnie działają członkowie Korpusu Strażników Rewolucji oraz bojownicy libańskiego Hezbollahu powiązani z reżimem w Teheranie. Administracja rosyjska prowadzi rozmowy na najwyższym szczeblu z przedstawicielami państw zaangażowanych w likwidację działalności terrorystycznej w Syrii, jak i utrzymuje kontakt z władzami w Damaszku. Putin spotkał się z prezydentem Syrii w Soczi (listopad 2017 r.). Głównym przedmiotem rozmów były perspektywy długotrwałego porozumienia pokojowego po neutralizacji wpływów terrorystycznych. Ponadto na temat uregulowania kwestii syryjskiej prezydent FR dyskutował podczas rozmowy telefonicznej z Donaldem Trumpem. Putin podkreślił gotowość Rosji do podejmowania działań w kierunku wypracowania politycznego rozwiązania w Syrii na podstawie rezolucji ONZ nr 2254, poczynionych ustaleń podczas rund negocjacyjnych w Astanie, jak i wspólnego oświadczenia prezydentów Rosji oraz USA w tej sprawie. Rosyjski prezydent rozmawiał też o kwestii syryjskiej z królem Arabii Saudyjskiej Salmanem²².

W kontekście sukcesów w zakresie deeskalacji napięcia w Syrii decydenci rosyjscy szczególnie podkreślają efektywność formatu z Astany. Ławrow w wywiadzie udzielonym dla agencji Interfaks wskazywał, że jednym z priorytetów polityki zagranicznej Rosji w 2017 roku było promowanie pokojowego przezwyciężenia konfliktu w Syrii. Dzięki kooperacji Moskwa — Teheran — Ankara udało się wzmocnić zawieszenie broni między siłami rządowymi a opozycją, co stworzyło odpowiednie warunki do eliminacji terrorystów. Strefy deeskalacji przyniosły oczekiwane rezultaty, więc zainicjowano proces powrotu uchodźców i odbudowy syryjskiej infrastruktury. Minister wskazał na rolę podmiotów zewnętrznych, które powinny pomóc w znalezieniu porozumienia, współpracując zarówno z frakcjami rządowymi, jak i opozycją. Partnerzy astańskiego formatu podejmują w tym zakresie działania na rzecz organizacji Kongresu w Soczi, który ma zainicjować dialog narodowy²³.

Motywacja zaangażowania Kremla w syryjską wojnę jest bardzo złożona. Po pierwsze, Syryjska Republika Arabska jest ostatnim państwem w regionie Bliskiego Wschodu, które łączą tak silne więzy sojusznicze z Federacją Rosyjską. Ta kooperacja przynosi korzyści strategiczne Moskwie w postaci alokacji dwóch baz wojskowych: lotniczej (Hmejmim) i morskiej (Tartus). W świetle tych informacji obrona reżimu Assada w optyce rosyjskiej była niezbędna, aby zabezpie-

²² K. ŁATUCHINA: *Soczinskaja konfieriencija. Riezidiencija Władimira Putina w Soczi stała mirowym centrom rieszenija sirijskoj problemy*. «Russkaja gazieta» — <https://www.rg.ru/2017/11/23/rezidencija-putina-v-sochi-stala-centrom-reshenija-sirijskoj-problemy.html> (dostęp: 5.01.2018).

²³ *Intierwju ministra inostrannyh dzieł Rossiji S.W. Ławrowa informacyonny agentstwu «Interfaks», 28 diekabria 2017 goda*. Ministerstwo inostrannyh dzieł Rossijskoj Fiedieracyi — http://www.mid.ru/web/guest/foreign_policy/news/-/asset_publisher/cKNonkJE02Bw/content/id/3012117 (dostęp: 5.01.2017).

czyć interesy narodowe. Zmiana konfiguracji władzy w Damaszku i zdobycie przewagi przez sunnickie stronnictwa oznaczałoby utratę przez Moskwę oddziaływania na bliskowschodnią arenę polityczną, do czego nie może dopuścić. Po drugie, jak słusznie wskazuje Tomasz Otłowski, rosyjska aktywność ma wpływ na sytuację strategiczną w całym regionie. Rosja wspierając Baszara al-Assada, wzmocniła tym samym oś szyicką, sojusz państw i podmiotów niepaństwowych na Bliskim Wschodzie, skoncentrowanych wokół Iranu, jest to narzędzie wykorzystywane przeciwko Zachodowi²⁴. Moskwa uderza przez to w jego interesy w tym obszarze świata. Poprzez zaangażowanie w syryjską wojnę na szeroką skalę Kreml stał się niezwykle ważnym podmiotem dla możliwości wypracowania ostatecznego uregulowania kwestii i państwa zachodnie muszą liczyć się z wpływami rosyjskimi. Należy stwierdzić, że militarne działania Federacji Rosyjskiej w Syrii stanowią wyraz realizacji postulatu rosyjskiej administracji dotyczącego odbudowy wizerunku Rosji jako wielkiego mocarstwa, którego działalność muszą brać pod uwagę siły zachodnie.

Nie ulega wątpliwości, że Putin chciał również powiązać zaangażowanie w Syrii z konfliktem na wschodzie Ukrainy, aby Zachód respektując konieczność kooperacji z Moskwą na rzecz ustabilizowania sytuacji w Syrii, złagodził swoje stanowisko względem działań Rosji na Ukrainie (np. anulowanie sankcji). Miał to być również element odwracający uwagę rosyjskiego społeczeństwa od pogarszającej się sytuacji gospodarczej Federacji Rosyjskiej. W świetle negatywnych skutków rosyjskiej obecności na Ukrainie Moskwa potrzebowała sukcesu, by wzmocnić więzy państwo — obywatele oraz potwierdzenia zdolności administracji rosyjskiej do osiągania zwycięstw składających się na „wielkość Rosji”. Tę tezę potwierdzają wypowiedzi czołowych polityków. Przewodnicząca Rady Federacji Walentina Matwijkenko wskazywała, że pomyślne zakończenie operacji sił powietrznych w Syrii pozytywnie wpłynęło na nastroje Rosjan. W percepcji Matwijkenko, dla społeczeństwa jest niezwykle istotne, że rosyjskie wojska osiągnęły taki sukces w walce z terroryzmem²⁵.

Nie bez znaczenia dla odbioru społecznego jest też poparcie Cerkwii dla rosyjskiej obecności w Syrii. Patriarcha Cyryl komentując rozpoczęcie operacji powietrznej, wyraził nadzieję, że zaangażowanie Rosji przyniesie długo oczekiwany spokój. Podkreślił też, iż Rosyjska Cerkiew Prawosławna apelowała do decydentów rosyjskich, jak i innych państw oraz organizacji, aby nie pozostawali obojętnymi wobec chrześcijan, którzy stali się celem ataków ze strony terrorystów. Według patriarchy Moskwa podjęła rozważną decyzję o użyciu siły w celu ochrony narodu syryjskiego przed wpływami terrorystów, co umożliwi zaprowadzenie pokoju w Syrii. Co więcej, według struktur rosyjskiej Cerkwii,

²⁴ T. OTŁOWSKI: *Rosyjskie zaangażowanie w Syrii jako geopolityczny „game-changer” dla regionu i świata*. „Pulaski Policy Papers” 2015, nr 19.

²⁵ Matwijkenko: *uspiesznoje zawierszenije operacyi w Sirii pozitivno skazalos’ na nastroszenii rossijan*. «TASS» — <http://tass.ru/politika/4846683> (dostęp: 5.01.2018).

pomoc Rosji przyspieszy uspokojenie sytuacji w całym regionie²⁶. Retoryka duchownych umożliwiła tworzenie wizji podniosłej roli Moskwy w zwalczaniu Daesh, będącego zagrożeniem o charakterze globalnym, w tym dla prawosławnej cywilizacji.

Implikacje zaangażowania Rosji na Ukrainie i w Syrii dla jej pozycji w stosunkach międzynarodowych

Bezsprzecznie należy stwierdzić, że podjęte przez Rosję działania wobec Ukrainy doprowadziły do osłabienia jej pozycji w relacjach z podmiotami zachodnimi. Państwa UE zdecydowanie potępiły naruszenie integralności terytorialnej i suwerenności Ukrainy. W odpowiedzi na dokonanie nielegalnej aneksji Krymu, która jest nieuznawana przez społeczność międzynarodową, UE wprowadziła zakaz podróżowania i zamrożenie aktywów osób odpowiedzialnych za pogwałcenie integralności terytorialnej Ukrainy (17 marca 2014 r.). Ograniczenia te objęły 149 osób i 38 podmiotów (zamrożenie ich aktywów w UE). Miało to uniemożliwić funkcjonowanie tych podmiotów na rynkach europejskich, uderzając w rosyjski sektor gospodarczy. W ramach europejskiej linii politycznej względem Krymu, UE wprowadziła ograniczenia w wymianie gospodarczej, między innymi zakaz importu towarów z Krymu lub z Sewastopolu (jeżeli nie posiadają ukraińskich certyfikatów), zakaz inwestowania na Krymie, zakaz świadczenia usług turystycznych na Krymie lub w Sewastopolu²⁷. Następnie w reakcji na aktywność sił rosyjskich wpływającą na destabilizację wschodniej Ukrainy UE nałożyła sankcje gospodarcze na Federację Rosyjską w lipcu 2014 roku, które zostały rozszerzone dwa miesiące później. Sankcje finansowe dotyczą transakcji w dwóch okresach: dla transakcji zawartych między 1 sierpnia a 12 września 2014 roku czas zapadalności zobowiązań finansowych nie może przekroczyć 90 dni, natomiast dla transakcji zawartych po 12 września — 30 dni. Ograniczenia dotknęły banki oraz przedsiębiorstwa, podmioty zależne na terenie UE oraz podmioty działające na ich zlecenie²⁸. Sankcje militarne obejmują zakaz eksportu broni i związanych z nią materiałów do Rosji,

²⁶ E. CZINKOWA: *Patrijarch Kirill: Wojennoje uczastije Rossiji w Sirii dołżno priniesti dołgoždannyj mir*. «Komsomolskaja prawda» — <https://www.kp.md/daily/26439/3310649/> (dostęp: 5.01.2018).

²⁷ EUROPEAN UNION NEWSROOM: *EU Sanctions against Russia over Ukraine Crisis*. — https://europa.eu/newsroom/highlights/special-coverage/eu-sanctions-against-russia-over-ukraine-crisis_en (dostęp: 5.01.2018).

²⁸ J. ĆWIEK-KARPOWICZ, S. SECRIERU: *Sankcje i Rosja*. Warszawa 2015, s. 31—32.

zakaz eksportu technologii podwójnego zastosowania. Ponadto wprowadzono ograniczenia dla rosyjskich przedsiębiorstw w zakupie technologii związanych z wydobyciem ropy naftowej. Nie należy też zapominać o sankcjach obniżających prestiż Rosji, jak zawieszenie udziału w G8 czy zawieszenie negocjacji w sprawie partycypacji w OECD i IEA²⁹. W percepcji państw zachodnich, izolując dyplomatycznie Federację Rosyjską, nieprzestrzegającą podstawowych norm prawa międzynarodowego oraz zasad będących fundamentem wspólnoty europejskiej, ukazują wykluczenie Rosji z kręgu demokratycznych i cywilizowanych państw. Takie zabiegi w oczywisty sposób wpływają na obniżenie rangi podmiotu w stosunkach międzynarodowych, ograniczając jego oddziaływanie i możliwość zawierania sojuszy wzmacniających pozycję oraz realizację interesów narodowych związanych z zewnętrznym wymiarem polityki.

Również Stany Zjednoczone nałożyły sankcje na Rosję w związku z kryzysem i konfliktem na Ukrainie. Dotyczą one ograniczenia możliwości wjazdu na teren USA, ograniczenia aktywów i sankcji sektorowych. Waszyngton wskazywał, że działalność i polityka Federacji Rosyjskiej, w tym aneksja Krymu oraz użycie siły na wschodzie Ukrainy, podważają demokratyczne procesy na Ukrainie, stanowiąc zagrożenie dla bezpieczeństwa, pokoju, stabilności, suwerenności, integralności terytorialnej, traktowane są jako zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego oraz polityki zagranicznej USA. W celu zwiększenia kosztów dyplomatycznych i finansowych rosyjskiej agresji Waszyngton nałożył sankcje na osoby z najbliższego otoczenia Putina oraz podmioty z sektorów: energetycznego, finansowego i zbrojeniowego, które w odbiorze amerykańskim były zaangażowane w działania przeciwko Ukrainie. Sankcje dotyczyły między innymi technologii eksploracji gazu i ropy naftowej oraz świadczenia usług, obrotu prawami do wydobycia; firmom i bankom ograniczono możliwości zadłużania się³⁰.

Wymiar dyplomatyczny sankcji, choć ważny z punktu widzenia polityki mocarstwowej, nie jest aż tak dotkliwy dla Rosji jak implikacje dla gospodarki sankcji ekonomicznych. Zahamowały one możliwość pozyskiwania kapitału zagranicznego przez rosyjskie przedsiębiorstwa, co pogorszyło ich sytuację finansową, szczególnie należy to odnieść do firm zajmujących się energetyką. Wsparcie Moskwy dla tych podmiotów jest ograniczone z uwagi na spadek cen ropy naftowej, której eksport wytwarza główne wpływy do budżetu państwa³¹. Należy pamiętać też o nieformalnych implikacjach sankcji finansowych w postaci

²⁹ EUROPEAN UNION NEWSROOM: *EU Sanctions against Russia...*

³⁰ U.S. DEPARTMENT OF STATE: *Ukraine and Russia Sanctions* — <https://www.state.gov/e/eb/tfs/spi/ukrainerussia/> (dostęp: 6.01.2018); J. ĆWIEK-KARPOWICZ, S. SECRIERU: *Sanckje...*, s. 22.

³¹ M. DOMAŃSKA, SZ. KARDAŚ: *Konsekwencje zachodnich sankcji finansowych dla gospodarki Rosji*. Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia „Komentarze OSW” 2016, nr 203.

na przykład spadku zaufania do kapitału rosyjskiego oraz współpracy z Federacją Rosyjską. Zachodnie obostrzenia zbiegły się w czasie z innymi zjawiskami negatywnie wpływającymi na gospodarkę tego państwa: wspomniane już załamanie cen na rynku ropy naftowej w drugiej połowie 2014 roku i w roku 2015, niekorzystny klimat inwestycyjny, problemy strukturalne gospodarki. Konsekwencjami sankcji były też intensyfikacja odpływu kapitału w 2014 roku oraz gwałtowne zahamowanie napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Sankcje pogorszyły sytuację budżetową i perspektywy realizacji projektów przez wielkie koncerny energetyczne. Wystarczy wspomnieć, że w odpowiedzi na dotkliwość nałożonych obostrzeń Rosnieft był zmuszony obniżyć wydatki na inwestycje o 30% (marzec 2015 r.), również budżet inwestycyjny firmy Lukoil zmniejszył się: z 14 mld USD (2014 r.) do 12,5 mld USD (2015 r.)³².

Zła sytuacja ekonomiczna Rosji dotyka przede wszystkim społeczeństwo. Kryzys gospodarczy ujawnił się w postaci obniżenia płac i dochodów realnych ludności oraz inflacją, drastycznie też zmniejszył się popyt konsumpcyjny. W efekcie kryzysu zwiększyła się liczba osób osiągających dochody poniżej minimum egzystencji z nieco ponad 16 mln (2014 r.) do ponad 20 mln (styczeń—wrzesień 2016 r.). Implikacją inflacji jest wzrost cen towarów importowanych, jak i tych rodzimej produkcji, należy podkreślić podwyżkę cen żywności prawie o 21%. Przedsiębiorstwa starając się oszczędzać, zmniejszają czas pracy i obniżają stawki wynagrodzeń³³. W obliczu całego spektrum trudności gospodarczych Moskwy społeczeństwo nie otrzymuje wsparcia socjalnego na wystarczającym poziomie.

Kryzys gospodarczy będący skutkiem między innymi zachodnich sankcji nałożonych na Rosję jako reakcja na jej aktywność na wschodzie Ukrainy zdecydowanie osłabił jej pozycję na arenie międzynarodowej i w powiązaniu z izolacją dyplomatyczną uniemożliwia efektywną realizację strategicznych interesów, na przykład wzrostu gospodarczego i rozwijania kooperacji z innymi mocarstwami, a także partycypację w inicjatywach na rzecz wzmacniania bezpieczeństwa. Ponadto negatywne konsekwencje wizerunkowe dla Federacji Rosyjskiej będą trudne do zniwelowania, utraciła ona bowiem możliwość prezentowania swojej aktywności jako mocarstwa promującego pokojowe wartości. Tym samym nie może już wykorzystywać argumentu nadużywania siły militarnej przez Zachód do realizacji swoich interesów pod pretekstem obrony praw człowieka czy poszerzania wspólnoty państw demokratycznych, który był jedną ze zmiennych wskazywanych jako różnicujące cywilizację rosyjską i zachodnią. Moskwa konsekwentnie sprzeciwiała się zaangażowaniu militarnemu państw europejskich i USA na przykład w Iraku (2003 r.) czy w Libii (2011 r.), akcen-

³² Ibidem.

³³ M. DOMAŃSKA: *Kryzys w Rosji. Degradacja modelu zarządzania gospodarką*, Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia „Prace OSW” 2017, nr 61, s. 12.

tując między innymi brak poszanowania prawa międzynarodowego czy właśnie chęć realizacji interesów narodowych. Poprzez aktywność militarną na Ukrainie został zniszczony wizerunek Rosji jako pokojowego przywódcy „świata rosyjskiego”, co może wpłynąć na zmianę jej postrzegania przez państwa przestrzeni poradzieckiej. Należy pamiętać, że po wywiązaniu się konfliktu ukraińskiego inne państwa obawiały się, że Moskwa wykorzystując argument obrony Rosjan, podejmie ofensywne kroki wobec nich, na co wskazywały na przykład republiki nadbałtyckie³⁴. Wobec tego godnym podkreślenia jest fakt ochłodzenia relacji Federacji Rosyjskiej z niektórymi państwami w jej tradycyjnej strefie wpływów oraz perspektywa bezpowrotnej utraty satysfakcjonujących relacji z Ukrainą, stanowiącej jeden z głównych fundamentów „rosyjskiego świata”.

W świetle przytoczonej argumentacji na rzecz negatywnego wpływu aktywności Rosji na Ukrainie dla jej pozycjonowania w stosunkach międzynarodowych warto zastanowić się, czy spowodowało to rozczarowanie rosyjskiego społeczeństwa polityką Putina, zakwestionowało jego dominującą rolę w rosyjskiej polityce i sfragmentaryzowało elektorat. W tym kontekście niezwykle ciekawe wyniki badań opinii publicznej uzyskała rosyjska organizacja pozarządowa Centrum Lewady (ros. Левада-Центр). Ośrodek przeprowadził badania dotyczące postrzegania przez społeczeństwo Putina na grupie reprezentatywnej w październiku 2017 roku. Na pytanie otwarte dotyczące tego, co przyciąga respondentów do Putina, najczęściej badani wskazywali następujące cechy: odważny, zdecydowany, męski, twardy charakter, silna wola, silny, pewny siebie, spokojny. Deklarowanie jako priorytetowych tychże wymienionych atrybutów prezydenta potwierdza tezę, że dla społeczeństwa niezwykle istotna jest legitymizacja władzy przez charyzmę. Dopiero na kolejnych miejscach znalazły się elementy związane z działalnością, na przykład: polityka zagraniczna, ochrona przed Zachodem, szacunek w świecie, zapewnienie prestiżu, doświadczony polityk, wsparcie armii³⁵. W odpowiedzi na pytanie o to, co respondentom nie podoba się w Putinie, najwięcej osób zadeklarowało: „trudno powiedzieć”. Co interesujące, jednocześnie większość ankietowanych wskazuje na odpowiedzialność prezydenta za problemy państwa (odpowiedź „w pełnej mierze”), jako warstwy, na których polega Putin, w pierwszej kolejności wymieniano „siłowików” i oligarchów. W percepcji społeczeństwa to interesy tych grup reprezentuje Putin w największym stopniu³⁶. Pomimo świadomości negatywnych implikacji linii politycznej prezydenta, aż 61% ankietowanych w kolejnym badaniu Lewady zadeklarowało, że zagłosuje na Putina w przyszłych wyborach prezyden-

³⁴ Zob. A. MIARKA: *Wpływ konfliktu ukraińskiego na bezpieczeństwo państw nadbałtyckich*. W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015, s. 298—320.

³⁵ *Władimir Putin*. Lewada-Centr — <https://www.levada.ru/2017/11/20/vladimir-putin-5/> (dostęp: 6.01.2018).

³⁶ *Ibidem*.

kich (ankieta sporządzona w grudniu 2017 r.), następny w kolejności Władimir Żyrinowski może liczyć jedynie na 8% poparcia rosyjskiego elektoratu. Ponad połowa Rosjan zapowiada udział w zbliżających się wyborach zaplanowanych na 18 marca 2018 roku: 28% respondentów „na pewno” głosowałoby, a 30% zaznaczyło odpowiedź „prawdopodobnie”³⁷. Takie wyniki nie są zaskoczeniem. Wydawać mogłoby się, że obniżenie poziomu życia Rosjan powinno stać się przyczyną sprzeciwów wobec władzy i spadku poparcia dla obecnych decydentów politycznych, jednak w tym przypadku na percepcję społeczną wpływa ideologiczny wymiar polityki prowadzonej przez Putina. Mimo wskazywania odpowiedzialności prezydenta za problemy FR, Rosjanie postrzegają te działania jako reakcję na złowrogie działania Zachodu, który stara się poniżyć Rosję i lekceważy jej interesy. Negatywne zjawiska dotyczące obywateli mają swoje źródło w polityce państw strefy euroatlantyckiej. Nastąpiło wzmocnienie poparcia dla prezydenta, który dzięki swojej nieprzejednanej postawie broni niezależności państwa w stosunkach międzynarodowych i stawia opór wobec narzucania woli Zachodu Rosjanom.

Jak już wspomniano, administracja rosyjska umiejętnie wykorzystała kwestię zaangażowania w Syrii dla konsolidacji społeczeństwa. Przedstawianie operacji w kategoriach wielkiego sukcesu buduje w obywatelach poczucie wielkości i wyjątkowości Rosji postrzeganej jako wielkie mocarstwo oraz odwraca uwagę od złej sytuacji gospodarczej. Wzmaga odbiór polityki zagranicznej Kremla jako słusznej i przynoszącej korzyści. Nie jest to bezzasadne stwierdzenie, aktywność w Syrii bowiem w istocie jest czynnikiem umacniającym nadszarpniętą pozycję międzynarodową Rosji. Chociaż włączenie się w działania antyterrorystyczne nie spowodowało złagodzenia lub anulowania sankcji nałożonych w związku z konfliktem na Ukrainie³⁸, tak jak oczekiwali decydenci rosyjscy, to należy podkreślić, że ze względu na znaczenie Rosji dla uregulowania sytuacji w Syrii już sama reakcja społeczności międzynarodowej na sytuację na Ukrainie była stonowana.

Aktywność w Syrii przyniosła Moskwie realne korzyści rozważane w kontekście jej pozycji międzynarodowej. Nie tylko wpłynęła na wzmocnienie kooperacji Moskwa — Damaszek — Teheran, ale i na — zauważalne — ocieplenie relacji z Ankarą. Po zestrzeleniu rosyjskiego bombowca przez siły tureckie w listopadzie 2015 roku nastąpił kryzys rosyjsko-turecki, w którego deeskalację był zaangażowany Dugin. Według niego ze względu na to, że nie zajmował jakiegokolwiek stanowiska w rządzie, mógł skutecznie pełnić funkcję pośrednika

³⁷ *Riejting wozmożnych kandidatow w priezidienty*. Lewada-Centr — <https://www.levada.ru/2017/12/13/17249/> (dostęp: 6.01.2018).

³⁸ Rada Europejska podjęła decyzję o przedłużeniu obowiązywania sankcji na kolejne 6 miesięcy — do 31 lipca 2018 r., EUROPEAN COUNCIL: *Russia: EU Prolongs Economic Sanctions by Six Months* — <http://www.consilium.europa.eu/en/press/press-releases/2017/12/21/russia-eu-prolongs-economic-sanctions-by-six-months/> (dostęp: 7.01.2018).

w rozwiązywaniu problemów państwowych, gdyż posługuje się argumentacją geopolityczną, która trafia do decydentów tureckich. Chociaż Moskwa nie potwierdza udziału Dugina w rozmowach, to jego wkład zaakcentował były szef tureckiego wywiadu Ismail Hakkı Pekin, będący jednym z członków delegacji tureckiej, która spotkała się z Duginem w 2015 roku. Filozof udał się też do Ankary tuż przed tureckim puczem (lipiec 2016 r.), wskazując, że Turcja powinna odstąpić od prób wejścia w struktury UE i przystąpić do Unii Eurazjatyckiej³⁹. Poprawę stosunków na linii Moskwa — Ankara potwierdziła wizyta Putina w Stambule (październik 2016 r.), gdzie partnerzy podpisali między innymi umowę o budowie gazociągu Turkish Stream. Odnowa relacji pozwoliła na zainicjowanie tzw. procesu astańskiego, który doprowadził do utworzenia na obszarze Syrii czterech stref deeskalacji. Co więcej, kładąc akcent na współpracę z regionalnymi potęgami Iranem i Turcją, Rosja zminimalizowała znaczenie USA, sprowadzając ich rolę do obserwatora procesu pokojowego. Dzięki tej współpracy Moskwa usankcjonowała swoją mocną pozycję w sprawie syryjskiej i stała się podmiotem mającym duży wpływ na przyszły kształt bliskowschodniego porządku politycznego. Ponadto Rosja wykorzystując napięte relacje Turcji z Zachodem, stara się zapobiec jej powrotowi w orbitę oddziaływań zachodnich. Dzięki trójstronnemu sojuszowi rosyjscy decydenci mogą uwidaczniać swoją niezależność względem sił zachodnich i podejmować autonomiczne działania.

Należy stwierdzić, że Rosja wzmocniła swoją osłabioną pozycję na arenie międzynarodowej, stając się ważnym podmiotem w procesie deeskalacji sytuacji w Syrii. Wzmacnianie współpracy z państwami regionu otwiera drogę Moskwie do podjęcia prób usuwania zachodnich oddziaływań z tej przestrzeni i zaadaptowania jej jako strefy wpływów koalicji rosyjsko-islamskiej. Te zabiegi wpisują się w wizję Wielkiej Eurazji, którą zaprezentował Putin w 2016 roku, zakładającą integrację wokół Moskwy nie tylko państw przestrzeni poradzieckiej, ale i Iranu oraz Turcji⁴⁰. Chociaż pełna realizacja tej koncepcji wydaje się mało prawdopodobna ze względu na silne aspiracje mocarstwowe Iranu i Turcji, to stworzenie rosyjsko-islamskiego ośrodka opierającego się na równowadze podmiotów może być ciekawym wariantem adaptowania przez Moskwę Bliskiego Wschodu jako obszaru zajmującego ważne miejsce w gradacji celów polityki zewnętrznej.

³⁹ Bloomberg: «putinskij Rasputin» pomiril Rossiju s Turcyjej — pomirit s SSZA — <https://russian.rt.com/inotv/2017-02-04/Bloomberg-putinskij-Rasputin-pomiril-Rossiyyu> (dostęp: 7.01.2018); A. BALCER: *Sojusz reżimów autorytarnych? Turcja wobec Iranu i Rosji — wnioski dla Unii Europejskiej*. Instytut Studiów Zaawansowanych „Analizy ISZ” 2017, nr 1 — http://krytykapolityczna.pl/file/2016/02/balcer_-_sojusz_rezimow_autorytarnych_0.pdf (dostęp: 7.01.2018).

⁴⁰ A. BALCER: *Sojusz reżimów autorytarnych? Turcja wobec Iranu i Rosji — wnioski dla Unii Europejskiej*. Instytut Studiów Zaawansowanych „Analizy ISZ” 2017, nr 1 — http://krytykapolityczna.pl/file/2016/02/balcer_-_sojusz_rezimow_autorytarnych_0.pdf (dostęp: 7.01.2018).

Podsumowanie

Wydarzenia mające miejsce w drugiej dekadzie XXI wieku wpłynęły na zmianę pozycji Rosji w stosunkach międzynarodowych. W tym kontekście priorytetowe znaczenie miały wojna na wschodzie Ukrainy oraz wojna w Syrii. Implikacją rosyjskiej aktywności na Ukrainie było drastyczne osłabienie jej pozycji na arenie międzynarodowej, do czego przyczyniły się nałożone przez podmioty zachodnie sankcje w związku z dokonaniem aneksji Krymu i militarną partycypacją w konflikcie ukraińskim. Spowodowały one izolację dyplomatyczną Rosji, utratę prestiżu objawiającą się na przykład wykluczeniem ze struktur takich, jak G8, czy zniszczenie wizerunku państwa promującego pokojowe wartości. Szczególnie dotkliwy okazał się wymiar ekonomiczny sankcji uderzający między innymi w priorytetowy dla rosyjskiej gospodarki sektor surowcowy, jak i bankowy. Działania siłowe zainicjowane wobec Ukrainy negatywnie wpłynęły na odbiór Rosji przez część państw obszaru poradzieckiego, osłabiając jej uprzywilejowaną pozycję w tradycyjnej strefie wpływów. Mimo to nie można postrzegać Federacji Rosyjskiej jako zmarginalizowanego państwa na arenie międzynarodowej. Moskwa stara się odbudować swoje znaczenie w globalnej polityce między innymi poprzez kluczową rolę w syryjskiej wojnie i procesie deeskalacji sytuacji w Syrii. Bez wątpienia aktywność na tym obszarze umożliwiła Rosji wzmocnienie własnego stanowiska w relacjach z państwami zachodnimi, które pomimo manifestowania swojego niezadowolenia, są zmuszone kooperować z nią w celu rozwiązania kwestii syryjskiej będącej jednym z najważniejszych wyzwań dla bezpieczeństwa w drugiej dekadzie XXI wieku. Ponadto Moskwa zintensyfikowała stosunki z takimi państwami, jak Iran i Turcja, co w przyszłości może zostać wykorzystane przez nią jako instrumentarium pozwalające wywierać presję na Zachód i uzyskać przewagę w rywalizacji o dominację w regionie. Rosja potwierdziła, że posiada potencjał pozwalający oddziaływać na kształt ładu międzynarodowego i jest podmiotem, który nie powinien być lekceważony ani pomijany przez społeczność międzynarodową.

Bibliografia

- ANTCZAK-BARZAN A.: *Dynamika wojny hybrydowej na Ukrainie*. „Kwartalnik Bellona” 2016, nr 1.
- BALCER A.: *Sojusz reżimów autorytarnych? Turcja wobec Iranu i Rosji – wnioski dla Unii Europejskiej*. Instytut Studiów Zaawansowanych „Analizy ISZ” 2017,

- nr 1 — http://krytykapolityczna.pl/file/2016/02/balcer_sojusz_rezimow_autorytarnych_0.pdf (dostęp: 7.01.2018).
- BANASIK M.: *Wojna hybrydowa w teorii i praktyce Federacji Rosyjskiej*. „Kwartalnik Bellona” 2016, nr 2.
- Bloomberg*: «putinskij Rasputin» pomiril Rossiju s Turcyjej — pomirit s SSZA — <https://russian.rt.com/inotv/2017-02-04/Bloomberg-putinskij-Rasputin-pomiril-Rossiju> (dostęp: 7.01.2018).
- CHAMDOCHOV C.: *Ławrow nazwał głównuju antiterroristyczeskiju zadaczu w Cupuu*. «Russkaja gazieta» — <https://www.rg.ru/2017/12/27/lavrov-nazval-glavnuiu-antiterroristicheskuiu-zadachu-v-sirii.html> (dostęp: 4.01.2018).
- CYMBURSKIJ W.L.: *Ostrow Rossija. Pierspektiwy rossijskoj geopolitiki*. «Polis» 1993, № 5 — http://www.polisportal.ru/files/File/puvlication/Starie_publicacii_Polisa/C/1993-5-Cimburskiy_Perspektivi_rossijskoj_geopolitiki.pdf (dostęp: 20.12.2017).
- Cztiwrtaja politiczeskaja tieorija. Biesieda Aleksandra Prochanowa s Aleksandrom Duginym*. „Izborskij Klub” 2017, № 7.
- CZINKOWA E.: *Patrijarch Kirill: Wojnoje uczastije Rossiji w Sirii dolžno pri-niesti dolgoždannyj mir*. «Komsomolskaja prawda» — <https://www.kp.md/daily/26439/3310649/> (dostęp: 5.01.2018).
- ĆWIEK-KARPOWICZ J., SECRIERU S.: *Sankcje i Rosja*. Warszawa 2015.
- DIEC J.: *Próby redefinicji państwowości imperialnej nowej Rosji*. W: *Rosja. Rozważania imperiolologiczne*. Red. S. BIELEŃ, A. SKRZYPEK. Warszawa 2015.
- DOMAŃSKA M., KARDAŚ Sz.: *Konsekwencje zachodnich sankcji finansowych dla gospodarki Rosji*. „Komentarze OSW” 2016, nr 203.
- DOMAŃSKA M.: *Kryzys w Rosji. Degradacja modelu zarządzania gospodarką*. „Prace OSW” 2017, nr 61.
- EUROPEAN COUNCIL: *Russia: EU Prolongs Economic Sanctions by Six Months* — <http://www.consilium.europa.eu/en/press/press-releases/2017/12/21/russia-eu-prolongs-economic-sanctions-by-six-months/> (dostęp: 7.01.2018).
- EUROPEAN UNION NEWSROOM: *EU Sanctions against Russia over Ukraine Crisis*. — https://europa.eu/newsroom/highlights/special-coverage/eu-sanctions-against-russia-over-ukraine-crisis_en (dostęp: 5.01.2018).
- EUROPEAN UNION NEWSROOM: *EU Sanctions against Russia over Ukraine Crisis* — https://europa.eu/newsroom/highlights/special-coverage/eu-sanctions-against-russia-over-ukraine-crisis_en (dostęp: 5.01.2018).
- Formatowanie Ukrainy*. T. 1. Red. M. DOMAGAŁA, R. POTOCKI. Warszawa 2015.
- GRISZCZENKO N.: *Armija XXI wieka: kakimi nowinkami udiwili rossijskije wojennyje w Sirii*. «Russkaja gazieta» — <https://www.rg.ru/2017/12/19/armiia-xxi-veka-kakimi-novinkami-udivili-rossijskie-voennye-v-sirii.html> (dostęp: 4.01.2018).
- HAJDUK J., STĘPNIĘWSKI T.: *Woja hybrydowa Rosji z Ukrainą: uwarunkowania i instrumenty*. „Studia Europejskie” 2015, nr 4.
- HURAK I.: *Udział Rosji w wydarzeniach na Ukrainie w okresie luty – sierpień 2014 roku*. „Analizy/Polityka” 2016, nr 13.
- Intierwju ministra inostrannyh diel Rossiji S.W. Ławrowa informacyonny agientstwu «Interfaks», 28 diekabria 2017 goda*. Ministerstwo inostrannyh diel

- Rossijskoj Fiedieracyi — http://www.mid.ru/web/guest/foreign_policy/news/-/asset_publisher/cKNonkJE02Bw/content/id/3012117 (dostęp: 5.01.2017).
- Iz Rossiji s poddierżkoj. Kak rossijskije wojennyje pomagali borotsja s tierroristami w Sirii.* «TASS» — <http://tass.ru/spec/syria> (dostęp: 4.01.2018).
- JACH A.: *Rosyjska nostalgia imperialna.* W: *Rosja. Rozważania imperiologiczne.* Red. S. BIELEŃ, A. SKRZYPEK. Warszawa 2015.
- LAKOMY M.: *Przebieg i uwarunkowania konfliktu na wschodzie Ukrainy.* W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski.* Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015.
- ŁATUCHINA K.: *Soczinskaja konfierencija. Rezidencija Władimira Putina w Soczi stała mirowym centrom rieszenija sirijskoj problemy.* «Russkaja gazieta» — <https://www.rg.ru/2017/11/23/rezidencii-putina-v-sochi-stala-centrom-resheniia-sirijskoj-problemy.html> (dostęp: 5.01.2018).
- MAKSIMOW I.: *Bojewoje krieszczenije: kakoje rossijskoje orużyje wpierwyje primienialos' w Sirii.* «Russkaja gazieta» — <https://www.rg.ru/2017/12/12/boevoe-kreshchenie-kakoe-rossijskoe-oruzhie-vpervye-primienialos-v-sirii.html> (dostęp: 4.01.2018).
- Matwijenko: uspiesznoje zawierszenije opieracyi w Sirii pozitiwno skazalos' na nastrojenii rossijan.* «TASS» — <http://tass.ru/politika/4846683> (dostęp: 5.01.2018).
- MIARKA A.: *Wojna w Syrii jako wyzwanie dla Unii Europejskiej w drugiej dekadzie XXI w.* W: *Kryzysy w Unii Europejskiej w drugiej dekadzie XXI wieku. Uwarunkowania – przebieg – implikacje.* Red. T. KUBIN, M. STOLARCZYK. Katowice (w druku).
- MIARKA A.: *Wpływ konfliktu ukraińskiego na bezpieczeństwo państw nadbałtyckich.* W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski.* Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015.
- Obraszczienije Priezidenta Rossijskoj Fiedieracyi.* Sajt Priezidenta Rossiji — <http://kremlin.ru/events/president/news/20603> (dostęp: 30.12.2017).
- OTŁOWSKI T.: *Rosyjskie zaangażowanie w Syrii jako geopolityczny „game-changer” dla regionu i świata.* „Pulaski Policy Papers” 2015, nr 19.
- POTULSKI J.: *Rosyjskie koncepcje geopolityczne jako wyraz poszukiwań formuły imperialnej?.* W: *Rosja. Rozważania imperiologiczne.* Red. S. BIELEŃ, A. SKRZYPEK. Warszawa 2015.
- PRZEBINDA G.: *Piąte imperium Putina.* „Rzeczpospolita Plus Minus”, 21—22.06.2014. *Putin nazwał proizoszedszeje na Ukrainie antikonstytucyonnym pierieworotom.* «RIA Nowosti» — <https://ria.ru/politics/20140304/998084566.html> (dostęp: 29.12.2017).
- RAŚ M.: *Rosja w procesach zarządzania ładem międzynarodowym.* W: *Rosja w procesach globalizacji.* Red. S. BIELEŃ. Warszawa 2013.
- Riejting wozmożnych kandidatow w priezidienty.* Lewada-Centr — <https://www.levada.ru/2017/12/13/17249/> (dostęp: 6.01.2018).
- SYKULSKI L.: *Koncepcja radykalnego podmiotu i „czwarta teoria polityczna” Aleksandra Dugina w kontekście bezpieczeństwa Polski i Unii Europejskiej.* „Przeгляд Geopolityczny” 2017, T. 8.

U.S. DEPARTMENT OF STATE: *Ukraine and Russia Sanctions* — <https://www.state.gov/e/eb/tfs/spi/ukrainerussia/> (dostęp: 6.01.2018).

WIERZBICKI A.: *Rosja. Etniczność i polityka*. Warszawa 2011.

Władimir Putin. Lewada-Centr — <https://www.levada.ru/2017/11/20/vladimir-putin-5/> (dostęp: 6.01.2018).

Agnieszka Miarka, mgr, asystent w Zakładzie Stosunków Międzynarodowych Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego. Doktorantka na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w zakresie nauk o polityce. Magister politologii (specjalność: współczesne stosunki międzynarodowe). Zainteresowania naukowe: separatyzm na obszarze poradzieckim, Kaukaz Południowy w stosunkach międzynarodowych, konflikty zbrojne i spory międzynarodowe w XXI w., bezpieczeństwo międzynarodowe w wymiarach politycznym i militarnym.



Przeobrażenia systemu międzynarodowego w Ameryce Łacińskiej w drugiej dekadzie XXI wieku*

Transformation of the international system
in Latin America in the second decade
of the 21st century

Justyna Łapaj**

Abstrakt

Od momentu zakończenia zimnej wojny i rozpadu dwublokowego podziału świata w Ameryce Łacińskiej następowały istotne przemiany o charakterze politycznym, gospodarczym i społecznym. Państwa latynoamerykańskie rozpoczęły w latach dziewięćdziesiątych XX wieku proces przeobrażeń systemowych, a także przeprowadziły liczne reformy gospodarcze, które korzystnie i skutecznie wpłynęły na wzrost znaczenia tych państw w stosunkach międzynarodowych. Brazylia — największe państwo Ameryki Południowej — odgrywa rolę mocarstwa regionalnego,

Abstract

Since the end of the Cold War division of the world in Latin America there have been significant changes of political, economic and social nature. The Latin American countries began the process of systemic transformations in the 1990s, and also carried out a number of economic reforms that positively and efficiently influenced the growth of their importance in the international relations. Brazil — the largest South American country is considered an emerging power and acts as a regional power. In the first and the second decades of the 21st century however, also other Latin Ameri-

* W artykule wykorzystano fragmenty pracy doktorskiej: J. ŁAPAJ: *Polityka zagraniczna Polski wobec Ameryki Łacińskiej w okresie pozimnowojennym*. Praca złożona w dniu 31.10.2017 roku w Dziekanacie Studiów doktoranckich Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

** Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Śląski w Katowicach (justyna.lapaj@us.edu.pl).

a także zaliczana jest do mocarstw wschodzących. W pierwszej dekadzie i połowie drugiej dekady XXI wieku do miana coraz bardziej liczących się rynków w międzynarodowych stosunkach politycznych i gospodarczych aspirują także inne kraje regionu Ameryki Łacińskiej, jak na przykład: Chile, Meksyk czy — w regionie Ameryki Środkowej — Panama. Współpracę z państwami Ameryki Łacińskiej intensyfikują nie tylko tradycyjni partnerzy tego regionu, jak USA, Rosja, Niemcy, Hiszpania czy Włochy, ale także rozwijające się gospodarki azjatyckie, jak Chiny, Indie czy Singapur.

Słowa kluczowe: Ameryka Łacińska, stosunki międzynarodowe w XXI wieku, ewolucja systemu międzynarodowego, BRIC

can countries, such as Chile and Mexico or in Central America — Panama, aspire to become increasingly important markets in international economic relations. Cooperation with Latin American countries is intensified not only by traditional partners of the region, such as the USA, Russia, Germany, Spain or Italy, but also by developing Asian economies, such as China, India and Singapore.

Key words: Latin America, international relations in the 21st century, evolution of the international system, BRIC

Wprowadzenie

Zmiany, jakie następowały w stosunkach międzynarodowych w wyniku rozpadu świata dwublokowego, miały wpływ na redefinicję miejsca oraz roli, jaką państwa Ameryki Łacińskiej odgrywają w międzynarodowym układzie sił w pierwszej dekadzie oraz w połowie drugiej dekady XXI wieku. Do momentu zakończenia rywalizacji zimnowojennej Ameryka Łacińska postrzegana była, jako strefa wpływów Stanów Zjednoczonych. Jednym z głównych celów polityki amerykańskiej w tamtym czasie było niedopuszczanie do wzrostu znaczenia Związku Radzieckiego i ideologii komunistycznej na kontynencie amerykańskim¹.

Pod koniec XX wieku w związku z zakończeniem dwublokowej rywalizacji mocarstw oraz z przemianami zachodzącymi na świecie w większości państw Ameryki Łacińskiej rozpoczął się proces demokratyzacji oraz reform gospodarczych, a także tworzenia cywilno-parlamentarnych struktur politycznych. W Ameryce Środkowej i na Karaibach wiązał się on z pokojowym rozwiązy-

¹ Tym bardziej, że przychylny Stanom Zjednoczonym rząd został obalony nie tylko na Kubie (w 1959 r.), ale także w innych państwach Ameryki Łacińskiej, np. w: Boliwii (1952 r.), Peru (1956 r.), Kolumbii (1957 r.), Wenezueli (1958 r.), a także w Salwadorze (1960 r.), Gwatemali (1957 r.) i Republice Dominikańskiej (1961 r.). Zob. J. KUKUŁKA: *Historia współczesna stosunków międzynarodowych*. Warszawa 1996, s. 161.

waniem konfliktów zbrojnych (często zresztą przy znacznym udziale Stanów Zjednoczonych generujących zmiany zgodne z interesami Waszyngtonu za pomocą sankcji finansowych, jak np. w Nikaragui)², w Ameryce Południowej zaś (np. w Argentynie, Brazylii czy Chile) był wynikiem upadku dyktatur wojskowych³. Potrzeba reform wzmagana była efektami kryzysu gospodarczego z lat osiemdziesiątych XX wieku⁴ i coraz głębszymi problemami oraz wyzwaniem społeczno-ekonomicznymi, którym dotychczasowe rządy wojskowych nie były w stanie sprostać.

Przemianom demokratycznym i wolnorynkowym w latach dziewięćdziesiątych XX wieku towarzyszyło przyjęcie w większości krajów Ameryki Łacińskiej programu reform opartego na zasadach Konsensu Waszyngtońskiego⁵. Proces otwarcia gospodarczego wiązał się z zakończeniem dominującej od lat pięćdziesiątych XX wieku w wielu krajach latynoamerykańskich strategii uprzemysłowienia poprzez substytucję importu⁶ (co było koncepcją wypracowaną i zalecaną przez Komisję Ekonomiczną NZ ds. Ameryki Łacińskiej i Karaibów — CEPAL⁷) oraz wysokiego poziomu interwencjonizmu państwowego, który miał prowadzić do poprawy bilansu płatniczego poszczególnych krajów. Zaczęto w związku z tym wprowadzać wiele ułatwień obrotów handlowych z zagranicą, zlikwidowano także niektóre mechanizmy ochrony rynku krajowego. Tendencjom tym towarzyszyły próby zmniejszenia politycznej i gospodarczej zależności regionu latynoamerykańskiego od Stanów Zjednoczonych, który

² J. KUKUŁKA: *Historia współczesna...*, s. 635—636.

³ W. DOBRZYCKI: *Stosunki międzynarodowe w Ameryce Łacińskiej. Historia i współczesność*. Warszawa 2000, s. 364, 370—378.

⁴ Lata osiemdziesiąte XX w. w Ameryce Łacińskiej to tzw. stracona dekada (hiszp. *la década perdida*). Charakteryzowało ją znaczne pogorszenie się najważniejszych wskaźników makroekonomicznych, w tym: bezrobocia, ubóstwa, ochrony zdrowia czy budownictwa mieszkaniowego. Zjawiskom tym towarzyszył kryzys zadłużeniowy większości państw tego regionu oraz hiperinflacja.

⁵ Konsens Waszyngtoński to przedstawiony w 1989 r. program reform gospodarczych, autorstwa Johna Williamsona, którego celem było przyspieszenie rozwoju państw latynoamerykańskich. Wśród podstawowych reform znalazły się m.in.: dyscyplina budżetowa (zmniejszenie deficytów), reorganizacja wydatków publicznych (przesunięcie wydatków z takich obszarów, jak administracja czy obrona do sektora edukacji, ochrony zdrowia czy infrastruktury), reforma podatkowa, prywatyzacja oraz liberalizacja stóp procentowych. Zob. J. GOCŁOWSKA-BOLEK: *Procesy makroekonomiczne w Ameryce Łacińskiej. W: Ameryka Łacińska XXI wieku. Nowe oblicza, nowe struktury, nowe tożsamości*. Red. A. DEMBICZ. Warszawa 2013, s. 113—115. Zob.: J. WELLER: *Economic Reforms, Growth and Employment. Labour Markets in Latin America and the Caribbean*. Santiago de Chile 2001, s. 23—24.

⁶ Głównym założeniem tej strategii był rozwój rodzimego rynku poprzez produkcję dóbr importowanych wcześniej z państw wysoko rozwiniętych. W tym celu wprowadzono szereg barier (w tym m.in. wysokie taryfy celne) chroniących rynek wewnętrzny przed produktami z zewnątrz. Towarzyszyło temu także rosnące zaangażowanie państwa w sterowanie procesami gospodarczymi.

⁷ Hiszp. Comisión Económica para América Latina y el Caribe.

począwszy od wprowadzenia doktryny Monroe'ego w 1823 roku, pozostawał pod wpływem interesów i polityki USA⁸.

Od początku ostatniej dekady XX wieku w krajach Ameryki Łacińskiej następowały intensywne przemiany (polityczne, gospodarcze i społeczne), w wyniku których doszło do wzrostu znaczenia i pozycji tych państw na arenie międzynarodowej. Przejawem tego jest chociażby aktywny udział Brazylii w ramach ONZ oraz w nieformalnym ugrupowaniu BRICS, a także fakt, iż państwo to zajmowało w 2011 roku miejsce 6. gospodarki świata, jak również członkostwo Chile i Meksyku w OECD. Warto w związku z tym przyrzeć się przeobrażeniom, jakie dokonywały się na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat w tej części świata, które spowodowały, iż gospodarki latynoamerykańskie coraz częściej określane są mianem perspektywicznych i postrzegane są jako strategiczni partnerzy przez najważniejszych graczy na arenie międzynarodowej w drugiej dekadzie XXI wieku (w tym przez Stany Zjednoczone, Unię Europejską, Rosję czy Chiny).

Celem podjętym w artykule było ukazanie głównych przejawów przeobrażeń oraz tendencji ewolucji systemu międzynarodowego w Ameryce Łacińskiej na przestrzeni lat 1990—2018 w kontekście wzrostu znaczenia państw latynoamerykańskich na arenie międzynarodowej w drugiej dekadzie XXI wieku. Dolna cezura czasowa została przyjęta ze względu na dokonujący się wówczas rozpad układu bipolarnego na świecie oraz związane z nim zmiany międzynarodowego układu sił, a także wynikające z nich istotne przewartościowania, jakie następowały w zakresie polityk wewnętrznych i zagranicznych państw latynoamerykańskich. Zamiarem autorki było także przedstawienie charakteru współczesnych stosunków politycznych i gospodarczych państw latynoamerykańskich podejmowanych w ramach współpracy na forum wielostronnym, a celem — ukazanie głównych przejawów relacji z najważniejszymi partnerami tego regionu w drugiej dekadzie XXI wieku, w tym ze Stanami Zjednoczonymi, Unią Europejską, Chinami oraz Rosją.

Autorka stara się odpowiedzieć na następujące, sformułowane przez siebie pytania badawcze. Po pierwsze: Jakie były efekty neoliberalnych reform politycznych i gospodarczych przeprowadzanych w krajach regionu Ameryki Łacińskiej w okresie pozimnowojennym dla ich późniejszego miejsca i statusu na arenie międzynarodowej? Po drugie: Jakie są przejawy wzrostu znaczenia państw Ameryki Łacińskiej w międzynarodowych stosunkach politycznych i gospodarczych w drugiej dekadzie XXI wieku? Po trzecie: Jakie są obecnie największe problemy polityczne, gospodarcze i społeczne państw latynoamerykańskich, które utrudniają trwały i stabilny rozwój gospodarczy, a co za tym idzie umocnienie ich znaczenia na arenie międzynarodowej? Po czwarte: Ja-

⁸ M.F. GAWRYCKI: *Miejsce i rola Ameryki Łacińskiej we współczesnym świecie*. W: *Ameryka Łacińska we współczesnym świecie*. Red. M.F. GAWRYCKI. Warszawa 2006, s. 22—23.

kie działania należałoby podjąć, by przezwyciężyć obecne kryzysy polityczne i gospodarcze, z jakimi borykają się niektóre państwa tego regionu (zwłaszcza Brazylia, Argentyna i Wenezuela) w drugiej dekadzie XXI wieku?

Kwestie związane z ewolucją systemu międzynarodowego w Ameryce Łacińskiej do czasów rozpadu układu bipolarnego zostały szeroko omówione w literaturze przedmiotu⁹.

Procesy integracyjne i efekty neoliberalnych reform gospodarczych w Ameryce Łacińskiej w okresie pozimnowojennym

W ostatniej dekadzie XX wieku w krajach całego regionu Ameryki Łacińskiej przybrały na sile działania o charakterze integracyjnym. Ze względu na ich natężenie zyskały one miano „nowej fali regionalizmu”¹⁰. Była to odpowiedź na zmiany zachodzące w gospodarce światowej, takie jak wzrost współzależności czy globalizacja¹¹. Przejawem tendencji integracyjnych było między innymi utworzenie w 1991 roku Wspólnego Rynku Południa (Mercosur¹²), który stał

⁹ Wśród pozycji omawiających i poruszających to zagadnienie w literaturze polskiej warto wymienić: W. DOBRZYCKI: *Stosunki międzynarodowe w Ameryce Łacińskiej: historia i współczesność*. Warszawa 2000; J. KUKUŁKA: *Historia współczesna stosunków międzynarodowych*. Warszawa 1996; *Ameryka Łacińska we współczesnym świecie*. Red. M.F. GAWRYCKI. Warszawa 2006. W odniesieniu do literatury obcojęzycznej warto wymienić takie pozycje, jak: J.M. KATZ: *Structural Reforms, Productivity and Technological Change in Latin America*. Chile 2001; A. OCAMPO, J. MARTIN: *Globalization and Development. A Latin American and Caribbean Perspective*. Stanford 2003; F. HAGOPIAN, S. MAINWARING: *The Third Wave of Democratization in Latin America. Advances and Setbacks*. Cambridge 2005; J.A. OCAMPO, A. UTHOFF: *Gobernabilidad e integración financiera: Ámbito global y regional*. Chile 2004.

¹⁰ J. GOCLÓWSKA-BOLEK: *Procesy makroekonomiczne...*, s. 116—117.

¹¹ J. SPYRA: *Stosunki Polski z krajami Ameryki Łacińskiej*. W: *Ameryka Łacińska we współczesnym świecie...*, s. 387.

¹² Mercosur (hiszp. Mercado Común del Sur — Wspólny Rynek Południa) to powstała na mocy traktatu z Asunción, podpisanego 26 marca 1991 r., organizacja gospodarcza utworzona przez Argentynę, Brazylię, Paragwaj i Urugwaj. Obecnie Mercosur jest jedną z największych na świecie unii celnych. W 2012 r. do jej struktur dołączyła Wenezuela, która początkowo posiadała niepełny status członka z prawem do wyrażania opinii, ale bez prawa głosu. Mimo że Wenezuela stała się później pełnoprawnym członkiem Mercosur, to od 1 grudnia 2016 r. została, na wniosek Paragwaju, zawieszona — ze względu na niedostosowanie swoich przepisów prawa do wymogów tej organizacji (w tym, m.in. nieprzestrzeganie reguł demokracji). Boliwia zaś, w 2012 r. podpisała formalny wniosek o akcesję do Mercosur i od tej pory dysponuje prawem zabierania głosu na spotkaniach państw członkowskich. Od 17 lipca 2015 r. trwa procedura włączania Boliwii do Mercosur. Zob. J. GOCLÓWSKA-BOLEK: *Nowy Mercosur. Integracja gospodarcza jako próba odpowiedzi na wyzwania globalizacji*.

się największą strefą wolnego handlu w Ameryce Południowej. Należą do niego: Brazylia, Argentyna, Urugwaj, Paragwaj i Wenezuela¹³ (w trakcie akcesji jest Boliwia). Status państw stowarzyszonych z Mercosur posiadają cztery kraje regionu latynoamerykańskiego: Chile, Ekwador, Kolumbia i Peru¹⁴. O międzynarodowej randze tego przedsięwzięcia świadczył fakt, że na obszarze czterech państw założycielskich tej organizacji wytwarzano połowę produktu krajowego brutto Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Słabością tej organizacji jest natomiast asymetria gospodarek oraz protekcyjizm gospodarczy w odniesieniu do trzech państw członkowskich — Brazylii, Argentyny i Wenezueli.

Doszło także do zreformowania i ożywienia działalności Organizacji Państw Amerykańskich. Wśród głównych celów OPA po zimnej wojnie znalazły się: popieranie demokracji, ochrona praw człowieka, działania na rzecz budowy zaufania między państwami regionu latynoamerykańskiego, a także dążenie do zrównoważonego i trwałego rozwoju, jak również zmniejszenie strefy ubóstwa oraz walka z przemytem narkotyków.

Na uwagę zasługują także inne formy integracji państw latynoamerykańskich. Przykładowo, w 1993 roku powstał układ mający służyć współpracy gospodarczej — Współpraca Gospodarcza Azji i Pacyfiku (APEC¹⁵), do którego należą: Meksyk (od 1993 r.), Chile (od 1994 r.) oraz Peru (od 1998 r.). W 1992 roku utworzono Północnoamerykański Układ Wolnego Handlu (NAFTA)¹⁶, a także powstało Środkowoamerykańskie Porozumienie o Wolnym Handlu (CEFTA), które zostało podpisane w maju 2004 roku. W 1994 roku do elitarnego ugrupowania Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) został przyjęty Meksyk. Świadczyło to z jednej strony o dążeniach tego państwa do awansu pozycji międzynarodowej, z drugiej zaś — o postrzeganiu go przez środowisko międzynarodowe nie w kategoriach trzecioświatowych, ale państw Pierwszego Świata¹⁷.

W: *Ameryka Łacińska w poszukiwaniu konsensusu*. Red. K.A. KŁOSIŃSKI, M. CZARNACKI. Lublin 2013, s. 189—196.

¹³ Przyjęcie Wenezueli w 2012 r. do struktur tej organizacji pod nieobecność zawieszono wówczas w prawach członka Paragwaju wywołało wiele kontrowersji. Wenezuela do połowy drugiej dekady XXI w. nie spełniła wymogów prawnych Mercosur. Zob. K.J. HINZ: *Wyzwania dla polityki zagranicznej RP wobec Ameryki Łacińskiej i Karaibów (2015—2020 i po 2020 roku)*. Warszawa 2015.

¹⁴ J. STRYJEK: *Współpraca gospodarcza Mercosur z Unią Europejską*. W: *Ameryka Łacińska w poszukiwaniu konsensusu...*, s. 163.

¹⁵ APEC (ang. Asia-Pacific Economic Co-operation).

¹⁶ NAFTA (ang. North American Free Trade Agreement — Północnoamerykański Układ Wolnego Handlu) — umowa zawarta pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, Meksykiem i Kanadą, tworząca między tymi państwami strefę wolnego handlu. Porozumienie NAFTA podpisano 17 grudnia 1992 r., weszło w życie 1 stycznia 1994 r.

¹⁷ M.F. GAWRYCKI: *Latynoamerykańska wizja pozimnowojennego porządku międzynarodowego i jej funkcje polityczne*. W: *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2005, s. 363.

W 2010 roku do OECD zostało przyjęte także Chile, w trakcie akcesji zaś są Kolumbia i Kostaryka¹⁸.

W wyniku podjętych w latach dziewięćdziesiątych XX wieku neoliberalnych reform gospodarczych krajom regionu latynoamerykańskiego udało się osiągnąć wiele z formułowanych wówczas celów. Sukcesem było przezwyciężenie kryzysu zadłużeniowego, obniżenie hiperinflacji do poziomu kilku- lub kilkunastu procent (np. w Brazylii w ramach wdrożonego Plano Real¹⁹ wskaźnik inflacji zmniejszył się z 5000% do 4% rocznie), obniżenie deficytów w obrotach handlowych, uzyskanie względnej stabilności cen oraz ponowne osiągnięcie dodatniego PKB (wzrost PKB w latach dziewięćdziesiątych XX w. nie był imponujący — stanowił ok. 1,5%²⁰, jednakże w porównaniu z poprzednią dekadą pozwalał pozytywnie oceniać efekty reform gospodarczych). Powszechniejsze stało się stosowanie zasad swobody handlowej i orientacja proeksportowa²¹; zwiększył się także napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Państwa latynoamerykańskie uzyskały znaczne wpływy ze sprzedaży prywatyzowanych przedsiębiorstw państwowych. Zwiększono również wydatki na cele społeczne (w tym edukację i opiekę zdrowotną), co spowodowało, że znacznie zmniejszył się krąg biedy (z 41% w końcu lat 80. XX w. do 36% pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX w.), a także obniżyły się wskaźniki skrajnego ubóstwa²².

Wiele przemian wewnętrznych, jakie następowały w krajach tej części świata, a także ich zaangażowanie w tworzenie struktur integracji regionalnej powodowało, że państwa regionu Ameryki Łacińskiej coraz bardziej otwierały się na uczestnictwo w międzynarodowych stosunkach gospodarczych, umacniając jednocześnie swoją pozycję na arenie międzynarodowej. Implementacja modelu gospodarki wolnorynkowej miała przyczynić się z jednej strony do konsolidacji demokracji, z drugiej zaś — korzystnie wpływać na rozwój ekonomiczny państw, a co za tym idzie — dobrobyt społeczeństw.

Pod koniec XX wieku podstawowe wskaźniki makroekonomiczne, w tym PKB w wielu krajach tego regionu zaczęły się jednak pogarszać. Efektem prze-

¹⁸ *Stosunki Polska — Ameryka Łacińska i Karaiby*. Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP — http://www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/inne_kontynenty/ameryka_lacinska_i_karaiby/stosunki_dwustronne_ameryka_lacinska_karaiby/tytul_strony;jsessionid=6365BCE66A1210B71089D3C80B6D2448.cmsap2p (dostęp: 11.01.2018).

¹⁹ Wprowadzony przez prezydenta Fernando H. Cardoso (prezydent Brazylii w latach 1995—2003) plan uzdrowienia i stabilizacji gospodarki brazylijskiej (w tym zmniejszenie inflacji i przeprowadzenie reformy walutowej).

²⁰ J. GUGAŁA: *Ewolucja stosunków gospodarczych w zachodniej hemisferze*. W: *Ameryka Łacińska we współczesnym świecie...*, s. 162.

²¹ Aczkolwiek udział Ameryki Łacińskiej w eksporcie światowym nadal był niski — poniżej 5%. Za: K. KRZYWICKA: *Ameryka Łacińska między integracją a marginalizacją*. W: *Ameryka Łacińska we współczesnym świecie...*, s. 178.

²² M.F. GAWRYCKI: *Miejsce i rola Ameryki Łacińskiej...*, s. 19—30.

prowadzanych w początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku reform było między innymi odejście od protekcjonizmu celnego i subsydiowania gospodarki, a także uwolnienie cen. Wprowadzanie tego typu zmian bez jednoczesnej implementacji skutecznych rozwiązań prawnych, które przyczyniłyby się do prawidłowego funkcjonowania wolnego rynku, wolnej konkurencji czy zwalczania korupcji i nepotyzmu, powodowały efekt odwrotny do zamierzonego, jakim był między innymi upadek wielu małych i średnich przedsiębiorstw. W trakcie wprowadzania zasad neoliberalnej polityki gospodarczej zabrakło także pomocy i wsparcia dla tych grup społecznych, dla których odnalezienie się w nowych realiach ekonomicznych było trudniejsze. Dodatkowo zredukowano wydatki na cele społeczne, co spowodowałoubożenie ludności, wzrost bezrobocia, spadek realnej wartości płac oraz pogorszenie jakości opieki zdrowotnej i oświaty. Jednym z poważniejszych były też problemy ze związkami zawodowymi, broniącymi sztywnego rynku pracy oraz wysokich wynagrodzeń, jakie uzyskiwano w firmach państwowych. Ujawniały się także problemy z legislaturą i sprzecznościami wewnętrznymi systemów prawnych poszczególnych państw.

Wśród przyczyn braku pozytywnych i trwałych efektów stabilizacyjnych wskazuje się kilka czynników, w tym między innymi brak stabilności władzy politycznej, populistyczną retorykę (jej dominacja przez poprzednie dziesięciolecia okazywała się dodatkowym czynnikiem utrudniającym skuteczne wprowadzanie reform w latach dziewięćdziesiątych XX w.), problem z redystrybucją dochodów (będący jedną z głównych przyczyn rozwarstwienia społecznego w państwach Ameryki Łacińskiej), powszechny problem korupcji, nepotyzmu i nadmiernej biurokracji, niestabilną sytuację gospodarczą, problemy społeczne związane z edukacją (duży odsetek analfabetyzmu, problemy związane z ochroną zdrowia) oraz problem produkcji i sprzedaży narkotyków jako głównego źródła dochodu biednych warstw społeczeństwa²³. Ponadto, otwieranie się rynków Europy Środkowo-Wschodniej i rozwój państw azjatyckich ograniczały ewentualne inwestycje.

W konsekwencji, zmiany nie tylko nie przyczyniły się do trwałego rozwiązania podstawowych problemów społecznych i ekonomicznych państw latynoamerykańskich, ale pogłębiły istniejące podziały i nierówności społeczne (powszechny w Ameryce Łacińskiej był pogląd, że reformy gospodarcze służyły głównie wzbogaceniu się najbogatszej części społeczeństwa) oraz niezadowolenie społeczeństwa z efektów neoliberalnych reform²⁴. Rozczarowanie społeczeństw brakiem rychłej poprawy sytuacji ekonomicznej ponownie wykorzystaly partie polityczne posługujące się populistyczną retoryką. W krótkim czasie zyskały one (np. w Wenezueli, Boliwii czy Ekwadorze) przychylność i poparcie

²³ M.F. GAWRYCKI: *Ameryka Łacińska — wewnętrzne i zewnętrzne uwarunkowania rozwoju w dekadzie lat dziewięćdziesiątych*. W: *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*. Red. E. HALIZAK, R. KUŹNIAR. Bydgoszcz 2003, s. 359—362.

²⁴ K. KRZYWICKA: *Ameryka Łacińska u progu XXI wieku*. Lublin 2009, s. 110.

znacznej części obywateli. Stanowiło to dodatkowy czynnik utrudniający skuteczne wprowadzanie reform politycznych i gospodarczych.

W efekcie, w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku w Ameryce Łacińskiej miały miejsce liczne kryzysy finansowe, które znacznie ograniczyły zaufanie do tzw. rynków wschodzących (ang. *emerging markets*). Pierwszy z nich rozpoczął się w 1994 roku w Meksyku za czasów prezydentury Ernesto Zedillo. Jego konsekwencją był tzw. *tequila effect* — zjawisko wycofywania się kapitału z rynków o strukturze podobnej do tego objętego kryzysem. Poważne kryzysy miały także miejsce w innych państwach Ameryki Łacińskiej, na przykład w Brazylii (w efekcie którego doszło do znacznej dewaluacji reala), Argentynie (w dużej mierze wynikający z zaniedbań we wprowadzaniu reform)²⁵ oraz w Urugwaju²⁶. Część z nich zażegnana została dzięki pożyczkom przekazywanym na ten cel przez Stany Zjednoczone. Towarzyszyły im niepokoje społeczne i polityczne, a także powrót do haseł populistycznych i antyliberalnej demagogii²⁷. Jak pisze Marcin F. Gawrycki, paradoksalnie kryzys w szczególnym stopniu dotknął te spośród państw regionu latynoamerykańskiego, które bezkrytycznie wcielały w życie reformy neoliberalne i rozwiązania postulowane przez USA i MFW (liberalizację gospodarki, otwarcie na rynki zagraniczne i powiązanie waluty narodowej z dolarem)²⁸. Istotny wpływ na trudną sytuację gospodarczą regionu miało spowolnienie rozwoju gospodarki światowej. Poprawa światowej koniunktury w 2003 roku dość szybko przełożyła się na wzrost wskaźników makroekonomicznych w poszczególnych gospodarkach latynoamerykańskich.

W latach 2002—2006 gospodarki większości państw Ameryki Południowej zanotowały wyraźny wzrost (powyżej 4% PKB). Rezultatem stabilizacji wewnętrznej oraz napływu inwestycji zagranicznych był wzrost dochodu narodowego przekraczający stopę wzrostu PKB. Ponadto w okresie pierwszej dekady XXI wieku miały miejsce liczne pozytywne tendencje. Realizowane są one w dwóch wymiarach: na poziomie międzyregionalnym oraz subregionalnym (z Mercosur, z Paktem Andyjskim, z Ameryką Środkową) oraz z poszczególnymi państwami (zwłaszcza z Chile i Meksykiem). Relacje unijno-latynoamerykańskie charakteryzują się wysokim stopniem zinstytucjonalizowania i oparte są na trzech filarach: współpracy gospodarczej (w tym tworzenie stref wolnego handlu), dialogu politycznym i pomocy rozwojowej oraz humanitarnej²⁹.

²⁵ M.F. GAWRYCKI: *Miejsce i rola Ameryki Łacińskiej...*, s. 30—31.

²⁶ J. GUGAŁA: *Ewolucja stosunków gospodarczych w zachodniej hemisferze...*, s. 162.

²⁷ J. GOCŁOWSKA-BOLEK: *Procesy makroekonomiczne...*, s. 117.

²⁸ M.F. GAWRYCKI: *Ameryka Łacińska — wewnętrzne i zewnętrzne uwarunkowania...*, s. 356.

²⁹ J. GOCŁOWSKA-BOLEK: *Obecność Ameryki Łacińskiej w polskiej gospodarce i wymianie handlowej*. W: *Ameryka Łacińska w polskiej polityce*. Red. A. DEMBICZ. Warszawa 2009, s. 35. Zob. też: K. ZAJĄCZKOWSKI: *Ameryka Łacińska w polityce Unii Europejskiej*. W: *Ameryka Łacińska we współczesnym świecie...*, s. 269.

Intensyfikacja kontaktów Wspólnot Europejskich z regionem Ameryki Łacińskiej nastąpiła w połowie lat osiemdziesiątych XX wieku. Sprzyjało temu przyjęcie do WE Hiszpanii i Portugalii (w 1986 r.)³⁰. Od końca lat dziewięćdziesiątych XX wieku rozwijane było tzw. strategiczne partnerstwo UE z regionem latynoamerykańskim. W ramach mechanizmu dialogu politycznego wprowadzono w stosunkach między tymi dwoma regionami spotkania na szczytach szefów państw i rządów, a także spotkania na szczeblu ministerialnym UE — Grupa z Rio. Pierwszy szczyt UE — Ameryka Łacińska i Karaiby odbył się w Rio de Janeiro w czerwcu 1999 roku i zapoczątkował partnerstwo strategiczne obydwu regionów³¹. Kolejne spotkania w ramach szczytów organizowane były co dwa lata na przemian po obu stronach oceanu. Do 2013 roku odbywały się szczyty UE — LAC³², natomiast od 2013 roku spotkania organizowane są w formule UE — CELAC³³. Podczas szczytów poruszanych jest wiele różnych tematów ważnych z punktu widzenia bezpieczeństwa obu regionów, jak na przykład: kwestia ochrony demokracji, walka z terroryzmem, zwalczanie biedy i nierówności społecznych, migracje, zwalczanie handlu narkotykami czy gospodarowanie źródłami energii. Niestety efekty szczytów oceniane są jako niewystraszające. Nie przekładają się one na znaczący postęp w zacieśnianiu kontaktów międzyregionalnych, o czym świadczy chociażby długotrwały proces negocjacyjny o nowym układzie o wolnym handlu z Mercosur. Problemem jest fakt, iż w ramach obydwu bloków subregionalnych pojawiają się często rozbieżności utrudniające negocjacje.

Dialog międzyregionalny rozwijany jest także na poziomie parlamentarnym. W 2006 roku wspólne Europejsko-Latynoamerykańskie Zgromadzenie Parla-

³⁰ Państwa te stały się rzecznikami Ameryki Łacińskiej najpierw we Wspólnotach Europejskich, później w UE. Wyrazem tego było podpisanie w połowie lat osiemdziesiątych XX w. wspólnej deklaracji intencji w sprawie rozwoju i intensyfikacji stosunków z państwami Ameryki Łacińskiej. W 1987 r. natomiast WE przyjęły dokument, pt.: „Nowe kierunki stosunków WE z Ameryką Łacińską”.

³¹ J. TVEVAD: *Ameryka Łacińska i Karaiby*. Parlament Europejski — http://www.europarl.europa.eu/atyourservice/pl/displayFtu.html?ftuId=FTU_6.6.2.html (dostęp: 5.01.2018).

³² Unia Europejska-Ameryka Łacińska i Karaiby (Latin America and Caribbean — LAC).

³³ CELAC (hiszp. Comunidad de Estados Latinoamericanos y Caribeños — Wspólnota Państw Ameryki Łacińskiej i Karaibów) została utworzona 23 lutego 2010 r. Regionalne stowarzyszenie skupiające — jako pierwsza organizacja tego typu — wszystkie 33 niepodległe państwa Ameryki Łacińskiej i Karaibów (ok. 600 mln mieszkańców). Do zadań CELAC należy: stymulowanie dialogu politycznego w regionie, propagowanie integracji społeczno-kulturalnej, wspieranie wysiłków w zakresie poprawy warunków życia mieszkańców, stymulowanie wzrostu gospodarczego oraz służenie dobru wszystkich obywateli. CELAC stanowi forum dialogu i współpracy na rzecz integracji politycznej, gospodarczej, społecznej i kulturalnej w regionie Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Zob. J. GOĆLOWSKA-BOLEK: *Spotkanie na Szczycie Unia Europejska-Ameryka Łacińska i Karaiby*. „NAUKA”, s. 109 — http://www.academia.edu/30597747/SPOTKANIE_NA_SZCZYCIE_UNIA_EUROPEJSKA-AMERYKA_%C5%81ACI%C5%83SKA_I_KARAIBY (dostęp: 5.01.2018).

mentarne (EuroLat), instytucja parlamentarna partnerstwa strategicznego obydwu regionów, zastąpiło konferencje międzyparlamentarne³⁴.

Zinstytucjonalizowane kontakty utrzymywane są przez Unię Europejską z najważniejszymi ugrupowaniami integracyjnymi Ameryki Łacińskiej, a jednocześnie najbardziej liczącymi się na arenie międzynarodowej latynoamerykańskimi strukturami organizacyjnymi, takimi jak: Mercosur³⁵, Wspólnota Andyjska (Boliwia, Ekwador, Kolumbia, Peru) czy Wspólny Rynek Środkowoamerykański (hiszp. Mercado Comun Centro-Americano — MCCA)³⁶ utworzony w 1960 roku przez Kostarykę, Gwatemalę, Nikaraguę, Honduras i Salwador³⁷. Relacje z państwami Karaibów rozwijane są poprzez dialog z CARIFORUM (ang. The Caribbean Forum)³⁸. Warto zauważyć, że z połową kontynentu UE tworzy strefę wolnego handlu (w tym m.in. z SICA³⁹). Ponadto, UE podpisała umowy o wolnym handlu ze wszystkimi państwami członkowskimi zyskującego obecnie na znaczeniu w Ameryce Łacińskiej Sojuszu Pacyfiku (tj. Chile, Kolumbią, Meksykiem i Peru). Jak przewiduje wielu ekspertów, ugrupowanie to w niedługim czasie powinno stać się istotnym partnerem UE⁴⁰. Z większością państw tego regionu i ugrupowaniami integracyjnymi Unia zawarła już umowy stowarzyszeniowe. Jak wspomniano, UE negocjuje aktualnie umowę stowarzyszeniową oraz wymianę oferty handlowej z Mercosur, a także porozumienie z Kubą w sprawie dialogu politycznego i współpracy (które ma zastąpić Wspólne Stanowisko UE z 1996 r. — obowiązującą formalnie podstawę polityki unijnej wobec Hawany), jak również modernizację i aktualizację

³⁴ J. TVEVAD: *Ameryka Łacińska i Karaiby...*

³⁵ W 1991 r. zostały nawiązane pierwsze kontakty pomiędzy Wspólnotami Europejskimi a Mercosur. Rok później podpisano Porozumienie o Współpracy Międzyinstytucjonalnej i Wzajemnych Konsultacjach. Podstawą wzajemnych stosunków stała się Międzyregionalna Umowa Ramowa o Współpracy (ang. Interregional Framework Co-operation Agreement) podpisana 15 grudnia 1995 r. w Madrycie (w trakcie drugiej prezydencji Hiszpanii).

³⁶ Zob. J. GOCLÓWSKA-BOLEK: *Obecność Ameryki Łacińskiej w polskiej gospodarce...*, s. 35.

³⁷ *Stan i perspektywy stosunków gospodarczych Polski z krajami Ameryki Łacińskiej*. Red. A. DEMBICZ ET AL. Warszawa 1997, s. 83.

³⁸ Utworzone w 1992 r. Forum Karaibskie (CARIFORUM) jest podgrupą w ramach państw AKP (Afryki, Karaibów i Pacyfiku) i służy, jako platforma dialogu gospodarczego z Unią Europejską. W jego skład wchodzi 15 państw Wspólnoty Karaibskiej wraz z Republiką Dominikany. W 2008 r. państwa te podpisały Umowę o partnerstwie gospodarczym z Unią Europejską.

³⁹ System Integracji Środkowoamerykańskiej — SICA (hiszp. Sistema de la Integración Centroamericana) utworzony w 1993 r.

⁴⁰ K.J. HINZ: *Wyzwania dla polityki zagranicznej RP...*, s. 33. Status obserwatora SP posiada już ponad 40 państw z kilku kontynentów: większość państw unijnych (w tym: Republika Federalna Niemiec, Słowacja, Hiszpania, Finlandia, Francja, Belgia, Włochy, Portugalia, Wielka Brytania, Czechy, Rumunia, Austria, Szwecja, Dania, Węgry, Grecja, Polska), a także USA, Kanada, Chiny i Australia (stan na koniec 2017 r.).

cję umów stowarzyszeniowych z Meksykiem i Chile oraz Wspólną karaibsko-unijną strategią partnerstwa i porozumienie o partnerstwie gospodarczym UE — CARIFORUM⁴¹.

Pogłębienie i rozszerzenie współpracy UE z państwami latynoamerykańskimi w ramach polityki rozwojowej i pomocy humanitarnej realizowanej w wymiarze dwustronnym i regionalnym nastąpiło w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Wartość unijnej pomocy rozwojowej szacuje się na około 2 mld EUR rocznie. Jest ona przeznaczana głównie na walkę z ubóstwem i nierównościami społecznymi, konsolidację dobrego rządzenia i promocję pokoju, a także współpracę gospodarczą, rozwój handlu czy wsparcie dla integracji regionalnej⁴². Głównymi donatorami są: Komisja Europejska, Niemcy, Hiszpania i Holandia, największymi beneficjentami zaś — kraje Ameryki Środkowej i państwa andyjskie⁴³. Jednym z instrumentów unijnej pomocy rozwojowej są tzw. programy horyzontalne UE. Ich głównym celem jest wzmocnienie współpracy UE z Ameryką Łacińską w takich dziedzinach, jak: przedsiębiorczość i inwestycje, administracja samorządowa i szkolnictwo wyższe⁴⁴.

Jak już zaznaczono, Unia Europejska jest, zaraz po Stanach Zjednoczonych, drugim najważniejszym partnerem handlowym Ameryki Łacińskiej i pierwszym w odniesieniu do krajów Mercosur. Zajmuje także pozycję pierwszego inwestora (40% BIZ, których wartość skumulowana wynosi ok. 400 mld EUR) i donatora w krajach tego regionu. W 2004 roku eksport UE do państw latynoamerykańskich wyniósł 53,3 mld EUR (5,7% ogólnego eksportu UE), import zaś — 63,1 mld EUR (6,2% ogólnego importu UE). W wielkościach względnych udział obrotów handlowych z Ameryką Łacińską to około 6,0% całości wymiany handlowej UE. W przypadku krajów latynoamerykańskich na UE przypada około 13,5% całości obrotów krajów tego regionu. Obroty handlowe UE z regionem Ameryki Łacińskiej i Karaibów niemal podwoiły się w ciągu ubiegłej dekady i osiągnęły w 2015 roku wartość ponad 200 mld EUR (dla porównania w 2010 r. było to 121 mld EUR)⁴⁵.

Wśród głównych towarów importowanych z Ameryki Łacińskiej przez kraje europejskie znajdują się przede wszystkim produkty przemysłu rolnospożywczego, energetycznego i wydobywczego, a także wyroby przemysłu tekstylnego i elektronicznego. W strukturze unijnego eksportu do krajów tego regionu dominują z kolei: maszyny, sprzęt transportowy oraz chemikalia⁴⁶. Do kluczowych partnerów handlowych regionu zalicza się: Hiszpanię, Niemcy,

⁴¹ K.J. HINZ: *Wyzwania dla polityki zagranicznej RP...*, s. 21—22.

⁴² Ibidem, s. 22.

⁴³ J. GOŚCŁOWSKA-BOLEK: *Obecność Ameryki Łacińskiej w polskiej gospodarce...*, s. 35.

⁴⁴ K. ZAJĄCZKOWSKI: *Ameryka Łacińska w polityce Unii Europejskiej...*, s. 284—285.

⁴⁵ J. ŁAPAJ: *Polityka zagraniczna Polski wobec Ameryki Łacińskiej...*, s. 164—165.

⁴⁶ K.J. HINZ: *Wyzwania dla polityki zagranicznej RP...*, s. 21.

Francję, Holandię i Włochy. Głównymi odbiorcami unijnych towarów są zaś: Meksyk, Brazylia, Argentyna, Chile i Wenezuela⁴⁷.

Istotną płaszczyzną relacji unijno-latynoamerykańskich jest płaszczyzna naukowa. Szczególnie wartym podkreślenia jest program Alfa Puentes, który mieści się w idei szerzenia procesu bolońskiego oraz promocji Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego w kontekście globalnym⁴⁸. Koncepcja ta jest jednym z głównych obszarów aktywności Europejskiego Stowarzyszenia Uniwersytetów (ang. European Universities Association — EUA)⁴⁹. Celem projektu Alfa jest zacieśnianie współpracy pomiędzy stowarzyszeniami uniwersyteckimi UE i Ameryki Łacińskiej, a także pomoc europejskich partnerów w modernizacji i koordynacji systemów szkolnictwa wyższego w krajach Ameryki Środkowej i Południowej. Wspólne inicjatywy edukacyjne mają na celu zapewnienie wysokiej jakości kształcenia, usprawnienie uznawalności dyplomów i kwalifikacji, a także stworzenie systemu kwalifikacji zawodowych i zwiększenie mobilności akademickiej.

Współpraca UE z regionem Ameryki Łacińskiej i Karaibów przyczynia się do wzrostu gospodarczego państw unijnych i poprawy sytuacji na europejskim rynku pracy. Dla krajów latynoamerykańskich z kolei jest to szansa na ułatwienie sobie wejścia na ścieżkę zrównoważonego rozwoju i dostępu do nowoczesnych technologii. Na odbywającym się w kwietniu 2015 roku posiedzeniu Rady do Spraw Zagranicznych, Wysoka Przedstawiciel UE, Federica Mogherini stwierdziła, że jeśli UE chce pozostać globalnym aktorem, to nie może sobie pozwolić na rozluźnienie stosunków z regionem latynoamerykańskim⁵⁰.

Szczyt szefów państw i rządów UE — CELAC, który odbył się w czerwcu 2015 roku w Brukseli, sprzyjał ożywieniu relacji biregionalnych Unii Europejskiej i Ameryki Łacińskiej. Podjęto na nim decyzję o wzmocnieniu skoordynowanych działań i współpracy obu regionów na forum ONZ w zakresie zbieżnych kwestii o zasięgu globalnym, takich jak: klimat, agenda rozwojowa po 2015 roku, nieproliferaacja broni masowego rażenia oraz zwalczanie przestępczości narkotykowej⁵¹.

⁴⁷ J. GOĆŁOWSKA-BOLEK: *Obecność Ameryki Łacińskiej w polskiej gospodarce...*, s. 35.

⁴⁸ *Alfa Puentes*, Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich — http://www.krasp.org.pl/pl/projekty_eua_alfa/alfa_puentes (dostęp: 25.01.2018).

⁴⁹ Europejskie Stowarzyszenie Uniwersytetów (ang. European University Association — EUA), jest to organizacja powstała w 2001 r., skupiająca uczelnie wyższe z Europy, w celu ujednoczenia procesu kształcenia studentów oraz prowadzenia badań w ramach szerszej inicjatywy unijnej — procesu bolońskiego.

⁵⁰ K.J. HINZ: *Wyzwania dla polityki zagranicznej RP...*, s. 21—22.

⁵¹ *Stosunki Polska — Ameryka Łacińska i Karaiby...*

Zakończenie

Ameryka Łacińska jest regionem zróżnicowanym pod względem poziomu rozwoju gospodarczego, politycznego, technologicznego i społecznego. Na jej miejsce i rolę w stosunkach międzynarodowych w pierwszej i połowie drugiej dekady XXI wieku oraz na zmianę jej peryferyjnego charakteru w gospodarce światowej wpłynęło z jednej strony zakończenie rywalizacji zimnowojennej i proces globalizacji, z drugiej zaś wynikające z tych tendencji przemiany o charakterze polityczno-ideologicznym, instytucjonalnym i gospodarczo-technologicznym, zapoczątkowane w krajach latynoamerykańskich pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku. Przyczyniły się one do awansu pozycji zajmowanej w stosunkach międzynarodowych przez kraje tej części świata⁵².

Na podstawie przeprowadzonej w artykule analizy autorce udało się odpowiedzieć na postawione we wstępie pytania badawcze.

Udzielając odpowiedzi na pierwsze z postawionych we wstępie pytań badawczych, należy stwierdzić, iż zainicjowany pod koniec XX wieku w państwach Ameryki Łacińskiej proces budowy gospodarek rynkowych korzystnie wpłynął na wzrost gospodarczy tych państw, pomagając im przezwyciężyć niedorozwój⁵³. Sprzyjał on nie tylko otwieraniu się gospodarek latynoamerykańskich na współpracę międzynarodową, ale także zacieśnianiu współpracy w ramach regionalnych ugrupowań gospodarczych o charakterze integracyjnym, czego przejawem było między innymi utworzenie w 1991 roku organizacji Mercosur czy w 2011 roku Sojuszu Pacyfiku. Mimo fali kryzysów gospodarczych, jaka miała miejsce w połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku w wielu państwach tego regionu, ostatecznie rozwiązania wolnorynkowe przyczyniły się do wzrostu gospodarczego, zwiększenia zakresu bezpośrednich inwestycji zagranicznych oraz wymiany handlowej, a także wzrostu zaangażowania i udziału państw latynoamerykańskich w międzynarodowych organizacjach i instytucjach o charakterze gospodarczym.

Biorąc pod uwagę pozycję geopolityczną, polityczną, gospodarczą, a także militarną i demograficzną, do państw latynoamerykańskich o największym potencjale w stosunkach międzynarodowych zalicza się obecnie: Brazylię, Meksyk, Argentynę oraz Chile. Państwa te są promotorami i aktywnymi aktorami procesów regionalnej i międzynarodowej współpracy politycznej i gospodarczej. Kolumbia z kolei jest największą potęgą węglową w regionie odnotowującą pozytywne tendencje ekonomiczne (szybki wzrost gospodarczy, zwiększenie

⁵² K. KRZYWICKA: *Ameryka Łacińska między integracją a marginalizacją...*, s. 176—177.

⁵³ E. HALIZAK: *Południe (państwa rozwijające się — Trzeci Świat)*. W: *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*. Red. E. HALIZAK, R. KUŹNIAR. Warszawa 2006, s. 465.

przypływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych), co powoduje, że również jest postrzegana, jako kraj o gospodarce wschodzącej⁵⁴.

Warto odnotować, że mimo kryzysu gospodarczego, który rozpoczął się w krajach Ameryki Łacińskiej w 2009 roku, udało się, zgodnie z raportem Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP), zredukować bezrobocie w miastach do 6,8%, tj. do najniższego od 1990 roku poziomu. Szacuje się, że począwszy od 2003 roku około 73 mln mieszkańców Ameryki Łacińskiej wyszło z biedy, zaś między 2003 a 2010 rokiem średni dochód w krajach regionu wzrósł o 30%. Oznacza to, że prawie 1/3 populacji tego regionu zaliczana jest do klasy średniej⁵⁵. W samej Brazylii, za czasów prezydentury Inacio Luli da Silvy (2003—2011), między innymi dzięki wprowadzeniu programu Bolsa Familia (warunkowych transz pieniężnych skierowanych do najbiedniejszych) udało się doprowadzić do wyjścia z biedy oraz awansu społecznego ponad 40 mln ludzi (co przy 200-milionowej społeczności tego kraju jest znaczącym osiągnięciem).

Odnosząc się do drugiego z postawionych w artykule pytań badawczych, można wskazać wiele przejawów wzrostu znaczenia Ameryki Łacińskiej we współczesnych stosunkach międzynarodowych. Kraje tego regionu uważane są za coraz bardziej liczących się na arenie międzynarodowej aktorów stosunków globalnych. Państwa latynoamerykańskie otwierają się na uczestnictwo w gospodarce światowej, czemu służy zawieranie międzynarodowych porozumień o wolnym handlu, a także licznych umów integracyjnych i bilateralnych. Gospodarki Ameryki Łacińskiej należą obecnie do rynków szybko i dynamicznie rozwijających się⁵⁶, o licznej i młodej populacji z rosnącą stabilnie siłą nabywczą i umacniającą się klasą średnią. Kraje tego regionu zgłaszają coraz większe potrzeby i możliwości konsumpcyjne i inwestycyjne⁵⁷, co przekłada się na intensyfikację ich współpracy między innymi z partnerami azjatyckimi czy największymi gospodarkami europejskimi. W okresie od roku 1990 do roku 2012 udział Ameryki Łacińskiej w światowym wzroście PKB utrzymywał się na zbliżonym poziomie 8%—9%⁵⁸.

⁵⁴ Analitycy rynku zaliczają Kolumbię do tzw. grupy CIVITES („nowe BRIC”), do której należą też Indonezja, Wietnam, Egipt, Turcja i Republika Południowej Afryki. Zob. U. KLONOWSKA: *Wstęp*. W: *Rynki zagraniczne dla polskiego biznesu...*, s. 10.

⁵⁵ J. SPRYSAK: *Kryteria konsensusu waszyngtońskiego*. W: *Ameryka Łacińska w poszukiwaniu konsensusu...*, s. 59.

⁵⁶ O tym, jak duże było tempo rozwoju Brazylii, najlepiej świadczy fakt, iż gospodarka tego kraju w 2010 r. osiągnęła taki poziom, jaki przewidywano w przypadku tego państwa dopiero w 2020 r. Zob. A. GRZYWACZ: *BRICS — przejawy brazylijskiej mocarstwowości...*, s. 120.

⁵⁷ J. GOCŁOWSKA-BOLEK: *Ameryka Łacińska jako region niewykorzystanych możliwości dywersyfikacji polskiego eksportu*. W: *Polska — Ameryka Łacińska, historia — polityka — gospodarka — kultura*. Red. M. DRGAS ET AL. Toruń 2014, s. 59.

⁵⁸ K.J. HINZ: *Wyzwania dla polityki zagranicznej RP...*, s. 13.

Z kolei wartość bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach wyniosła na początku drugiej dekady XXI wieku niemal 175 mld USD, stanowiąc 12% przepływu BIZ na świecie⁵⁹. Głównymi odbiorcami inwestycji zagranicznych są Brazylia, Meksyk oraz Chile, największymi inwestorami w regionie zaś pozostają Stany Zjednoczone oraz Holandia. Coraz większe znaczenie wśród inwestorów zyskują także Chiny, Rosja i Indie. Zagraniczne inwestycje kapitałowe lokowane są przede wszystkim w przemyśle wydobywczym, sektorze telekomunikacyjnym, w energetyce oraz w sektorze turystycznym. To właśnie te obszary gospodarki charakteryzuje w związku z tym największa dynamika wzrostu⁶⁰.

Według danych Banku Światowego z 2014 roku, kraje takie jak: Brazylia, Meksyk i Argentyna, znalazły się na liście trzydziestu największych gospodarek świata pod względem wielkości PKB. Kolumbia, Chile, Peru oraz Wenezuela mieściły się natomiast w pierwszej pięćdziesiątce. Dla porównania, Polska zajęła 25. miejsce. Do niedawna, na początku drugiej dekady XXI wieku, Brazylia zajmowała 6. (a przejściowo 5.) miejsce w rankingu największych gospodarek świata (PKB nominalne tego kraju w 2011 r. wyniosło 2 505 mln USD), wyprzedzając Wielką Brytanię (której PKB nominalne w tym samym roku wyniosło 2 449 mln USD). Największy kraj Ameryki Południowej był uważany wówczas za wzorzec łączenia modernizacji i gospodarki wolnorynkowej z walką przeciwko wykluczeniu społecznemu. Warto dodać, że na liście największych eksporterów i importerów na świecie Brazylia zajmowała odpowiednio 25. i 21. miejsce⁶¹.

Istotny jest także aktywny udział państw latynoamerykańskich w organizacjach międzynarodowych. Meksyk oraz Chile są państwami członkowskimi OECD, Brazylia zaś zaliczana jest do mocarstw wschodzących i od wielu lat zwiększa swoje zaangażowanie w sprawach o znaczeniu globalnym, w tym na forum ONZ. Brazylijczycy pełnią wiele ważnych funkcji w instytucjach tej organizacji, a także uczestniczą w misjach wojskowych (w tym na Bliskim Wschodzie, na Cyprze, w Mozambiku czy w Angoli). W 2004 roku Brazylia przejęła dowództwo nad misją na Haiti. Warto zauważyć, że przejście dowództwa nad misją z ramienia ONZ przez państwo z Ameryki Łacińskiej miało miejsce po raz pierwszy w historii tej organizacji. Warto także podkreślić, że Brazylia aspiruje do uzyskania statusu stałego członka RB ONZ, tworząc wraz z Niemcami,

⁵⁹ Według rankingu World Economic League Table CEBR, Brazylia zajmowała w 2011 r. 6. miejsce wśród największych gospodarek świata. Coroczne wzrosty realnego PKB tego kraju były widocznie wyższe, od tych europejskich (w 2011 r. Brazylia wytworzyła PKB rzędu 2,47 bln USD). Zob. A. MACKIEWICZ: *Co warto wiedzieć o gospodarce*. Portal Promocji Eksportu — <https://brazil.trade.gov.pl/pl/gospodarka/3,co-warto-wiedziec-o-gospodarce.html> (dostęp: 9.01.2018). Zob. też: K.J. HINZ: *Wyzwania dla polityki zagranicznej RP...*, s. 12.

⁶⁰ K. KRZYWICKA: *Ameryka Łacińska u progu XXI wieku...*, s. 31..

⁶¹ J. ŁAPAJ: *Polityka zagraniczna Polski wobec Ameryki Łacińskiej...*, s. 145.

Japonią i Indiami grupę G4 (Brazylia jest zaraz po Japonii drugim, najczęściej wybieranym niestałym członkiem Rady Bezpieczeństwa ONZ). Kraj ten należy także do grupy G7 oraz G20.

Odnosząc się do trzeciego z postawionych we wstępie artykułu pytań badawczych, należy stwierdzić, iż mimo wielu pozytywnych zjawisk oraz tendencji politycznych oraz gospodarczych (kraje latynoamerykańskie w obliczu kryzysu gospodarczego z 2008 r. okazały się jednym z bardziej stabilnych i odpornych na zawirowania finansowe świata regionów)⁶², a także społecznych, państwa Ameryki Łacińskiej nadal borykają się z poważnymi problemami w sferze gospodarczej i społecznej.

Jednym z ważniejszych problemów kilku państw tego regionu jest zadłużenie zagraniczne⁶³. Kraje Ameryki Łacińskiej należą do najbardziej zadłużonych na świecie. Problem ten w dużej mierze dotyczy Brazylii⁶⁴, ale także Argentyny, Meksyku, Wenezueli, Kolumbii, Peru i Ekwadoru⁶⁵. W okresie sprzyjającej państwom latynoamerykańskim sytuacji ekonomicznej, tj. utrzymywaniu się wysokich cen surowców, które kraje te dostarczają na rynki światowe, mają one możliwość przeznaczenia nadwyżek w obrotach handlowych na spłatę zadłużenia zagranicznego. Problem pojawia się jednak w sytuacji recesji światowej gospodarki, co prowadzi do ograniczenia eksportu towarów nisko przetworzonych, a co za tym idzie zmniejszenia środków na obsługę zadłużenia zagranicznego. Wiąże się to z faktem, iż wprowadzany od lat dziewięćdziesiątych XX wieku model rozwoju gospodarczego oparty między innymi na zasadach Konsensu Waszyngtońskiego nie wpłynął w wystarczającym stopniu na zmianę tradycyjnej roli regionu jako dostawcy surowców i żywności na rynek światowy.

Niekorzystnym zjawiskiem są problemy gospodarcze największego państwa Ameryki Południowej, a także inflacja, która znajduje się obecnie (stan na koniec 2017 r.) na wyższym poziomie niż wyznaczona przez bank centralny Brazylii pożądana wartość w wysokości 4,5%. Problemem jest także niestabilność finansowa i niewypłacalność oraz wysoki wskaźnik inflacji Argentyny. Najwyższy w regionie Ameryki Łacińskiej poziom inflacji odnotowała natomiast

⁶² Zob. więcej: *The International Financial Crisis and Its Implications for Latin America and the Caribbean*. Santiago de Chile 2012.

⁶³ W Ameryce Łacińskiej i na Karaibach skoncentrowane jest ok. 40% globalnego zadłużenia krajów rozwijających się. Zob. J. SPRYSAK: *Kryteria konsensusu waszyngtońskiego...*, s. 47.

⁶⁴ Zadłużenie gospodarki brazylijskiej wynosiło w 2014 r. 240 mld USD. Wskaźniki te stopniowo ulegają jednak zmniejszeniu — w 2015 r. zadłużenie zagraniczne tego kraju wyniosło już 180 mld USD. Zob. J. GOCŁOWSKA-BOLEK: *Ameryka Łacińska jako region niewykorzystanych możliwości...*, s. 57; A. MACKIEWICZ: *Co warto wiedzieć o gospodarce...*

⁶⁵ J. GOCŁOWSKA-BOLEK: *Ameryka Łacińska jako region niewykorzystanych możliwości...*, s. 57.

w połowie drugiej dekady XXI wieku Wenezuela, która boryka się jednocześnie z recesją gospodarczą i poważnymi problemami politycznymi i społecznymi⁶⁶.

Istotny problem w wielu krajach Ameryki Łacińskiej nadal stanowi korpucja oraz związana z tym zjawiskiem słabość systemów sądownictwa⁶⁷ (np. w Wenezueli czy Ekwadorze). W efekcie utrzymuje się wysoki poziom przemocy i przestępczości. Jedne z najwyższych na świecie wskaźników zabójstw odnotowuje się w Salwadorze (70 na 100 tys. mieszkańców), Hondurasie (91 na 100 tys. mieszkańców) i Wenezueli. Z przestępczością zorganizowaną (w tym z nielegalnym handlem bronią) zmagają się także Brazylia, Meksyk i Argentyna⁶⁸. Problematycznym z punktu widzenia przestępczości jest także obszar tzw. potrójnej granicy, czyli terytorium pomiędzy trzema państwami: Argentyną, Brazylią i Paragwajem. Koncentruje się tam różnego rodzaju nielegalna działalność (w tym piractwo materiałów audiowizualnych oraz markowych wyrobów).

Warto natomiast podkreślić, że w pierwszej i drugiej dekadzie XXI wieku w Ameryce Południowej praktycznie nie występowały zagrożenia związane z konfliktami w wymiarze lokalnym czy regionalnym. Dawne spory graniczne nie stanowią dziś otwartego problemu, wieloletnia zaś wojna domowa w Kolumbii ma szansę zakończyć się trwałym porozumieniem z FARC. Jest to także najmniej zmilitaryzowany region świata, stanowiący od czasu podpisanego w 1967 roku układu z Tlatelolco strefę bezatomową.

Strategia otwarcia i dostosowania się do wymagań globalnego systemu rynkowego została okupiona wysokimi kosztami społecznymi. Mimo iż w ostatnich dekadach w wielu państwach Ameryki Łacińskiej udało się zmniejszyć problem wykluczenia społecznego, wpływając na wzrost klasy średniej, to nadal problemem społeczno-gospodarczym państw latynoamerykańskich pozostają duże dysproporcje ekonomiczne i fragmentaryzacja społeczeństwa. Istotne dysproporcje występują także pomiędzy poszczególnymi krajami regionu latynoamerykańskiego. Państwami o najwyższych wskaźnikach skrajnego ubóstwa są: Boliwia, Gwatemala, Haiti, Honduras i Paragwaj. Wśród państw, które odnotowują najniższe wartości tego wskaźnika, znajdują się: Kostaryka, Panama, a także Chile i Urugwaj. Należy mieć na uwadze, że wysoki wskaźnik ubóstwa i niewystarczające programy społeczne sprzyjają przejmowaniu władzy przez populistycznych przywódców. Według sondażu zamieszczonego w raporcie UNDP⁶⁹, aż 54,7% mieszkańców Ameryki Łacińskiej zgodziłoby się na rząd autorytarny, gdyby ten skutecznie rozwiązał podstawowe problemy społeczne tego regionu⁷⁰.

⁶⁶ J. ŁAPAJ: *Polityka zagraniczna Polski wobec Ameryki Łacińskiej...*, s. 147—148.

⁶⁷ K.J. HINZ: *Wyzwania dla polityki zagranicznej RP...*, s. 14.

⁶⁸ Ibidem, s. 14.

⁶⁹ United Nations Development Programme.

⁷⁰ K. KRZYWICKA: *Ameryka Łacińska między integracją a marginalizacją...*, s. 187—120.

W krajach Ameryki Łacińskiej nadal w pewnym stopniu problemem jest bezrobocie, które obok nierówności społecznej i ubóstwa jest podstawowym czynnikiem wpływającym na marginalizację państw tego regionu w systemie międzynarodowym w XXI wieku. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku odnotowano 3-procentowy wzrost stopy bezrobocia, w pierwszej zaś dekadzie XXI wieku utrzymywał się on na poziomie 10%. Wśród krajów odnotowujących najwyższą stopę bezrobocia znajdują się: Kolumbia, Wenezuela i Jamajka⁷¹. Charakterystyczne jest istnienie dużej liczby ofert pracy w sektorze nieformalnym⁷².

Problem bezrobocia wiąże się z innym negatywnym i jednocześnie wielowymiarowym zjawiskiem transnarodowym występującym w krajach Ameryki Łacińskiej, jakim jest produkcja i sprzedaż narkotyków. Wśród państw tranzytowych prym wiodą Ekwador i Meksyk. Największymi producentami narkotyków (zwłaszcza kokainy) spośród państw tego regionu są natomiast Kolumbia, Boliwia i Peru⁷³. Problem ten negatywnie wpływa na bezpieczeństwo zarówno regionalne, jak i międzynarodowe oraz na postrzeganie krajów latynoamerykańskich na świecie. Podejmowane przez państwa Ameryki Łacińskiej i USA próby jego rozwiązania okazywały się jednak nieskuteczne. Jednostronne działania mające na celu wyeliminowanie produkcji narkotyków w krajach Ameryki Łacińskiej (nie stwarzając przy tym alternatywnych źródeł utrzymania dla ludności⁷⁴) z pominięciem działań zwalczających popyt na ten towar w krajach wysoko uprzemysłowionych nie przynoszą zamierzonego efektu zmniejszenia produkcji i sprzedaży narkotyków. Problemem jest także fakt, że biznes narkotykowy zakorzenił się w politycznej, gospodarczej i kulturowej strukturze życia społeczeństw latynoamerykańskich, stanowiąc jednocześnie najbardziej lukratywne źródło dochodu.

Odpowiadając na czwarte, ostatnie, z postawionych we wstępie pytań badawczych dotyczących działań, jakie należałoby podjąć, by przezwyciężyć obecne kryzysy polityczne i gospodarcze, które mają miejsce w drugiej dekadzie XXI wieku w Brazylii, Argentynie i Wenezueli, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na przyczyny obecnych kryzysów.

Można wymienić wiele powodów leżących u podstaw kryzysów politycznych i gospodarczych państw latynoamerykańskich. Zaliczają się do nich

⁷¹ J. SPRYSAK: *Kryteria konsensusu waszyngtońskiego...*, s. 59.

⁷² K. KRZYWICKA: *Ameryka Łacińska między integracją a marginalizacją...*, s. 187.

⁷³ W 2006 r. na liście największych producentów i państw tranzytowych narkotyków sporządzonej przez Departament Stanu USA na 20 uwzględnionych w raporcie państw aż 12 pochodziło z Ameryki Łacińskiej.

⁷⁴ Kontrowersyjnym był realizowany w 2002 r. przez rząd kolumbijski we współpracy z USA, tzw. Plan Kolumbia. Sposobem na ograniczenie dotychczasowej uprawy koki i maku miało być niszczenie na szeroką skalę upraw tych roślin. Akcja przyniosła jednak efekt krótkotrwały, gdyż radykalnym działaniom nie towarzyszyły alternatywne, systemowe rozwiązania, które mogłyby zastąpić dochodowy biznes, pozwalając jednocześnie na zapewnienie źródła dochodu ludności zajmującej się uprawą.

między innymi: niewłaściwa polityka monetarna i fiskalna, korupcja czy nieodpowiednie gospodarowanie budżetem państwa. Należy jednak przede wszystkim zwrócić uwagę na fakt, iż gospodarki latynoamerykańskie w dużej mierze charakteryzuje monokulturowość. Państwa te pełniły zazwyczaj w stosunkach międzynarodowych rolę zaplecza surowcowego dla wysoko uprzemysłowionych państw świata. W konsekwencji w zasadniczej mierze kondycja gospodarek państw Ameryki Łacińskiej uzależniona jest od cen surowców na świecie. Ich wzrost powodował znaczne przyspieszenie najważniejszych wskaźników makroekonomicznych, ich spadek zaś był niejednokrotnie przyczyną kryzysów gospodarczych. Warto dla przykładu zaznaczyć, że w przypadku Wenezueli aż 95% przychodów tego państwa pochodzi ze sprzedaży ropy naftowej. Zjawisko, które obserwuje się w państwach latynoamerykańskich, nosi w ekonomii miano tzw. choroby holenderskiej (ang. *dutch disease*), która charakteryzuje się regresem gospodarczym spowodowanym odkryciem i intensywną eksploatacją złóż surowców naturalnych, wraz z jednoczesnym zaniedbywaniem innych sektorów gospodarki⁷⁵.

Jedną z najczęstszych przyczyn pogarszającej się koniunktury gospodarczej państw latynoamerykańskich jest także spadek tempa wzrostu gospodarczego państw importujących surowce. Miało to miejsce chociażby w 2014 roku wskutek spadku tempa wzrostu gospodarczego Chin — jednego z największych importerów surowców latynoamerykańskich.

Wydaje się, że kluczową dla przezwyciężenia obecnych kryzysów gospodarczych oraz zapobieżenia kolejnym tego typu problemom ekonomicznym państw tego regionu jest zmiana modelu rozwoju gospodarczego państw latynoamerykańskich poprzez rozwój nowoczesnych i innowacyjnych sektorów gospodarki. Pożądany jest wzrost konkurencyjności towarów przemysłowych, w odniesieniu do których wahania cen na rynkach światowych są znacznie mniejsze niż w przypadku surowców. Mimo że jest to proces długotrwały to wydaje się, że jest jednocześnie jedynym sposobem na przezwyciężenie obecnych problemów gospodarczych, a także zmniejszenie zależności gospodarek latynoamerykańskich od wahań cen surowców na rynkach światowych.

Istnieje także potrzeba wzmocnienia współpracy regionalnych instytucji finansowych w zwalczaniu istniejących kryzysów gospodarczych oraz w zakresie polityki prewencyjnej. Jednym z wyzwań pojawiających się obecnie w zakresie integracji latynoamerykańskiej na rzecz przezwyciężania kryzysów gospodarczych jest zwiększenie koordynacji polityk makroekonomicznych państw Ameryki Łacińskiej oraz zwiększenie stabilności dwustronnych kursów wymiany pomiędzy krajami tego regionu. Wskazany jest także wzrost wymiany informacji na temat kwestii istotnych dla międzynarodowej stabilności finans-

⁷⁵ Zob. *Globalization and development. A Latin American and Caribbean Perspective*. Eds. J.A. OCAMPO, J. MARTIN. Santiago de Chile 2003, s. 41—44.

wej, takich jak regulacje ostrożnościowe w sektorze finansowym i w zakresie przepływu kapitału. Wzmocnieniu współpracy w zakresie polityk finansowych w państwach latynoamerykańskich może sprzyjać działalność instytucji międzynarodowej współpracy finansowej, takich jak: latynoamerykański fundusz rezerwowy (hiszp. Fondo Latinoamericano de Reservas — FLAR) oraz umowa o wzajemnych płatnościach i kredytach (CPCR) latynoamerykańskiego stowarzyszenia integracyjnego ALADI (hiszp. Asociación Latinoamericana de Integración — Stowarzyszenie Integracji Latynoamerykańskiej)⁷⁶.

W kontekście obecnych problemów politycznych w Ameryce Łacińskiej warto zaznaczyć, że większość państw latynoamerykańskich cechuje jednak stabilność polityczna. Należy podkreślić, iż aferom korupcyjnym w Brazylii (w 2016 i w 2017 r.) czy kryzysowi politycznemu w Wenezueli (w 2017 r.), towarzyszyły wielomilionowe protesty społeczne obywateli manifestujących swoje niezadowolenie i brak zgody na taki rodzaj rządów. Jest to zjawisko tym bardziej istotne, że do tej pory panowało społeczne przyzwolenie na korupcję w wielu krajach latynoamerykańskich.

Zainicjowane w latach dziewięćdziesiątych XX wieku w większości państw Ameryki Łacińskiej przemiany polityczne i gospodarcze związane z demokryzacją systemów politycznych oraz liberalizacją gospodarek niewątpliwie przyniosły wiele pozytywnych efektów. Przyczyniły się one nie tylko do rozwoju gospodarczego tych państw, ale także do ich awansu na arenie międzynarodowej. Problemem jednak jest fakt, iż reformy te nie zawsze były przeprowadzone skutecznie (m.in. ze względu na problem korupcji czy niestabilności politycznej państw), a przede wszystkim nie zawsze wiązały się z poprawą poziomu życia ludności. W niewystraszającym stopniu zmieniła się też rola państw Ameryki Łacińskiej jako dostawcy surowców na świecie. W efekcie państwa tego regionu są w dużym stopniu uzależnione od koniunktury gospodarki globalnej i cen surowców na światowych rynkach⁷⁷. Przed państwami Ameryki Łacińskiej wciąż stoją zatem liczne wyzwania. Związane są one zarówno z wyborem drogi rozwoju (odpowiadającej czy to zasadom wolnego rynku czy też opierającej się na ingerencji państwa), jak i metodami jej realizacji. Ich dobór nie jest łatwym zadaniem, gdyż należy go dokonać w sposób odpowiadający oczekiwaniom społeczeństw, w których nastąpiło znacznie zmniejszenie stopnia poparcia dla wolnorynkowych reform oraz zaufania dla rządzących. Dlatego też w wielu państwach Ameryki Łacińskiej obserwuje się wzrost znaczenia partii politycznych wykorzystujących do swoich celów populizm.

⁷⁶ Zob. M.R. AGOSIN: *Fortaleciendo la institucionalidad financiera en Latinoamérica*. In: *Gobernabilidad e integración financiera: ámbito global y regional*. Eds. J.A. OCAMPO, A. UTHOFF. Santiago de Chile 2004, s. 216—217.

⁷⁷ *A Decade of Light and Shadow. Latin America and the Caribbean in the 1990s*. Eds. J.A. OCAMPO, J. MARTIN. Santiago de Chile 2003, s. 19.

Można zaryzykować stwierdzenie, że Ameryka Łacińska w drugiej dekadzie XXI wieku znajduje się na rozdrożu. Z jednej strony, rozwój gospodarczy i rosnąca klasa średnia, a także doprowadzenie do wyjścia z biedy wielu milionów ludzi powodujące, że wśród społeczeństw latynoamerykańskich jest wielu zwolenników reform neoliberalnych, z drugiej zaś strony niewłaściwy sposób wdrażania zmian lub też ich zaniechanie po osiągnięciu pierwszych pozytywnych efektów skutkowało pogłębieniem się dysproporcji ekonomicznych i zwiększeniem grona przeciwników zmian wolnościowych. Konieczne jest kontynuowanie reform w sposób odpowiadający uwarunkowaniom tych państw w celu zwiększania stabilności politycznej i gospodarczej Ameryki Łacińskiej, a także niwelowania najważniejszych problemów gospodarczych, społecznych i politycznych, które wpływają na spadek zaufania społeczeństw latynoamerykańskich do rządów ich państw, przekładając się jednocześnie na osłabienie wizerunku i pozycji międzynarodowej tego regionu.

Bibliografia

- AGOSIN M.R.: *Fortaleciendo la institucionalidad financiera en Latinoamérica*. In: *Gobernabilidad e integración financiera: ámbito global y regional*. Eds. J.A. OCAMPO, A. UTHOFF. Santiago de Chile 2004.
- Alfa Puentes, Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich — http://www.krasp.org.pl/pl/projekty_eua_alfa/alfa_puentes (dostęp: 25.01.2018).
- The American Presidency Project* (Orędzie prezydenta Jamesa Monroego do Kongresu, wygłoszone 2 grudnia 1823 roku] — <http://www.presidency.ucsb.edu/ws/index.php?pid=29465> (dostęp: 04.01.2018).
- Chile: powrót prawicy. Zmiana pilota, nie kursu*. Polityka Globalna.pl — <http://www.politykaglobalna.pl/2010/01/chile-powrot-prawicy-zmiana-pilota-nie-kursu/> (dostęp: 27.12.2017).
- CZORNIK K., ŁAKOMY M., STOLARCZYK M.: *Wstęp*. W: *Dylematy polityki zagranicznej Polski na początku XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. ŁAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice, 2014.
- DEMBICZ K.: *Od izolacji do integracji*. Blog Naukowy, *Quo vadis Kuba?* — <http://quovadisclub.pl.blogspot.com/> (dostęp: 23.01.2018).
- DOBRYCKI W.: *Stosunki międzynarodowe w Ameryce Łacińskiej: historia i współczesność*. Warszawa 2000.
- FELDSTEIN M.: *Niepewna przyszłość Chile*. Obserwator Finansowy.pl — <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/niepewna-przyszlosc-chile/> (dostęp: 27.12.2017).
- GAWRYCKI M.F.: *Ameryka Łacińska — wewnętrzne i zewnętrzne uwarunkowania rozwoju w dekadzie lat dziewięćdziesiątych*. W: *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*. Red. E. HALIŻAK, R. KUŹNIAR. Bydgoszcz, 2003.

- GAWRYCKI M.F.: *Latynoamerykańska wizja pozimnowojennego porządku międzynarodowego i jej funkcje polityczne*. W: *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2005.
- GAWRYCKI M.F.: *Miejsce i rola Ameryki Łacińskiej we współczesnym świecie*. W: *Ameryka Łacińska we współczesnym świecie*. Red. M.F. GAWRYCKI. Warszawa 2006.
- GNIADK J., WASYLEWSKA K.: *Kraje Ameryki Łacińskiej — krótka charakterystyka*. W: *Rynki zagraniczne dla polskiego biznesu. Kraje Ameryki Łacińskiej. Argentyna, Brazylia, Kolumbia*. Red. U. KLONOWSKA. Warszawa 2010.
- GOCLOWSKA-BOLEK J.: *Ameryka Łacińska jako region niewykorzystanych możliwości dywersyfikacji polskiego eksportu*. W: *Polska — Ameryka Łacińska, historia — polityka — gospodarka — kultura*. Red. M. DRGAS ET AL. Toruń 2014.
- GOCLOWSKA-BOLEK J.: *Nowy Mercosur. Integracja gospodarcza jako próba odpowiedzi na wyzwania globalizacji*. W: *Ameryka Łacińska w poszukiwaniu konsensusu*. Red. K.A. KŁOSIŃSKI, M. CZARNACKI. Lublin 2013.
- GOCLOWSKA-BOLEK J.: *Obecność Ameryki Łacińskiej w polskiej gospodarce i wymianie handlowej*. W: *Ameryka Łacińska w polskiej polityce. „Dokumenty Robocze CESLA”*. Red. A. DEMBICZ. Warszawa 2009.
- GOCLOWSKA-BOLEK J.: *Procesy makroekonomiczne w Ameryce Łacińskiej*. W: *Ameryka Łacińska XXI wieku. Nowe oblicza, nowe struktury, nowe tożsamości*. Red. A. DEMBICZ. Warszawa 2013.
- GOCLOWSKA-BOLEK J.: *Spotkanie na Szczycie Unia Europejska-Ameryka Łacińska i Karaiby*. „NAUKA” — http://www.academia.edu/30597747/SPOTKANIE_UNIA_SZCZYCIE_UNIA_EUROPEJSKA-AMERYKA_%C5%81ACI%C5%83SKA_I_KARAIBY (dostęp: 5.01.2018).
- GOLDMAN SACHS: *Building Better Global Economic BRICs*. Global Economics Paper No: 66 — <http://www.goldmansachs.com/our-thinking/archive/archive-pdfs/build-better-brics.pdf> (dostęp: 8.01.2018).
- GRZYWACZ A.: *BRICS — przejawy brazylijskiej mocarstwowości w procesie kształtowania nowego ładu międzynarodowego*. W: *Brazylia jako mocarstwo wschodzące*. Red. M.F. GAWRYCKI. Warszawa 2013.
- GUGAŁA J.: *Ewolucja stosunków gospodarczych w zachodniej hemisferze*. W: *Ameryka Łacińska we współczesnym świecie*. Red. M.F. GAWRYCKI. Warszawa 2006.
- HALIŹAK E.: *Południe (państwa rozwijające się — Trzeci Świat)*. W: *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*. Red. E. HALIŹAK, R. KUŹNIAR. Warszawa 2006.
- HINZ K.J.: *Wyzwania dla polityki zagranicznej RP wobec Ameryki Łacińskiej i Karaibów (2015—2020 i po 2020 roku)*. Warszawa 2015.
- KLONOWSKA U.: *Wstęp*. W: *Rynki zagraniczne dla polskiego biznesu. . Kraje Ameryki Łacińskiej. Argentyna, Brazylia, Kolumbia*. Red. U. KLONOWSKA. Warszawa 2010.
- KOPIJ M., SKOCZ M.: *Ameryka Łacińska w stosunkach międzynarodowych*. W: *Współczesne stosunki międzynarodowe*. Red. T. ŁOŚ-NOWAK. Wrocław 2008.
- KRZYWICKA K.: *Ameryka Łacińska między integracją a marginalizacją*. W: *Ameryka Łacińska we współczesnym świecie*. Red. M.F. GAWRYCKI. Warszawa 2006.

- KRZYWICKA K.: *Ameryka Łacińska u progu XXI wieku*. Lublin 2009.
- Kuba czekała na to 54 lata. Co oznacza wznowienie stosunków z USA?*
Wywiad z dr Katarzyną Dembiczy — <http://natemat.pl/127737,koncza-sie-druga-kadencja-obamy-i-postepujace-otwarcie-kuby-to-powody-nowego-rozdana-na-linii-hawan-waszyngton> (dostęp: 15.01.2018).
- KUKULKA J.: *Historia współczesna stosunków międzynarodowych*. Warszawa 1996.
- KURECIC P., BANDOV G.: *The Contemporary Role and Perspectives of the BRIC States in the World—Order*. „Electronic Journal of Political Science Studies”. June 2011. Vol. 2, No 2. — https://bib.irb.hr/datoteka/565021.The_Contemporary_Role_and_Perspectives_of_the_BRIC_States_in_the_World-Order.pdf (dostęp: 5.01.2018).
- ŁACIŃSKI P.: *Wprowadzenie*. W: *Państwo i polityka w Ameryce Łacińskiej. Zarys systemów politycznych państw latynoamerykańskich*. Red. P. ŁACIŃSKI. Warszawa 2013.
- MACKIEWICZ A.: *Co warto wiedzieć o gospodarce*. Portal Promocji Eksportu — <https://brazil.trade.gov.pl/pl/gospodarka/3,co-warto-wiedziec-o-gospodarce.html> (dostęp: 9.01.2018).
- Obama rozpoczyna historyczną wizytę. O uwagę rywalizuje z Mickiem Jaggerem*. TVN24.pl — <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/kuba-barack-obama-z-wizyta-na-wyspie,628764.html> (dostęp: 4.01.2018).
- OBERDA A.: *Latynoamerykańska polityka Stanów Zjednoczonych*. W: *Ameryka Łacińska we współczesnym świecie*. Red. M.F. GAWRYCKI. Warszawa 2006.
- O CAMPO J.A., MARTIN J.: *A Decade of Light and Shadow. Latin America and the Caribbean in the 1990s*. Santiago de Chile 2003.
- O CAMPO J.A., MARTIN J.: *Globalization and Development. A Latin American and Caribbean Perspective*. Santiago de Chile 2003.
- Parlament odwoła prezydenta Wenezueli?* Rozmowa z dr Joanną Gocłowską-Bolek. Polskie Radio.pl — <http://www.polskieradio.pl/9/863/Artykul/1685251,Parlament-odwoła-prezydenta-Wenezueli> (dostęp: 5.01.2018).
- PIŁKA R.: *Integracja gospodarcza w Ameryce Południowej — w poszukiwaniu drogi rozwoju*. W: *Ameryka Łacińska w poszukiwaniu konsensusu*. Red. K.A. KŁOSIŃSKI, M. CZARNACKI. Lublin 2013.
- Polska 2015*. Raport o stanie handlu zagranicznego. Ministerstwo Gospodarki. Warszawa 2015 — https://www.mr.gov.pl/media/15696/ROHZ2015_20150827_druk_ost.pdf (dostęp: 7.01.2018).
- Prezydent Brazylii uniknie odsunięcia od władzy*. Business Insider — <https://businessinsider.com.pl/polityka/michel-temer-prezydent-brazylii-oskarzony-o-korupcje/k2671ye> (dostęp: 15.01.2018).
- RUBAJ P.: *Atrakcyjność biznesowa krajów Ameryki Łacińskiej*. W: *Ameryka Łacińska w poszukiwaniu konsensusu*. Red. K.A. KŁOSIŃSKI, M. CZARNACKI. Lublin 2013.
- SPRYSK J.: *Kryteria konsensusu waszyngtońskiego*. W: *Ameryka Łacińska w poszukiwaniu konsensusu*. Red. K.A. KŁOSIŃSKI, M. CZARNACKI. Lublin 2013.
- SPYRA J.: *Polityka zagraniczna Brazylii*. W: *Polityka zagraniczna państw Ameryki Łacińskiej*. Red. M.F. GAWRYCKI. Warszawa 2006.

- SPYRA J.: *Polityka zagraniczna Chile*. W: *Polityka zagraniczna państw Ameryki Łacińskiej*. Red. M.F. GAWRYCKI. Warszawa 2006.
- SPYRA J.: *Stosunki Polski z krajami Ameryki Łacińskiej*. W: *Ameryka Łacińska we współczesnym świecie*. Red. M.F. GAWRYCKI. Warszawa 2006.
- Stan i perspektywy stosunków gospodarczych Polski z krajami Ameryki Łacińskiej*. Red. A. DEMBICZ ET AL. Warszawa 1997.
- Stosunki Polska-Ameryka Łacińska i Karaiby*. Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP — http://www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/inne_kontynenty/ameryka_lacinska_i_karaiby/stosunki_dwustronne_ameryka_lacinska_karaiby/titul_strony;jsessionid=6365BCE66A1210B71089D3C80B6D2448.cmsap2p (dostęp: 11.01.2018).
- Stosunki Unia Europejska-Ameryka Łacińska i Karaiby*. Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP — https://www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/inne_kontynenty/ameryka_lacinska_i_karaiby/stosunki_dwustronne_ameryka_lacinska_karaiby/wspolpraca_ue___ameryka_lacinska_i_karaiby (dostęp: 5.01.2018).
- STRYJEK J.: *Współpraca gospodarcza Mercosur z Unią Europejską*. W: *Ameryka Łacińska w poszukiwaniu konsensusu*. Red. K.A. KŁOSIŃSKI, M. CZARNACKI. Lublin 2013.
- The International Financial Crisis and its implications for Latin America and the Caribbean*. ECLAC, United Nations. Santiago de Chile 2012.
- TVEVAD J.: *Ameryka Łacińska i Karaiby*. Parlament Europejski — http://www.europarl.europa.eu/atyourservice/pl/displayFtu.html?ftuId=FTU_6.6.2.html (dostęp: 5.01.2018).
- Unequal Access. A Closer Look at Central America and the Caribbean*. In: *Debt Financing Rollercoaster. Latin American and Caribbean Access to International Bond Markets since the Debt Crisis, 1982—2012*. Eds. I. BUSTILLO, H. VELLOSO. Santiago de Chile 2013.
- WAŚOWSKI M.: *Trzy sytuacje pokazują, jak bardzo cierpi Wenezuela*. Business Insider Polska — <http://businessinsider.com.pl/wiadomosci/wenezuela-pograzasiew-kryzysie-gospodarczym/69wdgnv> (dostęp: 5.01.2018).
- WELLER J.: *Economic Reforms, Growth and Employment. Labour Markets in Latin America and the Caribbean*. Santiago de Chile 2001.
- Wenezuela i Brazylia winne recesji gospodarki Ameryki Łacińskiej w 2016 roku*. Polska Agencja Informacyjna — <http://interpresspai.pl/pl/ameryka-poludniowa/item/1928-wenezuela-i-brazylia-winne-recesji-ameryki-lacinskiej-w-2016-roku> (dostęp: 10.01.2018).
- ZAJĄCZKOWSKI K.: *Ameryka Łacińska w polityce Unii Europejskiej*. W: *Ameryka Łacińska we współczesnym świecie*. Red. M.F. GAWRYCKI. Warszawa 2006.

Justyna Łapaj, doktor nauk społecznych w zakresie nauk o polityce; asystentka w Instytucie Nauk Politycznych i Dziennikarstwa na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Redaktorka czasopisma UŚ „Pisma

Humanistyczne”. Organizatorka i uczestniczka kilkudziesięciu konferencji i seminariów naukowych o zasięgu ogólnopolskim i międzynarodowym. Zainteresowania naukowe: Bliski Wschód, ze szczególnym uwzględnieniem państwa Izrael; Ameryka Łacińska w stosunkach międzynarodowych; Afryka w stosunkach międzynarodowych; Prawa Człowieka na świecie ze szczególnym uwzględnieniem Korei Północnej



Pozycja państw kontynentu afrykańskiego w stosunkach międzynarodowych na początku XXI wieku

The position of the states of the African continent in the international relations at the beginning of the 21st century

Monika Szynol*

Abstrakt

Celem podjętym w niniejszym artykule jest analiza pozycji państw afrykańskich w stosunkach międzynarodowych na początku XXI wieku, w odniesieniu do krajów położonych zarówno w północnej, jak i południowej części kontynentu. Za najważniejsze czynniki kształtujące tę pozycję w wyznaczonym okresie w obranej perspektywie badawczej uznano: uczestnictwo Afryki w międzynarodowych stosunkach gospodarczych, wyzwania związane z poziomem rozwoju gospodarczo-społecznego państw, powszechność zjawiska upadania państwa na tym obszarze, poziom integracji regionalnej i subregionalnej oraz zainteresowanie i zaangażowanie podmiotów

Abstract

The aim of this article is to analyze the position of African countries in the international relations at the beginning of the 21st century, referring to both (northern and southern) parts of the continent. The participation of Africa in the international economic relations, challenges related to the level of economic and social development of the states, the widespread phenomenon of collapsing states, the level of regional and subregional integration as well as the interest and involvement of external entities in the region were considered as the most important factors shaping this position in the selected period. These determinants are also closely related to each other.

* Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Śląski w Katowicach (monika.szynol@us.edu.pl)

zewnątrznych w regionie. Determinanty te, jak można stwierdzić, są ze sobą ściśle powiązane.

Słowa kluczowe: Afryka, stosunki międzynarodowe, państwa najsłabiej rozwinięte, państwa upadłe

Key words: Africa, international relations, least developed countries, failed states

W ostatniej dekadzie XX wieku o państwach Afryki pisano następująco: „Państwo afrykańskie jest państwem nowym, sukcesorem kolonialnego, niesuwerennego tworu, a ta nowość w suwerenności, w połączeniu z roszczeniami kolonialistów dotyczącymi nieprzygotowania do niepodległości, poskutkowała szybko sceptycyzmem wobec jego żywotności. Wbrew wszelkim przewidywaniom, państwo afrykańskie przetrwało. Zaprezentowało silne dążenia do kontynentalnej i regionalnej jedności, stworzyło dominujący blok w Organizacji Narodów Zjednoczonych i na innych światowych forach oraz włączyło się w życie swoich obywateli”¹. Jednocześnie jednak państwo to upadło², co zaowocowało tworzeniem w kolejnych dekadach różnorodnych scenariuszy dla przyszłości kontynentu: od pograżania się państw afrykańskich w pogłębiającym się ubóstwie i zagrożeniach dla bezpieczeństwa, po zdobycie przez rządzące elity wiedzy o barierach rozwoju gospodarczo-społecznego i świadome przeciwdziałanie im³; od nieskuteczności pomocy humanitarnej, dominującej na kontynencie, przez powrót imperializmu, po wszczęcie trwających kilka pokoleń wojen⁴. W końcu drugiej dekady XXI wieku stwierdzić można, iż żadna z tych prognoz nie sprawdziła się w całości, choć ich różnorakie elementy obecne są w życiu publicznym Afryki.

Zakończenie zimnowojennej rywalizacji, podczas której terytoria państw afrykańskich niejednokrotnie stawały się areną tarć przeciwstawnych sobie mocarstw, umożliwiło kontynentowi z jednej strony koncentrację na własnym rozwoju, a z drugiej — na pewien czas pozbawiło te kraje wsparcia ze strony silniejszych podmiotów stosunków międzynarodowych. Jednakże rozliczne problemy polityczne (m.in. słabość instytucjonalna, kryzysy i konflikty zbrojne, niewielki poziom integracji regionalnej), gospodarcze (m.in. niski poziom rozwoju gospodarczego, niedostosowanie gospodarek do warunków global-

¹ I.W. ZARTMAN: *Introduction: Posing the Problem of State Collapse*. In: *Collapsed States. The Disintegration and Restoration of Legitimate Authority*. Ed. I.W. ZARTMAN. Boulder—London, 1995, s. 1.

² Ibidem.

³ J.J. MILEWSKI: *Jaka przyszłość Afryki? W: Dokąd zmierza świat?* Red. A.D. ROTFELD. Warszawa 2008, s. 485.

⁴ G. FRIEDMAN: *Następna dekada. Gdzie byliśmy i dokąd zmierzamy*. Przeł. M. WYRWAS-WIŚNIEWSKA. Kraków 2011, s. 269—271.

nej konkurencji) i społeczne (m.in. ubóstwo, głód, naruszenia i łamanie praw człowieka)⁵, z którymi zmierzyć się musiały kraje Afryki, utrwaliły w światowej opinii publicznej jej wizerunek „kontynentu specjalnej troski”⁶: niestabilnego, zacofanego, niesamodzielnego i dysfunkcyjnego.

Celem podjętym w niniejszym artykule jest analiza pozycji państw afrykańskich⁷ w stosunkach międzynarodowych na początku XXI wieku, w odniesieniu do krajów położonych zarówno w północnej, jak i południowej części kontynentu. Za najważniejsze czynniki kształtujące tę pozycję w wyznaczonym okresie w obranej perspektywie badawczej uznano: uczestnictwo Afryki w międzynarodowych stosunkach gospodarczych, wyzwania związane z poziomem rozwoju gospodarczo-społecznego państw, powszechność zjawiska upadania państwa na tym obszarze, poziom integracji regionalnej i subregionalnej oraz zainteresowanie i zaangażowanie podmiotów zewnętrznych w regionie. Determinanty te, jak można stwierdzić, są ze sobą ściśle powiązane. Jednocześnie należy zwrócić uwagę na fakt, iż ze względu na dopuszczalną objętość artykułu, pewne problemy i zjawiska, które mają wpływ na percepcję i pozycję państw w stosunkach międzynarodowych na początku XXI wieku, zostały omówione jedynie syntetycznie.

Dodać należy, iż poszczególne zagadnienia zostały rozpatrzone między innymi na podstawie metody analizy i krytyki źródeł oraz piśmiennictwa, metody analizy treści, metody analizy dyskursu publicznego, metody komparatywnej oraz metody ilościowej (statystycznej).

⁵ Zob. szerzej: *Stosunki międzynarodowe w Afryce*. Red. J.L. MILEWSKI, W. LIZAK. Warszawa 2002.

⁶ J. ŁAPOTT: *Afryka — kontynent specjalnej troski?* „Forum Politologiczne” 2011, T. 12.

⁷ ONZ wśród państw i obszarów afrykańskich wymienia łącznie 60 podmiotów. Do państw i obszarów Afryki Północnej zalicza: Algierię, Egipt, Libię, Maroko, Sudan, Tunezję oraz Saharę Zachodnią. Jako państwa i obszary Afryki Subsaharyjskiej wskazuje: Brytyjskie Terytorium Oceanu Indyjskiego, Burundi, Komory, Dżibuti, Erytreę, Etiopię, Francuskie Terytoria Południowe, Kenię, Madagaskar, Malawi, Mauritius, Majottę, Mozambik, Réunion, Rwandę, Seszele, Somalię, Sudan Południowy, Ugandę, Tanzanię, Zambię, Zimbabwe (Afryka Wschodnia), Angolę, Kamerun, Republikę Środkowoafrykańską, Czad, Kongo, Demokratyczną Republikę Konga, Gwineę Równikową, Gabon, Wyspy Świętego Tomasza i Książęcą (Afryka Środkowa), Botswanę, Lesotho, Namibię, Republikę Południowej Afryki, Suazi (Afryka Południowa) oraz Benin, Burkina Faso, Wyspy Zielonego Przylądka, Wybrzeże Kości Słoniowej, Gambię, Ghanę, Gwineę, Gwineę-Bissau, Liberię, Mali, Mauretanię, Niger, Nigerię, Wyspy Świętej Heleny, Senegal, Sierra Leone, Togo (Afryka Zachodnia). Zob.: *Geographic Regions*. Unstats.un.org — <https://unstats.un.org/unsd/methodology/m49/> (dostęp: 20.12.2017).

Na marginesie światowej gospodarki

Państwa kontynentu afrykańskiego nie należą do mainstreamu światowej gospodarki, mimo że „Afryka jest regionem o dużych możliwościach ekonomicznych, wyróżniającym się: różnorodnością warunków przyrodniczych, bogactwem flory i fauny, występowaniem zasobnych złóż wielu surowców mineralnych, dostatkami zasobów rolnych i wodnych oraz dużą liczbą ludności”⁸. Z jednej strony nie oznacza to, iż nie mają one do czynienia z dynamicznym rozwojem gospodarczym, a ich pozycja w tej sferze nie wzrasta⁹. Z drugiej natomiast, to właśnie w tym regionie znajduje się wiele z najuboższych krajów świata¹⁰.

W ostatnią dekadę XX wieku większość (30) z 54 państw kontynentu wchodziła ze wzrostem gospodarczym, z największym — Suazi (21%). 19 państw odnotowało wówczas spadek (rekordowy był on w przypadku Liberii, -51%). Średni wzrost dla Afryki Subsaharyjskiej w 1990 roku wyniósł zaś 2,4%. Przełom wieków przyniósł poprawę sytuacji: 39 państw ze wzrostem (liderem okazała się z Liberia z wynikiem 28,6%) i 12 ze spadkiem gospodarczym (największy regres dotyczył Demokratycznej Republiki Konga, -6,9%). Średni wzrost dla subsaharyjskiej części kontynentu wynosił w 2000 roku 3,6%. Najkorzystniejszą sytuację zaobserwowano w 2010 roku: aż 52 państwa były na gospodarczym plusie (na największym Czad, 13,6%), tylko 1 na minusie (Gwinea Równikowa, -8,9%). W Afryce Subsaharyjskiej wzrost ten wyniósł ogólnie 5,4% (obliczony w tym roku dla całego świata wzrost gospodarczy był równy 4,3%). W połowie drugiej dekady XXI wieku natomiast 45 krajów afrykańskich odnotowało wzrost (na czele z Etiopią, 10,4%), w przypadku 5 wystąpił spadek (rekordowy w Sierra Leone, -20,5%), a w przypadku 1 państwa sytuacja nie uległa zmianie (Liberia). Średnia dla Afryki Subsaharyjskiej wyniosła 3,0%. Szczegółowe dane w tym zakresie przedstawia tabela 1.

Tabela 1

Wzrost gospodarczy w państwach kontynentu afrykańskiego w latach 1990—2015 (%)

Państwo	Lata			
	1990	2000	2010	2015
I	2	3	4	5
Algieria	0,8	3,8	3,6	3,8
Angola	-0,3	3,0	3,4	3,0

⁸ H. DUMAŁA: *Afryka we współczesnej gospodarce światowej*. „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 1995/1996, Vol. 2/3, s. 9.

⁹ Zob. np.: E. GOSTOMSKI, T. MICHAŁOWSKI: *Wzrost znaczenia Afryki w gospodarce światowej*. „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2015.

¹⁰ Zob. np.: D.E. SAHN, S. YOUNGER: *Living Standards in Africa*. “Initiative for Policy Dialogue Working Paper Series” 2009, May.

cd. tab. 1

1	2	3	4	5
Benin	-9,0	5,9	2,1	2,1
Botswana	6,8	2,0	8,6	-1,7
Burkina Faso	-0,6	1,8	5,4	3,9
Burundi	3,5	-0,9	3,8	-3,9
Czad	-4,2	-0,9	13,6	1,8
Demokratyczna Republika Konga	-6,6	-6,9	7,1	6,9
Dżibuti	b/d	0,4	3,5	6,5
Egipt	5,7	5,4	5,1	4,4
Erytrea	b/d	-3,1	2,2	b/d
Etiopia	2,7	6,1	12,6	10,4
Gabon	5,2	11,9	7,1	3,9
Gambia	3,6	5,5	6,5	4,3
Ghana	3,3	3,7	7,9	3,9
Gwinea	4,3	2,5	4,3	3,5
Gwinea-Bissau	6,1	5,4	4,7	6,1
Gwinea Równikowa	-1,8	18,2	-8,9	-9,0
Kamerun	-6,1	3,6	3,4	5,7
Kenia	4,2	0,6	8,4	5,7
Komory	5,1	10,8	2,2	1,0
Kongo	1,0	7,6	8,8	2,6
Lesotho	6,0	3,9	6,1	2,5
Liberia	-51,0	28,6	6,1	0,0
Libia	b/d	3,7	5,0	b/d
Madagaskar	3,1	4,8	0,3	3,1
Malawi	5,7	1,6	6,9	2,8
Mali	-2,5	-0,1	5,4	6,0
Mauretania	-1,8	-0,4	4,8	1,4
Mauritius	7,2	9,0	4,4	3,5
Maroko	3,4	1,9	3,8	4,5
Mozambik	1,0	1,7	6,7	6,6
Namibia	2,0	3,5	6,0	6,0
Niger	-1,3	-1,4	8,4	4,0
Nigeria	12,8	5,3	7,8	2,7
Republika Zielonego Przylądka	0,7	14,3	1,5	1,1
Rwanda	-2,4	8,4	7,3	8,9
Senegal	-0,7	3,2	4,2	6,5
Seszele	7,0	1,5	6,0	3,5
Sierra Leone	3,3	6,7	5,4	-20,5

cd. tab. 1

1	2	3	4	5
Somalia	-1,5	b/d	b/d	b/d
Republika Południowej Afryki	-0,3	4,2	3,0	1,3
Republika Środkowoafrykańska	-2,1	-2,5	3,0	4,8
Sudan	-5,5	6,3	3,5	4,9
Sudan Południowy	b/d	b/d	5,5	-6,3
Suazi	21,0	1,8	3,8	0,4
Tanzania	7,0	4,9	6,4	7,0
Togo	-0,2	-0,8	4,0	5,3
Tunezja	7,9	4,7	3,5	1,1
Uganda	6,5	3,1	5,6	5,2
Wybrzeże Kości Słoniowej	-1,1	-2,1	2,0	8,8
Wyspy św. Tomasza i Książęca	b/d	b/d	6,7	3,8
Zambia	-0,5	3,9	10,3	2,9
Zimbabwe	7,0	-3,1	12,6	1,7
Afryka Subsaharyjska	2,4	3,6	5,4	3,0
Afryka Północna i Bliski Wschód	13,1	5,7	5,0	2,6
Świat	3,0	4,4	4,3	2,8

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: GDP growth (annual %) — <http://databank.worldbank.org> (dostęp: 13.11.2017).

Tabela 2

Państwa afrykańskie o najniższym poziomie PKB w latach 1990—2015

1990		2000	
Państwo	Wynik (USD)	Państwo	Wynik (USD)
Gwinea Równikowa	112 119 406,5	Komory	203 846 427,7
Gwinea-Bissau	243 961 995,5	Gwinea-Bissau	370 173 851,9
Komory	250 030 760,8	Liberia	529 064 600,0
Republika Zielonego Przylądka	306 891 107,3	Republika Zielonego Przylądka	539 227 277,6
Gambia	317 083 373,5	Dżibuti	551 230 861,9
2010		2015	
Państwo	Wynik (USD)	Państwo	Wynik (USD)
Wyspy św. Tomasza i Książęca	197 454 053,1	Wyspy św. Tomasza i Książęca	317 696 178,7
Komory	530 493 353,2	Komory	565 689 764,6
Gwinea-Bissau	846 332 456,4	Gambia	938 794 719,4
Gambia	952 429 030,4	Gwinea-Bissau	1 056 776 896,9
Seszele	969 936 525,3	Seszele	1 437 722 206,4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: GDP (current US\$) — <http://databank.worldbank.org> (dostęp: 13.11.2017).

Korzystne wyniki odnotowywane w zakresie wzrostu gospodarczego w państwach afrykańskich wpływają jednak generalnie na powolne powiększanie się i wzbogacanie gospodarek i społeczeństw kontynentu. Stosując PKB ogólne nominalne jako podstawową miarę wielkości gospodarki, zweryfikować można, które z afrykańskich gospodarek należą do najmniejszych (patrz tabela 2), a które — do największych (patrz tabela 3). Ponadto — dla porównania — wśród danych dotyczących państw notujących najwyższe wyniki PKB uwzględniono także wyniki Stanów Zjednoczonych, których gospodarka uznawana jest za najpotężniejszą na świecie.

Zaprezentowane dane jasno wskazują, iż do najmniejszych afrykańskich gospodarek zarówno u progu drugiej dekady XXI wieku, jak i w jej połowie należały gospodarki Wysp św. Tomasza i Książęcej, Komorów, Gwinei-Bissau, Gambii oraz Seszeli. Największymi zaś były gospodarki Maroka, Algierii, Republiki Południowej Afryki, Egiptu oraz Nigerii. Warto dodać, iż w 2015 roku licząca ponad 190 mln obywateli Nigeria wypracowała zaledwie mniej niż 3% wartości PKB liczących ponad 320 mln obywateli Stanów Zjednoczonych.

Tabela 3

**Państwa afrykańskie o najwyższym poziomie PKB w latach 1990—2015
w porównaniu do PKB Stanów Zjednoczonych**

Lata			
1990		2000	
Państwo	Wynik (USD)	Państwo	Wynik (USD)
Maroko	30 180 108 561,9	Libia	38 270 206 950,4
Nigeria	30 757 075 595,4	Nigeria	46 386 011 231,4
Egipt	43 130 416 913,4	Algieria	54 790 245 600,6
Algieria	62 045 099 642,8	Egipt	99 838 543 960,1
Republika Południowej Afryki	115 553 279 480,5	Republika Południowej Afryki	136 361 854 808,5
Stany Zjednoczone	5 979 589 000 000,0	Stany Zjednoczone	10 284 779 000 000,0
Lata			
2010		2015	
Państwo	Wynik (USD)	Państwo	Wynik (USD)
Maroko	93 216 746 661,6	Maroko	100 593 283 696,7
Algieria	161 207 268 655,4	Algieria	164 779 467 703,3
Egipt	218 888 324 504,8	Republika Południowej Afryki	317 406 594 612,4
Nigeria	369 062 464 570,4	Egipt	332 698 041 030,8
Republika Południowej Afryki	375 349 396 273,8	Nigeria	481 066 152 889,1
Stany Zjednoczone	14 964 372 000 000,0	Stany Zjednoczone	18 120 714 000 000,0

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: GDP (current US\$) — <http://databank.worldbank.org>. (dostęp: 13.11.2017).

Bardziej miarodajnym wskaźnikiem makroekonomicznym stanu gospodarki jest natomiast poziom PKB *per capita*, uwzględniający nie tylko jej wielkość, ale także liczbę mieszkańców państwa. Dane w tym zakresie (w odniesieniu do państw o najniższym i najwyższym poziomie PKB *per capita*) przedstawiają tabele 4 oraz 5. Wyniki najwyższe skonfrontowano z wartościami, które osiągały Monako i Luksemburg — państwa notujące w tej sferze najkorzystniejsze na świecie rezultaty.

Tabela 4

Państwa afrykańskie o najniższym poziomie PKB *per capita* w latach 1990—2015

Lata			
1990		2000	
Państwo	Wynik (USD)	Państwo	Wynik (USD)
Sierra Leone	150,7	Etiopia	123,9
Tanzania	172,0	Burundi	136,0
Liberia	183,3	Sierra Leone	139,3
Mozambik	189,6	Malawi	153,3
Malawi	199,3	Niger	158,4
Lata			
2010		2015	
Państwo	Wynik (USD)	Państwo	Wynik (USD)
Burundi	231,2	Burundi	303,7
Demokratyczna Republika Konga	318,1	Republika Środkowoafrykańska	348,4
Liberia	327,4	Niger	359,0
Etiopia	341,3	Malawi	362,7
Niger	348,2	Madagaskar	401,9

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: GDP *per capita* (current US\$) — <http://databank.worldbank.org> (dostęp: 13.11.2017).

Poziom PKB *per capita* jasno wskazuje, iż sytuacja gospodarcza państw afrykańskich poprawia się na przestrzeni lat. Jeszcze w 1990 roku państwem o najniższym poziomie PKB *per capita* na kontynencie było Sierra Leone z wynikiem 150,7 USD, w 2015 roku najniższy wynik był już dwukrotnie wyższy (Burundi — 303,7 USD). Gorzkim, statystycznym wnioskiem jest fakt, iż część obywateli Afryki nie musi już żyć za mniej niż pół dolara dziennie, a może za mniej niż dolara. Na drugim biegunie znajdują się utrzymujące się głównie z turystyki, mniej niż 100-tysięczne Seszele, dla których PKB *per capita* w 2015 roku wyniosło nieco ponad 1/10 tego wskaźnika dla Luksemburga.

Ogólną słabość afrykańskich gospodarek potwierdzają również globalne indeksy konkurencyjności oraz innowacyjności, mało łaskawe dla państw kontynentu. Istotny problem stanowi także korupcja.

Tabela 5

**Państwa afrykańskie o najwyższym poziomie PKB *per capita* w latach 1990—2015
w porównaniu do Stanów Zjednoczonych
i państwa o najwyższym poziomie PKB *per capita***

Lata			
1990		2000	
Państwo	Wynik (USD)	Państwo	Wynik (USD)
Botswana	2 751,0	Botswana	3 349,1
Republika Południowej Afryki	3 140,6	Mauritius	3 861,0
Seszele	5 302,8	Gabon	4 116,5
Gabon	6 251,0	Libia	7 145,6
Libia	6 514,3	Seszele	7 578,9
Monako	84 286,7	Monako	82 534,9
Lata			
2010		2015	
Państwo	Wynik (USD)	Państwo	Wynik (USD)
Mauritius	8 000,4	Botswana	6 532,1
Gabon	8 754,1	Gabon	7 389,0
Seszele	10 804,7	Mauritius	9 252,1
Libia	12 120,6	Gwinea Równikowa	10 347,3
Gwinea Równikowa	17 136,4	Seszele	15 390,0
Monako	144 246,4	Luksemburg*	119 172,7

* Brak danych dla Monako za 2015 rok.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: GDP *per capita* (current US\$) — <http://databank.worldbank.org> (dostęp: 13.11.2017).

Global Competitiveness Index 2010—2011 na najwyższej spośród państw afrykańskich, 32. pozycji ulokował Tunezję, na 54. miejscu znalazła się Republika Południowej Afryki, a na 55. — Mauritius. Większość państw Afryki znalazła się dopiero w drugiej setce rankingu, a klasyfikację zamykały: Burkina Faso (134. pozycja), Mauretania (135.), Zimbabwe (136.), Burundi (137.), Angola (138.) i Czad (139.)¹¹. W najnowszej klasyfikacji (2017—2018) na 45. miejscu znalazł się Mauritius, na 58. — Rwanda, a na 61. — Republika Południowej Afryki. Pośród najmniej konkurencyjnych państw świata ponownie wymieniono najwięcej krajów tego kontynentu: Burundi (129.), Sierra Leone (130.), Lesotho (131.), Malawi (132.), Mauretania (133.), Liberia (134.), Czad (135.), Mozambik (136.), które wyprzedziły wyłącznie Jemen (137.)¹².

¹¹ *The Global Competitiveness Report 2010—2011*. World Economic Forum 2011, s. 15. Weforum.org — http://www3.weforum.org/docs/WEF_GlobalCompetitivenessReport_2010-11.pdf (dostęp: 20.12.2017).

¹² *The Global Competitiveness Report 2017—2018*. World Economic Forum 2017, s. 9. Weforum.org — <http://www3.weforum.org/docs/GCR2017-2018/05FullReport/TheGlobalCompetitivenessReport2017%E2%80%932018.pdf> (dostęp: 20.12.2017).

W *Global Innovation Index 2009—2010* żadne z państw afrykańskich nie znalazło się w czołówce najbardziej innowacyjnych krajów świata. Najwyżej sklasyfikowano wówczas Republikę Południowej Afryki — na 51. pozycji, Tunezję — na 62. miejscu oraz Mauritius — na 73. miejscu. Najniżej znalazły się: Madagaskar (125. miejsce), Burundi (128. miejsce) oraz Zimbabwe (131. miejsce) w liczącym 132 pozycje rankingu (na ostatnim miejscu znalazła się Syria)¹³. W indeksie z 2017 roku Republika Południowej Afryki spadła na 57. miejsce — najwyższe spośród państw kontynentu. Na kolejnych uplasowały się Mauritius (64. pozycja) i Maroko (72. pozycja). Ranking zamykają natomiast Malawi (115.), Benin (116.), Kamerun (117.), Mali (118.), Nigeria (119.), Burkina Faso (120.), Zimbabwe (121.), Burundi (122.), Niger (123.), Zambia (124.), Togo (125.) oraz Gwinea (126.), za którymi znalazł się ponownie tylko Jemen (127. miejsce)¹⁴. Z kolei w *Bloomberg 2017 Innovation Index*, wskazującym pięćdziesiąt najbardziej innowacyjnych gospodarek świata, znalazły się dwa kraje Afryki Północnej: Tunezja (45. miejsce) oraz Maroko (50. miejsce)¹⁵.

Istotnym zagrożeniem dla rozwoju afrykańskiej gospodarki jest korupcja. W 2010 roku najkorzystniej w *Corruption Perception Index*, wypadały Botswana (33. miejsce), Mauritius (39.) i Republika Zielonego Przylądka (45.). Większość państw kontynentu została jednak ulokowana na końcu rankingu, zamykanego przez Somalię (178. pozycja)¹⁶. Wśród najbardziej dotkniętych korupcją wskazano wówczas jeszcze Angolę, Gwineę Równikową, Burundi, Czad oraz Sudan¹⁷. Podobnie kształtowały się wyniki rankingu z 2016 roku. Najlepiej wypadły: Botswana (35. miejsce), Republika Zielonego Przylądka (38.), Mauritius (50.) oraz Rwanda (50.). Największą korupcję odnotowano zaś w Gwinei-Bissau (168. pozycja), Libii (170.), Sudanie (170.), Sudanie Południowym (175.) oraz w Somalii (176., ostatnie, miejsce)¹⁸.

¹³ *The Global Innovation Index 2009—10*. Cornell SC Johnson College of Business, INSEAD The Business School of the World, WIPO World Intellectual Property Organization 2010, s. 13—14. Globalinnovationindex.org — <https://www.globalinnovationindex.org/userfiles/file/GII-2009-2010-Report.pdf> (dostęp: 20.12.2017).

¹⁴ *The Global Innovation Index 2017. Innovation Feeding the World*. Cornell SC Johnson College of Business, INSEAD The Business School of the World, WIPO World Intellectual Property Organization 2017, s. 8—9. Globalinnovationindex.org — <https://www.globalinnovationindex.org/gii-2017-report> (dostęp: 20.12.2017).

¹⁵ M. JAMRISKO: *These Are the World's Most Innovative Economies*. Bloomberg.com — <https://www.bloomberg.com/news/articles/2017-01-17/sweden-gains-south-korea-reigns-as-world-s-most-innovative-economies> (dostęp: 20.12.2017).

¹⁶ *Corruption Perception Index 2010*. Transparency International 2010, s. 3. Transparency.org — http://files.transparency.org/content/download/132/531/2010_CPI_EN.pdf (dostęp: 20.12.2017).

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ *Corruption Perceptions Index 2016*. Transparency International 2010. Transparency.org — https://www.transparency.org/news/feature/corruption_perceptions_index_2016 (dostęp: 20.12.2017).

Skutkiem tego jest niewielki udział w międzynarodowych stosunkach gospodarczych (zarówno w odniesieniu do handlu, jak i — w szczególności — globalnych inwestycji), chociaż udział państw kontynentu w handlu międzynarodowym systematycznie wzrastał do połowy drugiej dekady XXI wieku. Eksport z państw afrykańskich w 1990 roku wynosił ponad 110 mld USD, w 2000 roku — ponad 149 mld USD¹⁹, w 2011 roku — 611 mld USD, a w 2016 roku — 349 mld USD²⁰. Są to wyniki najniższe nie tylko w skali całego świata, ale także w odniesieniu do innych regionów rozwijających się. Pozytywnie na tym tle prezentują się Republika Południowej Afryki (eksport w 2016 r. na poziomie 75 mld USD), Nigeria (33 mld USD), Algieria (29 mld USD), Angola (27 mld USD) oraz Egipt (25 mld USD). Udział największych afrykańskich eksporterów w eksporcie światowym w 2016 roku wyniósł jednak zaledwie 2,18%²¹. W strukturze afrykańskiego eksportu przeważają paliwa (37,7% w 1995 r.; 60,5% w 2005 r.; 43,7% w 2015 r.). Na kolejnych pozycjach plasują się: artykuły przemysłowe (25,6% w 1995 r.; 18,4% w 2005 r.; 22,9% w 2015 r.), rudy, metale, kamienie szlachetne i złoto (15,5% w 1995 r.; 10,0% w 2005 r.; 16,1% w 2015 r.), produkty żywnościowe (15,0% w 1995 r.; 7,8% w 2005 r.; 13,8% w 2015 r.) oraz surowce rolne (5,2% w 1995 r.; 2,5% w 2005 r.; 2,9% w 2015 r.)²².

Import do państw afrykańskich wynosił z kolei w 1990 roku ponad 101 mld USD, w 2000 roku — ponad 130 mld USD²³, w 2011 roku — 567 mld USD, z kolei w 2016 roku — 494 mld USD²⁴. Ujemne saldo handlowe odnotowano dopiero w 2016 roku. Największymi importerami na kontynencie są: Republika Południowej Afryki (wartość importu w 2016 r. była równa 92 mld USD), Egipt (56 mld USD), Algieria (47 mld USD), Maroko (42 mld USD) oraz Nigeria (39 mld USD). Udział tych państw w globalnym imporcie był równy 3,06%²⁵. W skali całego kontynentu importowane są przede wszystkim: artykuły przemysłowe (66,6% w 1995 r.; 66,7% w 2005 r.; 67,0% w 2015 r.) oraz żywność (15,3% w 1995 r.; 12,9% w 2005 r.; 14,1% w 2015 r.). Kolejno: paliwa (8,3% w 1995 roku; 12,1% w 2005 r.; 12,6% w 2015 r.), rudy, metale, kamienie szla-

¹⁹ UNCTAD *Handbook of Statistics 2010*. United Nations Conference on Trade and Development 2010, s. 2. Unctad.org — http://unctad.org/en/Docs/tdstat35_en.pdf (dostęp: 20.12.2017).

²⁰ UNCTAD *Handbook of Statistics 2017*. United Nations Conference on Trade and Development 2017, s. 18. Unctad.org — http://unctad.org/en/PublicationsLibrary/tdstat42_en.pdf (dostęp: 20.12.2017).

²¹ Ibidem, s. 19.

²² UNCTAD *Handbook of Statistics 2016*. United Nations Conference on Trade and Development 2016, s. 26. Unctad.org — http://unctad.org/en/PublicationsLibrary/tdstat41_en.pdf (dostęp: 20.12.2017).

²³ UNCTAD *Handbook of Statistics 2010*. United..., s. 3.

²⁴ UNCTAD *Handbook of Statistics 2017*. United..., s. 18.

²⁵ Ibidem, s. 19.

chetne i złoto (2,6% w 1995 r.; 2,8% w 2005 r.; 3,0% w 2015 r.) oraz surowce rolne (2,5% w 1995 r.; 1,6% w 2005 r.; 1,3% w 2015 r.)²⁶.

W tym kontekście uwagę należy zwrócić na dwie kwestie. Po pierwsze, wysoki poziom eksportu paliw z jednej strony potwierdza, iż Afryka jest kontynentem bogactw naturalnych. Państwa kontynentu posiadają nie tylko bogate złoża ropy naftowej i gazu, ale także uranu, żelaza, manganu, miedzi, cyny, niobu, boksytów, diamentów czy fosforytów. Stwierdzić należy, że ta „obfitość surowców jest potencjalnym źródłem przyspieszenia rozwoju krajów afrykańskich pod warunkiem racjonalnego ich wykorzystania i zbudowania bazy przetwórstwa na miejscu, co zmieni monokulturę eksportową wielu krajów”²⁷. Zasoby te skoncentrowane są jednak albo przede wszystkim w Afryce Północnej (surowce energetyczne), albo na południu kontynentu (surowce mineralne).

Jednocześnie zyski z eksportu są w tym przypadku niezwykle podatne na zmiany na światowych rynkach cen surowców. Spadające ceny surowców mineralnych i energetycznych mają zaś zróżnicowany wpływ na najbiedniejsze kraje świata. Państwa rozwijające się, opierające się na eksporcie tych dóbr, odnotowały w drugiej dekadzie XXI wieku drastyczne spadki wzrostu gospodarczego, które poskutkowały obniżeniem dochodów publicznych czy osłabieniem wysiłków na rzecz redukcji ubóstwa. Reakcje poszczególnych rządów były zróżnicowane. Większość państw, dla których surowce stanowią główne źródło przychodów, nie zdołała zdywersyfikować i wzmocnić innych strumieni dochodu, czego efektem był brak możliwości zastosowania środków stabilizacyjnych czy odpowiednich pożyczek do utrzymania dotychczasowego poziomu wydatków (Nigeria, Angola, Czad)²⁸. Inne kraje, o bardziej urozmaiconych źródłach przychodów, rozszerzyły regulacje podatkowe i wzmocniły zyski z innych strumieni, unikając cięć rządowych wydatków (Demokratyczna Republika Konga, Mauretania)²⁹. Często w tym kontekście wspomina się również o tzw. kłątwie surowcowej, czyli paradoksie, wedle którego „kraje oraz regiony odznaczające się zasobnością w surowce naturalne, w szczególności nieodnawialne, surowce energetyczne (np. paliwa kopalne), mają skłonność do wykazywania niższych średnich rocznych stóp wzrostu gospodarczego niż kraje ubogie w te surowce”³⁰.

Drugą kwestią jest fakt, iż państwa afrykańskie importują blisko trzykrotnie więcej artykułów przemysłowych (przetworzonych) niż eksportują. Oznacza to, że przemysł w dalszym ciągu odgrywa niewielką rolę w afrykańskich gospo-

²⁶ UNCTAD *Handbook of Statistics 2016*. United..., s. 28.

²⁷ S.M. SZUKALSKI: *Uwarunkowania i perspektywy rozwoju ekonomicznego Afryki Subsaharyjskiej*. „Studia Ekonomiczne” 2013, nr 2, s. 253.

²⁸ R. WATTS: *Impact of Falling Natural Resource Prices on the Poorest Countries. Briefing*. „Development Initiatives” 2016, February, s. 4.

²⁹ Ibidem, s. 5.

³⁰ A. KOZUCHOWSKI: „Kłątwa surowcowa” a czynniki geograficzne i instytucjonalne. „Gospodarka Narodowa” 2010, nr 4, s. 21.

darkach, także w porównaniu z innymi rozwijającymi się regionami. Przyczyn takiego stanu rzeczy upatrywać można między innymi w słabo rozwiniętej infrastrukturze, deficytach technologicznych oraz w niewystarczającym przygotowaniu kompetencyjnym kapitału ludzkiego³¹.

Ponadto World Economic Forum podkreśla, iż ogólna ocena konkurencyjności Afryki nie zmieniła się od 2015 roku, kiedy opublikowano raport na ten temat, a w stosunku do danych ujętych w raporcie z 2008 roku wzrosła jedynie o 5%. Największe wyzwania zaś nie zmieniły się od dziesięciu lat. To przede wszystkim: ogromne deficyty infrastrukturalne, znaczne niedopasowanie umiejętności, powolne wdrażanie nowych technologii oraz słabe instytucje. Te czynniki, w połączeniu ze słabym rozwojem sektora finansowego oraz niskim poziomem handlu regionalnego i integracji, jawią się jako główne przeszkody dla afrykańskich gospodarek, uniemożliwiające wykreowanie środowiska sprzyjającego zatrudnieniu oraz przedsiębiorczości³². Niezwykle istotne w tym kontekście jest także wzmocnienie kapitału ludzkiego, wymagającego edukacji i włączenia technologicznego³³.

Kolejną konsekwencją gospodarczych niedoskonałości Afryki jest słabe przyciąganie przez państwa kontynentu bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ). Za główną tego barierę, prócz niedorozwoju gospodarek, uznawana jest polityczna niestabilność państw³⁴. Istotnymi przeszkodami są również mało chłonny rynek zbytu³⁵, słaby rozwój bankowości i finansów, wysokie ryzyko prowadzenia biznesu, niska jakość środowiska gospodarczego, ryzyka makroekonomiczne oraz niski poziom bezpieczeństwa³⁶. Pośród przesłanek napływu BIZ można z kolei wymienić między innymi surowce naturalne, wysokie tem-

³¹ Zob. więcej: UNIDO, UNCTAD *Economic Development in Africa. Report 2011. Fostering Industrial Development in Africa in the New Global Environment*. United Nations Industrial Development Organization, United Nations Conference on Trade and Development 2011. Unctad.org — http://unctad.org/en/Docs/aldcafrica2011_en.pdf (dostęp: 20.12.2017).

³² *The Africa Competitiveness Report 2017. Addressing Africa's Demographic Dividend*. World Economic Forum, s. 8. Documents.worldbank.org — <http://documents.worldbank.org/curated/en/733321493793700840/pdf/114750-2-5-2017-15-48-23-ACRfinal.pdf> (dostęp: 20.12.2017).

³³ Zob. więcej: *The Global Human Capital Report 2017*. World Economic Forum 2017; *The Future of Jobs and Skills in Africa: Preparing the Region for the Fourth Industrial Revolution 2017*. World Economic Forum 2017; *The Future of Jobs and Skills in the Middle East and North Africa: Preparing the Region for the Fourth Industrial Revolution 2017*. World Economic Forum 2017. Weforum.org — <https://www.weforum.org/> (dostęp: 20.12.2017).

³⁴ E. BOMBIŃSKA: *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne krajów rozwijających się na kontynencie afrykańskim*. „Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia” 2016, nr 3 (81), s. 26.

³⁵ P. SIEMIĄTKOWSKI: *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Afryce jako przykład marginalizacji w procesach globalizacji gospodarki światowej*. W: *Międzynarodowe przepływy czynników produkcji*. Red. P. SIEMIĄTKOWSKI. Toruń 2010, s. 43—44.

³⁶ S.M. SZUKALSKI: *Uwarunkowania i perspektywy rozwoju ekonomicznego Afryki Subsaharyjskiej...*, s. 257.

po wzroście gospodarczym, prognozy demograficzne, otwarcie państw afrykańskich na kapitał zagraniczny (po izolacji wynikającej z pamięci o kolonialnym wyzysku) oraz gospodarczą integrację państw kontynentu³⁷.

W 2014 roku do Afryki napłynęło 71 mld USD (5,4% globalnych BIZ), w 2015 roku — 61 mld USD (3,5%), a w 2016 roku — 59 mld USD (3,4%). Jeszcze mniejszy udział w światowych przepływach stanowią inwestycje afrykańskie, wynoszące w 2014 roku 28 mld USD (2,3% globalnych BIZ), a w 2015 i 2016 roku — 18 mld USD (1,1% oraz 1,3%)³⁸. W 2016 roku największymi odbiorcami BIZ były Angola, Egipt, Nigeria, Ghana oraz Etiopia. Główni inwestorzy pochodzili ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji oraz Chin. Wśród największych afrykańskich inwestorów znalazły się zaś Angola, Republika Południowej Afryki, Nigeria, Maroko oraz Botswana, kierujące swoje środki głównie do Indii oraz Wielkiej Brytanii. Ponadto RPA oraz Maroko dokonują największych BIZ wewnątrz kontynentu³⁹.

Osiągane w ostatnich latach przez państwa kontynentu wyniki makroekonomiczne, mimo że pozytywne, wciąż potwierdzają marginalizację Afryki w międzynarodowych stosunkach gospodarczych. W dalszym ciągu nie pozwalają one również krajom afrykańskim (głównie w subsaharyjskiej części kontynentu) na dynamiczny rozwój gospodarczo-społeczny, plasując większość z nich pośród najsłabiej rozwiniętych krajów świata.

Pośród najsłabiej rozwiniętych państw świata

W drugiej dekadzie XXI wieku większość państw Afryki wciąż należy do grupy najmniej rozwiniętych krajów świata. Niewielki wpływ na tę sytuację mają takie wydarzenia, jak charytatywne koncerty czy filantropijne zaangażowanie celebrytów (dla przykładu — koncerty „Live Aid” czy „Live 8”). Słuszność tych oraz podobnych przedsięwzięć jest natomiast często podważana. Jednocześnie bowiem wysiłki gwiazd na rzecz „ratowania Afryki” wzmacniają negatywne stereotypy dotyczące „ciemnego kontynentu” i przedstawiają 1 mld jego obywateli jako bezradne ofiary w nowym „brzemieniu białego człowieka”⁴⁰.

³⁷ E. BOMBIŃSKA: *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne...*, s. 26—27.

³⁸ UNCTAD *World Investment Report 2017. Investment and the Digital Economy*. United Nations Conference on Trade and Development 2017, s. 42. Unctad.org — http://unctad.org/en/PublicationsLibrary/wir2017_en.pdf (dostęp: 20.12.2017).

³⁹ *Ibidem*, s. 46—48.

⁴⁰ A. ADEBAJO: *Celebrity Efforts to 'save Africa' Have often Only Reinforced Stereotypes*. Theguardian.com — <https://www.theguardian.com/global-development/commentisfree/2015/jul/13/celebrity-save-africa-stereotypes-bob-geldof-live-aid> (dostęp: 20.12.2017).

Jakkolwiek ideę zwrócenia oczu świata na współczesne problemy kontynentu afrykańskiego oraz zintensyfikowania działań pomocowych uznać należy za szczytną, to już jej skuteczność jest ograniczona.

Z kolei uwaga państw członkowskich Organizacji Narodów Zjednoczonych na mniej rozwinięte kraje zwrócona została w latach sześćdziesiątych XX wieku, wówczas na mocy rezolucji nr 2768 (XXVI) z 18 listopada 1971 roku opublikowano pierwszą listę najmniej rozwiniętych państw (ang. Least Developed Countries — LDCs). Znalazły się na niej wówczas 24 kraje, spośród których 16 stanowiły państwa afrykańskie⁴¹.

Obecnie lista tworzona jest na podstawie następujących wskaźników: dochód narodowy brutto, zasoby ludzkie oraz ekonomiczna podatność na wstrząsy zewnętrzne⁴². Na aktualnej liście znajduje się 47 państw, zdecydowana większość z nich (33) leży na kontynencie afrykańskim. Są to: Benin, Burkina Faso, Burundi, Czad, Etiopia, Gwinea, Lesotho, Malawi, Mali, Niger, Rwanda, Somalia, Sudan, Uganda, Tanzania (na liście od 1971 r.), Gambia, Republika Środkowoafrykańska (od 1975 r.), Komory (od 1977 r.), Gwinea-Bissau (od 1981 r.), Dżibuti, Sierra Leone, Togo, Wyspy św. Tomasza i Książęca (od 1982 r.), Mauretania (od 1986 r.), Mozambik (od 1988 r.), Liberia (od 1990 r.), Demokratyczna Republika Konga, Madagaskar, Zambia (od 1991 r.), Angola, Erytrea (od 1994 r.), Senegal (od 2000 r.) oraz Sudan Południowy (od 2012 r.)⁴³. Wcześniej znajdowały się na

⁴¹ Do tego czasu państwa rozwijające się uznawane były za homogeniczne, różniące się pomiędzy sobą jedynie strukturą eksportu towarów. Podejście to było jednak nazbyt uproszczone i nieprzystające do rzeczywistości, wobec czego rozpoczęto dyskusję nad metodologią klasyfikowania państw w kontekście ich rozwoju. Wzięto pod uwagę trzy kryteria (PKB *per capita* równe lub mniejsze niż 100 USD, udział przemysłu w całkowitym PKB równy lub mniejszy niż 10% oraz wskaźnik alfabetyzacji dorosłych równy lub mniejszy niż 20%), Zob.: *The Least Developed Countries: Historical Background*. Un.org — <http://www.un.org/events/ldc3/prepcom/history.htm> (dostęp: 20.12.2017).

⁴² Kryterium dochodowe (ang. *income criterion*) oparte jest na trzyletnich szacunkach średniego dochodu narodowego brutto *per capita* (wynik poniżej 1 035 USD kwalifikuje do włączenia na listę, wynik powyżej 1 242 USD pozwala ją opuścić). Wskaźnik zasobów ludzkich (ang. *Human Assets Index* — HAI) bazuje na następujących czynnikach: odżywianie (odsetek niedożywionych w populacji), zdrowie (wskaźnik śmiertelności dzieci w wieku do pięciu lat), edukacja (współczynnik uczęszczania do szkół średnich) oraz poziom alfabetyzacji dorosłych. Z kolei określając wskaźnik podatności ekonomicznej (ang. *Economic Vulnerability Index* — EVI), pod uwagę bierze się: wielkość populacji, gęstość zaludnienia, koncentrację eksportu towarów, udział rolnictwa, leśnictwa i rybołówstwa, obecność ludności w słabo zaludnionych strefach przybrzeżnych, niestabilność eksportu towarów i usług, ofiary katastrof naturalnych oraz niestabilność produkcji rolnej. Zob.: *Criteria for Identification and Graduation of LDCs*. Un.org — <http://unohrrls.org/about-ldcs/criteria-for-ldcs/> (dostęp: 20.12.2017).

⁴³ *List of Least Developed Countries (as of June 2017)*. United Nations, Committee for Development Policy, Development Policy and Analysis Division, Department of Economic and Social Affairs. Un.org — https://www.un.org/development/desa/dpad/wp-content/uploads/sites/45/publication/ldc_list.pdf (dostęp: 20.12.2017).

niej także Botswana (od 1971 r. do 1994 r.), Republika Zielonego Przylądka (od 1977 r. do 2007 r.) oraz Gwinea Równikowa (od 1982 r. do 2017 r.)⁴⁴. Zgodnie z przewidywaniami w 2021 roku z listy awansować powinna Angola⁴⁵.

Klasyfikowaniem państw w kontekście ich rozwoju oraz uprawnień do korzystania z pomocy rozwojowej zajmuje się również Komitet Pomocy Rozwojowej OECD (ang. Development Assistance Committee — DAC). Lista DAC miała swój początek już w 1961 roku, kiedy to rozpoczęto zbieranie danych na temat przepływów pomocowych⁴⁶.

W odniesieniu do kontynentu afrykańskiego na liście dochodziło do następujących zmian: w 1991 roku wśród odbiorców pomocy uwzględniono czarnoskórą społeczność w RPA, w 1993 roku dodano do wykazu niepodległą Erytreę, z kolei w 2011 roku — Sudan Południowy. Żadne z państw afrykańskich nie zostało dotychczas z listy usunięte. Afrykańskich odbiorców pomocy rozwojowej przedstawia tabela 6.

Tabela 6

**Państwa afrykańskie na liście odbiorców Oficjalnej Pomocy Rozwojowej DAC
w latach 2014—2016**

Państwa najslabiej rozwinięte	Państwa słabo rozwinięte (DNB <i>per capita</i> ≤ 1 045 USD w 2013 roku)
Angola, Benin, Burkina Faso, Burundi, Republika Środkowoafrykańska, Czad, Komory, Demokratyczna Republika Konga, Dżibuti, Gwinea Równikowa, Erytrea, Etiopia, Gambia, Gwinea, Gwinea Bissau, Liberia, Madagaskar, Malawi, Mali, Mauretania, Mozambik, Niger, Rwanda, Wyspy św. Tomasza i Księżęca, Senegal, Sierra Leone, Somalia, Sudan Południowy, Sudan, Tanzania, Togo, Uganda, Zambia	Kenia, Zimbabwe
33 z 48 państw	2 z 4 państw

⁴⁴ *The Least Developed Countries: Historical Background...*

⁴⁵ *List of Least Developed Countries (as of June 2017)...*

⁴⁶ W analizie uwzględniono wówczas m.in. wszystkie państwa i terytoria Afryki, z wyłączeniem Republiki Południowej Afryki. W 1969 r. stały się one odbiorcami tzw. Oficjalnej Pomocy Rozwojowej (ang. Official Development Assistance — ODA). Tworzony przez DAC wykaz ewoluował wraz ze zmieniającym się ładem międzynarodowym — z początkiem lat dziewięćdziesiątych XX w. listę podzielono na dwie części. Pierwsza z nich dotyczyła państw rozumianych „tradycyjnie” jako rozwijające się, druga — przede wszystkim krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Od tego też czasu możliwe było przenoszenie krajów z pierwszej części listy do drugiej, jeśli przekroczyły one próg 9 tys. USD PKB *per capita* przez trzy lata z rzędu. Taki podział funkcjonował do 2005 r., gdy powrócono do listy jednolitej. Zob.: *DAC List of ODA Recipients*. Oecd.org — <http://www.oecd.org/dac/stats/daclist.htm> (dostęp: 20.12.2017).

Państwa i terytoria o niższym średnim dochodzie (DNB <i>per capita</i> 1 046—4 125 USD w 2013 roku)	Państwa i terytoria o wyższym średnim dochodzie (DNB <i>per capita</i> 4 126—12 745 USD w 2013 roku)
Wyspy Zielonego Przylądka, Kamerun, Kongo, Wybrzeże Kości Słoniowej, Egipt, Ghana, Maroko, Nigeria, Suazi	Algieria, Botswana, Gabon, Libia, Mauritius, Namibia, Wyspa św. Heleny, Seszele, Republika Południowej Afryki, Tunezja
9 z 36 państw i terytoriów	10 z 58 państw i terytoriów

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *DAC List of ODA Recipients*. Effective for reporting on 2014, 2015 and 2016 flows — <http://www.oecd.org/dac/stats> (dostęp: 13.11.2017).

Warto zwrócić uwagę na fakt, że jeśli na liście DAC znajdują się państwa najslabiej rozwinięte gospodarczo, to już klasyfikacja ONZ ma charakter socjoekonomiczny. Państwa, które borykają się z problemami gospodarczymi, muszą bowiem jednocześnie mierzyć się z wieloma problemami społecznymi. Zauważalne jest zatem oczywiste współwystępowanie niskiego poziomu rozwoju gospodarczego oraz niskiego poziomu rozwoju społecznego. Jest to szczególnie widoczne w krajach afrykańskich, zajmujących niskie miejsca w rankingach *Human Development Index*. Wybrane dane w tym zakresie prezentuje tabela 7.

W grupie państw o najniższym wskaźniku rozwoju społecznego w 1990 roku znalazły się aż 34 państwa leżące na kontynencie afrykańskim (z 44 łącznie sklasyfikowanych w tej grupie)⁴⁷. W 2000 roku było to 30 państw (z 35)⁴⁸, w 2010 roku — 33 państwa (z 42)⁴⁹, natomiast w 2015 roku również 33 państwa (z 41)⁵⁰. Oznacza to, iż kraje te muszą mierzyć się z licznymi wyzwaniami w każdej z ocenianych w rankingu kategorii, w tym między innymi w zakresie zdrowia, edukacji, ubóstwa oraz dyskryminacji.

Pośród największych problemów (i jednocześnie wyzwań) wskazać należy głód oraz ubóstwo. Światowa Organizacja Zdrowia (ang. World Health Organization — WHO) oraz Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (ang. Food and Agriculture Organization of the United Nations — FAO) wskazują, iż po latach redukcji poziomu światowego głodu liczba osóbniedożywionych w 2016 roku ponownie wzrosła do 815 mln (z 777 mln

⁴⁷ *Human Development Report 1990*. United Nations Development Programme 1990, s. 121. Hdr.undp.org — <http://hdr.undp.org/en/reports/global/hdr1990> (dostęp: 20.12.2017).

⁴⁸ *Human Development Report 2000*. United Nations Development Programme 2000, s. 159—160. Hdr.undp.org — <http://hdr.undp.org/en/content/human-development-report-2000> (dostęp: 20.12.2017).

⁴⁹ *Human Development Report 2010. 20th Anniversary Edition. The Real Wealth of Nations: Pathways to Human Development*. United Nations Development Programme 2010, s. 145—146. Hdr.undp.org — <http://hdr.undp.org/en/content/human-development-report-2010> (dostęp: 20.12.2017).

⁵⁰ *Human Development Report 2016. Human Development for Everyone*. United Nations Development Programme 2016, s. 200—201. Hdr.undp.org — <http://hdr.undp.org/en/2016-report> (dostęp: 20.12.2017).

Tabela 7.
Najniżej i najwyżej klasyfikowane państwa afrykańskie w *Human Development Index* w latach 1990—2015

Lata					
1990*			2000		
Poz.	Państwo	HDI	Poz.	Państwo	HDI
1.	Niger	0,116	174.	Sierra Leone	0,252
2.	Mali	0,143	173.	Niger	0,293
3.	Burkina Faso	0,150	172.	Burkina Faso	0,303
4.	Sierra Leone	0,150	171.	Etiopia	0,309
5.	Czad	0,157	170.	Burundi	0,321
58.	Botswana	0,646	103.	Republika Środkowoafrykańska	0,697
60.	Tunezja	0,657	101.	Tunezja	0,703
67.	Libia	0,719	72.	Libia	0,760
68.	Republika Południowej Afryki	0,731	71.	Mauritius	0,761
81.	Mauritius	0,788	55.	Seszele	0,786
130.	Japonia	0,996	1.	Kanada	0,935
Lata					
2010			2015		
Poz.	Państwo	HDI	Poz.	Państwo	HDI
169.	Zimbabwe	0,140	188.	Republika Środkowoafrykańska	0,352
168.	Demokratyczna Republika Konga	0,239	187.	Niger	0,353
167.	Niger	0,261	186.	Czad	0,396
166.	Burundi	0,282	185.	Burkina Faso	0,402
165.	Mozambik	0,284	184.	Burundi	0,404
93.	Gabon	0,648	102.	Libia	0,716
84.	Algieria	0,677	97.	Tunezja	0,725
81.	Tunezja	0,683	83.	Algieria	0,745
72.	Mauritius	0,701	64.	Mauritius	0,781
53.	Libia	0,755	63.	Seszele	0,782
1.	Norwegia	0,938	1.	Norwegia	0,949

* W raporcie z 1990 roku zastosowano inny sposób prezentacji wyników: na najwyższych pozycjach umieszczono państwa o najsłabszych wynikach, na pozycjach najniższych zaś — o wynikach najlepszych.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Human Development Report 1990*. United Nations Development Programme 1990; *Human Development Report 2000*. United Nations Development Programme 2000; *Human Development Report 2010. 20th Anniversary Edition. The Real Wealth of Nations: Pathways to Human Development*. United Nations Development Programme 2010; *Human Development Report 2016. Human Development for Everyone*. United Nations Development Programme 2016. Hdr. undp.org — <http://hdr.undp.org> (dostęp: 20.12.2017).

w 2015 r.)⁵¹. Problem dotyka 520 mln mieszkańców Azji, 243 mln mieszkańców Afryki oraz 42 mln mieszkańców Ameryki Południowej i Karaibów — to łącznie 11% całej populacji, 20% populacji Afryki (aż 33,9% populacji Afryki Subsaharyjskiej), 11,7% populacji Azji oraz 6,6% populacji Ameryki Południowej i Karaibów. Narasta ze względu na trwające konflikty zbrojne oraz występujące klęski żywiołowe, czego przykładami z 2016 roku mogą być Burundi, Demokratyczna Republika Konga, Somalia i Sudan (skutki El Niño), Republika Środkowoafrykańska (powódzie) czy Sudan Południowy (susze i powódzie)⁵². Według *Global Hunger Index 2017* problem głodu w największej skali występuje w Republice Środkowoafrykańskiej, Czadzie, Sierra Leone, Madagaskarze, Zambii, Sudanie, Liberii i Nigrze. Tam też działania na rzecz ograniczania głodu mieszkańców są najmniej intensywne i skuteczne⁵³. Nie mniej istotne są konsekwencje przewlekłego niedożywienia, takie jak skracanie się średniej długości życia, większa śmiertelność noworodków i dzieci czy podatność na choroby, w tym choroby zakaźne. Głód uniemożliwia jednocześnie uczestniczenie w systemie edukacji, co w dalszej perspektywie nie wpływa również pozytywnie na gospodarkę.

Podstawową, chociaż nie jedyną⁵⁴, przyczyną światowego głodu jest ubóstwo. Zgodnie z danymi Banku Światowego (ang. World Bank — WB) odsetek osób żyjących za mniej niż 1,90 USD dziennie (poniżej przyjętej granicy ubóstwa) stale spada. W 1990 roku w skrajnej nędzy żyło 1,85 mld ludzi, w 2013 roku było to już 767 mln osób (10,7% światowej populacji). Zmiany te postępują jednak najwolniej w Afryce Subsaharyjskiej, w której w 2013 roku żyła połowa ze skrajnie ubogich ludzi — 389 mln, a w stosunku do 2012 roku liczba ta spadła zaledwie o 4 mln. Oznacza to również, że w ubóstwie żyje aż 41% mieszkańców Afryki Subsaharyjskiej⁵⁵; odsetek ten jest największy w Mozambiku, Rwandzie,

⁵¹ 2017 *The State of Food Security and Nutrition in the World. Building Resilience for Peace and Food Security*. FAO, IFAD, UNICEF, WFP, WHO 2017, s. 5. Fao.org — <http://www.fao.org/3/a-I7695e.pdf> (dostęp: 20.12.2017).

⁵² Ibidem, s. 9 i n.

⁵³ 2017 *Global Hunger Index. The Inequalities of Hunger*. International Food Policy Research Institute 2017, s. 13. Globalhungerindex.org — <http://www.globalhungerindex.org/pdf/en/2017.pdf> (dostęp: 20.12.2017).

⁵⁴ Przyczyn światowego głodu upatrywać należy w ekonomicznej niedostępności do produktów spożywczych, zmianach w procesach demograficznych, niedostatecznym stopniu rozwoju rolnictwa (uwzględniając wydajność pracy w tym sektorze), postępie technologiczno-technicznym, deficytach w zakresie infrastruktury i kapitału ludzkiego, warunkach przyrodniczo-klimatycznych, klęskach żywiołowych, niepokojach społecznych, braku stabilności politycznej i prawnej oraz epidemiach. Zob.: D. KASPROWICZ: *Bezpieczeństwo żywnościowe i niedożywienie w Afryce Subsaharyjskiej — nowe kierunki i trendy*. „Problemy Higieny i Epidemiologii” 2015, nr 1 (96), s. 86—87.

⁵⁵ *Poverty and Shared Prosperity 2016. Taking on Inequality*. World Bank Group 2016, s. 46. Worldbank.org — <http://www.worldbank.org/en/publication/poverty-and-shared-prosperity> (dostęp: 20.12.2017).

Zambii, Gwinei-Bissau, Malawi, Sudanie Południowym, Burundi, Demokratycznej Republice Konga, Madagaskarze oraz Republice Środkowoafrykańskiej (powyżej 60% populacji). Największa liczba osób ubogich zamieszkuje zaś Mozambik, Madagaskar, Etiopię, Tanzanię, Demokratyczną Republikę Konga oraz Nigerię⁵⁶. Warto zauważyć, iż jednocześnie w krajach afrykańskich funkcjonują niewielkie, ale bardzo bogate elity, nie poczuwające się do odpowiedzialności za pozostałych obywateli⁵⁷. W tym kontekście nie brakuje stwierdzeń, że: „ubóstwo to wynik braku równowagi w podziale światowego PKB i niewielkiego dochodu na mieszkańca, ale głównie jego bardzo nierównomiernego podziału w obrębie danego społeczeństwa. W krajach rozwijających się często najbogatsze 10 procent społeczeństwa konsumuje ponad 40 procent produkcji, podczas gdy dla 10 procent najuboższych obywateli dostępne jest jedynie 1—2 procent PKB”⁵⁸.

Redukcja skrajnego ubóstwa (przez zmniejszenie o połowę liczby ludzi, których dochód jest niższy od 1 USD dziennie) oraz głodu (przez zmniejszenie o połowę liczby ludzi na niego cierpiących) znalazła się na pierwszym miejscu w ustalonych w 2000 roku na forum ONZ Milenijnych Celach Rozwoju. Miały one zostać zrealizowane do 2015 roku. Po piętnastu latach działań na rzecz osiągnięcia celów stwierdzono poprawę jakości życia milionów ludzi, wynikającą z progresu we wszystkich założonych obszarach, a największe postępy zostały odnotowane w odniesieniu do walki ze skrajnym ubóstwem, eliminacji nierówności pomiędzy płciami w dostępie do edukacji oraz w poprawie dostępu do pitnej wody⁵⁹. Postępy te jednak były nierównomierne, a cele zostały najsłabiej zrealizowane na terenie Afryki Subsaharyjskiej⁶⁰.

Milenijne Cele nie zostały osiągnięte w całości. Konieczne więc okazało się powtórzenie części z nich w Celach Zrównoważonego Rozwoju, przyjętych przez państwa ONZ w 2015 roku, których termin realizacji ma upłynąć w 2030 roku. Za pierwszy z priorytetów uznano wyeliminowanie ubóstwa we wszystkich jego formach na całym świecie, za drugi zaś — wyeliminowanie głodu, osiągnięcie bezpieczeństwa żywnościowego i lepszego odżywiania oraz promowanie zrównoważonego rolnictwa⁶¹. Pozostałe cele również w mniejszym lub

⁵⁶ Ibidem, s. 41.

⁵⁷ Zob. więcej: M. SZUPEJKO: *Bogactwo i bieda w Afryce — aspekty ekonomiczne, efekty społeczne i kulturowe*. „Forum Politologiczne” 2011, T. 12.

⁵⁸ Katarzyna Czaplicka w wywiadzie z 9 września 2008 r. dla „Rzeczpospolitej”. Rp.pl, <http://www.rp.pl/artukul/231576.htm> (dostęp: 5.12.2010).

⁵⁹ Zob.: *The Millenium Development Goals Report 2015*. United Nations 2015. Un.org — [http://www.un.org/millenniumgoals/2015_MDG_Report/pdf/MDG%202015%20rev%20\(July%201\).pdf](http://www.un.org/millenniumgoals/2015_MDG_Report/pdf/MDG%202015%20rev%20(July%201).pdf) (dostęp: 20.12.2017).

⁶⁰ *Millenium Development Goals: 2015 Progress Chart*. United Nations 2015. Un.org — http://www.un.org/millenniumgoals/2015_MDG_Report/pdf/MDG%202015%20PC%20final.pdf (dostęp: 20.12.2017).

⁶¹ *Cele Zrównoważonego Rozwoju*. Un.org.pl — <http://www.un.org.pl/#> (dostęp: 20.12.2017).

większym stopniu dotyczą kontynentu afrykańskiego. Przytoczone wcześniej dane, ukazujące zaledwie powolną poprawę sytuacji ludności państw Afryki, pozwalają wnioskować, iż ponownie realizacja tak ambitnych założeń może zająć więcej niż piętnaście lat.

Tak postawione wobec Afryki ambitne cele z jednej strony, a z drugiej — mnogość problemów i wyzwań, z którymi musi się ona mierzyć, nieustannie stawiają państwa tego kontynentu wśród największych odbiorców (partnerów) pomocy (współpracy) rozwojowej. W ramach tego wsparcia do Afryki łącznie (ze środków państw, grup państw czy organizacji międzynarodowych) w 2010 roku napłynęło 79 201,5 mln USD, w 2011 roku — 67 157,3 mln USD, w 2012 roku — 75 014,3 mln USD, w 2013 roku — 73 306,7 mln USD, w 2014 roku — 103 035,4 mln USD, a w 2015 roku — 83 688,7 mln USD. Do największych beneficjentów tejże pomocy należały zaś w 2015 roku: Nigeria (22 489,7 mln USD), Egipt (9 772,1 mln USD), RPA (6 315,0 mln USD), Etiopia (416,3 mln USD) oraz Ghana (3 020,9 mln USD)⁶². W połowie drugiej dekady XXI wieku największymi donatorami współpracy rozwojowej spośród państw DAC były państwa Unii Europejskiej (przede wszystkim Holandia oraz Francja), a także Stany Zjednoczone. Warto także odnotować rosnącą rolę Chin w tym obszarze, które w latach 2000—2014 łącznie wydały 354,3 mld USD na pomoc zagraniczną (w tym samym okresie Stany Zjednoczone przeznaczyły na nią 394,6 mld USD), realizując projekty w 140 państwach i terytoriach. Jednymi z głównych odbiorców chińskiego wsparcia były kraje afrykańskie (np. Wybrzeże Kości Słoniowej otrzymało 4 mld USD, Etiopia — 3,7 mld USD, a Kamerun — 3,6 mld USD), co stanowiło odpowiedź na zainteresowanie ChRL afrykańskimi bogactwami naturalnymi⁶³. W tym przypadku jednakże należy postawić pytanie: Czy pomoc zagraniczna powinna realizować partykularne interesy donatora, czy jednak przede wszystkim zaspokajać potrzeby rozwojowe państw-biorców tychże środków?

Kwoty pomocy zagranicznej są niejednokrotnie wyższe niż sumy transferowane na kontynent afrykański w ramach bezpośrednich inwestycji zagranicznych. To właśnie dlatego nie brakuje opinii, iż Afryce bardziej niż pomoc humanitarna potrzebne są jednak inwestycje⁶⁴.

⁶² *Geographical Distribution of Financial Flows to Developing Countries. Disbursements, Commitments, Country Indicators*. OECD 2017, s. 116. <http://www.oecd.org/dac/geographical-distribution-of-financial-flows-to-developing-countries-20743149.htm> (dostęp: 20.12.2017).

⁶³ T. MURPHY: *Find Out Some (But Not All) The Secrets of China's Foreign Aid*. <https://www.npr.org/sections/goatsandsoda/2017/10/31/560278615/find-out-some-but-not-all-the-secrets-of-chinas-foreign-aid> (dostęp: 20.12.2017).

⁶⁴ Zob. np.: *Afryka potrzebuje inwestycji, nie pomocy humanitarnej*. Obserwatorfinansowy.pl — <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/afryka-potrzebuje-inwestycji-nie-pomocy-humanitarnej/> (dostęp: 20.12.2017).

Państwa „upadłe”, „upadające”, „kruche”, „dysfunkcyjne”

Jednym z najistotniejszych wyznaczników postrzegania i pozycji państw kontynentu afrykańskiego w stosunkach międzynarodowych w drugiej dekadzie XXI wieku jest zjawisko upadania państwa.

Choć zainteresowanie tym problemem pojawiło się już wcześniej⁶⁵, termin „państwo upadłe” w literaturze (także w odniesieniu do państw afrykańskich) stosowany zaczął być w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Gerald B. Helman oraz Steven R. Ratner pisali wówczas: „Od Haiti na półkuli zachodniej po pozostałości Jugosławii w Europie, od Somalii, Sudanu i Liberii w Afryce po Kambodżę w południowo-wschodniej Azji, wyłania się nowy, niepokojący fenomen: upadłe państwo narodowe, całkowicie niezdolne do funkcjonowania jako członek międzynarodowej społeczności”⁶⁶. Ira William Zartman wskazywał z kolei, iż w pozimnowojennej rzeczywistości rozpadł się nie tylko dotychczasowy, bipolarny system międzypaństwowy, ale w wielu miejscach upadło także samo państwo⁶⁷. Stwierdzał: „Upadek państwa to głębszy fenomen niż tylko zwykły bunt, zamach stanu czy zamieszki. Odnosi się on do sytuacji, w której struktura, władza (uprawniona), prawo oraz porządek polityczny rozpadły się i muszą być odbudowane w jakiejś formie, starej lub nowej”⁶⁸. Jednocześnie zaznaczał, iż sytuacja taka niekoniecznie oznacza anarchię.

Dzięki dalszym rozważaniom badaczy w definicjach i opisach państwa upadłego zaczęto wskazywać na następujące elementy: głębokie konflikty (polityczne, zbrojne) wewnątrz podmiotów, podziały społeczne, brak legitymizacji władzy, brak kontroli nad granicami, niedostatek bezpieczeństwa publicznego, wzrost przemocy kryminalnej, wadliwość instytucjonalną, niszczenie infrastruktury, dysfunkcjonalność usług publicznych, nierównomierny dostęp do dóbr, korupcję, załamanie gospodarcze⁶⁹; konflikty obywatelskie, załamania rządów, niedostatki gospodarcze⁷⁰; całkowitą dezintegrację więzi społecznych, demontaż infrastruktury państwowoprawnej, katastrofy ekonomiczne państwa, ubóstwo, głód, klęski humanitarne, naruszenia podstawowych wolności obywatelskich i praw człowieka⁷¹, niefunkcjonowanie administracji państwowej,

⁶⁵ Zob. np.: R.H. JACKSON, C.G. ROSBERG: *Why Africa's Weak States Persist: The Empirical and the Juridical in Statehood*. „World Politics” 1982, Vol. 35, No 1.

⁶⁶ G.B. HELMAN, S.R. RATNER: *Saving Failed States*. „Foreign Policy” 1993, No 89.

⁶⁷ I.W. ZARTMAN: *Introduction: Posing the Problem of State Collapse...*

⁶⁸ Ibidem.

⁶⁹ R.I. ROTBERG: *Failed States, Collapsed States, Weak States: Causes and Indicators*. In: *State Failure and State Weakness in Time of Terror*. Ed. R.I. ROTBERG. Somerville 2003, s. 5—9.

⁷⁰ G.B. HELMAN, S.R. RATNER: *Saving Failed States...*

⁷¹ S. BIELEŃ: *Państwa upadłe*. W: *Organizacja Narodów Zjednoczonych — bilans i perspektywy*. Red. J. SYMONIDES. Warszawa 2006, s. 622.

niewypełnianie przez państwo swoich podstawowych funkcji, utratę monopolu państwa na stosowanie siły⁷² oraz na całkowity i potencjalnie nieodwracalny (w przewidywalnym czasie) rozkład struktur państwowych⁷³.

Ta definicyjna szerokość poskutkowała również rozbudową terminologiczną zjawiska. Robert I. Rotberg państwa podzielił na silne, słabe, upadające i upadłe⁷⁴, a w literaturze funkcjonować zaczęły także następujące pojęcia: „państwa kruche”, „dysfunkcyjne”, „wycieńczone”, „wyczerpane”, „wątle”, „urojone”, „anemiczne”, „niestabilne”, „zniszczone”, „bez rządu”⁷⁵.

Jak podkreślał już w 1995 roku Zartman, mimo że zjawisko to nie jest nowe i dostrzegalne jest na całym świecie, nigdzie nie można znaleźć większej liczby przykładów upadku państwa niż we współczesnej Afryce⁷⁶. Stwierdzenie to pozostaje aktualne w drugiej dekadzie XXI wieku.

Opracowywany corocznie (od 2006 r.) przez amerykańską organizację zarządzającą Fund for Peace *Fragile States Index* (początkowo pod nazwą *Failed States Index*) zwraca uwagę na szereg istotnych dla funkcjonowania państwa zagadnień, które stanowią jednocześnie podstawę dla oceny poszczególnych krajów. Kondycja państw analizowana jest w odniesieniu do 12 wskaźników, podzielonych na cztery grupy: spójność (aparatury bezpieczeństwa, frakcyjność elit, podziały grupowe), ekonomia (spadki gospodarcze, nierówny rozwój gospodarczy, wpływ państwowej ekonomii na ludność), polityka (legitymizacja państwa, usługi publiczne, prawa człowieka i praworządność) oraz społeczeństwo i czynniki przekrojowe (presja demograficzna, uchodźcy i uchodźcy wewnętrzni, interwencje międzynarodowe)⁷⁷.

W prezentowanych rankingach prym (niechlubny) wiodą każdego roku głównie państwa Afryki Subsaharyjskiej. W grupie najgorzej klasyfikowanych 20 państw w 2006 roku 11 znajdowało się w tym regionie, w 2007 i 2008 roku — 12, w 2009 roku — 11, w 2010 roku — 12, w 2011 roku — 14, w 2012 roku — 15, w 2013 roku — 15, natomiast w latach 2014—2017 tak wysokie miejsca w indeksie przyznano każdorazowo 14 państwom położonym w Afryce Subsa-

⁷² W. LIZAK: *Państwo w Afryce. W: Państwo w teorii i praktyce stosunków międzynarodowych*. Red. M. SULEK, J. SYMONIDES. Warszawa 2009, s. 386.

⁷³ H. DUDKIEWICZ: *Prawo międzynarodowe w kwestii państwa upadłego. W: Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych*. Red. R. KŁOSOWICZ, A. MANIA. Kraków 2012, s. 71.

⁷⁴ R.I. ROTBERG: *The Failure and Collapse of Nation-States — Breakdown, Prevention and Repair*. In: *When States Fail — Causes and Consequences*. Ed. R.I. ROTBERG. Princeton 2004, s. 1.

⁷⁵ Zob. szerzej: G. GIL: *Upadanie państwa w stosunkach międzynarodowych po zimnej wojnie*. Lublin 2015, s. 41.

⁷⁶ I.W. ZARTMAN: *Introduction: Posing the Problem of State Collapse...*

⁷⁷ Więcej informacji na temat metodologii tworzenia *Fragile States Index* znajduje się na stronie internetowej organizacji Fund for Peace. Zob.: *Indicators*. Fundforpeace.org/fsi — <http://fundforpeace.org/fsi/indicators/> (dostęp: 20.12.2017).

haryjskiej. Państwa kontynentu, które corocznie zajmowały najwyższe miejsca w rankingach, wskazuje tabela 8.

Tabela 8

Państwa Afryki Subsaharyjskiej w rankingach *Fragile States Index*

Rok	Liczba państw afrykańskich sklasyfikowanych na miejscach 1.—10. rankingu	Liczba państw afrykańskich sklasyfikowanych na miejscach 11.—20. rankingu	Wyniki
1	2	3	4
2006	6	5	Sudan (1.), Demokratyczna Republika Konga (2.), Wybrzeże Kości Słoniowej (3.), Zimbabwe (5.), Czad (6.), Somalia (7.), Gwinea (11.), Liberia (11.), Republika Środkowoafrykańska (11.), Burundi (15.), Sierra Leone (16.)
2007	7	5	Sudan (1.), Somalia (3.), Zimbabwe (4.), Czad (5.), Wybrzeże Kości Słoniowej (6.), Demokratyczna Republika Konga (7.), Gwinea (9.), Republika Środkowoafrykańska (10.), Uganda (15.), Nigeria (17.), Etiopia (18.), Burundi (19.)
2008	7	5	Somalia (1.), Sudan (2.), Zimbabwe (3.), Czad (4.), Demokratyczna Republika Konga (6.), Wybrzeże Kości Słoniowej (8.), Republika Środkowoafrykańska (10.), Gwinea (11.), Etiopia (16.), Uganda (16.), Nigeria (18.)
2009	7	4	Somalia (1.), Zimbabwe (2.), Sudan (3.), Czad (4.), Demokratyczna Republika Konga (5.), Republika Środkowoafrykańska (8.), Gwinea (9.), Wybrzeże Kości Słoniowej (11.), Kenia (14.), Nigeria (15.), Etiopia (16.)
2010	7	5	Somalia (1.), Czad (2.), Sudan (3.), Zimbabwe (4.), Demokratyczna Republika Konga (5.), Republika Środkowoafrykańska (8.), Gwinea (9.), Wybrzeże Kości Słoniowej (12.), Kenia (13.), Nigeria (13.), Etiopia (17.), Niger (19.)
2011	7	7	Somalia (1.), Czad (2.), Sudan (3.), Demokratyczna Republika Konga (4.), Zimbabwe (6.), Republika Środkowoafrykańska (8.), Wybrzeże Kości Słoniowej (10.), Gwinea (11.), Nigeria (14.), Niger (15.), Kenia (16.), Burundi (17.), Gwinea Bissau (18.), Etiopia (20.)
2012	6*	9	Somalia (1.), Demokratyczna Republika Konga (2.), Sudan (3.), Sudan Południowy*, Czad (4.), Zimbabwe (5.), Republika Środkowoafrykańska (10.), Wybrzeże Kości Słoniowej (11.), Gwinea (12.), Nigeria (14.), Gwinea Bissau (15.), Kenia (16.), Etiopia (17.), Burundi (18.), Niger (18.), Uganda (20.)

cd. tab. 8

1	2	3	4
2013	7	8	Somalia (1.), Demokratyczna Republika Konga (2.), Sudan (3.), Sudan Południowy (4.), Czad (5.), Republika Środkowoafrykańska (9.), Zimbabwe (10.), Wybrzeże Kości Słoniowej (12.), Gwinea (14.), Gwinea Bissau (15.), Nigeria (16.), Kenia (17.), Niger (18.), Etiopia (19.), Burundi (20.)
2014	6	8	Sudan Południowy (1.), Somalia (2.), Republika Środkowoafrykańska (3.), Demokratyczna Republika Konga (4.), Sudan (5.), Czad (6.), Zimbabwe (11.), Gwinea (12.), Wybrzeże Kości Słoniowej (14.), Gwinea Bissau (16.), Nigeria (17.), Kenia (18.), Etiopia (19.), Niger (19.)
2015	7	7	Sudan Południowy (1.), Somalia (2.), Republika Środkowoafrykańska (3.), Sudan (4.), Demokratyczna Republika Konga (5.), Czad (6.), Gwinea (10.), Nigeria (14.), Wybrzeże Kości Słoniowej (15.), Zimbabwe (16.), Gwinea Bissau (17.), Burundi (18.), Niger (19.), Etiopia (20.)
2016	6	8	Somalia (1.), Sudan Południowy (2.), Republika Środkowoafrykańska (3.), Sudan (4.), Czad (7.), Demokratyczna Republika Konga (8.), Gwinea (12.), Nigeria (13.), Burundi (15.), Zimbabwe (16.), Gwinea Bissau (17.), Erytrea (18.), Niger (19.), Kenia (20.)
2017	6	8	Sudan Południowy (1.), Somalia (2.), Republika Środkowoafrykańska (3.), Sudan (5.), Demokratyczna Republika Konga (7.), Czad (8.), Gwinea (12.), Nigeria (13.), Zimbabwe (13.), Etiopia (15.), Gwinea Bissau (16.), Burundi (17.), Erytrea (19.), Niger (20.)

* Sudan Południowy znalazł się w rankingu z 2012 r., jego liczba punktów wskazuje na zajęcie 4. miejsca, jednak nie został on uwzględniony w ostatecznej klasyfikacji

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Fragile States Index 2006–2017* — <http://fundforpeace.org/fsi> (dostęp: 20.12.2017).

Uwarunkowania upadku państw podzielić można na wewnętrzne (związane z warunkami powstawania i funkcjonowania państw) oraz zewnętrzne (odnoszące się do trendów i procesów, kształtujących środowisko międzynarodowe). Pośród uwarunkowań wewnętrznych wymienić można: środowisko geograficzne (warunki klimatyczne, dostęp do zasobów), czynniki etniczno-kulturowe (m.in. wieloetniczność, religia, nacjonalizm, trybalizm), czynniki polityczno-instytucjonalne (jakość przywództwa, funkcjonowanie instytucji państwowych, korupcja), wewnętrzne konflikty zbrojne (wojny domowe, kryminalizacja

przemocy politycznej, polityzacja przestępczości)⁷⁸ oraz czynniki gospodarcze (np. poziom rozwoju gospodarczego, prywatyzacja gospodarki). Z kolei jako uwarunkowania zewnętrzne wskazać można: dekolonizację, zakończenie zimnej wojny czy procesy globalizacji i modernizacji⁷⁹.

W odniesieniu już do generatorów dysfunkcyjności państw Afryki Subsaharyjskiej jako jedną z głównych przyczyn ich upadku wskazuje się słabość przywództwa, objawiającą się między innymi brakiem sprawnego zarządzania, nieprawidłowym funkcjonowaniem instytucji państwowych oraz konfliktami politycznymi⁸⁰. Tezę tę zdaje się potwierdzać *Ibrahim Index of African Governance*, przygotowywany od 2007 roku przez Mo Ibrahim Foundation w odniesieniu do czterech kategorii: bezpieczeństwo i rządy prawa, partycypacja i prawa człowieka, zrównoważone możliwości ekonomiczne oraz rozwój ludności. W kontekście całego kontynentu w raporcie odnotowano powolną poprawę stanu zarządzania (ocena 50,8 punktów na 100 możliwych), a w perspektywie średnio- (okres 2012—2016) i długookresowej (okres 2007—2016) największe z pozytywnych zmian dostrzega na Wybrzeżu Kości Słoniowej, w Togo, Zimbabwie, Rwandzie oraz w Kenii⁸¹. Drugi biegun tworzy jednak pokaźna grupa państw, w których zmiany albo przebiegają zdecydowanie mało dynamicznie (jak Sudan, Suazi, Burkina Faso, Gwinea-Bissau czy Benin), albo wręcz kondycja zarządzania uległa znacznemu osłabieniu (Malawi, Botswana, Mozambik, RPA, Republika Środkowoafrykańska, Ghana, Gambia, Mali, Mauretania, Erytrea, Burundi, Madagaskar, Libia, Sudan Południowy)⁸².

Robert Kłosowicz wśród przyczyn upadku wymienia natomiast przede wszystkim: spuściznę kolonializmu; problemy demograficzne; problem uchodźstwa i osób wewnętrznie wysiedlonych; skonfliktowanie społeczeństw, grup i elit; złe rządy i percepcję władz przez obywateli; korupcję; stopień spełniania funkcji przez państwa; łamanie praw człowieka i naruszanie zasad praworządności; kondycję i status sił zbrojnych i policyjnych; wewnętrzne konflikty zbrojne; interwencje aktorów zewnętrznych i konflikty zbrojne⁸³. Podkreśla on również to, że „Dysfunkcyjność państw Afryki Subsaharyjskiej, tak jak cały kontynent afrykański, ma wiele odcieni i jest specyficzna nie tylko dla poszczególnych

⁷⁸ G. Gil: *Upadanie państwa w stosunkach międzynarodowych po zimnej wojnie...*, s. 96—119.

⁷⁹ Ibidem, s. 120—139.

⁸⁰ Zob. szerzej: M. RÓŻAŁSKA: *Słabość przywództwa jako jeden z głównych czynników upadku państwowości w Afryce Subsaharyjskiej*. W: *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych...*

⁸¹ 2017 *Ibrahim Index of African Governance. Index Report*. Mo Ibrahim Foundation 2017, s. 17.

⁸² Ibidem.

⁸³ R. KŁOSOWICZ: *Państwa dysfunkcyjne w Afryce Subsaharyjskiej*. W: *Państwa dysfunkcyjne i międzynarodowe wysiłki zmierzające do ich naprawy*. Red. R. KŁOSOWICZ. Kraków 2014, s. 15—60.

regionów, lecz także krajów⁷⁸⁴. Bez wątplenia jednak wszystkie te czynniki są z sobą powiązane, a dodać do nich można również wcześniej scharakteryzowane problemy gospodarcze kontynentu. Warto zaryzykować stwierdzenie, iż w kontekście upadania państwa uwarunkowania te stanowią nie tylko poszczególne przyczyny powstawania zjawiska, ale także jego konsekwencje.

Najczęściej wymienianym (niebezpiepodstawnie) przykładem państwa upadłego jest Somalia, będąca liderem rankingu państw upadłych. Funkcjonująca struktura klanowa w tym kraju jest odzwierciedleniem pozostałych problemów etnicznych czy związanych z trybalizmem: jest obrazem pierwotnych podziałów oraz kulturowej fragmentaryzacji somalijskiego społeczeństwa⁸⁵. W połączeniu ze sztuczną konsolidacją brytyjskiej i włoskiej kolonii w 1960 roku, dzięki której postkolonialna Somalia została utworzona⁸⁶, autorytarnym przywództwem Mohammeda Siada Barre'ego w latach 1969—1991, wojskową dyktaturą, wprowadzoną klanowością polityki (zastępującą wcześniejszą nomenklaturę), pogłębiającymi się rozdziałami społecznymi, neofaszystowską kampanią przeciwko północy państwa, niepodległościowym aspiracjami regionów, kryzysem gospodarczym oraz rozpoczętą w 1991 roku wojną domową, doprowadziło to do upadku państwowości Somalii⁸⁷. To z kolei szeroko otworzyło drzwi m.in. dla rozwoju przestępczości, w szczególności zorganizowanej przestępczości morskiej, czyniąc z Somalii dogodne pole działań dla piratów⁸⁸, a także współpracujących z Al-Kaidą terrorystów⁸⁹. Pomimo misji przeprowadzanych przez ONZ w Somalii (UNOSOM I, UNOSOM II⁹⁰) zapomnieć nie można też o trwającej od dekad klęsce humanitarnej dotyczącej Somalijczyków⁹¹, wynikających z tego ruchach migracyjnych czy łamaniu podstawowych wolności i praw człowieka, w tym o wykorzystywaniu do walki zbrojnej dzieci⁹².

⁸⁴ Ibidem, s. 14.

⁸⁵ H.M. ADAM: *Somalia: A Terrible Beauty Being Born?* In: *Collapsed States. The Disintegration and Restoration of Legitimate Authority...*, s. 70.

⁸⁶ K. PAJĄK: *Somalia — studium upadku państwa i walki o bezpieczeństwo morskie w regionie*. W: *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych...*, s. 158.

⁸⁷ H.M. ADAM: *Somalia: A Terrible Beauty Being Born?...*, s. 70—76.

⁸⁸ K. PAJĄK: *Somalia — studium upadku państwa i walki o bezpieczeństwo morskie w regionie...*, s. 165.

⁸⁹ M. STAŃCZYK-MINKIEWICZ: *Terytorium państw upadłych jako przestrzeń sprzyjająca powstawaniu, rozwojowi i działalności organizacji terrorystycznych*. W: *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych...*, s. 218—219.

⁹⁰ Zob. np.: *Światowe kryzysy. Somalia*. Unic.un.org.pl — http://www.unic.un.org.pl/swiatowe_kryzysy/somalia.php (dostęp: 20.12.2017).

⁹¹ Zob. np.: *Humanitarian Bulletin Somalia, December 2017*. Reliefweb.int — <https://reliefweb.int/report/somalia/humanitarian-bulletin-somalia-december-2017> (dostęp: 30.12.2017).

⁹² J. MORMUL: *Problem łamania praw człowieka w państwach dysfunkcyjnych. Przypadek dzieci-żołnierzy*. W: *Państwa dysfunkcyjne i międzynarodowe wysiłki zmierzające do ich naprawy...*, s. 256—257.

W rankingach *Fragile States Index* zmieniała się również pozycja państw zaliczanych do Afryki Północnej (patrz tabela 9).

Tabela 9

Państwa Afryki Północnej w rankingach *Fragile States Index*

Lata	Państwa				
	Algieria	Egipt	Libia	Maroko	Tunezja
2006	72.	31.	95.	76.	100.
2007	88.	36.	114.	85.	121.
2008	80.	40.	111.	88.	122.
2009	73.	43.	112.	92.	121.
2010	71.	49.	111.	90.	118.
2011	81.	45.	111.	87.	108.
2012	77.	31.	50.	87.	94.
2013	73.	34.	54.	93.	83.
2014	71.	31.	41.	92.	78.
2015	67.	38.	25.	89.	86.
2016	76.	38.	25.	89.	88.
2017	77.	36.	23.	84.	89.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Fragile States Index* 2006—2017 — <http://fundforpeace.org/fsi> (dostęp: 20.12.2017).

Co prawda, żadne z tych państw nie znajdowało się na szczycie rankingu, a najbliższej tej pozycji znajdował się w 2006 roku Egipt (sklasyfikowany na 31. miejscu), to jednak istotne korekty dokonane zostały na przełomie 2010 i 2011 roku, w konsekwencji wydarzeń tzw. Arabskiej Wiosny.

Falę protestów, spowodowanych przede wszystkim czynnikami ekonomicznymi (m.in. trudna sytuacja gospodarcza, wysokie bezrobocie) oraz czynnikami społeczno-politycznymi (m.in. autorytaryzm władz, naruszenia praw i wolności obywatelskich)⁹³, rozpoczął desperacki akt samospalenia Mohammeda Bouzaizi'ego w Tunezji w grudniu 2010 roku. Niezadowolenie szybko demonstrować zaczęli także obywatele innych państw, nie tylko Afryki Północnej, ale także Bliskiego Wschodu.

Jak wskazuje Jerzy Zdanowski, władze Tunezji i Egiptu próbowały rozbić protestujące ruchy obywatelskie, jednak ustąpiły pod ich presją, przeprowadzając niedługo później wolne wybory i wkraczając na ścieżkę demokratycznego rozwoju. Z tej drogi jednak, ze względu na wojskową interwencję, zбочzył Egipt. Kryzysy udało się zażegnać w Algierii, Maroku, Jordanii, Arabii Saudyjskiej, Kuwejcie, Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Mauretanii, Sudanie oraz

⁹³ A. DZISIOŃ-SZUSZCZYKIEWICZ: „Arabska wiosna” — przyczyny, przebieg i prognozy. „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 2, s. 42—45.

Omanie⁹⁴. Z kolei „W Syrii, Libii, Jemenie i na Bahrajnie władze zajęły najtwardszą pozycję i albo uśmierzyły protesty siłą (Bahrajn), albo nie udało im się tego zrobić i zaczęła się długotrwała wojna domowa (Libia, Syria i Jemen)”⁹⁵.

Konsekwencje reakcji na Arabską Wiosnę w państwach Afryki Północnej odzwierciedlone zostały klasyfikacjami *Fragile States Index*. W przypadku Algierii⁹⁶ i Maroka⁹⁷ wydarzenia związane z Arabską Wiosną zaledwie zachwiały relatywnie dobrą pozycją państw we wskazanym rankingu, co potwierdza, iż stosowanie terminu „państwo upadłe” w tych przypadkach nie jest uprawnione. Podobnie, jak w odniesieniu do Tunezji⁹⁸, chociaż ta po 2011 roku zanotowała już bardziej zauważalny spadek w indeksie, a „jaśminowa rewolucja” poskutkowała między innymi falą migracji obywateli tego państwa (wywołaną ubóstwem, złymi warunkami życia oraz powiązaniem z przedrewolucyjnym reżimem) oraz osłabieniem krajowej gospodarki (szczególnie sektora turystyki)⁹⁹.

Po 2011 roku na mniej korzystne pozycje powrócił natomiast Egipt. Prognozowano, iż budzące początkowo wielkie nadzieje¹⁰⁰, a jednocześnie silne obawy¹⁰¹,

⁹⁴ J. ZDANOWSKI: *Znaczenie Arabskiej Wiosny*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2013, nr 3, s. 13.

⁹⁵ Ibidem.

⁹⁶ Zob. szerzej np.: E. SZCZEPANKIEWICZ-RUDZKA: *Arabska wiosna w Algierii: efekt domina czy wyjątek na tle innych krajów regionu?* W: *Arabska wiosna w Afryce Północnej. Przyczyny, przebieg, skutki*. Red. E. SZCZEPANKIEWICZ-RUDZKA. Kraków 2014; F. VOLPI: *Algeria versus the Arab Spring*. „Journal of Democracy” 2013, Vol. 24, No 3. Dodać warto, że wydarzenia Arabskiej Wiosny nie zmieniły faktu postrzegania systemu politycznego Algierii jako „fasadowej demokracji, w której pomimo istnienia demokratycznych instytucji i procesów największy wpływ na funkcjonowanie państwa mają tzw. nieformalne grupy interesu, takie jak armia oraz służby bezpieczeństwa. Wybory na prezydenta w sposób jednoznaczny odsłaniają kulisy funkcjonowania takiego systemu, w którym elekcja zostaje sprowadzona do plebiscytu, gdzie zwycięzca znany jest na długo przed oficjalnym rozstrzygnięciem”. R. KOBIS: *Arabska Wiosna, „Algierska Zima”*. *Analiza kampanii wyborczej w czasie wyborów prezydenckich w Algierii (17.04.2014)*. „Polityka i Społeczeństwo” 2015, nr 1 (13), s. 120.

⁹⁷ Zob. szerzej np.: M. KRUKOWSKA: *Tunezja i Maroko. Oblicza Arabskiej Wiosny*. „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego Studia i Prace” 2014, nr 2; M.I. WILLIS: *Politics and Power in the Maghreb. Algeria, Tunisia and Morocco from Independence to the Arab Spring*. Oxford 2014.

⁹⁸ Zob. szerzej np.: *Wydarzenia w Tunezji i Egipcie oraz ich konsekwencje regionalne*. Analiza Biura Bezpieczeństwa Narodowego 2011. Bbn.gov.pl — <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2762,Analiza-BBN-quotWydarzenia-w-Tunezji-i-Egipcie-oraz-ich-konsekwencje-regionalneq.pdf> (dostęp: 20.12.2017); M. KRUKOWSKA: *Tunezja i Maroko. Oblicza Arabskiej Wiosny...*; M.I. WILLIS: *Politics and Power in the Maghreb...*

⁹⁹ P. KMIECIK: *Tunezja w ogniu — początek Arabskiej Wiosny*. Nowastrategia.org — <http://www.nowastrategia.org.pl/rocznica-wybuchu-arabskiej-wiosny-tunezja-w-ogniu/> (dostęp: 20.12.2017).

¹⁰⁰ P. GUZIK: *Rewolucja, status quo czy chaos — społeczeństwa wybranych krajów arabskich cztery lata po Arabskiej Wiosnie*. „Studia Socialia Cracoviensia” 2014, nr 2 (11), s. 61.

¹⁰¹ M. KUMELSKA: *Zachodnie mocarstwa wobec wydarzeń w Afryce Północnej*. „Forum Politologiczne” 2012, T. 13, s. 396—400.

zmiany podążać mogą w rozmaitych kierunkach: konsolidacji władzy w rękach wojskowych struktur i sił bezpieczeństwa, przejęcia władzy przez armię, przeprowadzenia demokratycznych wyborów lub destabilizacji kraju¹⁰². Po części sprawdził się każdy z tych scenariuszy, a w literaturze w dalszym ciągu podkreśla się, iż „wszelkie prognozy formułowane *a priori* na temat budowy ustroju demokratycznego w Egipcie wydają się ryzykowne”¹⁰³.

Największy spadek w rankingu odnotowała Libia: w 2011 roku znajdująca się na 111. pozycji (potwierdzającej relatywnie dobrą kondycję państwa), w 2012 roku — już na 50. miejscu (sygnalizującym negatywny wpływ rewolucji na kraj), a w 2017 roku — na 23. (zbliżającym Libię, nieradzącą sobie ze skutkami trwającej rebelii, do czołówki państw upadłych). „O ile bowiem demonstranci w Tunisie i Kairze skutecznie pozbyli się swoich dotychczasowych władców, Trypolis upadł pod wpływem przedłużającej się wojny domowej”¹⁰⁴, która w 2011 roku rozgorzała w wyniku nieustąpienia ze stanowiska autorytarnego przywódcy, Muammara Kaddafiego¹⁰⁵, a w 2014 roku powróciła w nowej odsłonie ze względu na trwający w kraju konflikt wewnętrzny na tle sprawowania nowego przywództwa¹⁰⁶. Rewolta doprowadziła między innymi do interwencji sił międzynarodowych w państwie, rozwoju uzbrojonych libijskich bojówek, załamania gospodarczego kraju, katastrofy humanitarnej¹⁰⁷, fali migracji¹⁰⁸ oraz pogrążyła państwo w chaosie¹⁰⁹.

¹⁰² *Wydarzenia w Tunezji i Egipcie oraz ich konsekwencje regionalne...*

¹⁰³ W. OSTANT: „Egipskie ciemności...” — *od autorytaryzmu do autorytaryzmu*. „Przeгляд Politologiczny” 2014, nr 1, s. 248. Zob. też: B.K. RUTHERFORD: *Egypt after Mubarak. Liberalism, Islam and Democracy in the Arab World*. Princeton—Oxford 2013.

¹⁰⁴ L. ANDERSON: *Demystifying the Arab Spring. Parsing the Differences Between Tunisia, Egypt and Libya*. “Foreign Affairs Comment” 2011, May/June, s. 5.

¹⁰⁵ Zob.: T. OTŁOWSKI: *Perspektywy rozwoju sytuacji w Libii*. Bbn.gov.pl — <https://www.bbn.gov.pl/download/1/7782/AnalizaBBN2PerspektywyoperacjiwLibii19082011.pdf> (dostęp: 20.12.2017); A. DZISIÓW-SZUSZCZYKIEWICZ: *Dokąd zmierza Libia bez Muammara Kaddafiego?* „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2012, nr 1; P. TURCZYŃSKI: *Libijska wojna domowa i międzynarodowa interwencja 2011 roku — postawy społeczeństw Libii i Zachodu*. „Zeszyty Naukowe WSOWL” 2012, nr 1 (163).

¹⁰⁶ Zob.: Ch.S. CHIVVIS, J. MARTINI: *Libya after Quaddafi. Lessons and Implications for the Future*. Washington 2014; D. GARTENSTEIN-ROSS, N. BARR: *Dignity and Dawn: Libya's Escalating Civil War*. “ICCT Research Paper” 2015 February; S. ARRAF: *Libya: A Short Guide on the Conflict*. “The War Report 2017” 2017, June.

¹⁰⁷ Zob. np.: *Libya: Humanitarian Dashboard (as of November 2017)*. Reliefweb.int — <https://reliefweb.int/report/libya/libya-humanitarian-dashboard-november-2017> (dostęp: 20.12.2017).

¹⁰⁸ Zob. np.: *OCHA Flash Update 4: Intense Fighting in Libya Leads to Deteriorating Displacement Crisis*. Reliefweb.int — <https://reliefweb.int/report/libya/ocha-flash-update-4-intense-fighting-libya-leads-deteriorating-displacement-crisis> (dostęp: 20.12.2017); *UNHCR Flash Update Libya (28 December 2017)*. Reliefweb.int — <https://reliefweb.int/report/libya/unhcr-flash-update-libya-28-december-2017> (dostęp: 29.12.2017).

¹⁰⁹ S. ARRAF: *Libya: A Short Guide on the Conflict...*

Podsumowując zagadnienia związane z procesem upadania państwa, zarówno w odniesieniu do Afryki Subsaharyjskiej, jak i Afryki Północnej kluczowe znaczenie dla tego zjawiska miały problemy gospodarcze krajów (skutkujące ubóstwem ludności oraz złymi warunkami życia), a także słabość przywództwa (uwidoczniła w Afryce Północnej w szczególności po obaleniu panujących do 2011 r. reżimów).

Zwrócić uwagę należy jeszcze na dwie kwestie. Pierwszą z nich są implikacje upadania państwa wobec bezpieczeństwa, zarówno narodowego (co w tym przypadku jeszcze bardziej zwiększa ryzyko zagrożeń oraz poziom wyzwań), jak i międzynarodowego. Wśród nich wymienić można między innymi zagrożenia humanitarne (ubóstwo, głód, choroby epidemiczne, przemoc, uchodźstwo), podatność na ekstremizmy, powstawanie przestrzeni dla działań organizacji terrorystycznych czy konsekwencje prawne (niemożność zawierania umów międzynarodowych czy uczestnictwa w handlu międzynarodowym)¹¹⁰. Dodać warto także sprzyjanie proliferacji broni masowego rażenia oraz broni konwencjonalnej przez państwa upadłe, destabilizowanie sytuacji regionalnej, rozwój operacyjny transnarodowego narkobiznesu, pranie brudnych pieniędzy, wspomniane już bazy wypadowe piratów czy zagrożenia dla bezpieczeństwa energetycznego¹¹¹. Wiele z tych zjawisk zaobserwować można w państwach afrykańskich, klasyfikowanych jako dysfunkcyjne. Tak szeroki katalog zagrożeń doprowadził w konsekwencji do sekurytyzacji problemu upadania państwa, czyli włączenia tego zagadnienia w agendy bezpieczeństwa państw czy organizacji międzynarodowych¹¹².

Kwestią drugą jest to, że jednocześnie trudno oprzeć się wrażeniu, iż zarówno stosowane do opisu tegoż zjawiska terminy (jak państwa „upadłe”, „upadające”, „kruche”, „dysfunkcyjne”), jak i wskaźniki służące klasyfikowaniu poszczególnych państw, przybierają perspektywę wyłącznie europocentryczną i pomijają historię państwowości i kulturowe zróżnicowanie państw¹¹³. Jak ponadto dodaje Grzegorz Gil: „W odpowiedzi na sekurytyzację upadania państwa pojawiły się głosy krytyki płynące z państw Trzeciego Świata, które widzą w niej przede wszystkim instrument propagandy oraz pretekst usprawiedliwiający zbrojną interwencję w najbiedniejszych regionach świata”¹¹⁴. Istnienie państw upadłych uznawane jest za niezwykle przydatne rządów mocarstw oraz państwom, które do tego miana aspirują, w prowadzeniu polityki świato-

¹¹⁰ R.E. BROOKS: *Failed States or the State as Failure?* “The University of Chicago Law Review” 2005, Vol. 72, No 4, s. 1162.

¹¹¹ G. GIL: *Sekurytyzacja upadania państwa po zimnej wojnie*. W: *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych...*, s. 28.

¹¹² Zob. np.: *ibidem*, s. 30.

¹¹³ T. KLIN: *Państwa upadłe*. W: *Organizacje międzynarodowe w działaniu*. Red. A. FLORCZAK, A. LISOWSKA. Wrocław 2014, s. 106.

¹¹⁴ G. GIL: *Sekurytyzacja upadania państwa po zimnej wojnie...*, s. 36.

wej¹¹⁵. Zdaniem Davida Ransoma znacznie korzystają także największe poza-
rządowe organizacje pomocowe, które pod szyldem ratowania świata zdobywają
pokaźne fundusze, stanowiące dla nich stabilne źródło utrzymania i zarobku¹¹⁶.

Mało dynamiczna integracja vs. rosnąca rywalizacja

W kontekście niniejszego opracowania warto jeszcze wskazać na dwie kwe-
stie. Pierwszą z nich jest wciąż niewielka rola funkcjonujących na kontynencie
afrykańskim regionalnych i subregionalnych ugrupowań integracyjnych, drugą
— wzrastające zainteresowanie tym obszarem największych światowych graczy.

Główną organizacją regionalną o charakterze ogólnym na kontynencie jest
powstała w 2002 roku, na bazie krytykowanej, istniejącej od 1963 roku (jako
częściowej odpowiedzi na zdobywające popularność idee panafrkańskie) Or-
ganizacji Jedności Afrykańskiej (OJA, ang. Organization of African Unity
— OAU), Unia Afrykańska (UA, ang. African Union — AU). Choć OJA
odegrała pozytywną rolę w wykorzenianiu kolonializmu z Afryki, to zawiodła
w pozostałych, zadeklarowanych dziedzinach swojej działalności¹¹⁷: nie zapo-
biegła wojnom i konfliktom zbrojnym na swoim obszarze, nie wsparła w żaden
istotny sposób procesów demokratyzacyjnych na kontynencie, nie potępiała i nie
przeciwdziałała przewrotom i zamachom stanu, nie wykazała się też w zakresie
zarządzania kryzysami¹¹⁸.

Unia Afrykańska, licząca 55 członków¹¹⁹, postawiła przed sobą ambitne —
i nie tylko polityczne — cele. Wśród nich wymienić można między innymi osią-
gnięcie większej jedności i solidarności pomiędzy państwami i ludami Afry-
ki, obronę suwerenności, integralności terytorialnej i niezależności jej krajów
członkowskich czy przyspieszenie politycznej i społeczno-gospodarczej integra-
cji kontynentu¹²⁰. Podobne priorytety wyrażone zostały w przyjętej w 2013 roku

¹¹⁵ R. RYBKOWSKI: *Komu potrzebne są państwa upadłe? W: Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych...*, s. 22.

¹¹⁶ D. RANSOM: *The Big Charity Bonanza*. "New Internationalist" 2005, No 383.

¹¹⁷ Zob. szerzej: E.C. OJI: *The Africa Union — Examining the New Hope for Africa*. "An Ethics of Development in a Global Environment Report" 2004.

¹¹⁸ A. NOWAK: *Unia Afrykańska. W: Organizacje w stosunkach międzynarodowych. Istota — mechanizmy działania — zasięg*. Red. T. ŁOŚ-NOWAK. Wrocław 2009, s. 169—170.

¹¹⁹ Do Unii Afrykańskiej przynależy również, nie uznawana przez większą część spo-
łeczności międzynarodowej, Sahara Zachodnia (Saharyjska Arabska Republika Demokra-
tyczna). Zob.: *African Union. Member States Profiles*. Au.int — [https://au.int/en/membersta-
tes](https://au.int/en/memberstates) (dostęp: 20.12.2017).

¹²⁰ Zob.: *Constitutive Act of the African Union*. Au.int — [https://au.int/sites/default/files/
pages/32020-file-constitutiveact_en.pdf](https://au.int/sites/default/files/pages/32020-file-constitutiveact_en.pdf) (dostęp: 20.12.2017).

„Agendzie 2063”, długofalowej strategii rozwoju kontynentu¹²¹. Tak określony zakres czasowy realizacji zadań sygnalizuje świadomość wagi problemów, z jakimi mierzyć muszą się państwa członkowskie organizacji oraz swego rodzaju rozsądek w pojmowaniu tempa prognozowanych i oczekiwanych zmian.

Pierwsze lata funkcjonowania organizacji spotkały się ze zróżnicowanymi ocenami. Wskazuje się, iż: „Niezależnie od pierwotnych założeń Unia Afrykańska pozostaje w dalszym ciągu »równaniem z wieloma niewiadomymi«¹²², chociaż „jako organizacja kontynentu stanowi pożądaną postać”¹²³. Niemniej, „by osiągnąć sukces, Afryka potrzebuje politycznej woli, która ożywi zapisy karty założycielskiej”¹²⁴. Jednocześnie podkreśla się, że Unia „okrzepła instytucjonalnie. Jest widoczna na arenie międzynarodowej i postrzegana jako organizacja reprezentująca interesy Afryki”¹²⁵. Nie zmienia to jednak faktu, że zakładane cele nie są przez nią w pełni realizowane, trapią ją również problemy OJA: nepotyzm i podwójne standardy wobec afrykańskich przywódców, a ponadto nadmierna biurokratyzacja i niegospodarność finansowa. Co więcej, „nie powstrzymała ona procesów regionalizacji w Afryce. Kontynent ten coraz wyraźniej dzieli się na 5 dużych regionów z lokalnymi liderami, własną specyfiką i odrębnymi problemami rozwoju”¹²⁶.

Niemniej jednak i regionalizację w Afryce uznać należy za mało dynamiczną i efektywną, co stanowi pewien paradoks w obliczu samej liczby powołanych organizacji tego typu. Pośród regionalnych struktur integracyjnych w Afryce wymienić można: powstałą w 1975 roku Wspólnotę Ekonomiczną Państw Afryki Zachodniej (ang. Economic Community of West African States — ECOWAS)¹²⁷, istniejącą od 1998 roku Wspólnotę Państw Sahelu i Sahary (ang. Community of Sahel-Saharan States — CEN-SAD)¹²⁸, funkcjonującą od 1989 roku Unię Arabskiego Maghrebu (ang. Arab Maghreb Union — AMU)¹²⁹, powstały w 1994 roku Wspólny Rynek Państw Afryki Wschodniej i Południowej (ang. Common Market for Eastern and Southern Africa — COMESA)¹³⁰,

¹²¹ *Agenda 2063*. Au.int — <https://au.int/agenda2063> (dostęp: 20.12.2017).

¹²² B. NDIAYE: *Od Organizacji Jedności Afrykańskiej do Unii Afrykańskiej*. „Forum Politoliczne” 2004, T. 1, s. 96.

¹²³ Ch.O. EGHWEREE: *From O.A.U to A.U: The Politics, Problems and Prospects of a Continental Union*. “Developing Country Studies” 2014, Vol. 4, No 24, s. 227.

¹²⁴ *Ibidem*.

¹²⁵ A. NOWAK: *Unia Afrykańska...*, s. 178.

¹²⁶ *Ibidem*.

¹²⁷ *Zob.: Economic Community of West African States (ECOWAS)* — <http://www.ecowas.int/> (dostęp: 20.12.2017).

¹²⁸ *Zob.: Community of Sahel-Saharan States* — <http://www.censad.org/> (dostęp: 20.12.2017).

¹²⁹ *Zob.: Arab Maghreb Union* — <http://www.maghrebarabe.org/> (dostęp: 20.12.2017).

¹³⁰ *Zob.: Common Market for Eastern and Southern Africa* — <http://www.comesa.int/> (dostęp: 20.12.2017).

powstała w 1992 roku na bazie istniejącej od 1980 roku Południowoafrykańskiej Konferencji ds. Koordynacji Rozwoju (ang. Southern African Development Co-ordination Conference — SADCC) Wspólnotę Rozwoju Gospodarczego Afryki Południowej (ang. Southern African Development Community — SADC)¹³¹, utworzoną w 1996 roku na bazie istniejącej od 1986 roku Międzynarodowej Władzy ds. Suszy i Rozwoju (ang. Intergovernmental Authority on Drought and Development — IGADD) Międzynarodową Władzę ds. Rozwoju (ang. Intergovernmental Authority on Development — IGAD)¹³², zawartą w 1994 roku pomiędzy państwami posługującymi się frankiem CFA Unię Ekonomiczną i Monetarną Afryki Zachodniej (ang. West African Economic and Monetary Union, fr. Union Economique et Monétaire Ouest Africaine — UEMOA)¹³³ oraz zainicjowaną w 1994 roku w oparciu o funkcjonujące wcześniej Unię Celną i Gospodarczą Afryki Środkowej (ang. Customs and Economic Union of Central Africa, fr. Union Douaniere et Economique de l’Afrique Centrale — UDEAC) oraz Wspólnotę Ekonomiczną Krajów Wielkich Jezior (ang. Economic Community of the Great Lakes States, fr. Communauté économique des pays des Grands Lacs — CEPGL) Wspólnotę Ekonomiczną i Monetarną Afryki Centralnej (ang. Economic and Monetary Community of Central Africa, fr. Communauté économique et monétaire de l’Afrique centrale — CEMAC)¹³⁴. Zauważyć jednocześnie trzeba, iż niektóre z tych struktur powstały jako odpowiedzi na potrzebę ściślejszej integracji części państw w ramach większych całości. Przykładem jest UEMOA, będąca integracją walutową pomiędzy państwami ECOWAS.

Charakterystyczne dla państw afrykańskich jest jednoczesne uczestnictwo w co najmniej kilku regionalnych strukturach integracyjnych. Biorąc pod uwagę ambitne cele stawiane przez większość z organizacji (dotyczące m.in. budowania wspólnych rynków), pojawiają się wątpliwości, czy aktualny poziom rozwoju gospodarczo-społecznego umożliwi w ogóle, w dającej się przewidzieć perspektywie, realizację założonych priorytetów. Przeszkodą dla rozwoju współpracy są znaczne różnice występujące pomiędzy poszczególnymi państwami członkowskimi, szczególnie w zakresie gospodarki (np. jej wielkości). Bardzo często również barierą dla integracji są występujące pomiędzy państwami członkowskimi spory. Tego przykładem jest zamrożenie działalności Unii Arabskiego Maghrebu z uwagi na konflikt pomiędzy Algierią i Maroko (głów-

¹³¹ Zob.: *Southern African Development Community* — <http://www.sadc.int/> (dostęp: 20.12.2017).

¹³² Zob.: *Intergovernmental Authority on Development* — <https://igad.int/> (dostęp: 20.12.2017).

¹³³ Zob.: *West African Economic and Monetary Union* — <http://www.uemoa.int/> (dostęp: 20.12.2017).

¹³⁴ Zob.: *Economic and Monetary Community of Central Africa* — <https://www.cemac.int/> (dostęp: 20.12.2017).

nie o Saharę Zachodnią¹³⁵) — mimo że ze względu na bogate złoża surowców naturalnych na obszarze Unii (m.in. ropa, gaz), organizacja mogłaby odgrywać istotną rolę w międzynarodowych stosunkach gospodarczych¹³⁶.

W efekcie procesy integracyjne — tradycyjnie wiążące się przecież z licznymi korzyściami z nich płynącymi — nie spełniły dotychczasowych oczekiwań. Niska dynamika działań w ramach powstałych struktur potwierdza nie tylko zróżnicowanie krajów kontynentu czy ich gospodarczo-społeczne mankamenty, ale także brak zdecydowanej, politycznej woli państw członkowskich do przejęcia odpowiedzialności za własny rozwój¹³⁷. Nie brakuje zatem opinii, iż „Afryka byłaby bogatsza, gdyby potrafiła się integrować”¹³⁸.

Mimo wszystkich swoich wad powoli wdrażane w Afryce procesy integracyjne uwiarygodniają państwa afrykańskie w oczach innych aktorów sceny międzynarodowej. Stanowią one między innymi jedną z przesłanek napływu doń BIZ, chociaż w tym kontekście najistotniejsze ponownie zdają się surowce naturalne. Co prawda, tuż po zakończeniu zimnej wojny zainteresowanie mocarstw kontynentem spadło, nie oznacza to jednak, że są one w tym regionie nieobecne. Przeciwnie, na początku XXI wieku zaobserwować można wzrost (choć dość specyficzny i nie zawsze skuteczny) zainteresowania najważniejszych aktorów międzynarodowych tym obszarem.

Stany Zjednoczone w Afryce po zakończeniu zimnowojennej rywalizacji skoncentrowały się przede wszystkim na wsparciu reform demokratyzacyjnych i praw człowieka, działaniach stabilizacyjnych i na rzecz umacniania pokoju, eliminowaniu zagrożeń transnarodowych oraz współpracy i pomocy gospodarczej. Niemniej, „po pierwszych, raczej nieefektywnych próbach podjęcia działań interwencyjnych Stany Zjednoczone przyjęły politykę ograniczania swojej aktywności do sytuacji zagrożenia własnych żywotnych interesów”¹³⁹. Na przełomie wieków z jednej strony zmniejszono obecność USA na tym kontynencie, a z drugiej — amerykańskie wsparcie dla inicjatyw i działań państw afrykańskich miało doprowadzić do ich wzmocnienia. Intensyfikacja starań o dywersyfikację dostaw surowców energetycznych w pierwszej dekadzie XXI wieku doprowadziła jednak do zacieśnienia współpracy pomiędzy USA a między innymi Angolą i Nigerią.

¹³⁵ Zob. więcej np.: S. CHAZBIJEWICZ: *Polityczny konflikt o terytorium Sahary Zachodniej*. „Forum Politologiczne” 2010, T. 10.

¹³⁶ Zob. więcej: A. NOWAK: *Organizacje integracji regionalnej w Afryce*. W: *Organizacje w stosunkach międzynarodowych. Istota — mechanizmy działania — zasięg...*, s. 371—380.

¹³⁷ Zob. np.: M. QOBO: *The Challenges of Regional Integration in Africa in the Context of Globalisation and the Prospects for a United States of Africa*. “ISS Paper” 2007, No 145; T. HARTZENBERG: *Regional Integration in Africa*. “Staff Working Paper ERSD” 2011, No 14.

¹³⁸ Zob.: *De-fragmenting Africa. Deepening Regional Trade Integration in Goods and Services*. Ed. P. BRENTON, G. ISIK. Washington 2012; P. BRENTON: *De-fragmenting Africa*. Voxeu.org — <https://voxeu.org/article/de-fragmenting-africa> (dostęp: 20.12.2017).

¹³⁹ W. LIZAK: *Polityka wobec Afryki*. W: *Polityka zagraniczna USA po zimnej wojnie*. Red. J. ZAJĄC. Toruń 2006, s. 224.

Ponadto, wobec takich zagrożeń, jak terroryzm czy upadanie państwa, których wagę uwypukliły zamachy terrorystyczne z 11 września 2001 roku, reorientując politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych, za niezbędne uznano także utworzenie samodzielnego dowództwa wojskowego w Afryce (AFRICOM), które swoją działalność rozpoczęło w 2008 roku, oraz powrót do wojskowej obecności na kontynencie¹⁴⁰. Mimo to, w dwóch dekadach XXI wieku Afryka pozostaje na marginesie zainteresowania polityki zagranicznej USA (z wyjątkiem Afryki Północnej¹⁴¹), skupionej głównie na obszarze Bliskiego Wschodu (stąd też zainteresowanie państwami w północnej części kontynentu), Azji oraz Europie.

Federacja Rosyjska, sukcesorka porażki Związku Radzieckiego w dwublokowym, zimnowojennym konflikcie, toczonym między innymi na terenie Afryki (w charakterze zastępczej rywalizacji na linii Wschód — Zachód)¹⁴², większe zainteresowanie kontynentem w swojej polityce zagranicznej wykazywać zaczęła dopiero w pierwszej dekadzie XXI wieku¹⁴³. Inwestując w sektor energetyczny, intensyfikując współpracę wojskową czy wzmacniając swoją polityczną i gospodarczą obecność, Rosja potwierdza, iż „traktuje Afrykę Północną jako obszar rywalizacji ze Stanami Zjednoczonymi oraz państwami Unii Europejskiej”¹⁴⁴, co „wpisuje się w dążenie Rosji do odbudowy jej mocarstwowego statusu”¹⁴⁵ (szczególnie w drugiej dekadzie XXI w.). Z rosyjskiego zainteresowania korzysta również Afryka Subsaharyjska, począwszy od umarzania jej długów, przez zawierane kontrakty zbrojeniowe czy powiększane inwestycje w sektorze surowców¹⁴⁶. W kontekście relacji Federacji Rosyjskiej i Republiki Południowej Afryki wspomina się wręcz o romansie¹⁴⁷. Część ekspertów aktywność Kremla w Afryce postrzega jako rosyjską receptę na problemy wynikające z wojny na Ukrainie, między innymi ze względu na możliwość łagodzenia skutków sankcji nałożonych na Federację przez Zachód, inna część podkreśla, iż współpraca ta zaczęła się już wcześniej. Wskazać jednak można, że „Paradoksalnie, europejskie sankcje mogą ułatwić Moskwie dalsze obcowanie z Afryką [...]. Wywołany

¹⁴⁰ K. REDŁOWSKA: *USA i UE w Afryce Subsaharyjskiej. Współpraca i rywalizacja*. Toruń 2011, s. 48—54.

¹⁴¹ R. WORDLICZEK: *Pozamilitarne aspekty polityki zagranicznej USA wobec Afryki Północnej na początku XXI wieku*. „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2015, nr 19.

¹⁴² W. LIŻAK: *Polityka wobec Afryki...*, s. 212.

¹⁴³ V. SHUBIN: *Russia's Policy Towards Africa*. “ISPI Analysis” 2013, No 168.

¹⁴⁴ A.M. DYNER: *Polityka Rosji wobec największych państw Afryki Północnej*. „Biuletyn PISM” 2017, nr 55 (1497).

¹⁴⁵ Ibidem.

¹⁴⁶ J. CAMPBELL: *Putin's Russia and Africa*. Cfr.org — <https://www.cfr.org/blog/putins-russia-and-africa> (dostęp: 20.12.2017).

¹⁴⁷ *South Africa's Love-affair with Russia*. Economist.com — <https://www.economist.com/news/middle-east-and-africa/21718888-old-ties-days-struggle-are-being-renewed-south-africas-love-affair> (dostęp: 20.12.2017); zob. też: A. ŻUKOWSKI: *Mocarstwowa polityka ZSRR wobec Południowej Afryki w okresie apartheidu*. „Forum Politologiczne” 2012, T. 13.

sankcjami spadek wartości rubla sprawia, że rosyjskie produkty i usługi stają się tańsze. Szukając alternatywy dla chińskich projektów, afrykańskie kraje coraz chętniej wybierają więc oferty z Rosji¹⁴⁸.

Można jednak zaryzykować stwierdzenie, iż pozycji Chińskiej Republiki Ludowej na kontynencie trudno będzie zagrozić; to ChRL uznawana jest bowiem obecnie za podmiot posiadający w Afryce największe wpływy. Państwo Środka, korzystając z braku zainteresowania kontynentem liderów dwóch biegunów, stopniowo zwiększało swoje zaangażowanie w afrykańskie wydobywanie surowców, infrastrukturę i budownictwo czy rolnictwo, tworząc tam nawet Chińskie Specjalne Strefy Ekonomiczne¹⁴⁹. Zwiększanie poziomu inwestycji idzie w tym przypadku w parze ze zwiększaniem pomocy rozwojowej Afryce, nakierowanej przede wszystkim na realizację chińskich interesów (niemal nieograniczony dostęp do zasobów), ale niepomijającej jednocześnie zaspokajania afrykańskich potrzeb społeczno-gospodarczych (inwestycje w infrastrukturę, sektor zdrowia czy edukacji)¹⁵⁰. Co istotne dla wielu afrykańskich partnerów, ChRL nie przejawia zainteresowania wewnętrzną polityką ich państw, a jedynie możliwością uzyskania konkretnych (gospodarczych) korzyści. Przez to też „Wpisują się one w formułę współpracy Południe — Południe, podczas gdy relacje Afryka — Europa kształtują się w układzie Północ — Południe. W takim ujęciu, w którym Europa reprezentuje najwyższej rozwinięte kraje świata (oczekujące spełnienia określonych standardów państw demokratycznych), zaś Afryka kraje rozwijające się (o odmiennej kulturze i mentalności), pozbawionym przeszłości kolonialnej i gwarantującym politykę nieinterwencji Chinom dużo łatwiej budować polityczno-gospodarcze partnerstwo”¹⁵¹.

Chińskie wpływy na kontynencie nie tylko wzmacniają wizerunek państwa jako „lidera zaangażowanego w problemy krajów Trzeciego Świata”¹⁵², ale oddziałują także na zwiększanie zainteresowania tym regionem innych mocarstw „wschodzących” (np. Indii¹⁵³) oraz byłych kolonialnych metropo-

¹⁴⁸ M. STANIUL: *Rosja rozpycha się w Afryce. W grę wchodzi grube miliardy i dostęp do wielkich bogactw*. *Wiadomosci.wp.pl* — <https://wiadomosci.wp.pl/rosja-rozpycha-sie-w-afryce-w-gre-wchodza-grube-miliardy-i-dostep-do-wielkich-bogactw-6027722021373058a> (dostęp: 20.12.2017).

¹⁴⁹ Ł. FIRMANCY: *Afryka we współczesnej polityce Chińskiej Republiki Ludowej*. Toruń 2013, s. 152—157.

¹⁵⁰ T. MURPHY: *Find Out Some (But Not All) The Secrets of China's Foreign Aid...*

¹⁵¹ T. MŁYNARSKI: *Chiny w Afryce — szansa czy neokolonializm w XXI wieku? Wybrane aspekty chińskiej obecności na kontynencie*. „Gdańskie Studia Azji Wschodniej” 2012, nr 1, s. 40.

¹⁵² *Ibidem*, s. 42.

¹⁵³ Zob. np.: J. ZAJĄCZKOWSKI: *Znaczenie Afryki Subsaharyjskiej w indyjskiej wizji porządku międzynarodowego u progu XXI wieku*. W: *Afryka na progu XXI wieku*. T. 2: *Polityka. Kwestie społeczne i gospodarcze*. Red. D. KOPIŃSKI, A. ŻUKOWSKI. Warszawa 2009; J. ZAJĄCZKOWSKI: *Indie — „wschodzące” mocarstwo XXI wieku w Afryce*. „Forum Polito-

lii¹⁵⁴, skupionych w Unii Europejskiej. Organizacja ta różnicuje jednak swoje działania wedle podziału na Afrykę Północną i Subsaharyjską. W północnej części kontynentu (jak i na Bliskim Wschodzie) UE stara się przede wszystkim odgrywać rolę promotora środków budowy zaufania, partnerstwa, bezpieczeństwa i rozbrojenia, promotora reform ekonomicznych i zrównoważonego rozwoju regionu oraz propagatora wartości demokratycznych, praw człowieka i dialogu międzykulturowego¹⁵⁵. Justyna Zając stwierdza jednak, iż „Efektywność ról Unii Europejskiej w regionie Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu, oceniana przez pryzmat trzech czynników — racjonalności koncepcji, stopnia jej realizacji oraz poziomu akceptacji przez państwa północnoafrykańskie i bliskowschodnie — nie jest duża”¹⁵⁶. Stało się to szczególnie widoczne wobec nieskuteczności reakcji państw unijnych na wydarzenia Arabskiej Wiosny i ich konsekwencje, w tym głównie kryzys uchodźczo-migracyjny w połowie drugiej dekady XXI wieku. Z kolei w stosunku do Afryki Subsaharyjskiej rolę UE można określić jako: globalnego interwenta, mediatora w rozwiązywaniu konfliktów, promotora nieprolifracji i rozbrojenia, stabilizatora i dostarczyciela pomocy; promotora zasad demokracji, praw człowieka i praworządności; propagatora wolnego handlu, dostarczyciela pomocy, promotora rozwoju; partnera strategicznego oraz regionalnego integratora¹⁵⁷. Unia Europejska chce jawić się Afryce jako wzór do naśladowania, jednocześnie przybierając wobec niej postawy opiekuńcze. W konsekwencji, państwa UE nastawione są nie tyle na inwestowanie w Afryce i zacieśnianie współpracy gospodarczej, ile przekazywanie jej pomocy rozwojowej. W tej dziedzinie Unia jest liderem pośród światowych donorów, jednak jej polityce rozwojowej w dalszym ciągu brakuje spójności¹⁵⁸. Powoduje to, iż „role UE są nieefektywne, a ich odgrywanie nie przynosi znaczącego wzrostu pozycji na arenie międzynarodowej. Działania Unii są często niedostosowane do potrzeb poszczególnych państw, opóźnione lub prowadzone w niewłaściwy sposób”¹⁵⁹.

Dodać należy, iż swoją obecność i aktywność na kontynencie starają się jednocześnie w dalszym ciągu podkreślać między innymi Francja (dokonująca chociażby interwencji zbrojnych w państwach afrykańskich, zabezpieczając realiza-

logiczne” 2012, T. 13; IDEM: *Polityka rozwojowa w strategii międzynarodowej Indii wobec Afryki u progu XXI wieku*. „Forum Politologiczne” 2011, T. 12.

¹⁵⁴ Ł. FIRMANITY: *Afryka we współczesnej polityce Chińskiej Republiki Ludowej...*, s. 262.

¹⁵⁵ Zob. więcej: J. ZAJĄC: *Role Unii Europejskiej w regionie Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu*. Warszawa 2010.

¹⁵⁶ Ibidem, s. 274.

¹⁵⁷ A. ANTZAK-BARZAN: *Role Unii Europejskiej wobec Afryki Subsaharyjskiej*. „Studia Europejskie” 2013, nr 4, s. 35—36.

¹⁵⁸ K. ZAJĄCZKOWSKI: *Afrykańskie ubóstwo w polityce Unii Europejskiej*. „Forum Politologiczne” 2011, T. 12, s. 292.

¹⁵⁹ A. ANTZAK-BARZAN: *Role Unii Europejskiej wobec Afryki Subsaharyjskiej...*, s. 47.

cję swoich interesów)¹⁶⁰ oraz Wielka Brytania (pogłębiająca stosunki polityczne i ekonomiczne z krajami kontynentu)¹⁶¹.

Podsumowując wcześniejsze rozważania, stwierdzić można, iż kontynent afrykański nie stanowi współcześnie głównej osi rywalizacji i podstawowego pola realizacji interesów dla innych uczestników stosunków międzynarodowych. Nie oznacza to jednak, że afrykańskie działania innych podmiotów pozostają bez wpływu na międzynarodowy układ sił. Bardzo często intensyfikacja polityki zagranicznej państw wobec Afryki jest odzwierciedleniem ich wzrastających ambicji, a pozycja zdobyta na kontynencie — podatnym zresztą na rozmaite wpływy, szczególnie jeśli są one podparte środkami finansowymi — ma dowodzić ich wiodącej roli na arenie międzynarodowej i potwierdzać mocarstwowy status (lub potencjał do uzyskania go w niedługim czasie).

Podsumowanie

Stwierdzić można, iż znaczenie państw afrykańskich w stosunkach międzynarodowych stopniowo zwiększa się, jednak ich pozycja w dalszym ciągu jest niewspółmierna do drzemiącego w kontynencie potencjału. Afryka w XXI wieku wciąż stawiana jest jako przykład biedy i zacofania tzw. globalnego Południa. Wskazuje się jednak, że „Afryka nie tylko, praktycznie jako całość, jest częścią globalnego, ubogiego Południa, ale także nie jest w swoim zapóźnieniu jednorodna i poddaje się regionalizacji ze względu na osiągnięty poziom rozwoju przez poszczególne jej kraje, które nierzadko dzielą bardzo ostre kontrasty rozwojowe”¹⁶². Faktem jest, iż w ostatnich dekadach poziom rozwoju gospodarczego państw afrykańskich niespiesznie się poprawia, czego dowodzą osiągnane przez nie wyniki makroekonomiczne. Jest to jednak zmiana nierównomierna. Pozwala ona Republice Południowej Afryki (przyjętej zresztą, w imię reprezentowania interesów całego kontynentu, w szeregi grupy BRICS), Nigerii czy Angoli odgrywać rolę regionalnych liderów, jednocześnie uwypuklając dystans, jaki dzieli te państwa od rozlicznych krajów afrykańskich, uznawanych za naj-słabiej rozwinięte. Słabości gospodarcze państw nadal nie pozwalają im także odegrać istotnej roli w światowej gospodarce, są też jedną z przyczyn niskiej dynamiki integracji regionu.

¹⁶⁰ Zob.: M.W. SOLARZ: *Francja wobec Afryki subsaharyjskiej. Pozimnowojenne wyzwania i odpowiedzi*. Warszawa 2004; M. LAKOMY: *Główne cele i kierunki polityki zagranicznej Francji w okresie pozimnowojennym*. Katowice 2012.

¹⁶¹ Zob.: K. ZAJĄCZKOWSKI: *Wielka Brytania w afrykańskiej rzeczywistości międzynarodowej przelomu XX i XXI wieku (1990—2007)*. „Forum Politologiczne” 2012, T. 13.

¹⁶² M.W. SOLARZ: *Afryka wobec podziału świata na bogatą Północ i biedne Południe w perspektywie ostatnich 200 lat*. „Forum Politologiczne” 2011, T. 12, s. 183.

Ze względu na fundamentalne problemy, z którymi kraje Afryki zmagają się w sferze społecznej i gospodarczej (przede wszystkim: głód i ubóstwo), stanowią one istotny podmiot Oficjalnej Pomocy Rozwojowej, świadczonej zarówno przez poszczególne państwa, jak i organizacje międzynarodowe. Poziom realizacji Milenijnych Celów Rozwoju potwierdza, że i w tym zakresie odnotować można w państwach afrykańskich pozytywne zmiany, jednak — czego dowodzą zaś Cele Zrównoważonego Rozwoju — są one niewspółmierne do wagi niewygasłych wyzwań. Jednocześnie pojawiają się pytania: Czy państwa afrykańskie stanowią podmiot, czy przedmiot zainteresowania aktorów zewnętrznych? Czy ich misją jest rzeczywiste zaspokajanie potrzeb rozwojowych Afryki, czy nadrzędna jest realizacja własnych interesów w międzynarodowym środowisku?

Percepcja państw afrykańskich w kontekście ich dysfunkcyjności (politycznej, gospodarczej, społecznej) znajduje odzwierciedlenie w skali zjawiska upadania państw na kontynencie. Rodzi to określone wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa zarówno narodowego krajów afrykańskich, jak i międzynarodowego (także globalnego). Równoległe nie brakuje wątpliwości, czy „upadek państwa” nie stanowi zaledwie pretekstu do intensywniejszego (też militarnego) zaangażowania pozostałych, silniejszych krajów w sprawy Afryki, niebiorących pod uwagę innego niż zachodnioeuropejski wzorca rozwojowego.

Bibliografia

- ADAM H.M.: *Somalia: A Terrible Beauty Being Born?* In: *Collapsed States. The Disintegration and Restoration of Legitimate Authority*. Ed. I.W. ZARTMAN. Boulder—London 1995.
- ADEBAJO A.: *Celebrity Efforts to 'save Africa' Have often only Reinforced Stereotypes*. Theguardian.com — <https://www.theguardian.com/global-development/commentisfree/2015/jul/13/celebrity-save-africa-stereotypes-bob-geldof-live-aid> (dostęp: 20.12.2017).
- African Union. Member States Profiles*. Au.int — <https://au.int/en/memberstates> (dostęp: 20.12.2017).
- Afryka potrzebuje inwestycji, nie pomocy humanitarnej*. Obserwatorfinansowy.pl — <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/afryka-potrzuje-inwestycji-nie-pomocy-humanitarnej/> (dostęp: 20.12.2017).
- Agenda 2063*. Au.int — <https://au.int/agenda2063> (dostęp: 20.12.2017).
- ANDERSON L.: *Demystifying the Arab Spring. Parsing the Differences between Tunisia, Egypt and Libya*. “Foreign Affairs Comment” 2011, May/June.
- ANTCZAK-BARZAN A.: *Role Unii Europejskiej wobec Afryki Subsaharyjskiej*. „Studia Europejskie” 2013, nr 4.
- Arab Maghreb Union* — <http://www.maghrebarabe.org/> (dostęp: 20.12.2017).

- ARRAF S.: *Libya: A Short Guide on the Conflict*. "The War Report 2017" 2017, June.
- BIELEŃ S.: *Państwa upadłe*. W: *Organizacja Narodów Zjednoczonych — bilans i perspektywy*. Red. J. SYMONIDES. Warszawa 2006.
- BOMBIŃSKA E.: *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne krajów rozwijających się na kontynencie afrykańskim*. „Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia” 2016, nr 3 (81).
- BRENTON P.: *De-fragmenting Africa*. Voxeu.org — <https://voxeu.org/article/de-fragmenting-africa> (dostęp: 20.12.2017).
- BROOKS R.E.: *Failed States or the State as Failure?* "The University of Chicago Law Review" 2005, Vol. 72, No 4.
- CAMPBELL J.: *Putin's Russia and Africa*. Cfr.org — <https://www.cfr.org/blog/putins-russia-and-africa> (dostęp: 20.12.2017).
- Cele Zrównoważonego Rozwoju*. Un.org.pl — <http://www.un.org.pl/#> (dostęp: 20.12.2017).
- CHAZBIEWICZ S.: *Polityczny konflikt o terytorium Sahary Zachodniej*. „Forum Polilogiczne” 2010, T. 10.
- CHIVVIS CH.S., MARTINI J.: *Libya after Quaddafi. Lessons and Implications for the Future*. Washington 2014.
- Common Market for Eastern and Southern Africa* — <http://www.comesa.int/> (dostęp: 20.12.2017).
- Community of Sahel-Saharan States* — <http://www.censad.org/> (dostęp: 20.12.2017).
- Constitutive Act of the African Union*. Au.int — https://au.int/sites/default/files/pages/32020-file-constitutiveact_en.pdf (dostęp: 20.12.2017).
- Corruption Perception Index* — <https://transparency.org> (dostęp: 20.12.2017).
- Criteria for Identification and Graduation of LDCs*. Unohrrls.org — <http://unohrrls.org/about-ldcs/criteria-for-ldcs/> (dostęp: 20.12.2017).
- DAC List of ODA Recipients*. Oecd.org — <http://www.oecd.org/dac/stats/daclist.htm> (dostęp: 20.12.2017).
- De-fragmenting Africa. Deepening Regional Trade Integration in Goods and Services*. Ed. P. BRENTON, G. ISIK. Washington 2012;
- DUMAŁA H.: *Afryka we współczesnej gospodarce światowej*. "Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska" 1995/1996, Vol. 2/3.
- DUDKIEWICZ H.: *Prawo międzynarodowe w kwestii państwa upadłego*. W: *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych*. Red. R. KŁOSOWICZ, A. MANIA. Kraków 2012.
- DYNER A.M.: *Polityka Rosji wobec największych państw Afryki Północnej*. „Biuletyn PISM” 2017, nr 55 (1497).
- DZISIOŃ-SZUSZCZYKIEWICZ A.: „Arabska wiosna” — przyczyny, przebieg i prognozy. „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 2.
- Economic and Monetary Community of Central Africa* — <https://www.cemac.int/> (dostęp: 20.12.2017).
- Economic Community of West African States (ECOWAS)* — <http://www.ecowas.int/> (dostęp: 20.12.2017).
- EGHWEREE Ch.O.: *From O.A.U to A.U: The Politics, Problems and Prospects of a Continental Union*. "Developing Country Studies" 2014, Vol. 4, No 24.

- FIRMANTY Ł.: *Afryka we współczesnej polityce Chińskiej Republiki Ludowej*. Toruń 2013.
- Fragile States Index* — <http://fundforpeace.org/fsi/> (dostęp: 20.12.2017).
- FRIEDMAN G.: *Następna dekada. Gdzie byliśmy i dokąd zmierzamy*. Przeł. M. WYRWAS-WIŚNIEWSKA. Kraków 2011.
- GARTENSTEIN-ROSS D., BARR N.: *Dignity and Dawn: Libya's Escalating Civil War*. "ICCT Research Paper" February 2015.
- Geographical Distribution of Financial Flows to Developing Countries. Disbursements, Commitments, Country Indicators*. OECD 2017.
- GIL G.: *Sekurytyzacja upadania państwa po zimnej wojnie*. W: *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych*. Red. R. KŁOSOWICZ, A. MANIA. Kraków 2012.
- GIL G.: *Upadanie państwa w stosunkach międzynarodowych po zimnej wojnie*. Lublin 2015.
- GOSTOMSKI E., MICHAŁOWSKI T.: *Wzrost znaczenia Afryki w gospodarce światowej*. „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2015.
- GUZIK P.: *Rewolucja, status quo czy chaos — społeczeństwa wybranych krajów arabskich cztery lata po Arabskiej Wiosnie*. „Studia Socialia Cracoviensia” 2014, nr 2 (11).
- HARTZENBERG T.: *Regional Integration in Africa*. “Staff Working Paper ERSD” 2011, No 14.
- HELMAN G.B., RATNER S.R.: *Saving Failed States*. “Foreign Policy” 1993, No 89.
- Human Development Report 1990* — <http://hdr.undp.org/en/reports/global/hdr1990> (dostęp: 20.12.2017).
- Human Development Report 2000*. — <http://hdr.undp.org/en/content/human-development-report-2000> (dostęp: 20.12.2017).
- Human Development Report 2010. 20th Anniversary Edition. The Real Wealth of Nations: Pathways to Human Development* — <http://hdr.undp.org/en/content/human-development-report-2010> (dostęp: 20.12.2017).
- Human Development Report 2016. Human Development for Everyone* — http://hdr.undp.org/sites/default/files/2016_human_development_report.pdf (dostęp: 20.12.2017).
- Humanitarian Bulletin Somalia, December 2017*. Reliefweb.int — <https://reliefweb.int/report/somalia/humanitarian-bulletin-somalia-december-2017> (dostęp: 30.12.2017).
- Ibrahim Index of African Governance. Index Report*. — <http://mo.ibrahim.foundation/iiag/> (dostęp: 20.12.2017).
- Indicators*. Fundforpeace.org/fsi — <http://fundforpeace.org/fsi/indicators/> (dostęp: 20.12.2017).
- Intergovernmental Authority on Development* — <https://igad.int/> (dostęp: 20.12.2017).
- JACKSON R.H., ROSBERG C.G.: *Why Africa's Weak States Persist: The Empirical and the Juridical in Statehood*. “World Politics” 1982, Vol. 35, No 1.
- JAMRISKO M.: *These Are the World's Most Innovative Economies*. Bloomberg.com — <https://www.bloomberg.com/news/articles/2017-01-17/sweden-gains-south-korea-reigns-as-world-s-most-innovative-economies> (dostęp: 20.12.2017).

- KASPROWICZ D.: *Bezpieczeństwo żywnościowe i niedożywienie w Afryce Subsaharyjskiej — nowe kierunki i trendy*. „Problemy Higieny i Epidemiologii” 2015, nr 1 (96).
- Katarzyna Czaplicka w wywiadzie z 9 września 2008 roku dla „Rzeczpospolitej”. Rp.pl — <http://www.rp.pl/arttykul/231576.htm> (dostęp: 5.12.2010).
- KLIN T.: *Państwa upadłe*. W: *Organizacje międzynarodowe w działaniu*. Red. A. FLORCZAK, A. LISOWSKA. Wrocław 2014.
- KŁOSOWICZ R.: *Państwa dysfunkcyjne w Afryce Subsaharyjskiej*. W: *Państwa dysfunkcyjne i międzynarodowe wysiłki zmierzające do ich naprawy*. Red. R. KŁOSOWICZ. Kraków 2014.
- KMIECIK P.: *Tunezja w ogniu — początek Arabskiej Wiosny*. Nowastrategia.org — <http://www.nowastrategia.org.pl/rocznica-wybuchu-arabskiej-wiosny-tunezja-w-ogniu/> (dostęp: 20.12.2017).
- KOBIS R.: *Arabska Wiosna, „Algierska Zima”. Analiza kampanii wyborczej w czasie wyborów prezydenckich w Algierii (17.04.2014)*. „Polityka i Społeczeństwo” 2015, nr 1 (13).
- KOZUCHOWSKI A.: *„Kłątwa surowcowa” a czynniki geograficzne i instytucjonalne*. „Gospodarka Narodowa” 2010, nr 4.
- KRUKOWSKA M.: *Tunezja i Maroko. Oblicza Arabskiej Wiosny*. „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego Studia i Prace” 2014, nr 2.
- KUMELSKA M.: *Zachodnie mocarstwa wobec wydarzeń w Afryce Północnej*. „Forum Politologiczne” 2012, T. 13.
- LAKOMY M.: *Główne cele i kierunki polityki zagranicznej Francji w okresie pozimnowojennym*. Katowice 2012.
- The Least Developed Countries: Historical Background*. Un.org — <http://www.un.org/events/ldc3/prepcom/history.htm> (dostęp: 20.12.2017).
- Libya: Humanitarian Dashboard (as of November 2017)*. Reliefweb.int — <https://reliefweb.int/report/libya/libya-humanitarian-dashboard-november-2017> (dostęp: 20.12.2017).
- List of Least Developed Countries (as of June 2017)*. United Nations, Committee for Development Policy, Development Policy and Analysis Division, Department of Economic and Social Affairs. Un.org — https://www.un.org/development/desa/dpad/wp-content/uploads/sites/45/publication/ldc_list.pdf (dostęp: 20.12.2017).
- LIZAK W.: *Państwo w Afryce*. W: *Państwo w teorii i praktyce stosunków międzynarodowych*. Red. M. SULEK, J. SYMONIDES. Warszawa 2009.
- LIZAK W.: *Polityka wobec Afryki*. W: *Polityka zagraniczna USA po zimnej wojnie*. Red. J. ZAJĄC. Toruń 2006.
- ŁAPOTT J.: *Afryka — kontynent specjalnej troski?* „Forum Politologiczne” 2011, T. 12.
- MILEWSKI J.J.: *Jaka przyszłość Afryki?* W: *Dokąd zmierza świat?* Red. A.D. ROTFELD, Warszawa 2008.
- The Millenium Development Goals Report 2015* — http://www.un.org/millenniumgoals/2015_MDG_Report/pdf/MDG%202015%20rev%20%28July%201%29.pdf (dostęp: 17.12.2017).
- Millenium Development Goals: 2015 Progress Chart* — http://www.un.org/millenniumgoals/2015_MDG_Report/pdf/MDG%202015%20PC%20final.pdf (dostęp: 17.12.2017).

- MŁYNARSKI T.: *Chiny w Afryce — szansa czy neokolonializm w XXI wieku? Wybrane aspekty chińskiej obecności na kontynencie*. „Gdańskie Studia Azji Wschodniej” 2012, nr 1.
- MORMUL J.: *Problem łamania praw człowieka w państwach dysfunkcyjnych. Przypadek dzieci-żołnierzy*. W: *Państwa dysfunkcyjne i międzynarodowe wysiłki zmierzające do ich naprawy*. Red. R. KŁOSOWICZ. Kraków 2014.
- MURPHY T.: *Find Out Some (But Not All) The Secrets of China's Foreign Aid*. Npr.org — <https://www.npr.org/sections/goatsandsoda/2017/10/31/560278615/find-out-some-but-not-all-the-secrets-of-chinas-foreign-aid> (dostęp: 20.12.2017).
- NDIAYE B.: *Od Organizacji Jedności Afrykańskiej do Unii Afrykańskiej*. „Forum Politologiczne” 2004, T. 1.
- NOWAK A.: *Organizacje integracji regionalnej w Afryce*. W: *Organizacje w stosunkach międzynarodowych. Istota — mechanizmy działania — zasięg*. Red. T. ŁOŚ-NOWAK. Wrocław 2009.
- NOWAK A.: *Unia Afrykańska*. W: *Organizacje w stosunkach międzynarodowych. Istota — mechanizmy działania — zasięg*. Red. T. ŁOŚ-NOWAK. Wrocław 2009.
- OCHA Flash Update 4: *Intense Fighting in Libya Leads to Deteriorating Displacement Crisis*. Reliefweb.int — <https://reliefweb.int/report/libya/ocha-flash-update-4-intense-fighting-libya-leads-deteriorating-displacement-crisis> (dostęp: 20.12.2017).
- OJI E.C.: *The Africa Union — Examining The New Hope For Africa*. “An Ethics of Development in a Global Environment Report” 2004.
- OSTANT W.: „Egipskie ciemności...” — *od autorytaryzmu do autorytaryzmu*. „Przeгляд Politologiczny” 2014, nr 1.
- OTŁOWSKI T.: *Perspektywy rozwoju sytuacji w Libii*. Bbn.gov.pl — <https://www.bbn.gov.pl/download/1/7782/AnalizaBBN2PerspektywyoperacjiwLibii19082011.pdf> (dostęp: 20.12.2017).
- PAJĄK K.: *Somalia — studium upadku państwa i walki o bezpieczeństwo morskie w regionie*. W: *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych*. Red. R. KŁOSOWICZ, A. MANIA. Kraków 2012.
- Poverty and Shared Prosperity 2016. Taking on Inequality*. World Bank Group 2016.
- QOBO M.: *The Challenges of Regional Integration in Africa in the Context of Globalisation and the Prospects for a United States of Africa*. “ISS Paper” 2007, No 145.
- RANSOM D.: *The Big Charity Bonanza*. “New Internationalist” 2005, No 383.
- REDŁOWSKA K.: *USA i UE w Afryce Subsaharyjskiej. Współpraca i rywalizacja*. Toruń 2011.
- ROTBURG R.I.: *Failed States, Collapsed States, Weak States: Causes and Indicators*. In: *State Failure and State Weakness in Time of Terror*. Ed. R.I. ROTBERG. Somerville 2003.
- ROTBURG R.I.: *The Failure and Collapse of Nation-States — Breakdown, Prevention and Repair*. In: *When States Fail — Causes and Consequences*. Ed. R.I. ROTBERG. Princeton 2004.
- RÓŻAŁSKA M.: *Słabość przywództwa jako jeden z głównych czynników upadku państwowości w Afryce Subsaharyjskiej*. W: *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych*. Red. R. KŁOSOWICZ, A. MANIA. Kraków 2012.

- RUTHERFORD B.K.: *Egypt after Mubarak. Liberalism, Islam and Democracy in the Arab World*. Princeton—Oxford 2013.
- RYBKOWSKI R.: *Komu potrzebne są państwa upadłe?* W: *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych*. Red. R. KŁOSOWICZ, A. MANIA. Kraków 2012.
- SAHN D.E., YOUNGER S.: *Living Standards in Africa*. “Initiative for Policy Dialogue Working Paper Series” May 2009.
- SZCZEPANKIEWICZ-RUDZKA E.: *Arabska wiosna w Algierii. Efekt domina czy wyjątek na tle innych krajów regionu?* W: *Arabska wiosna w Afryce Północnej. Przyczyny, przebieg, skutki*. Red. E. SZCZEPANKIEWICZ-RUDZKA. Kraków 2014.
- SHUBIN V.: *Russia’s Policy Towards Africa*. “ISPI Analysis” 2013, No 168.
- SIEMIĄTKOWSKI P.: *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Afryce jako przykład marginalizacji w procesach globalizacji gospodarki światowej*. W: *Międzynarodowe przepływy czynników produkcji*. Red. P. SIEMIĄTKOWSKI. Toruń 2010.
- SOLARZ M.W.: *Afryka wobec podziału świata na bogatą Północ i biedne Południe w perspektywie ostatnich 200 lat*. „Forum Politologiczne” 2011, T. 12.
- SOLARZ M.W.: *Francja wobec Afryki subsaharyjskiej. Pozimnowojenne wyzwania i odpowiedzi*. Warszawa 2004.
- South Africa’s Love-affair with Russia*. Economist.com — <https://www.economist.com/news/middle-east-and-africa/21718888-old-ties-days-struggle-are-being-renewed-south-africas-love-affair> (dostęp: 20.12.2017).
- Southern African Development Community* — <http://www.sadc.int/> (dostęp: 20.12.2017).
- STANIUL M.: *Rosja rozpycha się w Afryce. W grę wchodzi grube miliardy i dostęp do wielkich bogactw*. Wiadomosci.wp.pl — <https://wiadomosci.wp.pl/rosja-rozpycha-sie-w-afryce-w-gre-wchodza-grube-miliardy-i-dostep-do-wielkich-bogactw-6027722021373058a> (dostęp: 20.12.2017).
- STAŃCZYK-MINKIEWICZ M.: *Terytorium państw upadłych jako przestrzeń sprzyjająca powstawaniu, rozwojowi i działalności organizacji terrorystycznych*. W: *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych*. Red. R. KŁOSOWICZ, A. MANIA. Kraków 2012.
- Stosunki międzynarodowe w Afryce*. Red. J.L. MILEWSKI, W. LIZAK. Warszawa 2002.
- SZUKALSKI S.M.: *Uwarunkowania i perspektywy rozwoju ekonomicznego Afryki Subsaharyjskiej*. „Studia Ekonomiczne” 2013, nr 2.
- SZUPEJKO M.: *Bogactwo i bieda w Afryce — aspekty ekonomiczne, efekty społeczne i kulturowe*. „Forum Politologiczne” 2011, T. 12.
- Światowe kryzysy. Somalia*. Unic.un.org.pl — http://www.unic.un.org.pl/swiatowe_kryzysy/somalia.php (dostęp: 20.12.2017)
- The Global Competitiveness Report 2015—2016* — <http://reports.weforum.org/global-competitiveness-report-2015-2016/> (dostęp: 20.12.2017).
- The Global Innovation Index*. Cornell SC Johnson College of Business, INSEAD The Business School of the World, WIPO World Intellectual Property Organization — <https://www.globalinnovationindex.org/> (dostęp: 20.12.2017).
- TURCZYŃSKI P.: *Libijska wojna domowa i międzynarodowa interwencja 2011 roku — postawy społeczeństw Libii i Zachodu*. „Zeszyty Naukowe WSOWL” 2012, nr 1 (163).

- 2017 *Global Hunger Index. The Inequalities of Hunger* — <https://www.ifpri.org/publication/2017-global-hunger-index-inequalities-hunger> (dostęp: 20.12.2017).
- 2017 *The State of Food Security and Nutrition in the World. Building Resilience for Peace and Food Security* — <http://www.fao.org/3/a-I7695e.pdf> (dostęp: 12.12.2017).
- UNCTAD *Handbook of Statistics* — <http://unctad.org/en/Pages/Publications/Handbook-of-Statistics.aspx> (dostęp: 12.12.2017).
- UNHCR *Flash Update Libya (28 December 2017)*. Reliefweb.int — <https://reliefweb.int/report/libya/unhcr-flash-update-libya-28-december-2017> (dostęp: 29.12.2017).
- VOLPI F.: *Algeria versus the Arab Spring*. "Journal of Democracy" 2013, Vol. 24, No 3.
- WATTS R.: *Impact of Falling Natural Resource Prices on the Poorest Countries. Briefing*. "Development Initiatives" February 2016.
- West African Economic and Monetary Union* — <http://www.uemoa.int/> (dostęp: 20.12.2017).
- WILLIS M.I.: *Politics and Power in the Maghreb. Algeria, Tunisia and Morocco from Independence to the Arab Spring*. Oxford 2014.
- WORDLICZEK R.: *Pozamilitarne aspekty polityki zagranicznej USA wobec Afryki Północnej na początku XXI wieku*. „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2015, nr 19.
- Wydarzenia w Tunezji i Egipcie oraz ich konsekwencje regionalne*. Analiza Biura Bezpieczeństwa Narodowego 2011. Bbn.gov.pl — <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2762,Analiza-BBN-quotWydarzenia-w-Tunezji-i-Egipcie-oraz-ich-konsekwencje-regionalneq.pdf> (dostęp: 20.12.2017).
- ZAJĄC J.: *Role Unii Europejskiej w regionie Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu*. Warszawa 2010.
- ZAJĄCZKOWSKI J.: *Indie — „wschodzące” mocarstwo XXI wieku w Afryce*. „Forum Politologiczne” 2012, T. 13.
- ZAJĄCZKOWSKI J.: *Polityka rozwojowa w strategii międzynarodowej Indii wobec Afryki u progu XXI wieku*. „Forum Politologiczne” 2011, T. 12.
- ZAJĄCZKOWSKI J.: *Znaczenie Afryki Subsaharyjskiej w indyjskiej wizji porządku międzynarodowego u progu XXI wieku*. W: *Afryka na progu XXI wieku*. T. 2: *Polityka. Kwestie społeczne i gospodarcze*. Red. D. KOPIŃSKI, A. ŻUKOWSKI. Warszawa 2009.
- ZAJĄCZKOWSKI K.: *Afrykańskie ubóstwo w polityce Unii Europejskiej*. „Forum Politologiczne” 2011, T. 12.
- ZAJĄCZKOWSKI K.: *Wielka Brytania w afrykańskiej rzeczywistości międzynarodowej przełomu XX i XXI wieku (1990—2007)*. „Forum Politologiczne” 2012, T. 13.
- ZARTMAN I.W.: *Introduction: Posing the Problem of State Collapse*. In: *Collapsed States. The Disintegration and Restoration of Legitimate Authority*. Ed. I.W. ZARTMAN. Boulder—London 1995.
- ZDANOWSKI J.: *Znaczenie Arabskiej Wiosny*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2013, nr 3.
- ŻUKOWSKI A.: *Mocarstwowa polityka ZSRR wobec Południowej Afryki w okresie apartheidu*. „Forum Politologiczne” 2012, T. 13.

Monika Szynol, mgr politologii; asystent w Instytucie Nauk Politycznych i Dziennikarstwa (Zakład Stosunków Międzynarodowych) Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zainteresowania badawcze: polityka zagraniczna Polski po 1989 roku; polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych po 1989 roku; współpraca rozwojowa w polityce zagranicznej państwa; terroryzm międzynarodowy; upadek państw w stosunkach międzynarodowych; integracja europejska. Liczne publikacje w opracowaniach zbiorowych z zakresu politologii oraz współredakcja naukowa tomów z tej dziedziny.



Nowe trendy w aktywności państw w przestrzeni teleinformatycznej w drugiej dekadzie XXI wieku

New trends in activities of states in cyberspace in the second decade of the 21st century

Miron Lakomy*

Abstrakt

Prezentowany artykuł stanowi próbę zidentyfikowania nowych tendencji w zakresie aktywności aktorów państwowych w cyberprzestrzeni w drugiej dekadzie XXI wieku. W tekście wskazano na cztery, w opinii autora najważniejsze, trendy. Przede wszystkim, doszło do zmiany podejścia Federacji Rosyjskiej do wykorzystania potencjału przestrzeni teleinformatycznej w warunkach konfliktu zbrojnego, czego dowiodły doświadczenia Ukrainy. Po drugie, stosunkowo nowym zjawiskiem są wysoce zorganizowane kampanie cyberszpiegowskie, których celem jest wywieranie wpływu na procesy demokratyczne w państwach rozwiniętych. Po trzecie, doszło także do istotnego złagodzenia kontrowersji w dziedzinie cyberbezpieczeństwa między Chinami a USA. Wreszcie, potwierdzono użyteczność kom-

Abstract

This article identifies and characterizes new tendencies in activities of states in cyberspace in the second decade of the 21st century. The paper argues that there are four major trends noticeable. Firstly, the Russian Federation has changed its approach to the use of cyberspace during military conflicts, which was visible during the conflict in Donbass. Secondly, advanced cyber espionage campaigns attempting to influence democratic processes in developed countries have been also a new phenomenon. Thirdly, previous controversies between China and the U.S. on cybersecurity problems have been toned down due to their recent agreement. And finally, the usability of military cyber-units in asymmetric conflict was also proven.

Key words: cybersecurity, cyber war, cyber espionage, international security

* Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Śląski w Katowicach (miron.lakomy@us.edu.pl).

ponentu cyberprzestrzennego sił zbrojnych w warunkach konfliktu asymetrycznego.

Słowa kluczowe: cyberbezpieczeństwo, bezpieczeństwo międzynarodowe, cyberwojna, cyberszpiegostwo

Wstęp

Już na przełomie XX i XXI wieku stało się oczywiste, że cyberprzestrzeń została nowym wymiarem rywalizacji i konfrontacji państw. Rządy wielu z nich zaczęły bowiem dostrzegać, iż szkodliwa aktywność w tym środowisku może ułatwiać realizację wybranych interesów w środowisku międzynarodowym. Temu narastającemu przez lata trendowi sprzyjały specyficzne cechy cyberprzestrzeni, w tym jej „ageograficzność” i niematerialność, łatwa do osiągnięcia anonimowość czy brak wywiadu strategicznego i systemu wzajemnego odstraszenia. Innym czynnikiem, który odegrał znaczną rolę w tym procesie, były także postępy rewolucji informatycznej, implikujące większe uzależnienie państw i społeczeństw (w tym obiektów o znaczeniu strategicznym) od niezawodności technologii informacyjno-komunikacyjnych (ICT). Oznaczało to zarazem, iż stały się one podatne na szkodliwe oddziaływanie w cyberprzestrzeni. Wreszcie, istotnymi powodami ich rosnącej aktywności w sieci były nieskuteczność klasycznych mechanizmów polityki bezpieczeństwa wobec incydentów teleinformatycznych oraz problemy z ich interpretacją na gruncie prawa międzynarodowego publicznego. Wszystkie wskazane kwestie, z jednej strony, przyczyniały się do powstawania nowych form zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego, a z drugiej — zachęcały służby specjalne i wojsko do korzystania z rosnącego potencjału cyberprzestrzeni¹.

Rywalizacja państw w przestrzeni teleinformatycznej manifestowała się w rozmaity sposób, począwszy od inspirowania grup hakywistów do atakowania potencjalnych lub rzeczywistych przeciwników przez ataki komputerowe o charakterze wywiadowczym, aż po naruszenie integralności infrastruktury krytycznej. Metody, do których odwoływały się rządy oraz powiązane z nimi grupy podlegały więc stałej ewolucji, generując coraz poważniejsze dylematy z punktu widzenia bezpieczeństwa międzynarodowego. Istniało bowiem coraz większe ryzyko przekształcenia się incydentów teleinformatycznych w inne, nawet zbrojne formy konfrontacji państw².

¹ M. LAKOMY: *Cyberprzestrzeń jako nowy wymiar rywalizacji i współpracy państw*. Katowice 2015, s. 93—114.

² Szerzej na temat cyberwojny w: M. LIBICKI: *The Cyberwar Challenge to NATO*. W: *Cyberterrorizm zagrożeniem XXI wieku. Perspektywa politologiczna i prawna*. Red.

W tym kontekście, celem podjętym w artykule jest omówienie kilku wybranych, nowych trendów w zakresie aktywności państw w cyberprzestrzeni w drugiej dekadzie XXI wieku oraz przedstawienie ich wpływu na bezpieczeństwo międzynarodowe. W ostatnich latach można bowiem zaobserwować jakościowo nowe zjawiska, które w pierwszej dekadzie XXI wieku nie występowały bądź też miały marginalne znaczenie.

Główne cechy rywalizacji państw w cyberprzestrzeni na przełomie XX i XXI wieku

Analiza najnowszych trendów w zakresie aktywności państw w środowisku teleinformatycznym powinna zostać poprzedzona krótkim przeglądem wcześniejszych tendencji w tej dziedzinie, które występowały w latach dziewięćdziesiątych XX wieku oraz w pierwszej dekadzie XXI wieku.

W największym uproszczeniu, można zauważyć, iż w tym okresie rządy wykorzystywały do realizowania swoich interesów w środowisku międzynarodowym głównie cztery rodzaje metod. Przede wszystkim, jednym ze zjawisk, które pojawiły się najwcześniej, jest cyberszpiegostwo. Do pierwszych tego typu incydentów, których celem było nielegalne pozyskanie informacji niejawnych poprzez sieć, dochodziło już w latach osiemdziesiątych XX wieku. Do pewnej popularyzacji i profesjonalizacji tego procederu doszło jednak dopiero na przełomie XX i XXI wieku, o czym świadczyły dwie serie poważnych ataków komputerowych, przeprowadzonych w tym okresie na instytucje amerykańskie. W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku Stanami Zjednoczonymi wstrząsnęła informacja o długoletniej operacji wywiadowczej *online*, której ofiarami padły między innymi NASA, National Oceanic and Atmospheric Administration, amerykańskie uniwersytety, a także marynarka wojenna oraz lotnictwo. Amerykańskie służby nadały jej kryptonim *Moonlight Maze*. Większość dowodów wskazywała na odpowiedzialność rosyjskich służb specjalnych, choć nigdy nie zostało to potwierdzone³. W kilka lat później, od 2003 roku, chińskie służby przeprowadziły operację określaną mianem *Titan Rain*, skierowaną przede wszystkim przeciwko amerykańskim

A. PODRAZA, P. POTAKOWSKI, K. WIAK. Warszawa 2013; A. PODRAZA: *Cyberterroryzm jako wzrastające zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego w XXI wieku*. W: *Cyberterroryzm zagrożeniem XXI wieku...*, s. 34–35.

³ B. BUCHANAN, M. SULMEYER: *Russia and Cyber Operations: Challenges and Opportunities for the Next U.S. Administration*. Carnegie Endowment for International Peace 2016, s. 1.

komputerom należącym między innymi do United States Army Space and Strategic Defense⁴.

W tym okresie aktywność szpiegowska zaczęła stawać się nagminnym zjawiskiem w przestrzeni teleinformatycznej, o czym świadczyło wiele przykładów. Przede wszystkim, Chiny były wielokrotnie oskarżane o prowadzenie w sieci zmasowanej kampanii wywiadowczej, której celem stały się zarówno instytucje federalne i stanowe USA oraz korporacje, jak i elementy infrastruktury krytycznej. Przykładowo, miały być odpowiedzialne za kradzież technologii samolotu F-35, która później miała zostać wykorzystana do budowy jego chińskiego odpowiednika wykorzystującego technologię *stealth*. W 2009 roku ChRL była także zamieszana w operację Aurora, skierowaną przeciwko korporacji Google⁵. Skalę amerykańskiej działalności wywiadowczej *online* ujawnił z kolei Edward Snowden, który przekazał dziennikarzom między innymi dokumenty świadczące o tym, iż USA włamywały się do sieci chińskich operatorów sieci komórkowych w celu przechwytywania milionów wiadomości SMS⁶. Podobną aktywność prowadziła także Rosja, o czym świadczyło istnienie grupy cyberszpiegowskiej określanej mianem APT28, która zaatakowała między innymi gruzińskie Ministerstwo Obrony oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, dziennikarzy zajmujących się tematyką kaukaską, a także wschodnioeuropejskie instytucje państwowe i wojsko. W 2008 roku Federacja miała stać także za poważnym włamaniem do sieci amerykańskiego Departamentu Obrony⁷. Reasumując, w pierwszej dekadzie XXI wieku rywalizacja państw w cyberprzestrzeni, manifestująca się wzajemnymi włamaniami o podłożu szpiegowskim, stała się zjawiskiem powszechnym, szczególnie wśród mocarstw.

Innym fenomenem, który wykształcił się w tym samym okresie, była aktywność, której celem nie było wyprowadzenie wrażliwych danych, lecz doprowadzenie do możliwie najpoważniejszych szkód i zniszczeń ze względu na określone motywacje polityczne sprawców, co można określić mianem cyberterroryzmu. Jakkolwiek pojęcie to bywa odnoszone głównie do działalności organizacji terrorystycznych w środowisku teleinformatycznym, to jednak w pierwszej dekadzie XXI wieku można było zaobserwować przynajmniej jedną operację o takim charakterze przeprowadzoną przez służby specjalne. Słynny robak komputerowy Stuxnet, odkryty w 2010 roku, został bowiem sku-

⁴ N. THORNBURGH: *Inside the Chinese Hack Attack* — <https://courses.cs.washington.edu/courses/csep590/05au/readings/Titan.Rain.pdf> (dostęp: 11.09.2017).

⁵ S.W. HAROLD, M.C. LIBICKI, A.S. CEVALLOS: *Getting to Yes with China in Cyberspace*. Santa Monica 2016, s. 39.

⁶ B. MALKIN: *Edward Snowden Claims US Hacks Chinese Phone Messages* — <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/asia/hongkong/10137215/Edward-Snowden-claims-US-hacks-Chinese-phone-messages.html> (dostęp: 11.09.2017).

⁷ Zob. APT28. *A Window into Russia's Cyber Espionage Operations?* "FireEye Special Report" 2014.

tecznie użyty przeciwko irańskiemu ośrodkowi wzbogacania uranu w Natanz. Był to pierwszy przypadek w historii, kiedy cyberatak doprowadził do fizycznych zniszczeń elementów należących do infrastruktury krytycznej (ok. 1000 wirówek typu IR-1). Prawdopodobnie ten złośliwy program komputerowy został stworzony przez Stany Zjednoczone i Izrael w celu spowolnienia programu atomowego reżimu ajatollahów⁸.

Należałoby również wspomnieć o coraz szerszym wykorzystaniu cyberprzestrzeni w ramach konfliktów oraz operacji zbrojnych. Z jednej strony, we wrześniu 2007 roku Izrael zbombardował budowany syryjski reaktor atomowy w okolicach Deir ez-Zor. Sukces tego nalotu miał wynikać między innymi stąd, iż przed jego rozpoczęciem został sparaliżowany system obrony przeciwlotniczej Syryjskiej Armii Arabskiej, dzięki czemu samoloty IDF bez przeszkód dotarły do celu. Według wielu źródeł cel ten osiągnięto za pomocą cyberataku na syryjskie komputery wojskowe⁹. Był to *de facto* pierwszy przykład bezpośredniego użycia cyberprzestrzeni do wsparcia klasycznej operacji zbrojnej. Niedługo później, w sierpniu 2008 roku, środowisko teleinformatyczne odegrało również istotną rolę w wojnie na Kaukazie. Prorosyjskie grupy, prawdopodobnie powiązane z służbami specjalnymi Federacji, przeprowadziły wówczas masową kampanię cyberataków wymierzonych w instytucje sektora prywatnego i publicznego Gruzji. Co prawda, integralność kluczowych elementów infrastruktury krytycznej oraz serwerów wojskowych nie została wówczas naruszona, jednak zablokowano w ten sposób rządowi w Tbilisi możliwość prowadzenia skutecznej polityki informacyjnej *online* w trakcie tego konfliktu. *Casus* ten potwierdził więc, iż aktywność w przestrzeni teleinformatycznej podczas wojny ma zasadnicze znaczenie z punktu widzenia walki informacyjnej¹⁰.

Wreszcie, należałoby wspomnieć o trendzie, który zarysował się przede wszystkim na obszarze poradzieckim. Federacja Rosyjska w pewnym sensie wyspecjalizowała się bowiem w pierwszej dekadzie XXI wieku w inspirowaniu mas użytkowników Internetu do przeprowadzania cyberataków przeciwko „wrogom ojczyzny”. Oprócz wspomnianego przykładu wojny w Gruzji w 2008 roku, gdzie „haktywiści patriotyczni” również odegrali pewną rolę, zjawisko to

⁸ Zob. R. LANGNER: *To Kill a Centrifuge*. The Langner Group. November, 2013 — <https://www.langner.com/wp-content/uploads/2017/03/to-kill-a-centrifuge.pdf>; C. MORTON: *Stuxnet, Flame, and Duqu — the OLYMPIC GAMES*. In: *A Fierce Domain: Conflict in Cyber Space, 1986 to 2012*. Ed. J. HEALY. Arlington 2013.

⁹ T. RID: *Cyber War Will Not Take Place*. “Journal of Strategic Studies” 2012, Vol. 35, No 1, s. 16. Warto jednak zauważyć, iż w obecnie odtajnionych informacjach IDF na temat tej operacji wątek cyberataku się nie pojawia. Zob. M. KAMASSA: *Odtajnienie izraelskiego ataku na syryjski reaktor. Nieprzypadkowy moment* — <http://www.defence24.pl/odtajnienie-izraelskiego-ataku-na-syryjski-reaktor-nieprzypadkowy-moment> (dostęp: 25.03.2018).

¹⁰ A. KOZŁOWSKI: *Comparative Analysis of Cyberattacks on Estonia, Georgia and Kyrgyzstan*. “European Scientific Journal” 2014, Vol. 3, s. 239—240; A. COHEN, R.E. HAMILTON: *The Russian Military and the Georgia War: Lessons and Implications*. Carlisle 2011, s. 44—49.

stało się wyraźne przy okazji eskalacji estońsko-rosyjskiego sporu historycznego w kwietniu i maju 2007 roku. W jego tle grupy hakywistów, działających na rzecz interesów Federacji, w tym jej interpretacji historii najnowszej, przeprowadziły zmasowane cyberataki przeciwko komputerom należącym zarówno do instytucji państwowych, jak i sektora prywatnego sąsiada¹¹. Ta trwająca kilka tygodni kampania była pierwszym na taką skalę przykładem motywowanego politycznie cyberataku na jakiegokolwiek państwo. Dowiodła, iż odpowiednio zainspirowani obywatele, którzy posiadają wystarczającą wiedzę i umiejętności informatyczne, mogą posłużyć jako instrument realizowania celów polityki zagranicznej w tym specyficznym środowisku, jakim jest cyberprzestrzeń.

Działalność w cyberprzestrzeni podczas konfliktu zbrojnego na Ukrainie

Zgodnie z omówionymi procesami, w pierwszej dekadzie XXI wieku udowodniono użyteczność działań w cyberprzestrzeni podczas konfliktów zbrojnych. Doświadczenia Gruzji wskazywały nie tylko na użyteczność ataków komputerowych w kontekście realizowania określonych interesów w środowisku międzynarodowym, ale także na rosnące zdolności służb Federacji Rosyjskiej w tej dziedzinie. Wraz z wybuchem wojny na wschodzie Ukrainy na początku 2014 roku wielu ekspertów oczekiwało więc powtórzenia scenariusza kaukaskiego, w postaci zmasowanych cyberataków na systemy i sieci teleinformatyczne tego państwa. Zamiast nich wystąpiły jednak incydenty na zdecydowanie mniejszą skalę, które polegały przede wszystkim na podmianie zawartości wybranych stron WWW (*website defacement*), a także prostych atakach typu DDoS (*Distributed Denial of Service*) przeciwko instytucjom państwowym oraz mediom ukraińskim. Za wieloma z nich stała grupa hakywistyczna o nazwie CyberBerkut, choć można przypuszczać, iż była ona w jakiś sposób powiązana z służbami specjalnymi Federacji Rosyjskiej, podobnie jak miało to miejsce w przypadku wojny gruzińskiej. W tym kontekście, jednym z najpoważniejszych naruszeń cyberbezpieczeństwa Ukrainy było zaatakowanie komputerów i sieci należących do Centralnej Komisji Wyborczej przed oraz w trakcie wyborów prezydenckich w maju 2014 roku. Ich przejawem było między innymi zamieszczenie na stronie Komisji przed samym zamknięciem urn do głosowania 25 maja 2014 roku fałszywej informacji o zwycięstwie w wyborach lidera radykalnego Prawego

¹¹ S. HERZOG: *Revisiting the Estonian Cyber Attacks: Digital Threats and Multinational Responses*. "Journal of Strategic Security" 2011, Vol. 4, No 2; M. LAKOMY: *Cyberprzestrzeń jako nowy wymiar...*, s. 184—228.

Sektora Dmitrija Jarosza. Do sieci tej instytucji wprowadzono także zaawansowane oprogramowanie szpiegowskie (Sofacy/Sednit), co mogło wskazywać na udział rosyjskich służb specjalnych¹². Co ciekawe, incydenty teleinformatyczne na Ukrainie występowały jeszcze przed wojną, w trakcie rewolucji na „Euromajdanie”. Z jednej strony, od grudnia 2013 roku, z wykorzystaniem sieci botnet Black-Energy i Dirt Jumper, zaatakowano za pomocą DDoS wiele stron internetowych opozycji. Do szczególnie intensywnych działań w tej dziedzinie doszło w trakcie strzelaniny na Placu Niepodległości w dniach 18—20 lutego 2014 roku, kiedy telefony komórkowe ukraińskich deputowanych wspierających protesty były „zalewane” (*flood*) wiadomościami tekstowymi (SMS) i połączeniami telefonicznymi w celu uniemożliwienia im skutecznej komunikacji oraz koordynacji działań. Jednocześnie, podobną aktywnością wykazywała się także opozycja, wykorzystująca głównie metodę DDoS¹³.

Ofiarą rosyjskiej kampanii cyberataków padły także wspierające Ukrainę organizacje i instytucje zachodnie, w tym strony internetowe Sojuszu Północnoatlantyckiego. CyberBerkut zaatakował także Polskę. Grupa ta wzięła na cel stronę prezydent.pl oraz Giełdę Papierów Wartościowych. W opublikowanym oświadczeniu wyjaśniającym powody tych włamań CyberBerkut oskarżył Polskę o to, iż „jest sponsorem ukraińskiego faszyzmu” oraz miesza się w konflikt zbrojny w Donbasie¹⁴.

Warto podkreślić, iż w ograniczonym stopniu na aktywność Rosjan odpowiadali Ukraińcy oraz wspierające ich grupy. Za przejaw takiego działania można uznać cyberatak na strony internetowe prorosyjskiej stacji telewizyjnej RT w marcu 2014 roku. W nagłówkach wiadomości wymieniono słowa „Russia”, „Russians” oraz „military” na „Nazi”, co miało uderzyć w rosyjską kampanię informacyjną wobec wydarzeń na Ukrainie. Występowały także ataki komputerowe przeciwko rosyjskim instytucjom rządowym, za czym stała grupa hakywistyczna Anonymous OpUkraine¹⁵.

Niewielka w gruncie rzeczy skala „zauważalnych” i „medialnych” cyberataków w trakcie wojny na Ukrainie nie oznacza jednak, iż rola cyberprzestrzeni podczas tych wydarzeń była ograniczona. Bardziej „tradycyjne” metody dzia-

¹² S. SAKKOV: *Foreword*. In: *Cyber War in Perspective: Russian Aggression Against Ukraine*. Ed. K. GEERS. Tallin 2015, s. 8—9; *Key Events*. In: *Cyber War in Perspective...*, s. 10; N. KOVAL: *Revolution Hacking*. In: *Cyber War in Perspective...*, s. 55—58.

¹³ G. PAKHARENKO: *Cyber Operations at Maidan: A First-Hand Account*. In: *Cyber War in Perspective...*, s. 60—63.

¹⁴ *Cyber-Berkut atakuje polskie serwisy internetowe. Prezydent.pl padł. GPW także* — <https://niebezpiecznik.pl/post/cyber-berkut-atakuje-polskie-serwisy-internetowe-prezydent-pl-padl-gwp-tez/> (dostęp: 15.09.2017).

¹⁵ D. STORM: *Political Hackers Attack Russia, Nazi Defacement, Threaten US CENTCOM with Cyberattack* — <https://www.computerworld.com/article/2476002/cybercrime-hacking/political-hackers-attack-russia--nazi-defacement--threaten-us-centcom-with-cybera.html> (dostęp: 15.09.2017).

łania w tej domenie zastąpiła bowiem aktywność o charakterze cyberspieszowskim oraz informacyjnym. Z jednej strony, grupy rosyjskie stały za serią włamań do komputerów w celu pozyskania informacji zastrzeżonych, które bywały przekazywane opinii publicznej. Prawdopodobnie działały one na zlecenie rosyjskich służb specjalnych (APT), na co wskazuje użycie zaawansowanego, złośliwego oprogramowania typu Turla/Urobuos/Snake, a także RedOctober, MiniDuke i NetTraveler. Przykładowo, w połowie 2015 roku wspomniany CyberBerkut opublikował w sieci tysiące dokumentów należących do ukraińskiego Ministerstwa Obrony. Wskazywały one między innymi na plany podniesienia wydatków zbrojeniowych. Z drugiej strony, w tle konfliktu zbrojnego na wschodzie Ukrainy doszło do bezprecedensowej kampanii propagandowej. Prowadzona na przykład w mediach społecznościowych oraz na popularnych portalach, zasadzała się przede wszystkim na zamieszczaniu komentarzy krytycznych wobec nowych władz ukraińskich, przedstawianiu ich wizerunku zgodnie z interesami rosyjskimi, a także uzasadnianiu stanowiska wspieranych przez Federację rebeliantów. Stała za nią działająca w Sankt Petersburgu tzw. fabryka trolli, odpowiedzialna za produkowanie i rozpowszechnianie prorosyjskiej propagandy w sieci. Jednym z powszechnie stosowanych przez nią zabiegów było przedstawianie nowych władz ukraińskich jako nielegalnych bądź „faszystowskich”. Dokonywano także zamiany zawartości Wikipedii¹⁶.

Reasumując ten wątek, wydarzenia na Ukrainie stały się kolejnym po Gruzji przykładem konfliktu zbrojnego, któremu towarzyszyła intensywne działalność w cyberprzestrzeni. Wszystkie zainteresowane strony wykorzystywały bowiem ataki komputerowe do realizacji swoich interesów krótko- i długoterminowych, co przejawiało się dążeniem do uzyskania przewagi informacyjnej oraz podniesienia skuteczności szeroko rozumianej propagandy wojennej. Naturalnie przewagę uzyskiwała Federacja Rosyjska, która dysponuje olbrzymim potencjałem w tej dziedzinie. Niemniej jednak, koncentrując się przede wszystkim na aktywności cyberspieszowskiej oraz operacjach psychologicznych (PSYOPS) w środowisku teleinformatycznym, zaskoczyła część ekspertów, spodziewających się powtórzenia scenariusza kaukaskiego bądź estońskiego, polegającego na zmasowanych cyberatakach wymierzonych w kluczowe usługi i strony internetowe. W tym kontekście rację może mieć więc Sven Sakkov, który wskazał na kilka powodów takiego stanu rzeczy. Jego zdaniem, Ukraina przede wszystkim nie stanowiła interesującego obiektu cyberataku o charakterze destrukcyjnym. Była i jest ona bowiem na relatywnie wczesnym etapie rewolucji informatycznej. Ponadto, zdaniem dyrektora natowskiego CCD COE, strona rosyjska dys-

¹⁶ G. PAKHARENKO: *Cyber Operations...*, s. 61—63; *Key Events*. In: *Cyber War in Perspective...*; S. BERGER: *Hackers Leak Ukraine Military Documents Revealing Plan to Increase Spending on Armed Forces* — <http://www.ibtimes.com/hackers-leak-ukraine-military-documents-revealing-plan-increase-spending-armed-forces-1989742> (dostęp: 15.09.2017).

ponowała dużymi możliwościami dokonania sabotażu środkami tradycyjnymi, przez co wykorzystywanie zaawansowanych środków cyberprzestrzennych nie było potrzebne. Wreszcie, w jego opinii, obie strony starały się nie dopuścić do eskalacji tego konfliktu, zarówno na teatrach tradycyjnych, jak i w sieci¹⁷.

Nowe akcenty w stosunkach amerykańsko-chińskich w dziedzinie cyberbezpieczeństwa

Jednym z najistotniejszych dla bezpieczeństwa międzynarodowego przejawów rywalizacji państw w środowisku teleinformatycznym w pierwszej dekadzie XXI wieku były incydenty komputerowe występujące na linii Chiny — Stany Zjednoczone. W pierwszych latach drugiej dekady XXI wieku ten trend był nadal kontynuowany, o czym świadczyło kilka kwestii. Przede wszystkim, poważną krytykę w USA zrodziły wspomniane chińskie cyberataki wymierzone w korporację Google, a także 34 inne przedsiębiorstwa amerykańskie, w tym Adobe, Yahoo, Symantec, Northrop Grumman, Dow Chemical¹⁸. Kontrowersje wywołał także raport amerykańskiej korporacji Mandiant z 2013 roku, w którym poddano analizie wiele incydentów teleinformatycznych w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Belgii, Indiach czy Izraelu, za którymi stała grupa określana jako APT1. W USA jej ofiarami padło aż 115 instytucji i przedsiębiorstw. Za ich organizację, według raportu, odpowiadała wyspecjalizowana jednostka wojskowa nr 61398 Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej¹⁹.

Wśród znanych opinii publicznej przykładów chińskiej aktywności cyberszpiegowskiej wymierzonej w Stany Zjednoczone na początku drugiej dekady XXI wieku można wymienić między innymi:

- włamanie do komputerów U.S. Chamber of Commerce w 2010 roku,
- ataki na skrzynki poczty elektronicznej przedstawicieli amerykańskich instytucji rządowych w 2011 roku,
- włamanie do serwerów korporacji Lockheed Martin w maju 2011 roku,
- utracenie przez amerykański sektor obronny 24 tys. plików w marcu 2011 roku,

¹⁷ S. SAKKOV: *Foreword...*, s. 8—9.

¹⁸ A. JACOBS, M. HELFT: *Google, Citing Attack, Threatens to Exit China* — http://www.nytimes.com/2010/01/13/world/asia/13beijing.html?_r=1 (dostęp: 15.09.2017); J. SCHOFIELD: *Google, Yahoo, Adobe and Who?* — <https://www.theguardian.com/technology/2010/jan/14/google-yahoo-china-cyber-attack> (dostęp: 15.09.2017).

¹⁹ Zob. *APT1. Exposing One of China's Cyber Espionage Units*. Mandiant 2013 — http://cs.brown.edu/courses/csci1800/sources/2013_Mandiant_APT1_Report.pdf (dostęp: 15.09.2017).

- ujawnienie operacji Shady RAT w 2011 roku, w ramach której zaatakowano między innymi 6 instytucji amerykańskich na poziomie federalnym, 5 na poziomie stanowym i 3 na poziomie hrabstw,
- ujawnienie w 2012 roku kampanii cyberszpiegowskiej wymierzonej w amerykańską infrastrukturę krytyczną (system gazociągów)²⁰.

Na tym tle należy zauważyć, iż amplituda ataków teleinformatycznych wymierzonych w Stany Zjednoczone oraz w inne państwa będące obiektem zainteresowania ChRL na początku drugiej dekady XXI wieku nadal rosła. Warto dodać, iż USA były nie tylko ofiarą, ale także sprawcą cyberataków. Według doniesień Edwarda Snowdena, miały one organizować i prowadzić operacje w przestrzeni teleinformatycznej, których celami były między innymi Chiny oraz Rosja²¹. W tym kontekście można więc było mówić o narastającej rywalizacji obu państw w cyberprzestrzeni, która miała istotny wpływ na pogorszenie stosunków dwustronnych. Stany Zjednoczone w działalności informatyków Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej upatrywały poważne zagrożenie bezpieczeństwa narodowego. Oficjele amerykańscy wielokrotnie formułowali oficjalne oskarżenia o odpowiedzialność ChRL za działalność cyberszpiegowską wymierzoną w USA, co z reguły wywoływało nerwową reakcję jej władz²².

Nie może dziwić więc fakt, iż kwestia ta stała się przedmiotem intensywnych rozmów na najwyższym szczeblu, które rozpoczęły się w 2013 roku²³. Należy podkreślić, iż inicjatywa ta miała charakter bezprecedensowy. Nigdy wcześniej dwa państwa, poróżnione na tle wykorzystania sieci przez własne służby oraz organizacje przestępcze, nie podjęły takich rozmów, których celem było osiągnięcie konsensu w tej trudnej materii. Co ciekawe, na tle kolejnych oskarżeń strony amerykańskiej o udział chińskiej armii w cyberatakach na USA, negocjacje zostały już po roku zerwane przez ChRL²⁴. Mimo to, we wrześniu 2015 roku ogłoszono osiągnięcie porozumienia w tej dziedzinie, co miało miejsce w trakcie wizyty prezydenta Xi Jinpinga w USA. W komunikacie Białego Domu stwierdzono między innymi, że „Stany Zjednoczone oraz Chiny zgadzają się, że rząd żadnego z państw nie będzie prowadził lub świadomie wspierał kradzieży cybernetycznej własności intelektualnej, w tym sekretów handlowych

²⁰ M. LAKOMY: *Cyberprzestrzeń jako nowy wymiar...*, s. 318—325.

²¹ Ibidem, s. 325.

²² J. KAIMAN: *China Reacts Furiously to US Cyber-espionage Charges* — <https://www.theguardian.com/world/2014/may/20/china-reacts-furiously-us-cyber-espionage-charges> (dostęp: 15.09.2017).

²³ E. PIKLINGTON: *US and China to Discuss Cybersecurity at High-level Diplomatic Meetings* — <https://www.theguardian.com/world/2013/jun/02/us-china-cybersecurity-hacking-espionage-meetings> (dostęp: 19.05.2017).

²⁴ S.W. HAROLD, M.C. LIBICKI, A.S. CEVALLOS: *Getting to Yes with China in Cyberspace*. Santa Monica 2016.

lub innych zastrzeżonych informacji biznesowych”²⁵. W innych punktach porozumienia przewidywano:

- szybką reakcję obu rządów na prośby o udzielenie informacji lub reakcję na szkodliwą aktywność w cyberprzestrzeni,
- współpracę w zakresie identyfikacji oraz promocji właściwych norm zachowań państw w przestrzeni teleinformatycznej,
- utworzenie mechanizmu dialogu wysokiego szczebla w zakresie zwalczania cyberprzestępczości oraz związanych z nią zagadnień²⁶.

Co jednak najważniejsze, osiągnięcie konsensu wywarło wymierny wpływ na poziom bezpieczeństwa teleinformatycznego Stanów Zjednoczonych. Jak wykazał raport korporacji FireEye z czerwca 2016 roku, od momentu zawarcia porozumienia odnotowano zdecydowany spadek aktywności chińskich grup cyberszpiegowskich nie tylko w USA, ale także w 25 innych państwach²⁷.

Reasumując, przyjęte przez USA i Chiny we wrześniu 2015 roku rozwiązanie spornych kwestii dotyczących zachowania w cyberprzestrzeni miało charakter bezprecedensowy. Nigdy wcześniej nie doszło bowiem do porozumienia tej rangi między dwoma wielkimi mocarstwami, dotychczas posiadającymi zupełnie odmiennie interesy w tej dziedzinie. Jest to istotne osiągnięcie z punktu widzenia bezpieczeństwa międzynarodowego z trzech powodów. Po pierwsze, daje ono nadzieję, iż podobne spory i kryzysy występujące w stosunkach innych państw (np. USA — Rosja, Indie — Pakistan) mogą zostać uregulowane za pomocą metod dyplomatycznych. Po drugie, uwagę zwraca wysoka skuteczność tego rozwiązania, w które początkowo wielu ekspertów wątpiło. Obniżenie skali cyberataków jest rzeczą niezwykle cenną nie tylko dla USA i Chin. Jak wspomniano wyżej, skorzystały na tym także państwa postronne. Wreszcie, mając na uwadze fakt, iż od lat społeczność międzynarodową dzieli kwestia interpretacji norm prawa międzynarodowego w zakresie zachowania państw w cyberprzestrzeni, uzgodnienia na linii Pekin — Waszyngton dają nadzieję na przełamanie tego impasu.

Cyberataki na procesy wyborcze państw zachodnich

Kolejnym zauważalnym trendem w zakresie aktywności państw w środowisku teleinformatycznym w drugiej dekadzie XXI wieku są ataki komputerowe,

²⁵ THE WHITE HOUSE, OFFICE OF THE PRESS SECRETARY: *FACT SHEET: President Xi Jinping's State Visit to the United States* — <https://obamawhitehouse.archives.gov/the-press-office/2015/09/25/fact-sheet-president-xi-jinpings-state-visit-united-states> (dostęp: 15.09.2017).

²⁶ Ibidem.

²⁷ *Red Line Drawn: China Recalculates Its Use of Cyber Espionage*. “FireEye iSIGHT Intelligence Special Report”, June 2016, s. 4.

których celem jest wywarcie wpływu na wyniki wyborów w państwach rozwiniętych. Zjawisko to potwierdziło opinie sceptyków, którzy tonowali popularną na początku milenium koncepcję e-wyborów, polegającą w dużym uproszczeniu na uwzględnianiu technologii informacyjno-komunikacyjnych w systemie wyborczym, włącznie z możliwością oddania głosu przez Internet²⁸.

Za pierwszymi i najpoważniejszymi incydentami tego typu stać miała rosyjska grupa cyberszpiegowska określona przez amerykańskie służby i korporacje mianem APT28²⁹. Była ona odpowiedzialna za serię ataków komputerowych skierowanych przeciwko wybranym instytucjom politycznym w trakcie prezydenckiej kampanii wyborczej w Stanach Zjednoczonych w 2016 roku. Pierwsze, nieoficjalne informacje na temat rosyjskiej aktywności wokół wyborów pojawiły się w czerwcu tego roku. Śledztwo amerykańskich służb wykazało, iż APT28 działające w ramach operacji określanej mianem Grizzly Steppe, miało uzyskać nielegalny dostęp do cyfrowych danych należących do: Democratic National Committee oraz U.S. Democratic Congressional Campaign Committee. Zdobyto także wiadomości e-mail Johna Podesta, przewodniczącego komitetu wyborczego Hillary Clinton, oraz innych współpracowników tej kandydatki. Innymi słowy, kampania rosyjska była wymierzona *stricte* w Partię Demokratyczną, zapewne z powodu wyraźnie antyrosyjskich wypowiedzi Clinton w trakcie kampanii wyborczej. Warto podkreślić, iż samo uzyskanie informacji niejawnych z komputerów należących do PD lub jej członków nie mogło mieć jeszcze wymiernego wpływu na procesy demokratyczne w USA. Rosyjscy specjaliści zdobyte dane, szczególnie te, które mogły wywoływać poważne kontrowersje, zamieszczali jednak w Internecie³⁰. Te z kolei przyciągnęły olbrzymią uwagę amerykańskiej i międzynarodowej opinii publicznej, w tym wiodących mediów, które wielokrotnie przywoływały i powielały ujawnione informacje³¹, co mogło wpłynąć na wyniki wyborów prezydenckich, w których zwyciężył kontrkandydat Hillary Clinton — Donald Trump.

Już po wyborach, na przełomie lat 2016 i 2017 amerykańskie instytucje ujawniły wiele interesujących informacji na temat przebiegu tej kampanii cyberszpiegowskiej. Według raportu wywiadu amerykańskiego (Intelligence Community Assessment) z 6 stycznia 2017 roku, decyzja o zaatakowaniu komputerów należących do struktur oraz członków Partii Demokratycznej zapadła na

²⁸ Zob. np. *Towards Trustworthy Elections. New Directions in Electronic Voting*. Eds. D. CHAUM ET AL. Berlin 2010.

²⁹ Według raportu NCCIC oraz FBI, w atakach brała udział także grupa APT29. Zob. *Grizzly Steppe — Russian Malicious Cyber Activity*. Joint Analysis Report, Federal Bureau of Investigation, NCCIC — https://www.us-cert.gov/sites/default/files/publications/JAR_16-20296A_GRIZZLY%20STEPPE-2016-1229.pdf (dostęp: 16.09.2017).

³⁰ C.A. THEOHARY, C. WELT: *Russia and the U.S. Presidential Elections*. “CRS Insight” 2017, January 17; *Senate Intelligence Committee: Russia and 2016 Election*. “FireEye” 2017.

³¹ Zob. np. *18 Revelations from Wikileaks’ Hacked Clinton Emails* — <http://www.bbc.com/news/world-us-canada-37639370> (dostęp: 16.09.2017).

najwyższym szczeblu władz rosyjskich. Prawdopodobnie polecenie w tej sprawie wydał sam Władimir Putin, który dzięki zdyskredytowaniu Hillary Clinton chciał zwiększyć szanse wyborcze Trumpa. Ponadto, działania służb Federacji Rosyjskiej były wynikiem wcześniejszej działalności cyberszpiegowskiej, skierowanej przeciwko amerykańskim instytucjom, think-tankom oraz grupom lobbystycznym. Dostęp do komputerów Democratic National Committee APT28 (związane prawdopodobnie z GRU) uzyskało bowiem już w czerwcu 2015 roku. Natomiast w marcu 2016 roku rozpoczęto samą operację przeciwko Demokratom. Co ciekawe, już w 2014 roku zdobyto także nielegalny dostęp do komputerów systemu wyborczego USA (Electoral Boards), choć w ocenie Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego, nie miało to wpływu na proces zliczania głosów. Wreszcie, warto zwrócić uwagę na sposób przekazywania zdobytych informacji opinii publicznej. Według wywiadu USA wykorzystywano do tego:

- rumuńskiego „niezależnego” hakera o pseudonimie Guccifer 2.0 — choć istnieją spore wątpliwości, co do jego tożsamości,
- portal DCLeaks.com,
- portal Wikileaks³².

W tym kontekście, trudno określić, w jakim stopniu rosyjskie cyberataki miały wpływ na wyniki wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych. Nie ulega jednak wątpliwości, że był to pierwszy przykład kampanii cyberszpiegowskiej, która uzyskała tak widoczne sukcesy i mogła rzeczywiście wywrzeć określony skutek na preferencje wyborców. Stanowiło to więc jakościowo nowe zjawisko, jeśli chodzi o działalność państw w środowisku teleinformatycznym. Warto podkreślić, iż nie było to zdarzenie incydentalne, lecz sygnał trendu, który może mieć charakter powszechny w przyszłości. W pierwszej połowie 2017 roku ujawniono bowiem informacje, które wskazywały na podobną działalność rosyjskich służb w cyberprzestrzeni skierowanych przeciwko kandydatowi na prezydenta Francji — Emmanuelowi Macronowi³³. Tym razem jednak ich skuteczność okazała się zdecydowanie mniejsza, o czym świadczyło jego zwycięstwo nad kontrkandydatką preferowaną przez Moskwę — Marine Le Pen.

Reasumując, wydaje się, iż nowy trend, jakim są cyberataki skierowane przeciwko systemowi wyborczemu, partiom i grupom politycznym, a także kandydatom w wyborach ma istotne znaczenie dla bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego. Potencjalnie może on bowiem zaburzyć procesy demokratyczne, korzystając z luk w technologiach informacyjno-komunikacyjnych,

³² *Assessing Russian Activities and Intentions in Recent US Elections*. Intelligence Community Assessment, Office of the Director of National Intelligence, 6.01.2017 — https://www.dni.gov/files/documents/ICA_2017_01.pdf (dostęp: 11.09.2017).

³³ B. HENDERSON, C. GRAHAM: *Russia Blamed as Macron Campaign Blasts 'massive hacking attack' ahead of French Presidential Election* — <http://www.telegraph.co.uk/news/2017/05/05/macron-campaign-blasts-massive-hacking-attack-ahead-french-presidential/> (dostęp: 16.09.2017).

z których powszechnie korzystają zarówno instytucje państwowe, jak i sami politycy. To z kolei może wpłynąć na dobór interesów i celów realizowanych przez nowe elity władzy na arenie międzynarodowej. Wydaje się jednak, iż mimo wszystko skuteczności takich działań nie można przeceniać. Omówione uprzednio dwa przypadki wskazują bowiem, iż ujawnianie opinii publicznej zdobytych za pomocą włamań komputerowych informacji o kandydatach miałyby określony wpływ na kampanię wyborczą tylko w sytuacji, w której posiadają oni zbliżone szanse na uzyskanie pozytywnego wyniku wyborczego. Co więcej, zawsze istnieje ryzyko, iż polityk, który nie będzie w ten sposób poszkodowany, wzbudzi pewną nieufność wśród krajowej opinii publicznej.

Operacje zbrojne w cyberprzestrzeni: kazus Stanów Zjednoczonych i tzw. Państwa Islamskiego

Ostatni trend, jaki jest zauważalny w działalności państw w cyberprzestrzeni, wiąże się z procesami dalszej militaryzacji tej domeny³⁴. Mimo wieloletniego i rosnącego zainteresowania wielu armii na świecie potencjałem środowiska teleinformatycznego, widoczne postępy w tej dziedzinie poczyniło niewiele z nich. Do końca pierwszej dekady XXI wieku można też było mówić tylko o jednym, wspomnianym już przykładzie akcji militarnej, w której prawdopodobnie wykorzystano komponent cyberprzestrzenny³⁵.

W tym kontekście, tendencję tę potwierdziła aktywność amerykańskiej armii w cyberprzestrzeni, która została wymierzona w infrastrukturę teleinformatyczną tzw. Państwa Islamskiego. Decyzja o wykorzystaniu cyberataków przeciwko tej organizacji terrorystycznej wynikała przede wszystkim z faktu, iż działania w Internecie odgrywały olbrzymią rolę w prowadzonej przez nią kampanii propagandowej. Członkowie ugrupowania Abu Bakra al-Baghdadiego stworzyli niezwykle skuteczną maszynę propagandową, składającą się z sieci wyspecjalizowanych komórek, które od przełomu 2013 i 2014 roku produkowały wysokiej jakości materiały promujące ideologię dżihadu. Magazyny internetowe („Dabiq”, „Rumiyah”), nagrania egzekucji jeńców (m.in. Jamesa Foleya czy Stevena Sotloff’a), nagrania starć zbrojnych, „reklamy” czy „reportaże” zyskały olbrzymi rozgłos, a co za tym idzie, trafiły do milionów użytkowników sieci

³⁴ Zob. M. DUNN CAVELTY: *The Militarisation of Cyberspace: Why Less May be Better*. In: *2012 4th International Conference on Cyber Conflict*. Eds. C. CZOSSECK, R. OTTIS, K. ZIOLKOWSKI. Tallin 2012.

³⁵ Zob. T. RID: *Cyber War...*, s. 16.

na całym świecie³⁶. Istniała więc paląca potrzeba obniżenia zdolności tej grupy do produkcji i dystrybucji materiałów cyberdźihadystycznych. W tym celu Stany Zjednoczone zdecydowały się wykorzystać budowany od dawna potencjał USCYBERCOM oraz NSA, co w lutym 2016 roku ogłosił Sekretarz Obrony USA Ashton Carter. Wśród celów tej operacji wymienił on ograniczenie zdolności komunikacyjnych oraz kontroli i dowodzenia (*command & control*) Daesz, a także prowadzenia przez nią operacji na poziomie taktycznym i lokalnym³⁷. Co ciekawe, U.S. Cyber Command powołała liczącą 100 osób Joint Task Force Ares, której celem było opracowanie cyberbroni zdolnych dokonywać szkód lub zniszczeń w zaatakowanych przez amerykańską armię systemach i sieciach teleinformatycznych należących do tzw. Państwa Islamskiego. Wśród działań podejmowanych w ramach tej operacji media wymieniały między innymi:

- zakłócanie systemu wypłat dla bojowników Daesz,
- identyfikację i zakłócanie platform komunikacyjnych tej grupy,
- włamywanie na konta członków organizacji,
- kasowanie zamieszczanych przez nią materiałów propagandowych w sieci,
- blokowanie dostępu specjalistów PI do wybranych serwisów internetowych³⁸.

Co prawda, skuteczność tych działań wywoływała pewne kontrowersje³⁹, jednak wydają się one nieuzasadnione. W latach 2016—2017 można było bowiem rzeczywiście zauważyć skuteczne ograniczenie zasięgu oddziaływania propagandowego tzw. Państwa Islamskiego w środowisku teleinformatycznym⁴⁰, co wskazywałoby na przynajmniej częściowe osiągnięcie zakładanych przez Pentagon celów. Co za tym idzie, udowodniono w ten sposób przydatność wojskowych cyberjednostek nie tylko do walki z aktorami państwowymi, ale także z organizacjami terrorystycznymi.

³⁶ Zob. D. GARTENSTEIN-ROSS, N. BARR, B. MORENG: *The Islamic State's Global Propaganda Strategy*. ICCT Research Paper, March 2016.

³⁷ R. SCARBOROUGH: *U.S. Cyber Command Launches Hacking Offensive against Islamic State* — <http://www.washingtontimes.com/news/2016/feb/29/us-launches-cyber-attacks-islamic-state/> (dostęp: 17.09.2017).

³⁸ E. NAKASHIMA: *U.S. Military Cyber Operation to Attack ISIS Last Year Sparked Heated Debate over Alerting Allies* — https://www.washingtonpost.com/world/national-security/us-military-cyber-operation-to-attack-isis-last-year-sparked-heated-debate-over-alerting-allies/2017/05/08/93a120a2-30d5-11e7-9dec-764dc781686f_story.html?utm_term=.c91ece2fd6 (dostęp: 17.09.2017); E. NAKASHIMA, M. RYAN: *U.S. Military Has Launched a New Digital War against the Islamic State* — https://www.washingtonpost.com/world/national-security/us-militarys-digital-war-against-the-islamic-state-is-off-to-a-slow-start/2016/07/15/76a3fe82-3da3-11e6-a66f-aa6c1883b6b1_story.html?utm_term=.23b62580ea67 (dostęp: 17.09.2017).

³⁹ Zob. C. BING: *Why the U.S. is Struggling with the Digital War on ISIS* — <https://www.cyberscoop.com/us-cyber-command-digital-war-isis/> (dostęp: 17.09.2017).

⁴⁰ Zob. M. LAKOMY: *Cracks in the Online "Caliphate": How the Islamic State is Losing Ground in the Battle for Cyberspace*. "Perspectives on Terrorism" 2017, Vol. 11, No 3.

Zakończenie

Należy podkreślić, że w porównaniu z pierwszą dekadą XXI wieku, w latach 2010—2017, można było zidentyfikować wiele nowych zjawisk i procesów dotyczących szeroko pojętej działalności państw w cyberprzestrzeni. Przede wszystkim, warto zwrócić uwagę na nowy model działania przyjęty przez Federację Rosyjską. Po pierwsze, zaskakująca była strategia obrona przez Kreml na Ukrainie, gdzie znaczna część specjalistów spodziewała się powtórzenia scenariusza znanego z Gruzji. Służby rosyjskie ograniczyły jednak skalę swojej aktywności, skupiając się nie na sabotażu, lecz na zbieraniu zastrzeżonych danych oraz szeroko pojętej walce informacyjnej *online*. Takie podejście mogło wynikać ze specyficznego charakteru tej wojny. Po drugie, nowym, choć niezbyt zaskakującym zjawiskiem okazały się zmasowane ataki cyberszpiegowskie na elementy systemów wyborczych oraz partie polityczne państw zachodnich w celu wywierania wpływu na procesy demokratyczne. Trudno ocenić, czy nadal wywołująca olbrzymie kontrowersje w USA operacja Grizzly Steppe miała rzeczywisty wpływ na zwycięstwo Trumpa w wyborach prezydenckich w 2016 roku. Nie ulega jednak wątpliwości, iż potencjalna skuteczność takich zabiegów jest uwarunkowana wieloma czynnikami, wśród których najistotniejszą rolę odgrywa popularność kandydatów oraz poziom nieufności wyborców wobec niesprawdzonych informacji pojawiających się w Internecie. Po trzecie, zaskakującym wydarzeniem było osiągnięcie porozumienia między Stanami Zjednoczonymi a Chinami co do *modus operandi* w cyberprzestrzeni. Dotychczas oba państwa należały do najbardziej skonfliktowanych w zakresie działań w tym środowisku. Jest to nie tylko dowód na to, iż takie rozwiązania zarówno bi-, jak i multilateralne mają sens. Kazus ten stanowi także szansę na osiągnięcie konsensu na arenie międzynarodowej co do uniwersalnych zasad zachowania państw w przestrzeni teleinformatycznej. Wreszcie, po raz kolejny udało się potwierdzić użyteczność nowego, cyberprzestrzennego komponentu sił zbrojnych.

Bibliografia

- APT1. Exposing One of China's Cyber Espionage Units*. Mandiant 2013 — https://cs.brown.edu/courses/csi1800/sources/2013_Mandiant_APT1_Report.pdf (dostęp: 11.09.2017).
- APT28. A Window into Russia's Cyber Espionage Operations? "FireEye Special Report"* 2014.
- Assessing Russian Activities and Intentions in Recent US Elections*. Intelligence Community Assessment, Office of the Director of National Intelligence,

- 6.01.2017 — https://www.dni.gov/files/documents/ICA_2017_01.pdf (dostęp: 11.09.2017).
- BERGER S.: *Hackers Leak Ukraine Military Documents Revealing Plan to Increase Spending on Armed Forces* — <http://www.ibtimes.com/hackers-leak-ukraine-military-documents-revealing-plan-increase-spending-armed-forces-1989742> (dostęp: 15.09.2017).
- BING C.: *Why the U.S. is Struggling with the Digital War on ISIS* — <https://www.cyberscoop.com/us-cyber-command-digital-war-isis/> (dostęp: 17.09.2017).
- BUCHANAN B., SULMEYER M.: *Russia and Cyber Operations: Challenges and Opportunities for the Next U.S. Administration*. Carnegie Endowment for International Peace 2016.
- COHEN A., HAMILTON R.E.: *The Russian Military and the Georgia War: Lessons and Implications*. Carlisle 2011.
- Cyber-Berkut atakuje polskie serwisy internetowe. Prezydent.pl padł. GPW także* — <https://niebezpiecznik.pl/post/cyber-berkut-atakuje-polskie-serwisy-internetowe-prezydent-pl-padl-gpw-tez/> (dostęp: 15.09.2017).
- DUNN CAVELTY M.: *The Militarisation of Cyberspace: Why Less May be Better*. In: *2012 4th International Conference on Cyber Conflict*. Eds. C. CZOSSECK, R. OTTIS, K. ZIOLKOWSKI. Tallin 2012.
- 18 Revelations from Wikileaks' Hacked Clinton Emails* — <http://www.bbc.com/news/world-us-canada-37639370> (dostęp: 16.09.2017).
- GARTENSTEIN-ROSS D., BARR N., MORENG B.: *The Islamic State's Global Propaganda Strategy*. "ICCT Research Paper" 2016, No 1.
- Grizzly Steppe — Russian Malicious Cyber Activity*. Joint Analysis Report, Federal Bureau of Investigation, NCCIC — https://www.us-cert.gov/sites/default/files/publications/JAR_16-20296A_GRIZZLY%20STEPPE-2016-1229.pdf (dostęp: 11.09.2017).
- HAROLD S.W., LIBICKI M.C., CEVALLOS A.S.: *Getting to Yes with China in Cyberspace*. Santa Monica 2016.
- HENDERSON B., GRAHAM C.: *Russia Blamed as Macron Campaign Blasts 'massive hacking attack' ahead of French Presidential Election* — <http://www.telegraph.co.uk/news/2017/05/05/macron-campaign-blasts-massive-hacking-attack-ahead-french-presidential/> (dostęp: 16.09.2017).
- HERZOG S.: *Revisiting the Estonian Cyber Attacks: Digital Threats and Multinational Responses*. "Journal of Strategic Security" 2011, Vol. 4, No 2.
- JACOBS A., HELFT M.: *Google, Citing Attack, Threatens to Exit China* — http://www.nytimes.com/2010/01/13/world/asia/13beijing.html?_r=1 (dostęp: 15.09.2017).
- KAIMAN J.: *China Reacts Furiously to US Cyber-espionage Charges* — <https://www.theguardian.com/world/2014/may/20/china-reacts-furiously-us-cyber-espionage-charges> (dostęp: 15.09.2017).
- KAMASSA M.: *Odtajnienie izraelskiego ataku na syryjski reaktor. Nieprzypadkowy moment* — <http://www.defence24.pl/odtajnienie-izraelskiego-ataku-na-syryjski-reaktor-nieprzypadkowy-moment> (dostęp: 25.03.2018).
- Key Events*. In: *Cyber War in Perspective: Russian Aggression Against Ukraine*. Ed. K. GEERS. Tallin 2015.

- KOVAL N.: *Revolution Hacking*. In: *Cyber War in Perspective: Russian Aggression Against Ukraine*. Ed. K. GEERS. Tallin 2015.
- KOZŁOWSKI A.: *Comparative Analysis of Cyberattacks on Estonia, Georgia and Kyrgyzstan*. "European Scientific Journal" 2014, Vol. 3.
- LAKOMY M.: *Cracks in the Online "Caliphate": How the Islamic State is Losing Ground in the Battle for Cyberspace*. "Perspectives on Terrorism" 2017, Vol. 11, No 3.
- LAKOMY M.: *Cyberprzestrzeń jako nowy wymiar rywalizacji i współpracy państw*. Katowice 2015.
- LANGNER R.: *To Kill a Centrifuge*. The Langner Group. November 2013 — <https://www.langner.com/wp-content/uploads/2017/03/to-kill-a-centrifuge.pdf> (dostęp: 11.09.2017).
- LIBICKI M.: *The Cyberwar Challenge to NATO*. W: *Cyberterroryzm zagrożeniem XXI wieku. Perspektywa politologiczna i prawna*. Red. A. PODRAZA, P. POTAKOWSKI, K. WIAK. Warszawa 2013.
- MALKIN B.: *Edward Snowden Claims US Hacks Chinese Phone Messages* — <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/asia/hongkong/10137215/Edward-Snowden-claims-US-hacks-Chinese-phone-messages.html> (dostęp: 11.09.2017).
- MORTON C.: *Stuxnet, Flame, and Duqu — the OLYMPIC GAMES*. In: *A Fierce Domain: Conflict in Cyber Space, 1986 to 2012*. Ed. J. HEALY. Arlington 2013.
- NAKASHIMA E., RYAN M.: *U.S. Military Has Launched a New Digital War against the Islamic State* — https://www.washingtonpost.com/world/national-security/us-militarys-digital-war-against-the-islamic-state-is-off-to-a-slow-start/2016/07/15/76a3fe82-3da3-11e6-a66f-aa6c1883b6b1_story.html?utm_term=.23b62580ea67 (dostęp: 17.09.2017).
- NAKASHIMA E.: *U.S. Military Cyber Operation to Attack ISIS Last Year Sparked Heated Debate over Alerting Allies* — https://www.washingtonpost.com/world/national-security/us-military-cyber-operation-to-attack-isis-last-year-sparked-heated-debate-over-alerting-allies/2017/05/08/93a120a2-30d5-11e7-9dec-764dc781686f_story.html?utm_term=.c91ece2fddf6 (dostęp: 17.09.2017).
- PAKHARENKO G.: *Cyber Operations at Maidan: A First-Hand Account*. In: *Cyber War in Perspective: Russian Aggression against Ukraine*. Ed. K. GEERS. Tallin 2015.
- PIKLINGTON E.: *US and China to Discuss Cybersecurity at High-level Diplomatic Meetings* — <https://www.theguardian.com/world/2013/jun/02/us-china-cybersecurity-hacking-espionage-meetings> (dostęp: 19.05.2017).
- PODRAZA A.: *Cyberterroryzm jako wzrastające zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego w XXI wieku*. W: *Cyberterroryzm zagrożeniem XXI wieku. Perspektywa politologiczna i prawna*. Red. A. PODRAZA, P. POTAKOWSKI, K. WIAK. Warszawa 2013.
- Red Line Drawn: China Recalculates Its Use of Cyber Espionage*. "FireEye iSIGHT Intelligence Special Report", June 2016.
- RID T.: *Cyber War Will Not Take Place*. "Journal of Strategic Studies" 2012, Vol. 35, No 1.
- SAKOV S.: *Foreword*. In: *Cyber War in Perspective: Russian Aggression Against Ukraine*. Ed. K. GEERS. Tallin 2015.

- SCARBOROUGH R.: *U.S. Cyber Command Launches Hacking Offensive against Islamic State* — <http://www.washingtontimes.com/news/2016/feb/29/us-launches-cyber-attacks-islamic-state/> (dostęp: 17.09.2017).
- SCHOFIELD J.: *Google, Yahoo, Adobe and Who?* — <https://www.theguardian.com/technology/2010/jan/14/google-yahoo-china-cyber-attack> (dostęp: 15.09.2017).
- Senate Intelligence Committee: Russia and 2016 Election*. “Fireeye” 2017.
- STORM D.: *Political Hackers Attack Russia, Nazi Defacement, Threaten US CENTCOM with Cyberattack* — <https://www.computerworld.com/article/2476002/cybercrime-hacking/political-hackers-attack-russia--nazi-defacement--threaten-us-centcom-with-cybera.html> (dostęp: 15.09.2017).
- THE WHITE HOUSE, OFFICE OF THE PRESS SECRETARY: *FACT SHEET: President Xi Jinping's State Visit to the United States* — <https://obamawhitehouse.archives.gov/the-press-office/2015/09/25/fact-sheet-president-xi-jinpings-state-visit-united-states> (dostęp: 15.09.2017).
- THEOHARY C.A., WELT C.: *Russia and the U.S. Presidential Elections*. “CRS Insight” 2017, January 17.
- THORNBURGH N.: *Inside the Chinese Hack Attack* — <https://courses.cs.washington.edu/courses/csep590/05au/readings/Titan.Rain.pdf> (dostęp: 11.09.2017).
- Towards Trustworthy Elections. New Directions in Electronic Voting*. Eds. D. CHAUM ET AL. Berlin 2010.

Miron Lakomy, dr hab. nauk społecznych w zakresie nauk o polityce (specjalność: stosunki międzynarodowe, bezpieczeństwo międzynarodowe). Adiunkt w Zakładzie Stosunków Międzynarodowych Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego. Jego zainteresowania badawcze obejmują problematykę cyberdżihadyzmu, cyberbezpieczeństwa, oraz konfliktów zbrojnych. Opublikował dotychczas 3 monografie i ok. 50 artykułów naukowych.

Redaktor językowy / Text Editor
Barbara Konopka

Redaktor statystyczny / Statistical Editor
Przemysław Grzonka

Korektor / Proofreader
Zbigniew Kantyka

Projektant okładki i stron działowych / Cover and Partition Pages Designer
Beata Klyta

Redaktor techniczny / Technical Editor
Małgorzata Pleśniar

Łamanie / Typeset
Bogusław Chruściński

Wersją pierwotną czasopisma, począwszy od 2018 roku, jest wersja elektroniczna / Electronic version since 2018 is an original version

Copyright © 2018 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone / All rights reserved
ISSN 2353-9747
(wersja elektroniczna) / (electronic version)

Creative Commons
Uznanie autorstwa — Użycie niekomercyjne — Bez utworów zależnych
4.0 Międzynarodowe
Attribution-NonCommercial-NoDerivatives
4.0 International



Wydawca / Publishing Office
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail:wydawus@us.edu.pl

Ark. druk. 12,75. Ark. wyd. 16,0.